

Kalendarz w całości wykonany został przez uczniów „Michalineum" Szkoły dla Przemysłu Graficznego Towarzystwa Świętego Michała Archanioła w Miejscu-Piastowem.

Tablice do oznaczania dat.

Tablica I.

Lata ponad sto				Stary styl						
				0 700 1.400	100 800 1.500	200 900 1.600	300 1.000 1.700	400 1.100 1.800	500 1.200 1 900	600 1.300 2 000
			00	DC	ED	FE	GF	AG	BA	CB
01	29	57	85	B	C	D	E	F	G	A
02	30	58	86	A	B	C	D	E	F	G
03	31	59	87	G	A	B	C	D	E	F
04	32	60	88	FE	GF	AG	BA	CB	DC	ED
05	33	61	89	D	E	F	G	A	B	C
06	34	62	90	C	D	E	F	G	A	B
07	35	63	91	B	C	D	E	F	G	A
08	36	64	92	AG	BA	CB	DC	ED	FE	GF
09	37	65	93	F	G	A	B	C	D	E
10	38	66	94	E	F	G	A	B	C	D
11	39	67	95	D	E	F	G	A	B	C
12	40	68	96	CB	DC	ED	FE	GF	AG	BA
13	41	69	97	A	B	C	D	E	F	G
14	42	70	98	G	A	B	C	D	E	F
15	43	71	99	F	G	A	B	C	D	E
16	44	72	—	ED	FE	GF	AG	BA	CB	DC
17	45	73	—	C	D	E	F	G	A	B
18	46	74	—	B	C	D	E	F	G	A
19	47	75	—	A	B	C	D	E	F	G
20	48	76	—	GF	AG	BA	CB	DC	ED	FE
21	49	77	—	E	F	G	A	B	C	D
22	50	78	—	D	E	F	G	A	B	C
23	51	79	—	C	D	E	F	G	A	B
24	52	80	—	BA	CB	DC	ED	FE	GF	AG
25	53	81	—	G	A	B	C	D	E	F
26	54	82	—	F	G	A	B	C	D	E
27	55	83	—	E	F	G	A	B	C	D
28	56	84	—	DC	ED	FE	GF	AG	BA	CB
			00	C	—	E	—	G	BA	—
Lata ponad sto				1.700 2 100	— —	1.800 2.200	— —	1.500 1.900	1.600 2.000	— —
				Nowy styl						

Tablica II.

	A	B	C	D	E	F	G
Styczeń. Październik.	1	2	3	4	5	6	7
	8	9	10	11	12	13	14
	15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28
	29	30	31				
Luty. Marzec. Listopad.				1	2	3	4
	5	6	7	8	9	10	11
	12	13	14	15	16	17	18
	19	20	21	22	23	24	25
	26	27	28	29	30	31	
Kwiecień. Lipiec.							1
	2	3	4	5	6	7	8
	9	10	11	12	13	14	15
	16	17	18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28	29
	30	31					
Sierpień.			1	2	3	4	5
	6	7	8	9	10	11	12
	13	14	15	16	17	18	19
	20	21	22	23	24	25	26
	27	28	29	30	31		
Wrzesień. Grudzień.						1	2
	3	4	5	6	7	8	9
	10	11	12	13	14	15	16
	17	18	19	20	21	22	23
	24	25	26	27	28	29	30
	31						
Maj.		1	2	3	4	5	6
	7	8	9	10	11	12	13
	14	15	16	17	18	19	20
	21	22	23	24	25	26	27
	28	29	30	31			
Czerwiec.					1	2	3
	4	5	6	7	8	9	10
	11	12	13	14	15	16	17
	18	19	20	21	22	23	24
	25	26	27	28	29	30	—

Dnie tygodnia według litery niedzieli							
A	Nd	Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So
B	So	Nd	Po	Wt	Śr	Cz	Pt
C	Pt	So	Nd	Po	Wt	Śr	Cz
D	Cz	Pt	So	Nd	Po	Wt	Śr
E	Śr	Cz	Pt	So	Nd	Po	Wt
F	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd	Po
G	Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd

Objaśnienie.

1) Znaną jest data: 3 maja 1510 r., chcemy oznaczyć odpowiedni dzień tygodnia.

Najpierw na tablicy I. wyszukujemy literę niedzieli danego roku, t. j. literę F, którą w r. 1510 są na tej tablicy oznaczone wszystkie niedziele. Następnie na tablicy II. odnajdujemy szereg, w którym jest data dnia, którego szukamy. Idziemy tym szeregiem w dół i na skrzyżowaniu szeregu z linją poprzeczną od odpowiedniej litery niedzieli — czyli w naszym wypadku na prawo od litery F — odczytamy „Pt“, t. j. piątek, jako dzień 3 maja 1510 r.

2) Znaną jest data: piątek w maju 1510 r., szukamy odpowiedniego dnia miesiąca.

Literą niedzieli na r. 1510 jest według tabl. I. litera F. Na tabl. II. w szeregu poprzecznym litery F posuwamy się pionowo w górę i spotykamy w grupie dat maja dni 3, 10, 17, 24 i 31, jako dni piątkowe w maju 1510 r. Tak więc mniej więcej można określić dzień miesiąca.

3) Znamy datę: piątek 3... 1510 r., szukamy miesiąca. Dla r. 1510 jest literą niedzieli F; na tablicy II. posuwamy się od F do Pt (=piątek), następnie w szeregu pionowym, w którym stoi ten dzień, idziemy w górę i spotykamy cyfrę 3 w grupie, należącej do miesiąca maja, t. j. szukanego miesiąca.

4) Znamy datę: piątek 3 maja r. 15... szukamy roku.

Na tabl. II. w grupie maja pod dn. 3 znajduje się piątek w rzędzie poprzecznym litery F, zatem literą niedzieli szukanego roku jest F albo druga litera, o ile jest to rok przestępny. Na tabl. I. znajdujemy pod stuleciem 1500, jako należące do niedzielnej lit. F, następujące lata: 1504, 1510, 1521, 1527, 1532, 1538, 1549, 1555, 1560, 1566, 1577, 1583, 1588, 1594; oprócz nich jeszcze lata: 1585, 1591, 1596 nowego stylu. Na jeden z tych lat przypada interesująca nas data.

5) Znaną jest data: piątek 3 maja... 10, szukamy stulecia.

Na tabl. II. znajduje się w szeregu pionowym 3 maja piątek w poprzecznym szeregu lit. F. Na tabl. I. znajduje się w poprzecznym szeregu 10-tki litera F tylko przy 100, 800 i 1500, a więc jedno z tych stuleci jest szukanem przez nas.

KALENDARZ KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ

NA

ROK PAŃSKI

1929

ROCZNIK PIĄTY

Kiedy mnie ściśnie jaka ciężka trwoga,
Daj mi ratunek — Rodzicielko Boga!
Wincenty Pol.



MIEJSCE-PIASTOWE
NAKŁAD KSIĄŻNICY-MICHALINEUM
TŁOCZNIA ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZYCH ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA
1929.



A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię moje, mnie przyjmuje.

Mateusz XVIII, 5.



W Nowym Roku.

Gwiazdy szczęścia każdy pragnie,
Wznosi tęskny ku niej wzrok —
Patrzy... patrzy, co przyniesie
Nowy Rok...

Od cierpienia któż obroni
Wśród nieznanych życia dróg?
Matka Święta i Łaskawy
Syn Jej — Bóg.

Daj nam, Matko, siłę ducha,
Odwróć klęski straszny cios
I w przejasne, czyste kwiaty
Zmień nasz los!

Niech na duszy odrodzeni
Tchnieniem Bożych, świętych łask
Wszyscy idą, pełni ciszy —
W słońca blask!

Przecież wiemy, że Twe serce
Czarnej doli stłumi mrok —
I rozjaśni, rozpromieni
Nowy Rok...

Coraz ciemniej w całym świecie,
Taki słaby, chwiejny krok!
Matko! nie opuszczaj dzieci —
W Nowy Rok!

Ks. Ewaryst Nawrowski.



Styczeń

staropolski *Ledzień* — małoruski *Siczeń* — rosyjski *Henwar* lub *Janwar*
staroruski *Siczeń* — czeski *Ledeń* — chorwacki — *Sieczeń*.

31 dni

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	W.	**Nowy rok.** Obrz. Pańskie	19	**Grudnia.** Bonifacego	7·59	16·08	23·14	11·37
2	S.	*Imienia Jezus*	20	Ignacego	7·59	16·10		11·52
3	C.	Genowefy	21	Juljanny m.	7·59	16·11	0·25	12·06
4	P.	Eugenjusza	22	Anastazji	7·58	16·12	1·34	12·21
5	S.	Telesfora m.	23	10 męcz. Kretejskich	7·58	16·13	2·42	12·38

1. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 2. 1 — 12. Pokłon Trzech Mędrców.

6	N.	**Trzech Króli**	24	**N. przed Boż. Nar.** Eugenji	7·58	16·14	3·51	12·58
7	P.	Lucjana m.	25	**Narodz. Jezusa Chrystusa**	7·58	16·15	5·00	13·23
8	W.	Seweryna b.	26	**Sobór Przecz. Bogarodzicy**	7·57	16·16	6·06	13·54
9	S.	Juljana i Bazylissy m.	27	**Szczepana m.**	7·57	16·18	7·08	14·36
10	C.	Jana Dobrego bp. m.	28	2000 męczenników	7·56	16·19	8·02	15·28
11	P.	Hygina pap. m.	29	Młodzianków	7·56	16·20	8·46	16·29
12	S.	Św. Rodziny, Ernesta	30	Anyzji	7·55	16·22	9.20	17·38

2. Ewang. u św. Jana. Rozdz. 1. 29 — 34. Jan daje świadectwo Jezus.

13	N.	**1 po 3 Kr.** Leoncjusza b. m.	31	**N. 1 po Boż. Nar.** Melanji	7·55	16·23	9·47	18·50
14	P.	Hilarego b. dK.	1	**Styczeń. Nowy Rok 1929.**	7·54	16·25	10·09	20·04
15	W.	Pawła 1-go pust.	2	Sylwestra pap.	7·53	16·26	10·27	21·18
16	S.	Marcelego pap. m.	3	Malachiasza pror.	7·53	16·28	10·43	22·33
17	C.	Antoniego op.	4	Sobór 70 ap.	7·52	16·29	10·59	23·50
18	P.	Katedr. św. Piotra	5	*Wigil.* Teopempta	7·51	16·31	11·15	
19	S.	Marjusza m., Kanuta kr.	6	**Objaw. Pańskie (Jordana)**	7·50	16·32	11·34	1·08

3. Ewang. u św. Jana Rozdz. 2. 1 — 11. Gody w Kanie Galilejskiej.

20	N.	**2 po 3 Kr.** Fabjana i Seb.	7	**N 1. po Obj. P.** Sobór ś. Jan.	7·49	16·34	11·58	2·31
21	P.	Agnieszki p. m.	8	Grzegorza pr.	7·48	16·35	12·28	3·56
22	W.	Wincentego m.	9	Jerzego	7·47	16·37	13·11	5·20
23	S.	Rajmunda de Penn.	10	Polieukta	7·46	16·38	14·09	6·36
24	C.	Tymoteusza b. i m.	11	Teodozja	7·45	16·40	15·22	7·38
25	P.	Naw. św. Pawła Ap.	12	Tacjany	7·44	16·42	16·45	8·23
26	S.	Polikarpa b. i m.	13	Ermyła m.	7·43	16·43	18·11	8·56

4. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 20. 1 — 16. O robotnikach w winnicy.

27	N.	**Starozapustna.** Jana Chr.	14	SS. OO. z Synaju	7·41	16·45	19·33	9·20
28	P.	Flawjana m.	15	Pawła	7·40	16·47	20·52	9·39
29	W.	Franciszka Salezego b. dK.	16	Św. Piotra w Okowach	7·39	16·48	22·06	9·56
30	S.	Martyny pn. m.	17	Antoniego W.	7·37	16·50	23·18	10·11
31	C.	Piotra z Nolasko	18	Atanazego	7·36	16·52		10·26

Niechaj złote łuny...

Niechaj złote łuny
Spłyną w ludzkie dusze,
I rozświetlą głuszę,
Wyrwą z serc piołuny smutku!

Niechaj łzy niedoli
Znikną w oczach ludzi,
Niech czas przyszły zbudzi
W uprawionej roli pokój!

Niechby w grób się skryły
Bóle wraz z tęsknicą —
Wówczas ludy schwycą,
Pełnej orlej siły szczęście!

Niechby wyorały
Same setne plony,
Niechby srebrne dzwony
Cześć Marji grały wszędzie!

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Zboża kończyć w mrozy młócić. Szuflować i przewietrzać ziarno, aby się nie zagrzało i nie popsuło. Czyścić ziarno i najlepsze do siewu przechowywać. Nawóz wywozić w mrozy na pole, gdzie dojazd w mokrej wiośnie trudny, a gdy rola pozwoli jak najszybciej przyorywać. Oziminy chronić od zalewu przez wody; drzewo ciąć i zwozić. Drób dobrze żywić i ciepło trzymać, aby jaja niósł. Bydło żywić dobrze, aby mleczność nie spadła.

W sadzie. Sprowadzanie nasion i zamawianie drzewek owocowych do wiosennego sadzenia. Przerzedzanie koron drzew piennych i krzaków w celu ułatwienia dostępu światła do liści i owoców. Oczyszczanie pni drzew owocowych w celu usunięcia gniazd szkodników. Robotę można wykonać skrobaczką lub zwykłą tępą kopaczką. Potem należy pień i grubsze konary pobielić wapnem rozrobionem z gliną i krowieńcem dla zabicia reszty owadów.

W pasiece. Zbadać stan narzędzi i przyborów pszczelarskich, naprawić je, uzupełniać brakujące, budować ule lub zamawiać w fabrykach, przygotować węże.

Zwracać pilną uwagę na zimowlę pszczół tak na toczku jak również w stebniku. Strzec pnie przed szkodnikami zimowemi.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Aż do 11 zimno, pochmurno i łagodnie; 19—24 zimno i wypogodzono, potem deszcz; na końcu spokojnie i sucho.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 2-go o godz. 18,44. —Nów dnia 11-go o godz. 0·28 — Pierwsza kwadra dnia 18-go o godz. 15·15. — Pełnia dnia 25-go o godz. 7·9.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Nowy Rok pogodny, zbiór będzie dogodny. — Kiedy styczeń najostrzejszy, wtedy roczek najpłodniejszy. — Gdy na święty Wincenty i Nawrócenie Pawła pogoda świeci, spodziewajcie się dobrego lata dzieci. — Trzej Królowie pod szopę, przybyło dnia na kurzą stopę. — W dzień świętej Pryski mróz zaziera do miski. — Gdy w styczniu deszcz leje, złe robi nadzieje. — Gdy w styczniu niebo grzmotem się głosi, na Wschodzie ludzi śmierć w tym roku kosi. — Kiedy w styczniu rośnie trawa, licha w lato jest postawa. — Agnieszka łaskawa puszcza skowronka z rękawa. — Na święty Wincenty szczypie mróz w pięty. — Kto się w styczniu rodzi, temu gadzina nie szkodzi. — Gdy Królowie w szopie, a dzień się zachmurzy, siedź w chałupie, chłopie — do Gromnicy wzburzy. — Na świętego Ludwika na grudzie koń utyka.

Luty

staropolski *Luty* — małoruski *Lyi* — rosyjski *Fewruar* — staroruski *Kozidoroba* — czeski *Unor* — chorwacki *Veljacza*.

28 dni

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch	Księżyca zach.
1	P.	Ignacego bp. m.	19	Makarego	7·35	16·53	0·29	10·42
2	S.	*M. B. Gromnicznej*	20	Eutemjusza	7·33	16·55	1·39	11·01
5. Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 8. 4 — 15: O siejbie na roli.								
3	N.	**Mięsopustna.** Błażeja b. m.	21	Maksyma	7 32	16 57	2·48	11·24
4	P.	Andrzeja Kors. bp.	22	Tymoteusza	7·30	16·59	3·56	11·53
5	W.	Agaty pn. m.	23	Klemensa	7·29	17·00	4·59	12·30
6	S.	Tytusa b., Doroty p. m.	24	Ksenji	7·27	17·02	5·56	13·19
7	C.	Romualda op.	25	Grzegorza	7·26	17·04	6·44	14·17
8	P.	Jana z Matty	26	Ksenofonta	7·24	17·05	7·21	15·25
9	S.	Apolonji p. m.	27	Jana Złotoustego	7 22	17·07	7·50	16·38
6. Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 18. 31 — 43: Jezus przepowiada Swą mękę.								
10	**N.**	**Zapustna.** Scholastyki p.	28	Efrema	7·21	17·09	8·14	17·52
11	P.	Zjaw. N. M. P. w Lourdes	29	Ignacego b.	7·19	17·11	8·33	19·08
12	W.	7 Założycieli Serwitów	30	**Trzech Świętych**	7·17	17·12	8·50	20·24
13	S.	*Popielec.* Grzegorza II pap.	31	Cyrusa i Jana mm.	7·16	17·14	9·00	21·40
14	C.	Walentego b. i m.	1	**Luty.** Tryfona	7·14	17·16	9·22	22·58
15	P.	Faustyna i Jowit. mm.	2	**Stritenje**	7·12	17·18	9·39	
16	S.	Juljanny p. i m.	3	Symeona i Anny	7·10	17·19	10·00	0·19
7. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 4. 1 — 11: Kuszenie P. Jezusa na pustyni.								
17	**N.**	**Wstępna.** Juljana Kap.	4	Izydora	7 08	17·21	10·27	1·42
18	P.	Symeona b. i m.	5	Agaty m.	7·06	17·23	11·04	3·04
19	W.	Gabina m.	6	Wukoła b.	7·04	17·24	11·54	4·22
20	S.	*Such.* Leona bp.	7	Partenja	7·03	17·26	12·59	5·26
21	C.	Feliksa b.	8	Teodora st.	7·01	17·28	14·17	6·17
22	P.	*Such.* Małgorz. z Kort.	9	Nicefora	6·59	17·30	15·41	6·53
23	S.	*Such.* Piot. Dam. bp. dK.	10	Charłampja	6·57	17·31	17·05	7·20
8. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 17. 1 — 9: O Przemienieniu Pańskiem.								
24	**N.**	**Sucha.** Macieja ap.	11	Własia km.	6·55	17·33	18·25	7·42
25	P.	Cezarjusza	12	Malecja	6·53	17·35	19·43	7·59
26	W.	Wiktora	13	Nartynjana	6·51	17·36	20·57	8·14
27	S.	Aleksandra m., Leandra	14	Auksencjusza	6·49	17·38	22·10	8·30
28	C.	Teofila i Tow.. Romana	15	Onesyma	6·47	17·40	23·22	8·45

„Bez nauk, acz mogą być niektórzy cnotliwi i światli, gdy lud w ciemnocie, walą się królestwa, upadają mocarstwa, same dostojeństwa ciężarem się stają".

Jan Zamojski, kanclerz.

Matka Boska Gromniczna.

Świątynia światłem gromnic płonie,
I woła: Matko, oświeć życia znój!
Przed prawem schylasz święte skronie,
Bo w niem pokory i pociechy zdrój.

Posłuszna, cicha do ostatka
Wypełniasz kornie, co rozkazał Bóg,
I wiedziesz rzesze jako matka,
Gdy staną trwożne wśród rozstajnych dróg.

Niech nam przypomni blask gromnicy,
Że nim pójdziemy na straszliwy sąd —
Ma dusza jaśnieć wśród ciemnicy,
I mężnie łamać szał i grzech i błąd.

Świątynia światłem gromnic płonie
I myśl ulata gdzie pokory kwiat,
Nad burze, gromy, ciemne tonie —
I nad niedole naszych biednych chat...

Świątynia w blaskach świec jaśnieje
I ufnie błaga cały polski lud —
Pokoju Twego otwórz nam wierzeje
Na szczęście, chwałę — nowych czasów cud!

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Nasiona do siewu czyścić. Narzędzia rolnicze pooglądać i ponaprawiać. Na łąkach rozrzucać kretowiny oraz mech zdzierać bronami zaraz, gdy wierzchnia warstwa taje, gdyż wtedy brony najskuteczniej działają. Bydło wypuszczać na świeże powietrze na chwilę. Stanowić klacze, a konie zacząć dobrze żywić, aby siły miały do robót wiosennych. Drób nasadzać na jajach, gdyż najwcześniejszy najlepiej się hoduje i jeszcze w tym-samym roku zaczyna nieść jaja.

W sadzie. Zakładanie inspektów. Gdy się ziemia ogrzeje, siejemy kapustę wczesną, kalafjory, kalarepę, sałatę, rzodkiewkę i t. p. Przeciętnie używa się na mórg około 200 gr. nasienia kapusty sianej w inspekcie, licząc na okno 12 — 15 gr. Trzeba bowiem na obsadzenie 1-go morga 300 kóp rozsady, czyli niepikowanej kapusty z 12 okien. W celu zapobieżenia rozwojowi choroby zwanej czarną nóżką, należy siać rzadko, inspekta wietrzyć i utrzymywać umiarkowanie wilgotno.

W pasiece. W ciepłe dnie wietrzyć stebnik, pnie niespokojne poić wodą. Na toczku, w dnie ciepłe, obserwować oblot pszczół, głodniaki (o ile są) podkarmiać przez nalewanie gęstej syty do plastrów. Zamawiać nasiona roślin miododajnych.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Aż do połowy miesiąca wiatr i deszcze, potem burze; w środku miesiąca śnieg; potem wiatr, śnieg i deszcz. Od 20 aż do końca pięknie.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 1-go o godz. 14·10 — Nów dnia 9-go o godz. 17·55 — Pierwsza kwadra dnia 17-go o godz. 0·23 — Pełnia dnia 23-go o godz. 18·59.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Gdy na Gromnice roztaje, rzadkie będą urodzaje. — Gdy mróz w lutym ostro trzyma wtedy jest niedługa zima. — Gdy św. Maciej lodu nie stopi, długo jeszcze w ręce chuchać będą chłopi. — Gdy ciepło w lutym zimno w marcu bywa, długo trwa zima, to jest niewątpliwa. — Na dzień św. Doroty ma być śnieg pod płoty. — W Gromnicę niedźwiedź budę rozwala gdy mroźna pogoda, gdy odwilż, poprawia ją. — W lutym gdy zagrzmi od wschodniego boku, burze i wiatry walne są w tym roku. — Gdy w Mięsopusty zwroty lub śniegi panują, wina mało i chleba mało obiecują. — Gdy na Gromnicę woda z dachu ciecze, to się jeszcze zima długo przewlecze. — Święty Marcin zimę traci lub bogaci. — Jeżeli ciepło w dzień św. Piotra, zima do Wielkanocy potrwa. — Święty Walenty, gdy odmrozi pięty, na wyżywienie sprzedawaj sprzęty. — Święta Dorota zapowiada śnieg i błota.



Marzec

staropolski *Każidroga* — małoruski *Berezezol* — rosyjski *Mart* — staroruski *Mart* — czeski *Brezeń* — chorwacki *Ożujak*.

31 dni

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	P.	Albina b.	16	Pamfila	6·45	17·41		9·03
2	S.	Symplicjusza pap.	17	Teodora	6·43	17·43	0·33	9·24

9. Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 11. 14 — 28: P. Jezus wypędza szatana.

3	**N.**	**Głucha.** Kunegundy ces.	18	**Starozapustna.** Leona W. p.	6·41	17·44	1·42	9·50
4	P.	Kazimierza królew.	19	Archipa	6·39	17·46	2·48	10·24
5	W.	Hadrjana m.	20	Leona	6 37	17·48	3·48	11·08
6	S.	Perpetuy i Felicjaty mm.	21	Tymoteusza	6·34	17·49	4·39	12·03
7	C.	Tomasza z Akw. dK.	22	Eugenji	6·32	17·51	5·20	13·08
8	P.	Wincentego Kadł., Jana B.	23	Polikarpa	6·30	17·53	5·52	14·19
9	S.	Franciszki Rzymianki wd.	24	Znal. głowy św. Jana Chrz.	6·28	17·54	6·17	15·34

10. Ewang. u św. Jana Rozdz. 6. 1 — 15: P. Jezus karmi cudownie 5000 osób.

10	**N.**	**Środopustna.** 40 Męcz.	25	**Mięsopustna.** Tarasa	6·26	17 56	6·38	16·50
11	P.	Konstantego	26	Porfirjusza	6·24	17·58	6·55	18·07
12	W.	Grzegorza W. pap. dK.	27	Prokopa	6·22	17 59	7·12	19·25
13	S.	Krystyny pn. m.	28	Wasylja pust.	6·20	18·01	7·28	20·45
14	C.	Matyldy ces.	1	**Marzec.** Eudokji	6·17	18 02	7·45	22·06
15	P.	Klemensa Dworzaka	2	Teodata	6·15	18 04	8·04	23·30
16	S.	Cyrjaka Larga i Smaragd. m.	3	Eutropjusza	6·13	18 06	8·29	

11. Ewang. u św. Jana Rozdz. 8. 46 — 59: Żydzi chcą P. Jezusa ukamienować.

17	**N.**	**Czarna.** Patrycjusza bp. G.	4	**Zapustna.** Harasyma i Paw.	6·11	18·07	9·02	0·54
18	P.	Cyryla Jer. bp. dK.	5	Konona m.	6·09	18·09	9·47	2·14
19	W.	*Józefa Oblub. N. M. P.*	6	42 m. z Amorei	6 06	18 10	10·47	3·22
20	S.	Archippa	7	Wasylja	6·04	18·12	12·00	4·15
21	C.	Benedykta op.	8	Teofilakta	6·02	18·14	13·20	4·55
22	P.	*M. Boskiej Bolesnej.*	9	40 męcz. z Sebastji	6·00	18 15	14·42	5·24
23	S.	Józefa Oriol.	10	Kondrata	5·58	18·17	16·03	5·46

12. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 21. 1 — 9: Triumf. wjazd P. Jezusa do Jerozolimy.

24	**N.**	**Palmowa.** Gabrjela arch.	11	**Wstępna.** Sofronjusza	5·56	18·18	17·21	6·04
25	P.	*Zwiastowanie NMP.*	12	Teofana	5·53	18·20	18·36	6·19
26	W.	Emanuela m. i Tow.	13	Nicefora	5·51	18·22	19·50	6·34
27	S.	Jana Dam. dK.	14	Benedykta	5·49	18·23	21·03	6·49
28	C.	*Wielki Czw.* Jana Kapistr.	15	Agapa m.	5·47	18·25	22 15	7 06
29	P.	*Wielki P.* Jony i Barach. m.	16	Sawyna i Juljana	5·45	18·26	23·27	7·25
30	S.	*Wielka Sob.* Gwiryna	17	Aleksego	5·42	18 28		7·49

13. Ewang. u św. Marka. Rozdz. 16. 1 - 7: O zmartwychwstaniu P. Jezusa.

31	**N.**	**Wielkanoc.** Balbiny p.	18	**Sucha.** Cyryla i Aleks.	5·40	18·29	0·35	8·20

Na Zwiastowanie.

Panno Przenajświętsza!
Tyś mistyczną różą,
Co jaśnieje biała
Ponad życia burzą.

Panno Przenajświętsza!
Blaskiem Twojej cnoty
Płonie ziemia cała —
Płonie obłok złoty...

Z duszy Twojej świeci
Myśl promienna, Boża,
I rozjaśnia mroki
Niby jasna zorza.

W tobie wszystkie skarby
Wiary i pokoju
Dla tych, co w dal idą
W łzach i krwawym znoju.

Na ciernistej drodze
Życie Twe — pochodnią,
I w rozterce czasów
Gwiazdą dusz przewodnią.

Panno Przenajświętsza!
Tyś mistyczną różą,
Co jaśnieje biała
Ponad życia burzą!...

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Wykonywać energicznie orki, gdy rola trochę obeschnie oraz wzruszać bronami, gruberami i t. p. jesienne orki pod jarzyny. Siać owies, jęczmień, wyki, konicze, grochy, mieszanki. Bronować koniczyny, a miejsca puste podsiewać inkarnatką, seradelą lub rajgrasem jednorocznym. Łąki bronować. Kopce z ziemniakami przepatrzyć, średnie wybrać i do sadzenia starannie przechować, a zepsute spaść. Drób dalej nasadzać, dbać o klacze źrebne, stanowić klacze.

W sadzie. Wysiewanie cebuli około połowy miesiąca do inspektów, a później kapusty na rozsadniku (400 gr. na mórg). Siew w gruncie marchwi, pietruszki, buraków, grochu i szpinaku. Oczyszczanie malin, usuwanie pędów słabych i odrostków między linjami. Wysadzanie malin, porzeczek i agrestu. Sadzenie drzew owocowych od pół miesiąca.

W pasiece. W dnie ciepłe rewidować i podmiatać pnie, w razie potrzeby podkarmiać (również przez nalewanie gęstej syty w plastry). Bez matki kasować, drzew toczki porządkować.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Z początku miesiąca nieprzyjemnie i zimno, potem ciepło i deszcz. W środku miesiąca pięknie, potem zimno i nieprzyjemnie. Na końcu burze i deszcze.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 3-go o godz. 11·09 — Nów dnia 11-go o godz. 8·37. — Pierwsza kwadra dnia 18-go o godz. 7·42 — Pełnia dnia 25 o godz. 7·46.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Czterdziestu Męczenników jakich, czterdzieści dni po nich takich. — Na świętego Grzegorza idzie zima do morza. — Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto gdyby gaj. — Suchy marzec, maj niechłodny, kwiecień mokry rok niegłodny. — Gdy na św. Józef bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie. — Na święty Kazimierz już nie zmarzniesz. Benedykt w pole z grochem, Wojciech z owsem jedzie, Stanisław z lnem, Filip tatarkę wywiedzie. Oblubieniec pogodny rok będzie urodny. — Jakie Zwiastowanie takie Zmartwychwstanie. — Ostatni wtorek jaki, post cały pewno taki. — Gdy w ostatki jest dzień gładki, dobre rolnikom nowiny, jakby lasy oziminy. — Marzec zielony — niedobre plony. Święty Józef kiwnie brodą, idzie zima na dół z wodą.



Kwiecień staropolski *Łżykwiat* lub *Brzezień* — małoruski *Ćwiteń* — rosyjski *Awryl* — staroruski *Berezień* — czeski *Dubeń* — chorwacki *Trawań*. **30 dni**

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	P.	*Poniedz. Wielk.* Hugona b.	19	Chryzanta i Darji	5·38	18·31	1·38	8·59
2	W.	Franciszka z Pauli	20	Męcz. w klaszt. św. Sawy	5·36	18·32	2·33	9·49
3	S.	Ryszarda bp.	21	Jakóba	5·34	18·34	3·18	10·50
4	C.	Izydora bp. dK.	22	Bazylego	5·32	18·36	3·53	11·58
5	P.	Wincentego Ferer.	23	Nikona i 200 uczniów	5·30	18·37	4·20	13·11
6	S.	Celestyna pap.	24	Zacharjasza	5·27	18·39	4·42	14·27
14. Ewang. u św. Jana. Rozdz. 20. 19 — 31: O niewiernym Tomaszu.								
7	**N.**	**Przewodnia.** Epifan. bp. m.	25	**Głucha. Zwiast. N. M. P.**	5·25	18·40	5·00	15·44
8	P.	Dionizego bp.	26	Sob. Archanioła Gabrjela	5·23	18·42	5·17	17·02
9	W.	Marji Kleof.	27	Matrony Lelun	5·21	18·43	5·32	18·22
10	S.	Ezechjela pr.	28	Hilarjona	5·19	18·45	5·49	19·45
11	C.	Leona W. pap. dK.	29	Marka	5·17	18·46	6·08	21·11
12	P.	Juljusza pap.	30	Jana List	5·15	18·48	6·31	22·38
13	S.	Hermenegilda m.	31	Ipatja	5·13	18·50	7·01	
15. Ewang. u św. Jana. Rozdz. 10. 11 — 16: O dobrym Pasterzu.								
14	**N.**	**2 po W.** Justyna m.	1	**Kwiecień. Środopustna**	5·11	15·51	7·43	0·02
15	P.	Bazyl. i Anastazji	2	Tytusa	5·08	18·53	8·39	1·16
16	W.	Benedykta J. Labre	3	Nikity	5·06	18·54	9·48	2·15
17	S.	*Urocz. Św. Józefa Patr. K.*	4	Józefa i Jerzego	5·04	18·56	11·07	2·58
18	C.	Apolonjusza m.	5	Teodula	5·02	18·57	12·28	3·29
19	P.	Leona pap.	6	Eutychjusza	5·00	18·59	13·48	3·52
20	S.	Teodora w.	7	Grzegorza b.	4·58	19·00	15·06	4·11
16. Ewang. u św. Jana. Rozdz. 16. 16 — 22: „Maluczko, a nie ujrzycie Mnie".								
21	**N.**	**3 po W.** Anzelma bp. dK.	8	**Czarna.** Irydjona	4·56	19·02	16·20	4·26
22	.	Sotera i Kajusa mm.	9	Eupsychjusza	4·54	19·04	17·34	4·41
23	W.	Wojciecha bp., Jerz. m.	10	Terencjusza	4·52	19·05	18·46	4·55
24	S.	Fidelisa z Sigm.	11	Antypy	4·50	19·07	19·59	5·11
25	C.	Marka Ewang.	12	Wasyłija	4·49	19·08	21·11	5·29
26	P.	Kleta i Marcellina pap. mm.	13	Artymona	4·47	19·10	22·21	5·50
27	S.	Piotra Kan. dK.. Zyty pn.	14	Martyniana	4·45	19·11	23·27	6·18
17. Ewang. u św. Jana. Rozdz. 16. 5 — 14: O odejściu do Ojca.								
28	**N.**	**4 po W.** Pawła od Krzyża	15	**Palmowa.** Arystarcha	4·43	19·13		6·54
29	P.	Piotra z Werony m.	16	Agaty panny	4·41	19·14	0·26	7·40
30	W	Katarzyny ze Sienny p.	17	Symeona	4·39	19·16	1·14	8·36

Niech leśne ptaszęta chwalą.

Niech leśnych, śpiewnych ptasząt głos Cię [chwali,
I zbożny łan i błoń rozkwiecona
W srebrzystej dali
O, bądź na wieki nam błogosławiona!

Niechaj mroczne bory chwałę Twoją niosą,
I gwiazdy nieba — ziemia rozbudzona
Poranną rosą —
O, bądź na wieki nam błogosławiona!

Do Ciebie, Matko, z płaczem świat wyciąga ręce
Tyś mu nadzieja... słońce... Tyś obrona
W okrutnej męce. —
O, bądź na wieki nam błogosławiona!

A kiedy bracia nasi idą na niedolę,
Ty idziesz z nimi, szczęścia ich spragniona,
Przez znojne pole.
O, bądź na wieki nam błogosławiona!

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Kończyć siew owsa, jęczmienia, obok tego siać len buraki. Wywozić i przyorywać obornik pod buraki i ziemniaki o ile tenże w jesieni nie był wywieziony i przyorany. Sadzić ziemniaki. Koniczyny i ozlminy bronować. Wywozić i przyorywać nawóz pod kapustę. Zacząć czyścić okopowe z chwastów, gdy te podrosną. Bydło przed wypuszczeniem na pastwisko przyzwyczajać powoli do zmiany karmy, mieszając słomę i suche siano oraz konicz do zielonej paszy.

W sadzie. W początku miesiąca wysadzanie cebuli z dymki i nasienników warzyw, przechowanych na ten cel w piwnicy. Przygotowanie gruntu pod wczesną kapustę i cebulę. Kapusta przypada w pierwszym roku po nawozie, cebula w drugim. W końcu miesiąca sadzenie wczesnej kapusty. Przeszczepianie grusz i jabłoni zrazami.

W pasiece. Sadzić drzewa i krzewy miododajne, tępić chwasty i trawy koło uli, od zakwitnięcia agrestu podkarmiać pnie rzadką sytą, celem uzyskania wczesnej siły. Utrzymywać pnie ciepło.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Nasamprzód wiatr, pochmurno i dżdżysto; w połowie miesiąca zimno, potem pięknie. Od 26 do końca deszcz.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 2-go o godz. 7·29 — Nów dnia 9-go o godz. 20·33 — Pierwsza kwadra dnia 16-go o godz. 14·09 — Pełnia dnia 23 ogodz. 21·47.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Jeśli na św. Wojciech wrony z żyta nie widać, to możesz resztę paszy już bydełku wydać. — Kwiecień gdy suchy, nie daje dobrej otuchy. — Kiedy grzmi w święto Wojciecha, rośnie rolnikom pociecha. — Sadź ziemniaki na świętego Marka, to będzie pod krzakiem miarka. — Gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, błogosławieństwo polom przynosi. Jeszcze w kwietniu zimno i na żaby i na baby i na las, a najwięcej na nas. — Ciepłe deszcze w kwiecień, rokują pogodną jesień. — Grzmot w kwietniu — dobra nowina, już szron roślin nie pościna. — Chcesz mieć kęs płótna dobrego, siej len w świętego Jerzego. — Ile dni przed św. Markiem ciepło, tyle ciepłych po Marku uciekło. — Kwiecień, plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata. — Kiedy w kwietniu słonko grzeje, tedy chłop nie zubożeje. — Ciepłe deszcze w kwiecień wróżą na pogodną jesień. — Gdy św. Jerzy (23) schowa wronę w życie, to zboża będzie obficie.



Maj staropolski *Maj* — małoruski *Traweń* — rosyjski *Maj* — staroruski *Maj* — czeski *Kweteń* — chorwacki *Svibąń.* **31 dni**

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	S.	Filipa i Jakóba ap.	18	Jana Dekap.	4·38	19·18	1·53	9·41
2	C.	Atanazego b. dK., Zyg.	19	*W. Czwartek*, Teodora	4·36	19·19	2 22	10·51
3	P.	*Królowej Korony Pol.*	20	**W. Piątek,** Jana W.	4·34	19·21	2·46	12·04
4	S.	*Znalezienie św. Krzyża.*	21	*W. Sobota*, Januarego	4·32	19·22	3·05	13·19
18.		Ewang. u św. Jana Rozdz. 16. 23—30: O prawdziwej modlitwie.						
5	N.	**5 po W.** Piusa V., Moniki w.	22	**N. Zmartwychwstania P.**	4·30	19·24	3·21	14·36
6	P.	*Dni krzyż.* Jana w Oleju	23	**Poniedziałek Świąteczny**	4·29	19·25	3·37	15·54
7	W.	† Juwenalisa m.	24	**Wtorek Świąteczny**	4·27	19·27	3·53	17·16
8	S.	† Stanisława bp.	25	Marka op.	4·25	19·28	4·10	18 41
9	C.	**Wnieb. Pańskie.** Grzeg.	26	Bazylego m.	4·24	19·30	4·31	20·10
10	P.	Antonina bp., Izydora r.	27	Symeona km.	4·22	19·31	4·58	21·39
11	S.	Franciszka de Hieron.	28	Jazona	4·21	19·33	5 36	23·01
19.		Ewang. u św. Jana Rozdz. 15. 26—27; 16. 1—4: Obietnica zesłania Ducha Św.						
12	**N.**	**6 po W.** Pankrac., Nereusz.	29	**N. Tomasza,** 9 męcz.w Kyz.	4·19	19·34	6·27	
13	P.	Serwacego	30	Jakóba ap.	4·18	19·36	7 34	0·08
14	W.	Bonifacego m.	1	**Maj.** Jeremjasza pror.	4·16	19·37	8·53	0·58
15	S.	Jana de la Salle	2	Atanazego	4·15	19·38	10·16	1·33
16	C.	A. Boboli m., J. Nep.	3	Teodozjusza	4·13	19·40	11·37	1·59
17	P.	Paschalisa Baylon.	4	Pelagji	4·12	19·41	12·55	2·19
18	S.	*Wig.* Wenancjusza m.	5	Ireny	4·11	19·42	14·10	2·35
20.		Ewang. u św. Jana. Rozdz. 14. 23—31: O Zesłaniu Ducha Św.						
19	**N.**	**Zesłanie Ducha Św.**	6	**2 po Zmartw.** Joba	4·10	19·44	15·23	2·49
20	P.	*Poniedz. św.* Bernard. ze S.	7	Pamięć św. Krzyża	4·08	19·45	16·34	3·03
21	W.	Tymoteusza i Tow. mm.	8	Jana Teologa	4·07	19·46	17·46	3·18
22	S.	*Such.* Julji pm., Heleny pn.	9	Mikołaja	4·06	19·48	18·58	3·35
23	C.	Dezyderjusza bp. m.	10	Szymona ap.	4·05	19 49	20 09	3·55
24	P.	*Such. NMP. Wspom. w.*	11	Mokia, Metodego	4·04	19·50	21·16	4·20
25	S.	*Such.* Grzegorza VII. pap.	12	Epifanjusza	4·02	19·52	22·18	4 52
21.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 28. 18—20: „Dana Mi jest wszelka władza".						
26	**N.**	**Urocz. Trójcy Przen.** Filip	13	**3 po Zmartw.** Glikerji	4·01	19·53	23·10	5 34
27	P.	Bedy W. bp. dK.	14	Izydora m.	4 00	19·54	23·52	6·27
28	W.	Augustyna bp.	15	Pachomjusza	4·00	19·55		7·29
29	S.	Marji Magd. Pazzis. p.	16	Teodora i Modesta	3 59	19 56	0·24	8·37
30	C.	**Boże Ciało.** Felik. pap. m.	17	Andronika	3·58	19·57	0·49	9·48
31	P.	Anieli Meric.	18	Teodata, Julji	3·57	19·58	1·09	11·01

Królowej Maja.

Na świecie maj... czeremchy zapach płynie
I wonną falą gaj nasyca.
Tak cicho w krąg... w wieczornych snów go-
[dzinie
Na łany pada blask księżyca.

Z odległych błoń fujarki ślą pastusze
Nabrzmiałe wonią róż — tęsknoty,
Wiosenny czar i dziw ogarnia duszę,
Co płynie w dal, gdzie świeci ołtarz złoty...

Przejasna Pani! jako te konwalje,
Niech wszystkie myśli me się śnieżą —
A skoro inne, ciemne przyjdą, spal je,
Boś mi przemocną tarczą i macierzą.

Aniołów Pani! Ciebie nikt daremnie
Nie wzywał nigdy. Zmień mi ducha,
I wiedź go w słońce, gdy powstaną ciemnie,
I żądz zaszumi zawierucha.

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Siew buraków, marchwi kończyć oraz koński ząb siać na paszę, ziemniaki sadzić. Wszelkie zasiewy i sadzenia powinny być wykończone. Ziemniaki po wzejściu zbronować i obsypać, oraz oczyszczać starannie z chwastów. Buraki przerywać i czyścić z chwastów oraz wzruszać ziemię między niemi. Tępić kaniankę w koniczynach. Z końcem miesiąca przygotowanie narzędzi do sianokosów oraz żniwa.

W sadzie. Wysadzanie cebuli z inspektów na grunt starannie uprawiony w jesieni i spulchniony w kwietniu. W połowie miesiąca sadzenie późnej kapusty. Zbieranie w sadzie owadów, a głównie gąsienic. Wysiew na gruncie ogórków, fasoli i kukurydzy.

W pasiece. W miarę przybytku pszczół rozszerzać gniazda, podkarmiać rzadką sytą celem pobudzenia matki do silniejszego czerwienia, przygotować ule na rójki.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku ciepło, potem gorąco; w połowie zimno i dżdżysto; od 24—29 zimno i pochmurno; na końcu przyjemnie i ciepło.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kw. dnia 2-go o godz. 1.26 — Nów dnia 9-go o godz. 6.07 — Pierwsza kw. d. 15 o g. 0.56 — Pełnia d. 23 o g. 12.50 — Ostat. kw. d. 31 o g. 16·13.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Na pierwszego maja szron obiecuje hojny plon. — Pierwszego maja deszcz — nieurodzaju wieszcz. — Chłodny maj, dobry urodzaj. — Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, gospodarz pełne stodoły posiada. — W Wniebowstąpienie deszcz mały, mało paszy przez rok cały. — Na Urbana chwile jakie i lato takie. — Wody w maju stojące szkodę przynoszą łące. — Gdy się w maju pszczoły roją takie roje w cenie stoją. — Święta Zofija kłosy rozwija. — Na Magdaleny pogoda, to dla pszczółek wygoda; gdy zaś słota, to lichota. — Kto sieje jęczmień na Urbana, będzie pił piwo ze dzbana. — Deszcz na św. Florjana, skrzynia groszem napchana. — Grzmot w maju — sprzyja w urodzaju. — Gdy się przytrafi maj chłodny, dla zbóż, win i traw wygodny. — W maju korzec deszczu, kropla błota. — Na świętego Stanisława w domu pustki, w polu sława. — Pankracy, Serwacy, Bonifacy źli na ogrody chłopacy.



Czerwiec

staropolski *Czerwień* lub *Kwić* — małoruski *Czerweń* — rosyjski *Juni* — staroruski *Koseń* — czeski *Czerweń* — chorwacki *Lipanj.*

30 dni

Dnie.		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	S.	Bł. Jakóba Strepy bp.	19	Patryka.	3·56	20 00	1·26	12.14
22.		Ewang. u św. Łuk Rozdz. 14. 16 — 24: O wezwaniu na ucztę.						
2	**N.**	**2 po Z. Św.** Sadoka i Tow.	20	**4 po Zmartw.** Ftałateja	3 55	20·01	1·42	13·30
3	P.	Klotyldy	21	Konstantyna	3·55	20 02	1·57	14·47
4	W	Franciszka Caracciolo	22	Bazyljusza	3·54	20·02	2·13	16·09
5	S.	Bonifacego bp. m.	23	Michała	3·53	20·03	2·31	17·36
6	C.	Norberta bp.	24	Symeona pr.	3 53	20·04	2·55	19·05
7	P.	*Urocz. Ser. Jez.* Roberta	25	3. znal. głowy św. Jana	3 52	20 05	3·27	20·33
8	S.	Medarda bp.	26	Karpa	3·52	20 06	4·12	21·50
23.		Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 15. 1 — 10: O zgubionej owcy i groszu.						
9	**N.**	**3 po Z. Św.** Felicjan. Pelagji	27	**5 po Zmartw.** Fteraponta	3·52	20·07	5 14	22·50
10	P.	Małgorzaty król.	28	Nikity pr.	3·51	20 07	6·31	23 32
11	W.	Barnaby ap.	29	Teodozji m.	3 51	20·08	7·56	
12	S.	Jana a. s. Facundo	30	ŚŚ. OO. z Nicei	3·50	20·09	9·21	0·02
13	C.	Antoniego z Padwy	31	**Wniebowstąpienie Pańskie**	3·50	20·09	10·42	0·24
14	P.	Bazylego bp. dK.	1	**Czerwiec.** Justyna	3·50	20 10	11·59	0 42
15	S.	Jolanty pn.	2	Nikifora	3·50	20·10	13 13	0·57
24.		Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 5. 1 - 11 : O obfitym połowie ryb.						
16	**N.**	**4 po Z. Św.** Jana Fr. Regis	3	**6 po Zmartw.** Łucjana.	3·50	20·11	14·25	1.11
17	P.	Marcjana m.	4	Mitrofana	3·50	20·11	15·36	1.26
18	W.	Efrema diak. dK.	5	Doroteusza	3·50	20·12	16·48	1.41
19	S	Juljanny de Falk.	6	Hilarjona	3·50	20·12	17·58	2·00
20	C.	Sylwerego pap. m.	7	Teodata	3·50	20·12	19·07	2·24
21	P.	Alojzego Gonzagi w.	8	Teodora	3·50	20·13	20·11	2·53
22	S.	Paulina b.	9	Cyryla	3·50	20·13	21·06	3·32
25.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 5. 20—24: O sprawiedliwości Faryzeuszów.						
23	N.	**5 po Z. Św.** Zenona m.	10	**N. Zesłania Ducha Św.**	3·51	20·13	21·51	4 22
24	P.	*Nar. św. Jana Chrzc.*	11	**Trójcy Przenajświętszej**	3·51	20·13	22·26	5·21
25	W.	Wilhelma op.	12	Onufrego	3·51	20·13	22·54	6·27
26	S.	Jana i Pawła mm.	13	Akwiliny	3·52	20·13	23·15	7·37
27	C.	Władysława kr.	14	Jełysego i Metodego	3·52	20·13	23 32	8·49
28	P.	Ireneusza bp.	5	Amosa Hieronima	3·53	20·13	23·48	10·01
29	S.	**Piotra i Pawła** ap.	16	Tychona	3·53	20·13		11·14
26.		Ewang. u św. Marka Rodz. 8. 1—9: O cudownem nakarmieniu.						
30	**N.**	**6 po Z. S.** Wsp. ś. Pawła	17	**N. Wszystkich Świętych.**	3·54	20·13	0 02	12·28

Regina Coeli.

Kwitniesz jako lilja biała
Z perełkami rosy błyszczącej u czoła —
W krasie cnót niebiańskich cała,
Cudowne blaski rozsiewasz dokoła.

Chóry anielskie diademy
I korony składają w pokorze,
A cały świat u stóp Twych niemy
Klęczy, patrząc w Twe oczy jak w zorze.

A Ty ręce miłościwe
Nad wszechświatem wyciągasz ze łzami,
I jako czuła matka tkliwe —
Szepcesz słowa : Bóg z wami!... Bóg z wami!...

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Koniczyny natychmiast kosić, gdy zaczną kwitnąć, najlepiej suszyć je na rogalach. Łąki kosić, gdy trawy zakwitną i suszyć szybko Gnój, zwłaszcza w upalne dni, ubijać silnie i zlewać gnojówką lub wodą, aby zbyt nie przesychał. Na krowy uważać przy spasaniu świeżych koniczyn, by się nie wzdymały i stosować natychmiast środki zaradcze, jak trokar, rurę przełykową, salmiak, wodę wapienną i t. p.

W sadzie. Przerzedzanie na gruszach i jabłoniach zbyt gęsto osadzonych zawiązków. Tępić szkodniki w sadzie. Cenniesze odmiany jabłek i gruszek chronić przed uszkodzeniami grzybka, powodującego czarne plamy na nich, skrapiając je cieczą bordoską.

W pasiece. Przeznaczać pnie do rójki i kierować rójkami tak, by odbyły się w dogodnym czasie. Pni zbytnio nie zrajać, by nie stracić pasieki. Czas rójek jest najodpowiedniejszy do przenoszenia pszczół z kłód do uli ramowych. Usuwać stare matki. Pniom słabym dodawać ramki z czerwiem.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku ciepło i pięknie, potem pochmurno, mglisto i deszcz. W połowie ciepło i sucho. Na końcu deszcz.

Zmiany księżyca.

Nów dnia 7-go o godz. 13.56. — Pierwsza kw. dnia 14-go o godz. 5.15 — Pełnia dnia 22-go o godz. 4.15. — Ostatnia kw. dnia 30-go o godz. 3.54.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Od świętego Medarda czterdzieści dni szarga. — Czerwiec stały, grudzień doskonały. — Gdy się święty Jan rozczuli, to go dopiero Najświętsza Panna utuli. — Na sw. Antoni, pierwsza się jagódka zapłoni. — Jaki dzień w Boże Ciało, takich dni nie będzie mało. — Jeśli św. Piotr z św. Janem płaczą, to przez cały tydzień ludzie słońca nie zobaczą. — Kiedy Medard się rozwodni, będą deszcze sześć tygodni. — Ze świętą Małgorzatą zaczyna się lato. — Chrzest Jana w deszczowej wodzie, trzyma zbiory na przeszkodzie. — Na Zielone Świątki najlepsze z krów wziątki. — Czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się nie leni. — Czerwiec gdy zagrzmi, gdzie zorze zachodzą, ryby się znacznie i obficie zrodzą. — Pogoda na Nikodema cztery niedziel deszczów niema.



Lipiec

Staropolski *Lipień* lub *Siennik* — małoruski *Łypeć* — rosyjski *Julyi* — staroruski *Lipiec* — czeski *Czerwenec* — chorwacki *Srpąń*.

31 dni

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	P.	*Przenajśw. Krwi P. Jez.*	18	Leont. *Post do śś. P. i P.*	3·54	20·13	0·17	13·45
2	W.	*Nawiedzenie NMP.*	19	Judy ap.	3·55	20·12	0·34	15·07
3	S.	Leona II pap., Anatola b.	20	Metodego	3·56	20·12	0·54	16·33
4	C.	Teodora bp.	21	**Boże Ciało**	3·56	20·12	1·21	18.01
5	P.	Antoniego Mar. Zac.	22	Euzebjusza	3·57	20·11	1·58	19·24
6	S.	Łucji m.	23	Agrypiny	3·58	20·11	2·51	20·33
27.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 7. 15 — 21: O fałszywych prorokach.						
7	N.	**7 po Z. Św.** Cyr. i Metod.	24	**2 po Z. Św., Nar. św. J. Ch.**	3·59	20·10	4·02	21·24
8	P.	Elżbiety król.	25	Fewronji	4 00	20·10	5·26	22·00
9	W.	Weroniki de Julj.	26	Dawida	4·00	20·09	6·54	22·26
10	S.	7 Braci męcz.	27	Samsona	4·01	20·08	8·20	22·46
11	C	Piusa I pap.	28	Cyrusa i Jana	4·02	20 08	9·42	23·02
12	P.	Jana Gwalberta	29	**Piotra i Pawła ap.**	4 03	20·07	11·00	23·18
13	S.	Anakleta pap.	30	Sobór św 12 Apost.	4·04	20·06	12·14	23·32
28.		Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 16. 1 — 9: O niesprawiedliwym włodarzu.						
14	N.	**8 po Z. Św.** Bonawent. dK.	1	**Lip. 3 po Z. Św.** Kos. i Dam.	4·06	20·05	13·26	23·48
15	P.	Henryka ces.	2	*P. K. Przecz. Bogar.*	4·07	20·04	14·38	
16	W.	*M. B. Szkaplerznej*	3	Jacentego	4·08	20·03	15·49	0·05
17	S.	Aleksego w.	4	Andrzeja ap.	4 09	20·02	16·58	0·27
18	C.	Szymona z Lipn., Kamilla	5	Cyryla i Metodego	4·10	20·01	18·04	0·55
19	P.	Wincentego à Paulo	6	Atanazego	4·11	20·00	19·02	1·30
20	S.	Bł. Czesława, Hieron. Em.	7	Tomy i Akak.	4·12	19·59	19·50	2·17
29.		Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 19. 41 — 47: O zburzeniu Jerozolimy.						
21	N.	**9 po Z. Św.** Praksedy pn.	8	**4 po Z. Św.** Prokopa	4·14	19·58	20·28	3·13
22	P.	Marji Magdaleny	9	Pankracego	4·15	19 57	20·58	4·18
23	W.	Apolinarego bp. m.	10	Antoniego Piecz.	4·16	19·56	21·20	5·28
24	S.	Bł. Kingi kr., Krystyny	11	Eufemji i Olgi	4·17	19·55	21·39	6 40
25	C.	Jakóba ap.	12	Prokła i Hilarego	4·19	19 53	21·54	7·52
26	P.	Anny matki NMP.	13	Sob. Arch. Gabrjela	4·20	19·52	22·09	9·04
27	S.	7 braci śpiących	14	Akiły	4·21	19·51	22·23	10·17
30.		Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 18. 9 — 14: O faryzeuszu i celniku.						
28	N.	**10 po Z. Św.** Wiktora pap.	15	**5 po Z. Św.** Włodzimierza	4 22	19·49	22·38	11·31
29	P.	Marty pn.	16	Antynohena	4·24	19·48	22·56	12·49
30	W.	Abdona i Sennena mm.	17	Martyny	4 25	19·46	23·19	14·11
31	S.	Ignacego z Loyoli	18	Emiljana	4·27	19·45	23·50	15·35

Do Matki Boskiej Szkaplerznej.

Płaszczem Twej łaski odziani,
Matko Szkaplerza,
Wierni my Twoi poddani
Słowem pacierza
Hołd Ci składamy, o Pani —
Ave Maria!...

Ludu Tyś swego nadzieją,
Matko litości,
W Tobie promienie jaśnieją
Świętej miłości.
Dłonie Twe łaski w krąg sieją —
Ave Maria!...

Światłem Tyś w każdej godzinie,
W pokus migocie,
W naszej bądź myśli i czynie,
W naszej tęsknocie.
Wszędzie niech pacierz nasz płynie —
Ave Maria!...

Szatą szkaplerza godową
Przybrałaś dzieci.
Słabych Tyś matką, królową
Wśród burz zamieci,
Przeto chwalimy Cię mową —
Ave Maria!...

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Kończyć sianokosy. Czyszczenie oraz okopywanie buraków i ziemniaków. Zboże zbierać, gdy ziarno jest jeszcze niezbyt twarde. Siać zielone nawozy jak najwcześniej, aby miały czas do silnego rozwoju przed przyoraniem oraz dostarczyły dużo zielonej masy na nawóz. Na spokładanych ścierniskach siać rzepę ścierniskową lub szporek na paszę dla bydła. Wyczyścić spichrze na ziarno. Drób wypędzać na ściernisko, aby opadłe ziarno wyszukiwał, ziarna chwastów tępił, na pokładach i orkach robactwo niszczył, zaś kurniki wietrzyć i oczyszczać.

W sadzie. Wybieranie wczesnych ziemniaków i marchwi. Wycinanie wczesnej kapusty w końcu miesiąca Do końca miesiąca zbiór czereśni. Kiszenie ogórków.

W pasiece. W tym miesiącu wypada u nas główne miodobranie. Zaopatrzyć ule w nadstawki, wybierać miód. Kontrolować czerwienie młodych matek, uzupełniać rójkom gniazda przez dodawanie węzy sztucznej.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku mgły, potem przez kilka dni deszcz, od 7—17 wiatry, w połowie deszcz, potem pogodnie aż do końca.

Zmiany księżyca.

Nów dnia 6-go o godz. 20·74 — Pierwsza kwadra dnia 13-go o godz. 16·05 — Pełnia dnia 21-go o godz. 19·21 — Ostatnia kwadra dnia 29-go o godz. 12·56.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Jaki Jakób do południa, taka też zima do grudnia; jaki Jakób po południu, taka też zima po grudniu. — Deszcz na Nawiedzenie Panny, potrwa pewno do Zuzanny. — Na świętego Prokopa szykuj plecy do snopa. Źle na na Prokopa jak zmoknie kopa. — Na Rozesłanie słota, ziemniaków nie kupisz za złota. — W lipcu gniewne ziele, jak się rozgniewa, to się gniewa cztery niedziele. — Gdy się grzmot w lipcu od południa poda, drzewom się znaczy szwank i nieuroda. — Deszcz na św. Małgorzatę jest orzechom na stratę. — W lipcu kłos się korzy, że niesie dar Boży; który prosto stoi, dobrego się boi. — Siedmiu Braci przepowiada, ile tygodni popada.—Czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie usmaży.— Lipiec — ostatek starej mąki wypiecz. — Od św. Hanki, chłodne wieczory i poranki.



Sierpień

staropolski *Stajan* — małoruski *Serpeń* — rosyjski *Awhust* — staroruski *Serpeń* — czeski *Srpeń* — chorwacki *Kołowoz*.

31 dni

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	C.	Piotra w okowach	19	Makrymy	4·28	19·44		16·59
2	P.	*NMP. Anielskiej,* Alfonsa	20	**Eljasza pr.**	4·30	19·42	0·34	18·13
3	S.	Znal. św. Szczepana	21	Jana	4·31	19·40	1·36	19·12

31. Ewang. u św. Marka Rozdz. 7. 31—37: O głuchoniemym.

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
4	**N.**	**11 po Z. Św.** Dominika	22	**6 po Z. Sw.** Marji Magd.	4·32	19·39	2·54	19·55
5	P.	*MB. Śnieżnej*	23	Trofyma	4·34	19·37	4·21	20·25
6	W.	*Przemienienie Pańskie*	24	Borysa i Hliba	4·35	19·36	5·50	20·48
7	S.	Kajetana w.	25	*Zaśń. św. Anny*	4·37	19·34	7·16	21·06
8	C.	Cyrjaka m.	26	Jermołaja	4·38	19·32	8·38	21·22
9	P.	Romana żoł. m.	27	Pantaleona	4·40	19·30	9·55	21·36
10	S.	Wawrzyńca m.	28	Prochora	4·41	19·28	11·10	21·52

32. Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 10. 23-37: O miłosiernym Samarytaninie.

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
11	**N.**	**12 po Z. Św.** Tyburc. m. Zuz.	29	**7 po Z. Sw.** Kałynyka	4·42	19·27	12·24	22·09
12	P.	Klary pn.	30	Siły i Siłuna	4·44	19·25	13·37	22·29
13	W.	Hipolita i Kasjana mm.	31	Jeudokima	4·45	19·23	14·48	22·55
14	S.	*Wig.* Euzebjusza bp.	1	**Sierpień.** *Pod. św. Krz.*	4·47	19·21	15·56	23·28
15	C	**Wniebowzięcie NMP.**	2	Przen. ciała św. Stefana	4·48	19·20	16·57	
16	P.	Joachima	3	Izaaka	4·50	19·18	17·48	0·11
17	S.	Jacka w.	4	7 Ojców z Efezu	4·51	19·16	18·29	1·04

33. Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 17. 11—19: O dziesięciu trędowatych.

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
18	**N.**	**13 po Z. Sw.** Heleny ces.	5	**8 po Z. Sw.** Eusygnia	4·53	9·14	19·01	2·07
19	P.	Ludwika z Tuluz.	6	**Przemienienie Pańskie**	4·54	19·12	19·25	3·16
20	W.	Bernarda op. dK.	7	Demetja	4·56	19·10	19·45	4·28
21	S.	Joanny Fr. de Chantal	8	Emiljana	4·57	19·08	20·01	5·41
22	C.	Tymoteusza m.	9	Macieja ap.	4·59	19·06	20·16	6·54
23	P.	Filipa Benicjusza	10	Wawrzyńca	5·00	19·04	20·30	8·08
24	S.	Bartłomieja ap.	11	Eupła	5·02	19·02	20·45	9·22

34. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 6. 24—33: O służeniu Bogu i mamonie.

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
25	**N.**	**14 po Z. Sw.** Ludwika kr.	12	**9 po Z. Sw.** Fotja i Anikity	5·03	19·00	21·02	10·38
26	P.	*MB. Częstochowskiej*	13	Maksyma w.	5·05	18·58	21·22	11·58
27	W.	Józefa Kalasantego	14	Micheasza pror.	5·06	18·56	21·49	13·20
28	S.	Augustyna bp. dK.	15	**Zaśnięcie N. M. P.**	5·08	18·54	22·26	14·43
29	C.	Scięcie św. Jana Chrzcic.	16	Przeniesienie obr. P.	5·09	18·52	23·19	15·59
30	P.	Róży Limańskiej	17	Mirona m.	5·11	18·50		17·02
31	S.	Rajmunda Nonnata	18	Flora	5·12	18·48	0·28	17·50

Matka Boska Zielna.

Plonów królowo... kwiatów Pani!
Lud się w kościele gnie w podzięce,
Oto Ci przyniósł w kornej dani
Kwiatów pachnących pełne ręce.

Z kwiatów, z wianeczków biją wonie,
Płyną żarliwie modły ludu,
W morzu kwiecistem kościół tonie
Niby poemat wiosny, cudu.

Szepcą gorąco wiejskie rzesze,
Daj nam nędzarzom bujne plony,
Kłosom błogosław, każdej strzesze,
Kwiecie na wieki pochwalony!

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Kończyć zbiórkę zbóż i zwózkę tychże. Ścierniska przypokładać natychmiast i siać w dalszym ciągu zielone nawozy oraz rzepę ścierniskową. Także najodpowiedniejsza pora jest do siewu mieszanek na wczesną wiosenną paszę. Z końcem miesiąca orać pod oziminy oraz młócić i czyścić pszenicę i żyto pod siew jesienny. Kosić koniczyny i potrawy wcześnie, póki pogoda sprzyja, gdyż później trudno wysuszyć, a nadto łodygi szybko drewnieją i tracą na wartości. Świeżego ziarna nie dawać zwierzętom lub bardzo ostrożnie i w małych dawkach, gdyż to łatwo powoduje różne zaburzenia żołądkowe, kolki i t. p.

W sadzie. Zamawianie w szkółkach drzewek do jesiennego sadzenia. Zbiór letnich grusz i jabłek na tydzień lub 10 dni przed dojrzeniem.

W pasiece. Zbadać stan zapasów miodu w pniach, zbyteczną ilość usunąć i dodać tym pniom, które nie mają dostatecznego zapasu. Układać gniazda do zimowli. Strzec pasieki przed napadami. Sycić miody pitne. Wszelkie roboty w pasiece wykonywać szybko i wystrzegać się pozostawiania w pasiece plastrów, rozlewania miodu, gdyż to powoduje napady.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku ciepło i przyjemnie; od 10 zimno i szron, potem deszcz. W połowie pięknie i gorąco; od 21 — 26 deszcz, potem pięknie.

Zmiany księżyca.

Nów dnia 5-go o godz. 3·40 — Pierwsza kwadra dnia 12-go o godz. 6·01 — Pełnia dnia 20-go o godz. 9·42 — Ostatnia kwadra dnia 27-go o godz. 20·02.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Na święty Bartłomiej już ręce na płomień. — Na święty Gustaw kopy w polu ustaw. — Jak Bartłomiej nie zasieje, nie pokropi Idzi, to się żyta mało w polu widzi. — Do Marji Wniebowstąpienia miej w stodole połowę mienia. — W Wniebowzięcie P. Marji słońce jasne, będzie wino godnie kwaśne. — Na św. Wawrzyniec przez pola gościniec. — Sierpień pogodny winom przygodny. — O świętym Rochu rwij grochu potrochu. Na święty Wawrzyniec dostaje kapusta wieniec. A od Tadeusza dostaje kapelusza. — Bartłomieja cały wrzesień, naśladuje i z nim jesień. — Jeśli w dzień św. Jacka deszcz nie plucha, będzie jesień sucha. — W sierpniu sierpuj, z prac nie cierpuj. — Na Pańskie Przemienienie, lepsze gospodarza mienie. — Na św. Dominik, kopy z pola — myk, myk, myk. — Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje.



Wrzesień staropolski *Październik* — małoruski *Wreseń* — rosyjski *Sentiabr* — starosuski *Kiweń* — czeski *Zari* — chorwacki *Rajan*. **30 dni**

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
35.		Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 7. 1 — 16: O wskrzeszeniu młodzieńca z Naim.						
1	N.	**15 po Z. Św.** Bronisł. Idz.	19	**10 po Z. Św.** Andrzeja	5·14	18·45	1·51	18·24
2	P.	Stefana kr.	20	Samuela	5·15	18·43	3·19	18·48
3	W.	Szymona Słupn.	21	Tadeusza ap.	5·17	18·41	4·46	19·09
4	S.	Rozalji pn.	22	Agatonika	5·18	18·39	6·10	19·25
5	C.	Wawrzyńca Justyn.	23	Łupa m.	5·20	18·37	7·31	19·41
6	P.	Zacharjasza pr.	24	Eutycha	5·21	18·35	8·49	19·56
7	S.	Bł. Melchiora Grodz.	25	Bartłomieja	5·23	18·32	10·05	20·12
36.		Ewang. u św. Łuk. Rozdz. 14. 1 — 11: Uzdrowienie opuchłego.						
8	N.	**16 po Z. Św.** *Narodz. NMP.*	26	**11 po Z. Św.** Hadrjana	5·24	18·30	11·20	20·31
9	P.	Piotra Klawera	27	Pimena	5·26	18·28	12·34	20·54
10	W.	Mikołaja z Tolentynu	28	Augusta i Mojżesza	5·27	18·26	13·44	21·25
11	S.	Prota i Jacka m.	29	**Ścięcie św. Jana.** *Post*	5·29	18·24	14·48	22·04
12	C.	*Najśw. Im. MB.*	30	Aleksandra	5·30	18·22	15·44	22·53
13	P.	Filipa m.	31	Pół. p. Przen. Dziewicy	5·32	18·20	16·28	23·53
14	S.	*Podwyższenie św. Krzyża*	1	**Wrzesień.** Symeona	5·33	18·17	17·03	
37.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 22. 34 — 46: O najprzedniejszem przykazaniu.						
15	N.	**17 po Z. Św.** *M. B. Bolesnej*	2	**12 po Z. Św.** Mamanta	5·35	18·15	17·30	1·01
16	P.	Korneljusza i Cyprjana	3	Antyma i Teokt.	5·36	18·13	17·51	2·12
17	W.	Stygm. św. Franciszka S.	4	Wawyły i Mojżesza	5·38	18·11	18·08	3·26
18	S.	*Such.* Józefa z Kuper.	5	Zacharjasza	5·39	18·08	18·23	4·40
19	C.	Januarego bp. m.	6	Cud. Archan. Michała	5·41	18·06	18·37	5·54
20	P.	*Such.* Eustachego m.	7	Sozonta	5·42	18·03	18·52	7·09
21	S.	*Such.* Mateusza ap., Maur.	8	**Narodz. Przecz. Dziewicy**	5·44	18·02	19·08	8·27
38.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 9. 1 — 8: O uzdrowieniu powietrzem ruszonego.						
22	N.	**18 po Z. Św.** Tomasza z W.	9	**13 po Z. Św.** Joach. i Anny	5·45	18·00	19·26	9·47
23	P.	Tekli pn. m.	10	Menodory	5·47	17·57	19·51	11·10
24	W.	*NMP. Okupu*	11	Teodory	5·48	17·55	20·25	12·32
25	S.	Bł. Władysława z Gieln.	12	Antonoma	5·50	17·53	21·12	13·50
26	C.	Cyprjana i Justyny mm.	13	Korneljusza	5·51	17·51	22·14	14·57
27	P.	Kosmy i Damjana mm.	14	**Podwyż. św. Krzyża.** *Post*	5·53	17.48	23·31	15·48
28	S.	Wacława kr.	15	Nikity	5·54	17·46		16·25
39.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 22. 2 — 14: O szacie godowej.						
29	N.	**19 po Z. Św.** *Michała Arch.*	16	**14 po Z. Św.** Eufemji	5·56	17·44	0·55	16·52
30	P.	Hieronima dK.	17	Zofji	5·57	17·42	2·21	17·13

Twe oczy...

Twe oczy, Matko, święte, ciche,
Rozsłoneczniły moją duszę
I myśli, takie marne, liche —
Do nich się modlę w kornej skrusze.

Twe oczy, dobre jako kwiaty
Całego wzięły mnie w niewolę,
I niosą lśniące gdzieś w zaświaty
Na lepszą, słoneczniejszą dolę.

Twe oczy z moich ócz martwotę
Odjęły, dając zapał górny,
Niebieskich, świętych zórz tęsknotę,
I złote blaski na dzień chmurny.

Błogosławione Twoje oczy!
Przez ich to blaski i promienie
Duch mój z Jezusem się jednoczy,
I mija mrok i zło i cienie.

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Orki pod oziminy kończyć, ziarno zaprawiać i siać pospiesznie, aby zboża miały czas rozkrzewić się przed nadejściem zimy, gdyż wtedy łatwiej znoszą ostre zimy. Po zasiewach robić przekopy, aby woda łatwo spływała. Rozpocząć kopanie ziemniaków, a z łąk zbierać ostatnie potrawy. Bydło powoli przyzwyczajać do pasz zimowych.

W sadzie. Pora zbioru owoców. Zebrany owoc należy przed wniesieniem do piwnicy podzielić na 3 dobory: jednolicie wielkie i czyste; do sprzedarzy, lecz gorsze; do wyrobu wina, suszu i powideł.

W pasiece. Kończyć przygotowania do zimowli. Wybierać miód z wrzosów, gdyż jest nieprzydatny do zimowli. Najdalej do 15 września kończyć podkarmianie pni. Zabezpieczać próżne plastry przed motylicą.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku pięknie i ciepło, potem szron, pochmurno i zimno. W połowie pięknie, 17 i 18 deszcz, potem pięknie; od 21 do końca pochmurno i deszcz.

Zmiany księżyca.

Nów dnia 3-go o godz. 11·48 — Pierwsza kwadra dnia 10-go o godz. 22·57 — Pełnia dnia 18-go o godz. 23·16 — Ostatnia kwadra dnia 26-go o godz. 2·07.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Na święty Krzyż owce strzyż! — Dzień św. Idziego, gdy się wypogodzi, cztery tygodnie potem pogoda dogodzi. — Gdy noc jasna na Michała, to nastąpi zima trwała. — Wrześniowa słota, miarka deszczu, korzec błota. — Ptaszki przed Michałem odleciały, będzie ostry grudzień cały. — Jakie Najśw. Marji Panny Urodziny, takie też i Imieniny. — Oto wrzesień — bliska jesień. — Lichy ten gospodarz, co na św. Michał kopy z pola jeszcze spychał. — Na Narodzenie Marji pogodnie będzie tak cztery tygodnie. — Grzmot w świętego Michała będzie żywność, Bogu chwała. — Pogoda na Nikodema, cztery niedziel deszczów niema. — Gdy nadejdzie wrzesień, wieśniak ma zawsze pełną stodołę i kieszeń. — Jeśli jasny Maurycy, to i wiatr rad w ziole ryczy. — Jeśli w dzień św. Michała wiatr północny wieje, to na pogodę nie miejmy nadzieję. — Gdy jesień bez deszczów będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie.



Październik

staropolski *Pajęcznik* lub *Winnik* — małoruski *Pazdernik* — rosyjski *Octiabr* — czeski *Rijen* — chorwacki *Listopad*.

31. dni

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca		Księżyca	
					wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	W.	Jana z D., Remigjusza	18	Eumenja	5·59	17·40	3·45	17·30
2	S.	Aniołów Stróżów	19	Trofima	6·00	17·38	5·06	17·45
3	C.	Teresy od Dziec. Jez.	20	Eustachego	6·02	17·35	6·24	18·00
4	P.	Franciszka z Assyżu	21	Kondrata	6·04	17·33	7·42	18·16
5	S.	Placyda i Tow. mm.	22	Foki	6·05	17·31	8·58	18·33
40.		Ewang. u św. Jana Rozdz. 4. 46 — 53: O uzdrowieniu syna król.						
6	N.	**20 po Z. Św.** Brun. op., Emil.	23	**15po Z Św.** Pocz. ś. Jan. Ch.	6·07	17·29	10·14	18·54
7	P.	*MB. Różańcowej*	24	Tekli m.	6·08	17·27	11·27	19·22
8	W.	Brygidy pn.	25	Eufrozymy	6·11	17·25	12·36	19·57
9	S.	Ludwika Bertrand.	26	Jana B.	6·11	17·23	13·36	20·43
10	C.	Franciszka Borgj.	27	Kalistrata	6·13	17·20	14·25	21·39
11	P.	Emiljana	28	Charytona	6·14	17·18	15·04	22·43
12	S.	Maksymiljana b.	29	Kiryka	6·16	17·16	15·33	23·53
41.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 18. 23 — 35: O niegodziwym słudze.						
13	N.	**21 po Z. Św.** Edwarda kr.	30	**24 po Z. Św.** Grzegorza	6·18	17·14	15·55	
14	P.	Kaliksta pap. m.	1	**Październik, Pokr. NMP.**	6·19	17·12	16·14	1·06
15	W.	Teresy pn.	2	Cyprjana i Andrzeja	6·21	17·10	16·29	2·19
16	S.	Gerarda Majelli	3	Dionizego	6·22	17·08	16·44	3·34
17	C.	Małgorzaty Alac., Jadwigi	4	Eroteja	6·24	17·06	16·58	4·49
18	P.	Łukasza ew.	5	Charytyny	6·26	17·04	17·13	6·07
19	S.	Piotra z Alkant.	6	Tomasza ap.	6·27	17·02	17·31	7·28
42.		Ewang. u św. Mat. Rozdz. 22. 15 — 21: O monecie czynszowej.						
20	N.	**22 po Z. Św.** Jana Kantego	7	**17 po Z. Św.** Sergjusza	6·29	17·00	17·54	8·52
21	P.	Urszuli pn. m.	8	Pelagji	6·30	16·58	18·24	10·18
22	W.	Korduli pn. m.	9	Jakóba ap.	6·32	16·56	19·07	11·40
23	S.	Seweryna bp.	10	Eulampjusza	6·34	16·54	20·06	12·52
24	C.	Rafała arch.	11	Filipa ap.	6·35	16·52	21·19	13·48
25	P.	Chryzanta i Darji m.	12	Andronika	6·37	16·50	22·41	14·29
26	S.	Ewarysta pap. m.	13	Karpa i Papjusza	6·39	16·49		14·58
43.		Ewang. u św. Mat Rozdz. 9. 18 — 26: O córeczce Jaira.						
27	N.	**23 po Z. Św.** *Chryst. Król.*	14	**18 po Z. Św.** Nazareusza	6·40	16·47	0·05	15·20
28	P.	Szymona i Tadeusza ap.	15	Lucjana	6·42	16·45	1·28	15·37
29	W.	Narcyza bp.	16	Longina set. m.	6·44	16·43	2·48	15·52
30	S.	Alfonsa Rodr.	17	Ozjasza	6·45	16·41	4·06	16·06
31	C.	*Wig.* Wolfganga bp.	18	Łukasza ew.	6·47	16·40	5·22	16.21

Matka Boska Nieustającej Pomocy.

Na ręku dziecię... główka schylona
Wpatrzona wzwyż —
Tak siedzi cicho słodka Madonna,
I widzi krzyż.

I coraz silniej garnie do ręki
Dziecinę swą,
I na jagodach świętej Panienki
Łzy jasne lśnią.

A dziecię patrzy w otchłań głęboką,
Na przyszły siew,
Jak je biczują, męczą i wloką,
Jak płynie krew.

Wyciąga rączki swoje do krzyża
Co w dali lśni,
A potem do snu główkę swą zniża
O krzyżu śni.

Wie dobra Pani — da życie nowe
To Dziecię — Król,
I z kornem sercem schyla swą głowę
Na własny ból.

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Kończyć zbiór ziemniaków, wybierać energicznie buraki i zarówno ziemniaki jak i buraki dobrze w kopce układać i pokrywać, aby nie zamokły, a w mrozy nie przemarzły. Przyorywać na zimę zielone nawozy i obornik. Łąki bronować. Wielkie ilości pasz, jak wytłoki buraczane, liście buraków, koński ząb kosić i dołować na zimową paszę. Ilość bydła zastosować do paszy.

W sadzie. Sadzenie drzew i zbieranie warzyw. Nasienniki marchwi, pietruszki, buraków, brukwi i rzepy powinny mieć typowy kształt danej odmiany i być średnio-wielkie, czyste, niepokaleczone. Przy czyszczeniu liści pozostawiamy nieuszkodzone serca. Przechowujemy w piasku. Doborowe główki kapusty z głąbiami dołujemy w piwnicy. Cebulę na nasienie przechowujemy w miejscu suchem i zabezpieczonem od mrozu, przeorywanie i zasilanie obornikiem gruntu między drzewami i pod warzywa.

W pasiece. Zaopatrywać ule w maty, oczka ścieśnić na jedną pszczołę. Wypalać stebniki i z nastaniem mrozów ustawiać w nich pnie.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Aż do 12 niejednostajnie, potem bardzo zimno. W połowie umiarkowanie zimno i zmiennie aż do 25, potem deszcz i zimno aż do końca.

Zmiany księżyca.

Nów dnia 2-go o godz. 22.19 — Pierwsza kw. dnia 10-go o godz. 18.05 — Pełnia dnia 18-go o godz. 12.06 — Ostatnia kw. dnia 25-go o godz. 8.21.

Zapiski

Przysłowia ludowe.

Miesiąc październy marca obraz wierny. — Październik gdy grzmot, na wschodzie naprawi, burzy nas wielkich i wiatrów nabawi. — O świętej Brygidzie babie lato górą idzie — Kto sieje na świętą Jadwigę, ten zbiera z roli swej figę. — Teresa i Jadwiga bydło z pola ściga. — Gdy nie rychło liść opada, zima ostra bywa rada. — Grzmot październikowy niestatek zimowy. — Święty Gaweł, choć nie Paweł, ręczy przecie za to: jaki Gaweł, jaki Paweł, takie będzie lato. — Na świętego Maksymila babskie lato się przesila.— Po świętej Jadwidze słodycz w marchew idzie. — Październik chodzi po kraju, żenie ptactwo z gaju. — Na świętego Szymona i Judy spodziewaj się śniegu lub grudy. — Na św. Franciszka, chłop już w polu nic nie zyska.



Listopad

staropolski *Proszeniec* — małoruski *Łystopadeń* — rosyjski *Nojabr*
staroruski *Łystopadień* — czeski *Listopad* — chorwacki *Studeń*.

30 dni

Dnie		Święta rzymsko-katolickie	Dn	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	P.	**Wszystkich Świętych**	19	Joela pr.	6·49	16·38	6·38	16·37
2	S.	*Dzień Zaduszny*	20	Artemjusza	6·50	16·36	7·54	16·57

44. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 8. 23 — 27: Uśmierzenie burzy na morzu.

3	N.	**24 po Z. Św.** Huberta b.	21	**19 po Z. Św.** Hilarjona	6·52	16·34	9·09	17·21
4	P.	Karola Boromeusza	22	Abercjusza	6·54	16·33	10·20	17·53
5	W.	Zacharjasza i Elżbiety pr.	23	Jakóba	6·55	16·31	11·25	18·34
6	S.	Leonarda w.	24	Arety panny	6·57	16·30	12·19	19·26
7	C.	Bł. Antoniego Bal.	25	Marcjana	6·59	16·28	13·02	20·28
8	P.	Gotfryda b.	26	**Demetrjusza W.**	7·00	16·27	13·34	21·35
9	S.	Teodora m.	27	Nestora	7·02	15·25	13·59	22·46

45. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 13. 24—30: Przypowieść o kąkolu.

10	N.	**25 po Z. Św.** Andrzeja z Aw.	28	**20 po Z. Św.** Terencjusza	7·04	16·24	14·18	23·58
11	P.	Marcina bp.	29	Anastazji m.	7·05	16·22	14·34	
12	W.	Marcina pap., 5 Braci pol.	30	Zenobjusza	7·07	16·21	14·49	1·11
13	S.	Stanisława Kostki	31	Stachjusza	7·09	16·19	15·03	2·25
14	C.	Józafata b. m.	1	**Listopad.** Kaliksta	7·10	16·18	15·17	3·40
15	P.	Gertrudy pn.	2	Akindyna	7·12	16·17	15·34	5·00
16	S.	*MB. Ostrobram.*, Edm. bp.	3	Akepsymy m.	7·14	16·16	15·54	6·24

46. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 13. 31 — 35: Przypowieść o ziarnie gorczycznem.

17	N.	**26 po Z. Św.** Salomei p.	4	**21 po Z. Św.** Joannika	7·15	16·14	16·22	7·51
18	P.	Romana m.	5	Halaktiona i Epist.	7·17	15·13	17·00	9·18
19	W.	Elżbiety król.	6	Pawła i Konst.	7·18	16·12	17·54	10·38
20	S.	Feliksa Walezj.	7	Łazarza	7·20	16·11	19·05	11·43
21	C.	*Ofiarowanie N. M. P.*	8	**Sobór Michała Archanioła**	7·22	16·10	20·27	12·29
22	P.	Cecylji pn. m.	9	Onezyfora	7·23	16·09	21·52	13·02
23	S.	Klemensa pap. m.	10	Erasta	7·24	16·08	23·16	13·26

47. Ewang. u św. Mat. Rozdz. 24. 15 — 35: O wielkiem spustoszeniu.

24	N.	**27 po Z. Św.** Jana od Krzyża	11	**22 po Z. Św.** Miny i Wikt.	7·26	16·07		13·45
25	P.	Katarzyny pn. m.	12	**Józafata**	7·28	16·06	0·36	14·00
26	W.	Jana Berchm., Sylwestra	13	Jana Złotoustego	7·29	16·05	1·54	14·14
27	Ś.	Walerjana bp.	14	Filipa ap.	7·30	16·04	3·09	14·28
28	C.	Zdzisławy p.	15	Hurja i Sams. *Post do B. N.*	7·32	16·04	4·24	14·44
29	P.	Suturnina	16	Mateusza ap. ew.	7·33	16·03	5·38	15·01
30	S.	Andrzeja ap.	17	Grzegorza	7·35	16·02	6·53	15·23

I ja z ufnością u Twych stóp.

Przeczysta Matko, ręce złóż
Na mojej skroni,
Niech Twa opieka pośród burz
Dziecięcia broni.

Przed Tobą kornie klęka świat
I błaga łaski,
Byś zeszła do najniższych chat —
Siać szczęścia blaski.

Twą chwałę śpiewa złoty kłos
I brzoza biała,
I barwne łąki, perły ros —
Przyroda cała.

I ja z ufnością u Twych stóp
Dziś składam duszę,
Bo wiem, iż zawsze pośród prób
Twe serce wzruszę.

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Orki aż do nastania silniejszych mrozów wykonywać dalej, przyorywać zielone nawozy. Wywozić obornik w pole, przyorywać go zaraz po rozrzuceniu lub składać w duże kopce, okrywając je ziemią. Zacząć po ukończeniu robót w polu młockę zbóż i odstawę. Bydło żywić w stajni przeważnie, a nie wypuszczać je na pastwisko, aż do samych mrozów, bo łatwo zaziębić się może, a nadto trawy i konicze przed zimą nie odrosną i łatwo mogą wymarzać. Drób w domu w cieple trzymać, zwłaszcza w nocy i silnie żywić, aby jaja niósł.

W sadzie. Przygotowanie ziemi do inspektów. Po nastaniu mrozów owijamy gałązkami jałowcu, słomą i t. d. pnie młodych drzewek, chroniąc je przed zającami i mrozem. Przygotowanie kompostu polega na zbieraniu w ciągu roku odpadków ogrodowych, jak liście, łodygi, chwasty, śmieci z dróg. Zlewamy wszystko to gnojówką, przesypujemy wapnem i przerabiamy 2—3 razy i gdy części składowe przegniją, używamy do inspektów, zasilania zagonów i t. d.

W pasiece. Zakończyć obrachunki pasiecznicze. Urządzać walne zebrania Towarzystw pszczelarskich, czytać podręczniki pszczelarskie.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Naprzód pochmurno i dżdżysto, od 6 — 17 deszcz, potem zmiennie; od 23 wypogodzono i zimno, potem temperatura umiarkowana, a na koniec śnieg.

Zmiany księżyca.

Nów dnia 1-go o godz. 12·01 — Pierwsza kwadra dnia 9-go o godz. 14·10 — Pełnia dnia 17-go o godz. 0·14 — Ostatnia kwadra dnia 23-go o godz. 16·04.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Na WW. Świętych od zrębu utnij gałąź dębu, jeśli soku niema, będzie tęga zima. — Od świętej Katarzyny nie wyganiaj już zwierzyny. — Jaki czas na Ofiarowanie, taka zima też nastanie. — Kto ziemię w adwent pruje, ta mu trzy lata choruje. — W listopadzie grzmi, rolnik dobrze śni. — Czasem w listopad nie palisz i rąbala precz oddalisz, ale w grudniu musisz durniu. — Na Stanisława Kostkę ujrzysz śniegu drobnostkę. — A na Ofiarowanie przydadzą się i sanie. — Święty Marcin po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie. — Jeśli pochmurno w Marcina, to będzie niestała zima. — Miękko na Andrzeja, oj! nie dobra nadzieja. — Po świętym Marcinie najlepiej mieć w domu świnie. — Listopada wiele wody, na łąki wielkie wygody. — W listopadzie goło w sadzie. — Wszyscy Święci, zima się kręci. — Na świętego Marcina najlepsza gęsina.



Grudzień

staropolski *Grudzień* — małoruski *Hrudzeń* — rosyjski *Dekabr* — staroruski *Hrudeń* — czeski *Prosinec* — chorwacki *Prosinec*

31 dni

Dnie.		Święta rzymsko-katolickie	Dn.	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
48.		Ewang. u św. Łukasza Rozdz. 21. 25 — 33: O znakach dnia ostatecznego.						
1	**N.**	**1 Adwent.** Eligjusza b.	18	**23 po Z. Sw.** Platona	7·36	16·02	8·06	15·52
2	P.	Bibjany pn. m.	19	Awadja	7·37	16·01	9·13	16·30
3	W.	Franciszka Ksawerego	20	Prokła i Grzegorza	7·39	16·00	10·11	17·18
4	S.	Piotra Chryz. dK., Barbary	21	**Wowed. N. M. P.**	7·40	16·00	10·58	18·16
5	C.	Sabby op.	22	Filemona	7·41	16·00	11·34	19·22
6	P.	Mikołaja b.	23	Amifilocha	7·42	15·59	12·02	20·31
7	S.	Ambrożego bp. dK.	24	Katarzyny	7·44	15·59	12·22	21·41
49.		Ewang. u św. Mateusza Rozdz. 11. 2 — 10: O Janie Chrzcicielu w więzieniu.						
8	**N.**	**2 Adw. Niepok. Pocz. NMP.**	25	**24 po Z. Sw.** Klemensa	7·45	15.58	12·40	22·52
9	P.	Piotra Fourier	26	Alypja	7·46	15·58	12 54	
10	W.	*NMP. Loretańskiej*	27	Jakóba męczennika	7·47	15·58	13·08	0·04
11	S.	Damazego pap.	28	Stefana męczennika	7·48	15·5[illegible]	13·21	1·16
12	C.	Aleksandra m.	29	Paramona	7·49	15·58	13·36	2·32
13	P.	Łucji pn. m.	30	Andrzeja apostoła	7·50	15·58	13·54	3·52
14	S.	Spirydjona bp.	1	**Grudzień.** Nauma	7·51	15·58	14·18	5·16
50.		Ewang. u św. Jana. Rozdz. 1. 19 — 28: O świadectwie Jana Chrzciciela.						
15	**N.**	**3 Adw.** Walerjana bp.	2	**25 po Z. Sw.** Abakuna	7·52	15·58	14·50	6·45
16	P.	Euzebjusza bp. m.	3	Sofonjusza	7·52	15·58	15·37	8·10
17	W.	Łazarza bp.	4	Barbary	7·53	15·59	16·42	9·25
18	S.	*Such. Oczekiwanie NMP.*	5	Sabby	7·54	15·59	18·03	10·21
19	C.	Nemezjusza b.	6	**Mikołaja**	7·55	15·59	19·31	11·01
20	P.	*Such.* Teofila i Tow. mm.	7	Ambrożego	7·55	16·00	21·00	11·29
21	S.	*Such.* Tomasza ap.	8	Patapjusza	7·56	16·00	22·23	11·50
51.		Ewang. u św. Łukasza. Rozdz. 3. 1 — 6: O posłannictwie Jana Chrzciciela.						
22	**N.**	**4 Adw.** Zenona m.	9	**26 po Z. Sw. Niep. P. NMP.**	7·56	16·01	23·43	12·07
23	P.	Wiktorji pn. m.	10	Miny i Hermogenesa	7·57	16·01		12·22
24	W.	*Wig.* Adama i Ewy	11	Daniela	7·57	16·02	0·59	13·36
25	S.	**Boże Narodzenie**	12	Spirydjona	7·58	16·03	2·14	12·50
26	C.	*Szczepana pierwsz. męcz.*	13	Eustrata	7·58	16·03	3·28	13·07
27	P.	Jana ap. i ewang.	14	Tyrsa	7·58	16·04	4·42	13·28
28	S.	Młodzianków	15	Eleuterjusza	7·58	16·05	5·55	13·54
52.		Ewang. u św. Łukasza Rozdz. 2. 33 — 40: O pror. Symeona i Anny.						
29	**N.**	**Vacat.** Tomasza b. i m., Urb.	16	**N. Praojców.** Aggeusza	7·59	16·06	7·04	14·28
30	P.	Eugenjusza bp.	17	Daniela i Łazarza	7·59	16·06	8·05	15·13
31	W.	Sylwestra pap.	18	Sebastjana	7·59	16·07	8·55	16·08

Niepokalana.

Kto się w opiekę odda Matce Pana,
Tego prowadzi wzwyż Niepokalana,
I choćby jego duszę w grzechów brudzie
Z wstrętem od siebie odepchnęli ludze —
Marja jedna wkrąg na całym świecie
W nim widzi — dziecię!

Kto się w opiekę odda Matce Boga,
Temu nie straszna żadna życia droga.
Matka ozdobi skarbem łaski duszę,
Rany zagoi, zetrze jej katusze,
Wiodąc w krainę ciszy, w światło Boże,
Gdzie szczęścia morze.

Kto się w opiekę odda Matce Boga,
Temu nieznana rozpacz ani trwoga,
Ani się lęka burz, co huczą w dali,
Ognia co straszny wszystko niszczy, pali,
Wichru pokusy, co się rwie szalony
Na wszystkie strony.

Kto się w opiekę odda Świętej Pannie,
Nad tym już czuwa Ona nieustannie.
Przed nim się przepaść czarna nie [otworzy
Z blaskiem gasnącym wszystkich ułud [zorzy,
Pójdzie on naprzód cichy i spokojny
W nadzieję zbrojny.

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Przypomnienia gospodarskie.

W gospodarstwie. Zboża młócić. Bydło żywić i pielęgnować starannie, opasać je pośladami sparzonemi, aby siłę kiełkowania ziarn chwastów w nich zawartych zniszczyć. Dobrze jest bydło w tym miesiącu stanowić, aby się w jesieni cieliło, bo wtedy najwięcej mleka mamy w zimie, a więc w porze, gdy jest najdroższe. Inwentarz żywić dobrze, lepiej mniej sztuk, a dobrze, niż dużo, a skąpo, bo i mleka od krów źle żywionych mniej i nawóz gorszy.

W sadzie. Szkodniki niszczące drzewa owocowe tępić. W celu wyniszczenia szkodników należy: 1) oczyszczać skrobaczką korę, a następnie bielić pnie; 2) przekopywać ziemię w ogrodzie; 3) zbierać jajka, gąsieniczki i poczwarki, paląc wszystkie; zbierać zawiązki opadłe w ciągu lata.

W pasiece. Wykończyć obrachunki pszczelarskie, wysłać prenumeratę na pisma rolnicze i oświatowe.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku zimno i śnieg, potem gwałtowny deszcz. W połowie pochmurno, potem śnieg i aż do końca dosyć zimno.

Zmiany księżyca.

Nów dnia 1-go o godz. 4·48 — Pierwsza kwadra dnia 9-go o godz. 9·42 — Pełnia dnia 16-go o godz. 11·38—Ostatnia kwadra dnia 23-go o godz. 2·27 — Nów dnia 30-go o godz. 23·42.

Zapiski

....

....

....

....

....

....

....

....

Przysłowia ludowe.

Święta Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie. — Wilja piękna, jutrzenka jasna, będzie stodoła za ciasna. — Gdy tęga zima nastanie w pierwiotku Adwentu, ośmnaście tygodni nie spocznie ani momentu. — Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak cztery tygodnie. — Jeśli da śnieg Eugenji, to zima się przemieni. — Na świętego Mikołaja porzuć wóz a zaprząż sanie. — Mroźny grudzień i wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu. — Gdy Pasterka jasna, to komórka ciasna. — Jakie święto Gód, takie też ostatki, taka Wielkanoc i takie Świątki. — Po świętej Łucji kot na marchew mrucy. — W święto Barbarki zdejm sanie z górki. — Święta Łucja dnia przyrzuca. — Gdy mróz jest pierwszego grudnia, wyschnie też niejedna studnia. — Na świętą Barbarę mróz — chowaj sanie, szykuj wóz. — Na Adama pięknie, zima rychło pęknie.

ROK 1929

ERY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

jest rokiem zwyczajnym, mającym 365 dni. Odpowiada r. 5689 — 5690 wedle rachuby żydowskiej (N. Rok u Żydów 9 września).

Zaćmienia słońca.

W tym roku przypadają dwa zaćmienia słońca:

1) Całkowite zaćmienie słońca 9 maja w Europie niewidzialne.

2) Częściowe zaćmienie słońca 1 listopada. Początek 9 g. 12 m. koniec 14 g. 57 m. widzialne w zachodniej i środkowej Europie (tylko początek).

Zaćmienia księżyca w tym roku nie będzie.

Dni świąteczne.

We wszystkie niedziele oraz w dni: Nowego Roku, Trzech Króli, Wniebowstąpienia P., Bożego Ciała, śś. Ap. Piotra i Pawła, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i Niepokalanego Poczęcia N. M. P. i Bożego Narodzenia wszyscy obowiązani są pod grzechem ciężkim, jeśli nie mają ważnej, usprawiedliwiającej przeszkody, wysłuchać całej Mszy św. i wstrzymać się od prac służebnych. W inne dnie, chociażby uroczyste nabożeństwa odbywały się w kościołach, Kościół obowiązku tego nie nakłada.

Dni postne.

W piątki i soboty Wielkiego Postu, w Suchedni i wigilje: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia, obowiązuje post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych. (W Wielką Sobotę od 12 godz. niema już żadnego postu). We wszystkie inne dni Wielkiego Postu, prócz niedziel, obowiązuje tylko post ścisły.

We wszystkie piątki całego roku (prócz wyżej wymienionych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Za potrawy mięsne uważa się tylko rosół i mięso. Wszystkie przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone, więc nietylko masło i jaja, ale też sadło, słonina (jako przyprawa), smalec i t. p. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku, również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych. Uroczyste święta poza Wielkim Postem znoszą obowiązek postu i wstrzymania się od mięsa w dniu, na który przypadają. Również we wigilje z postem, jeśli wypadną na niedzielę, niema obowiązku poszczenia ani w niedzielę, ani w poprzednią sobotę.

Czasy zakazane.

W czasie od 1 Niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie i od Środy popielcowej do Niedzieli Wielkanocnej włącznie zabaw weselnych wyprawiać nie wolno.

Święta ruchome.

Niedziela Starozapustna	27	stycznia	Suchednie II	22, 24, 25	maja
Popielec	13	lutego	Boże Ciało	30	maja
Suchednie I	20, 22, 23	lutego	Najśw. Serca Jezus.	7	czerwca
Wielkanoc	31	marca	Suchednie III	18, 20, 21	wrześn.
Wniebowstąpienie	9	maja	Niedziela 1 Adwentu	1	grudnia
Zielone Święta	17	maja	Suchednie IV	18, 20, 21	grudnia

UWAGA: Godziny w kalendarzu podane są według czasu słonecznego.

KRONIKA RODZINNA

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Mateusz V. 7.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Czasy, które obecnie przeżywamy są tak ciężkie, że moglibyśmy upaść na duchu, gdyby nie przyświecała nam gwiazda Wiary, gdybyśmy nie mieli tylu dowodów przedziwnej Opieki Opatrzności — gdybyśmy nie wiedzieli, że nie wolno nam nigdy tracić nadziei jaśniejszej doli, chociażby najczarniejsza otaczała nas ciemność.

We wszystkich warstwach naszego społeczeństwa ujawnia się coraz jaskrawiej zapamiętała walka na śmierć i życie, którą wypowiedział Bogu i Jego nauce obóz niewierzących, a przedewszystkiem nurtujący coraz potężniej bolszewizm. Rozrywają się tamy, budowane przeciw ogólnej deprawacji przez obrońców religji i cnoty, a górę bierze ogólna żądza używania, rozkoszy i wzbogacenia się bez pracy.

Najskuteczniejszym bezsprzecznie środkiem w tej walce o Chrystusowe zasady na świecie, to dobra prasa i pożyteczne a tanie wydawnictwa, przystępne dla najszerszych warstw ludności.

W tym też duchu wysyłamy w świat piąty rocznik Kalendarza Królowej Korony Polskiej, który ponad nasze nadzieje, wielostronne zyskał sobie uznanie i rozpowszechnienie, co utwierdza nas coraz więcej w przeświadczeniu, że jest to wydawnictwo na czasie i odpowiada potrzebie. Dotychczasowe roczniki przyjmowane były wszędzie z radością, a ci, w których ręce się dostał, torowali mu drogę dalej. Z otrzymanych listów dowiadujemy się także, że dzięki niemu niejedno serce umocniło się w dobrem, lub odżyło dla Boga i Ojczyzny.

Jak w latach ubiegłych, tak i obecnie, Kalendarz wychodzi w stylowej wielobarwnej okładce kartonowej i zawiera artykuły treści religijnej, wychowawczej i społecznej — informacje i wskazówki każdemu potrzebne, a nadto piękne opowiadania, legendy i t. d. Do każdego działu należy bardzo wiele doborowych ilustracyj. Jest to książka i miła i pożyteczna, a przytem budująca, której nie powinno brakować nigdzie, a to tem bardziej, że dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na cele Zakładów dla sierót i opuszczonej młodzieży.

Niechże więc Kalendarze nasze, wykonane przez sieroty polskie w Zakładach w Miejscu-Piastowem, idą w świat szeroki — do wszystkich polskich domów z błogosławieństwem Bożem, a za wstawieniem Niepokalanej Polski Królowej, niech budzą cześć ku Bogu w odrodzonej Ojczyźnie i ofiarną miłość dla najnieszczęśliwszych dzieci polskich — sierót i opuszczonej młodzieży.

Miejsce-Piastowe, w Święto Matki Boskiej Anielskiej 1928 r.

Redakcja Kalendarzy Marjańskich.



Ojciec Święty Pius XI

Wielki Przyjaciel Narodu Polskiego.

Meteory ducha.

Są ludzie, których Bóg wzbudzał w godzinie przez siebie wybranej, i którzy, jak te wielkie meteory, widywane niekiedy na sklepieniu niebieskiem, przebiegają niebo historji. I znowu na wzór meteorów, niekiedy pięknych, czasem znów przerażających, ludzie ci są dwóch rodzajów.

Przejście jednych bardziej groźne niż dobroczynne, obudza jednocześnie podziw i przerażenie, — drogi ich zasiane są niezwykłemi czynami, ale też pełne ruin i ofiar. Bóg wzbudza ich niekiedy, jako bicze, aby przez nich karać władców i narody. Takim był np. i za takiego się sam uważał wielki Korsykanin, Napoleon.

Ale są też ludzie, którzy przychodzą goić rany i ożywiać miłość na tych zgliszczach, ludzie nie mniej wielcy, owszem, więksi od tamtych, ponieważ wielcy w dobrem, wielcy w ukochaniu ludzkości, wielcy w czynieniu dobrze i przynoszeniu ulgi w potrzebach braci swoich... ludzie, którzy przechodzą, wzbudzając prawdziwy podziw, pełen sympatji i wdzięczności.

Tak przeszedł Zbawiciel świata Bóg-Człowiek, błogosławiąc i wywołując błogosławieństwa. Takimi byli ci, których imiona trwają w błogosławieństwie przez wieki całe... takimi byli Święci.

Pius XI. Papież.



Według obrazu Jana Styki.

Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!



Wawel.

Na progu Nowego Roku.

ROK stary zatonął w morzu przeszłości... Już kryje go tablica pomnikowa — zostały po nim echa... ślady... wreszcie powolne zapominanie — i rachunek sumienia przed Bogiem!

Kołysze się spiż...

Z wież kościołów płyną głosy dzwonów — płyną w dal siną, zasłonioną wzgórzami — płyną w dal głębin serc ludzkich, głosząc przyrodzie i człowiekowi najszczerszą prawdę.

Dzwony biją...

Świat i człowiek rozpoczął nową księgę żywota — Nowy Rok 1929!

Obaj się cieszą z tego Nowego Roku i radują się, że jeszcze nie ulegli zagładzie, że jeszcze Bóg nie uczynił dnia ostatecznego sądu.

Radość wielka!...

Wyraża ją dzwon — ten prapolski dzwon, a wtórują mu westchnienia nasze i ten promień słoneczny, co chyżo mknie, darząc nadzieją i ukojeniem.

Bije dzwon — a hymn przeogromny biegnie w zaświaty...

Tam — nieśmiertelne zastępy duchów, których kości bieleją po Sybirze, po więzieniach, na polach Ostrołęki, Racławic, pod Chocimem, Grunwaldem, Głogowem... zwracają swe myśli ku Ojczyźnie ziemskiej — ku naszemu pokoleniu i coś mu pilnie a serdecznie szepczą...

Oto mówią:

„Wskazaliśmy na rany, a wpuszczono nas do nieba, — wy zaś wskażcie na cichą pracę, nieraz tak cichą, jak powiew zbóż i łąk, — na pracę, złożoną na ołtarzu Matki-Ojczyzny, a staniecie przy nas, nieśmiertelnych! Wy nie jesteście już męczennikami za Polskę i wiarę — lecz jej wyznawcami.

Z pośród wielu duchów zwracają się ku nam twórcy państwa.

„Wypleńcie — woła Chrobry, Kazimierz, Batory, Sobieski — z serca swego złość, prywatę, — wyleczcie się z wad narodowych, obudźcie się



w rozsądku i świętości pragnień — nie mówcie jak faryzeusze głośno o tej Polsce, aby was opłacano złotem i stanowiskami, ale kochajcie ją w cichości wielkich swych dusz i serc. Oto są wśród was, co plują i klną na Matkę-matek, co depcą to, z czego myśmy zbudowali Polskę, którą czciła Europa cała. Oto są wśród was, co w biały dzień wyszydzają Boga, Wiarę świętą i cnotę bezinteresowności! Opętani sobkostwem stoją zaporą na drodze rozwoju państwowego i kulturalnego".

Na głos dzwonu „Zygmunta“ od Wawelskiego grodu piękna — jak archanioł przejasny — płynie po słonecznych promieniach Jadwiga królowa i woła w dzień Nowego Roku do kobiety polskiej:

„Taką będzie przyszłość, jakiemi będą kobiety polskie! Jam miłością i poświęceniem nawróciła Litwę, rozszerzyłam granice Polski, w kraju trzymałam pokój i zgodę, otarłam tysiące łez, nawet butnego krzyżaka wstrzymywałam w jego grabieżności. Uświęćcie Polki życie wasze, a uświęcicie los Polski i dla swej płci zgotujecie szacunek najprawdziwszy!“

Tam znowu zjawia się złotousty Skarga i rzuca rządowi, dostojnikom, posłom — wszystkim warstwom swe „Kazania sejmowe“, nawołując do zgody, jedności i miłości bratniej:

„Nie nato dana jest wolność i jeśli jej wy źle używacie, słusznie ją Pan Bóg od was odejmie!...“

A widząc Skarga nasze kłótnie, złą wolę partyjnictwa, woła głosem proroka:

„Jedni z was poginiecie głodem, drudzy mieczem, a trzeci się po świecie rozprószycie. Tak wołałem do ojców waszych, a nie słuchano mię, aż przyszła niewola, przeto dziś was wzywam ponownie do upamiętania, albowiem nieprzyjaciele wasi czyhają na waszą zgubę, jako jastrząb na kokosz“.

Dalej idzie zastęp duchów, skłaniają się przed Polską, składają Jej życzenia i nikną w zaświatach.

Idą rycerze, duchowni, cisi kmiecie z roli, — idą poeci wielcy i wieszcze, a klękając przed Bogiem, proszą za nami w Nowy Rok:

Błagamy Ciebie — stwórz w nas serce czyste,
Odnów w nas umysły — z dusz wypleń kąkole
Złud świętokradzkich — i daj wiekuiste
Śród dóbr Twych dobro — daj nam dobrą wolę! — *(Z. Krasiński)*.

Prof. Grzegorz de Navarra.

Zstąp w nasze dusze...

Zstąp w nasze dusze, zstąp w nie, o Chryste, by były, jako lilje przeczyste u Twych ołtarzy. Rozpal je, Boże, Twoim płomieniem, potęgą wiary, dobra pragnieniem — niech się duch żarzy...

Dobra Dziecino, Chryste maleńki, co się tak tulisz do swej Mateńki w świateł powodzi, spraw, by się zrodził w dusz naszych głębi Duch Twój radosny, prosty, gołębi, co miłość rodzi.

Wszyscyśmy biedni, nędzni i mali, gdy nas Twej wiary cud nie rozpali — gdyś od nas zdala, gdy Twoja dobroć serc nie przepoi, gdy Twoja miłość przy nas nie stoi — grzech nas obala.

Marja Czeska-Mączyńska.



Wysłany przez Dziecię Jezus Święty Mikołaj, śpiesznie zdąża z aniołkiem przez lasy, wioski i miasta, aby obdarować wszystkie grzeczne dzieci polskie, pocieszyć smutne, obetrzeć łezki cierpiącym. Świętemu Mikołajowi towarzyszą gorące życzenia świąteczne i paciorki naszych sierotek.



Boże Narodzenie*).

NOC zimowa zwolna obejmuje ziemię. W mroku giną urodzajne wzgórza Judei i dalekie opustoszałe pola. Cienie drzew przydrożnych majaczą wdali, chylą się na wsze strony, miotane wichrem północnym i cały świat zdaje się niknąć z przed oczu zapóźnionych wędrowców.

Idą, otulając się przed zimnem. Piaszczysta droga do Betlejem biegnie przed nimi, wijąc się między wzgórzami. Gdy zakręca nagle, wydaje się, że już jest blisko, ale za chwilę znów jasna smuga gościńca kładzie się przed nimi bezkreśnie. Oni idą pośpiesznie, wśród zapadających ciemności, utrudzeni, ...idą już tak dni parę, z upragnieniem wyglądając spoczynku.

Święty Józef spogląda na Marję.

W białych obsłonkach jej twarz delikatna wydaje mu się w pomrokach nocy bladą i bardzo zmęczoną. Pogodne oblicze Opiekuna powleka się troską, ale Najświętsza Panienka to dostrzega i uśmiecha się łagodnie, przeczystym radosnym uśmiechem.

Święty Józef skłania głowę w pokorze.

Uśmiech Marji zapada mu w duszę, jak światłość jakaś cicha, niezmierna. Zaczyna rozmyślać w swem sercu i wielbić Boga i dziękować. — O jakiż to cud, jakie szczęście towarzyszyć Najświętszej Panience, z Nią razem oczekiwać Jezusa.

Czuje się najbogatszym na świecie. Złocistą koronę niegdyś nosił jego wielki przodek, król Dawid, ale on, cieśla ubogi, o ileż jest od niego szczęśliwszy. Króla nieba i ziemi na rękach swych będzie piastował, Bożemu Dzieciątku służył...

Spogląda święty Józef na Marję...

Idzie cicha, cała rozjaśniona wewnętrznym blaskiem swej czystej, świętej miłości. Sam Bóg zachwycił się Twą pięknością, nieprzeliczone zastępy aniołów towarzyszą Ci w drodze.

Nawet ziemia zdaje się drżeć od radości, gdy stąpasz lekkiemi stopami po kamienistym gościńcu. Marja idzie cicha, zapatrzona w swój skarb

*) Z Bibljoteczki „Radości życia". Tomik trzeci, — Warszawa 1927.

ukryty. Modli się... aż do głębi swej duszy przeczystej zachwycona świętą obecnością.

— Cóż to za łaska, o mój Boże, że wybrałeś najuboższą, pociągnąłeś na wysokość niebios, że przysłałeś mi anioła swego. Gdy zstąpił ku mej niskości, ze służebnicy stałam się panującą. — Jakżeż będę Cię piastowała, Synu królewski, jakże zamknę Cię w moich ramionach? — Niebo i ziemia ogarnąć Cię nie mogą, a Tyś jest cały mój. — Panie i Syneczku Najmilszy — serce Przeczystej Marji nie może pomieścić tak wielkiej miłości dla Jezusa, ustaje z nadmiaru szczęścia.



Idzie cicha, cała rozjaśniona wewnętrznym blaskiem swej czystej, świętej miłości.

Jej przecudne oczy zdają się płonąć spokojnym czystym płomieniem, Jej usta delikatne szepcą ciche modlitwy.

— Bądź błogosławiony, o Boże, za cuda potęgi Twojej, bądź błogosławiony na wieki.

Zabłysnęły przed Nimi światła Betlejemu i oblicze świętego Józefa rozjaśniło się wielką radością.

Zbliża się już odpocznienie, posiłek przy ciepłem ognisku i nocleg w gospodzie przydrożnej na samym skraju miasteczka. Jakże miłe, jak dobrze znane są te miejsca rodzinne.

Dolatują ich głosy zwierząt jucznych, natłoczonych w obejściu, a przez niskie drzwi buchają z ciepłej izby kłęby pary i krzykliwy gwar rozmów.

W gospodzie ruch nie do opisania. Pełno podróżnych śpi na ławkach, na ziemi, inni pożywiają się przy stołach.

Święty Józef stanął w progu, przy nim Najświętsza Marja wsparła się o drzwi wejściowe. Przez chwilę mrużą oczy od blasku ognia, dym gryzie ich w gardło, a krzyki ludzi ogłuszają po cichej drodze w ciemnościach. Utrudzone członki wołają o spoczynek i nawet w zatłoczonej gospodzie wydaje się on rozkosznym po kilku dniach pieszej wędrówki. Dojrzał ich gruby gospodarz i ocenił badawczem spojrzeniem. Wyglądali ubogo, prawie nędznie, gdy tak stali u drzwi.

Święty Józef łagodnie zwrócił się do niego o nocleg, lecz gospodarz oburknął krzykliwie:

— Ścian nie rozszerzę, cała Judea zwaliła się do Betlejem.

Święty Józef stroskanym wzrokiem wskazał Najświętszą Marję. Twarz miała przezroczystą prawie z utrudzenia. Gospodarz ruszył ramionami obojętnie.

— Nic nie poradzę, pełno w mojej gospodzie tak, że szpilki nigdzie nie wetknąć, zresztą, zamyślił się chwilę. — Jeśl chcecie, niedaleko stąd jest w polu stara szopa. Pusta teraz, możecie w niej nocować. — Odwrócił się do innych gości i nic nie pomogły gorące słowa Józefa, ani jego zmartwienie.

Najświętsza Marja wzięła swego Opiekuna za rękę i uśmiechnęła się łagodnie. Ani jedna skarga, ani nawet cień niezadowolenia nie zasnuł Jej pięknej twarzy.

— Pójdźmy, jeśli Bóg tak chce.

I poszli, niepoznani przez ludzi, wzgardzeni, a z oddali huczała za Nimi gospoda, która w swe niegościnne progi nie chciała przyjąć Zbawienia, gdyż przyszło do niej ciche i ukryte w największem ubóstwie.

. . . .

W polu stoi opuszczona stajenka, nawpół wykuta w skale, przytulona do wzgórz, które czarnym pasem odcinają się na tle nieba. Rozwalone wrota skrzypią żałośnie na wietrze, a wewnątrz sączą się krople wody po oślizgłych, wilgotnych ścianach. W ciemnościach słychać tylko postękiwania poczciwego wołu, który leżąc w kącie stajenki przeżuwa swą całodzienną strawę. Słychać szelest siana, wyciąganego ze żłobu przez osiołka; kłęby pary buchają od zwierząt, otaczają je białym obłokiem.

Pustka, nędza...

Serca Józefa i Marji ścinają się boleśnie na ten widok. Świat cały tonie w ciemnościach, i cisza jest taka, jakby wszelkie życie zamarło w srogich objęciach zimy.

Nadchodzi północ, narodziny Bożego Dzieciątka. Serce Najświętszej Marji zalewa słodycz niezmierna. Jezus maleńki, Syneczek najukochańszy spoczywa na jej rękach. Spowija Go w białe chusty przeczysta Matka, tuli

do serca swego. Święty Józef zamiast kołyski zimny żłóbek sianem wyściełą. Klęcząc, składa tam Marja swe Dziecię, patrzy miłośnie i uwielbia, klęcząc, święty Józef wita swego Pana i Stwórcę, Chrystusa, Syna Bożego.

Niezliczone gwiazdy iskrzą się na niebie, srebrnem światłem wypeł-



Najświętsza Matka Boga.

niają skalne załomy, aż wreszcie wpadają przez szczeliny do środka stajenki, a Dziecię spoczywa cichutko, skąpane w poświacie nocnej. Widać w tych blaskach słodką twarz Matki Bożej, Jej postać dziewiczą, pokornie schyloną nad żłóbkiem, pogrążoną w cichem uwielbieniu.

— O, mój Najmilszy, leżysz spowinięty w chusty, w nędznym żłóbku, na sianie, taki maleńki i słaby, jak pisklę, a przecież Tyś jest niepojęty i potężny, otoczony Bożą światłością. Trzymam Cię w mych ramionach i przytulam, a niebo i ziemia Ciebie ogarnąć nie mogą. Karmię Cię mą piersią matczyną, a Ty świat cały żywisz.

— O, mój Boże, Miłości Najwyższa!

Święty Józef klęczy obok żłóbka i spogląda z zachwytem na Jezusa. Mądrość Pańska poraża go swą wielkością.

— Niezbadane Sądy Twe, o Boże, drogi Twe niewyśledzone, iżeś dał światu zbawienie.

Bóg, Stwórca świata przyjął postać człowieka; Ten, który ugruntował niebiosa na początku, stał się dziś słabem Dzieciątkiem.

W jakimże ubóstwie narodził się Król nad królami!

Święty Józef pochyla się nisko, ręką przysłania oczy, a w piersiach serce tłucze mu się boleśnie. Najpiękniejszy Jezus drży z zimna w tem pustkowiu na sianie... i Najświętsza Matka niema gdzieby spoczęła.

— Niezbadane drogi Twoje, Panie!

Korzy się w duchu przed cudem miłości Bożej, ukrytym w Świętej Dziecinie, przed Jego słabością i ubóstwem. Zapłakało Dziecię cichutko, skarży się żałośnie swemu Ojcu, że tak zimno i ciemno na świecie. Ledwie słychać to słabe niemowlęce kwilenie, a jednak tak mocne, że przebija niebiosa. Aniołowie pochylają się nad stajenką. W cichem uwielbieniu nucą pieśń miłości i chwały swemu Panu.

. . . .

Jakże piękne jest niebo wśród nocy.

Hen, w nieskończoności jaśnieje droga mleczna, niebieski cudny gościniec. Nieprzeliczone gwiazdy iskrzą się na nim i migocą. Czasem suną po niebie ciche, znacząc swe niezmierzone szlaki złocistą smugą i przepadają gdzieś w dali ciemnej, dokąd wzrok ludzki nie sięga. Piękne jest niebo gwiaździste, ale o ileż piękniejsze niebo — ojczyzna Jezusa. Tam w światłości niezmiernej Trójca Święta króluje, promieniejąc szczęściem najwyższem. Chóry serafinów najpiękniejszych płoną miłością, oblicza swe zakrywając przed Panem. Nieprzeliczone duchy niebieskie niosą Bogu hołd nieustanny, wiekuisty, pełen miłości i wesela.

Aż oto tajemnica się ziszcza.

Słowo Boże ciałem się staje.

Światłość przychodzi na świat.

Pochylając się nad stajenką przeczyści aniołowie, wielbią w pokornym zachwycie Świętość Bożą ukrytą w małej Dziecinie.

Gloria in exelsis Deo... Gloria, Gloria, pieśń ich napełnia niebiosa, rozbrzmiewa mocą radosną, wreszcie dosięga ziemi i ogarnia ją od końca do końca.

Słyszą ją dusze ciche, miłujące i chylą się w pokorze przed Panem. Pokój ludziom dobrej woli.

— Wielbimy Cię — szepce u stóp żłóbka Matka Najświętsza.

— Wielbimy Cię — śpiewają chóry anielskie. — Błogosławimy Ci, dzięki Ci składamy, Boże, Królu niebios!



Anioł pasterzom mówił: Chrystus wam się narodził...

Dzięki Ci za Syna Twego przedwiecznego.
Wielbimy Cię, Juzu Chryste.
Baranku niewiny, biały.
Ofiaro za grzechy ludzi.
Dzięki Ci składamy, żeś przyszedł.

Tyś sam jeden Święty, Tyś sam jeden Pan.
Tyś sam jeden Najwyższy.

Gwiazda jaśnieje nad stajenką. Widzą ją pasterze zdumieni.

Nieśmiało zaglądają do stajenki.

Jakiż tu dziw nad dziwy.

Młodziuchna Marja, piękna, jak lilja, tuli Jezusa w objęciach.

— Pójdźcież rychlej, o bracia, pośpieszajcie.

Tłoczą się jeden przez drugiego. Ich prostacze postacie cieniem się rysują we wrotach. W zadziwieniu wielkiem ręce wznoszą do góry, słychać ich okrzyki i wzdychania, jakby pomieścić nie mogli w swych sercach usłyszanej od anioła nowiny.

— Cicho, cicho, a nie zbudźmy małego Jezusa.

Klęczą wpatrzeni w Niego. Po ich twarzach spalonych od słońca, pooranych zmarszczkami i szczerniałych płyną łzy rozrzewnienia.

— Bóg z nami, Bóg z nami — szepcą w najgłębszej czci pogrążeni.

. . . .

Srebrzysta jasna smuga zarysowała się delikatnie na wschodzie. Poszarzały wzgórza i wkrótce zapłonęło niebo od różowych blasków jutrzenki. Wschodzące słońce wysłało na świat swe pierwsze złote promienie.

W stajence śpi Jezus malutki. Czasem zapłacze przez sen, a głos Jego podobny do skargi białego gołębia. Czasem się uśmiechnie, a wtedy wszystko rozjaśnia się wkoło, jak gdyby słońce dobroczynne świeciło. W niebie umilkły pienia anielskie, a przeczysta Matka, piękniejsza niż zorza poranna wciąż czuwa przy swym Syneczku.

O, Dziecię Najmilsze, Boże mój...

Ty śpisz, oczki Twoje zamknięte, policzki jak płatki różane, usteczka takie maleńkie...

Dziecię Najukochańsze się budzi. Najświętsza Matka pochyla się nad żłóbkiem, przytula Jezusa do piersi i składa pocałunek na jego cudnej twarzyczce.

O Najświętsze z dzieci, jak wdzięcznie spełniasz wolę swej matki.

Gdy Marja mówi, żebyś spał, zasypiasz spokojnie, gdy Cię woła, budzisz się cichy i radosny; gdy bierze Cię w swoje ramiona, spoczywasz w Jej objęciach tak bezpiecznie. Ona jest całym twoim światem, Ona zaspokaja wszystkie Twe pragnienia, Jej miłość chroni Cię od złego. Ona Cię karmi, ucisza płacze, uśmiechem odpowiada na Twe uśmiechy. Czasem śpiewa kołysanki, a Ty usypiasz, anielskie hymny słysząc w duszy.

O cudne Dziecię, Twe oczy najpiękniejsze zdają się mówić, gdy napotkają wzrok matki; Twe oczy jaśniejące miłością, przenikają serce. Czasem lubisz się bawić. Matka piastuje Cię na rękach, modli się do Ciebie i pieści.

— O mój Jezu Najmilszy, mój Syneczku kochany, me Dobro najwyższe. Tyś Bogiem, Tyś wszystkiem dla mnie. Jezus wyciąga małe rącz-

ki, tuli się do Niej, uśmiecha. Nie umie mówić, lecz Ona tak dobrze rozumie Jego dziecięce wołanie — głos miłości.

Bawi się Jej włosami, zatapia różowe paluszki w pięknych splotach matki, a jasne słońce poranne wyzłaca Ich oboje i pieści swem światłem, ogrzewa. Matka całuje małe rączki, które dźwigają świat cały, kołysze Dziecię w objęciach swych i wpatrzona w słodką twarzyczkę Jezusa w milczeniu wielbi Boga.



Wigilja sieroty.

Imię Jezus, najcudniejsze ze wszystkich.

Światłość serc naszych i zbawienie świata.

Archanioł Gabrjel przyniósł Cię z nieba, w poszumie skrzydeł anielskich zwiastował Cię Marji przeczystej.

Jezu najśliczniejszy, Jezu najmilszy — szeptały usta matki — Jezu życie moje.

Święte Imię Jezus słodkie, jak miód, pełne woni niebiańskiej niesie w sobie dobrą nowinę. Gdzie je usłyszą, tam pokój Boży zstępuje i radość ogarnia serca. Święte Imię Jezus — Mądrość przedwieczną odsłania

i światłością, jaśniejszą niż słońce, światłością wiekuistą przenika dusze wierzące. Przedziwne imię — moc Bożą w sobie zamyka.

Gdzie przyjdzie Jezus, tam chorzy są uzdrowieni, tam umarli powstają z grobów, grzesznicy zostają oczyszczeni.

Niech będzie błogosławione na wieki Święte Imię Pańskie! Tyś jest drogą naszą, Tyś życiem, Jezu Dobroci nieskończona!

Naznaczeni jesteśmy znakiem Imienia Twego.
Pójdźmy, pokłońmy się Panu.
Imię Twoje Święte wyryte jest na drzewie krzyża.
Jezu cichy, najcierpliwszy, za nas umęczony okrutnie.
Dla Imienia Twego zmiłujesz się nad nami.
Wyznawajmy Panu, że dobry, wzywajmy Imienia Jego.
Wszystkie narody przyjdą i pokłonią się Tobie.
I będziesz mieszkał w nich, którzy miłują Imię Twoje Święte.
Jezu, Boże nasz i wszystko nasze.

Marja Kączkowska.

Z Trzykrólową gwiazdą.

Wędrowali Trzej Królowie
Z za dalekich mórz,
Nie wiedzieli, że za nimi
Idą łany zbóż.
Nie wiedzieli, że do szopy
Wszystkie nasze walą chłopy
Na tę jasność zórz!

Słucha jeden, słucha drugi,
Skąd tak cudny głos?
A to śpiewa nasz skowronek
Za pobrzękiem kos!
A to nasze łany, grzędy,
Wyśpiewują te kolędy
Skroś porannych ros!

Przyszli króle do Betlejem,
Aż tu nowy cud!
Pyta Jezus: — „A gdzie chłopy,
Co tu przyszły z bud?
Gdzie Mazury, Podlasiaki,
Krakowiaki i Ślązaki,
Gdzie mój polski lud?“...

Nie zawstydzi się przed Królmi
Za swe dary chłop,
Nad kadzidło i nad myrrę
Pachnie żytni snop...
A pszenica się migota
Od szczerego cudniej złota
Pod niebieski strop.

I stanęli wszyscy kołem
Tak, jak wyszli z chat,
I huknęli — „Pochwalony“
Na caluśki świat...
Odhuknęły góry, lasy:
— „Pochwalony po wsze czasy
Bóg nasz i nasz brat“.

Marja Konopnicka.



Malował A. Augustynowicz.

Boże Narodzenie na Podhalu.



W dziesięcioletnią rocznicę.

LATA 1928-my i 1929-ty, to dziesięciolecie o wielkiem dla Polski znaczeniu — dziesięciolecie zmartwychwstania po stukilkudziesięcioletniej niewoli państwa polskiego.

Dziesięcioletnią rocznicę tego wiekopomnego w dziejach narodu naszego zdarzenia obchodzić będzie cała Polska, a będzie to święto wielkie — święto radości i triumfu.

Niepodległość ojczyzny umiłowanej zawdzięcza Polska przedewszystkiem najpotężniejszemu orędownictwu u Pana Zastępów swej najłaskawszej Monarchini, Matce Najświętszej Królowej Korony Polskiej, i dlatego uroczystości dziesięciolecia naszej niepodległości stać się winny jedną przeogromną manifestacją królewską ku Jej czci. Naród polski po wieczne czasy oddał się opiece Marji i na Jej służbę przez usta swego króla Jana Kazimierza, który zaprzysiągł w imieniu swych poddanych, że innej nie chce mieć Pani i Królowej krom Tej, która Aniołów i Wszystkich Świętych jest Królową.

Oto wielkie mamy w Polsce święto wolności, a przytem czas sposobny do zamanifestowania wdzięczności narodu dla swej Niebiańskiej Królowej za cudowną opiekę, siłę i moc do pokonania wrogów, oraz specjalne orędownictwo dla Polski w ciągu wieków całych.

Nie żałujmy przeto grosza na kupno tego sierocego dziełka, mając w pamięci, że i nam... i naszym dzieciom może braknąć chleba... a — „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.“

UWAGA! Każdy Urząd pocztowy przyjmuje niepodjęte Kalendarze do zwrotu bezpłatnie. W tym celu należy przekreślić lekko ołówkiem adres własny, napisać „zwrot“ i odesłać na pocztę.

Miejsce-Piastowe, w święto Matki Boskiej Różańcowej 1928.

ZAKŁADY WYCHOWAWCZE ŚW. MICHAŁA ARCH.
KSIĄŻNICA-MICHALINEUM.



Zgromadzenie Św. Michała Arch. w Miejscu-Piastowem

Zakłady Wychowawcze dla sierót i opuszczonej młodzieży.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże wysyłamy do łaskawego przejrzenia i ewentualnego nabycia nasz Kalendarz Królowej Korony Polskiej na rok 1929. Cena zł. 1·50 z opakowaniem i opłatą pocztową nikomu nie wyda się wielką wśród innych wydatków, a jednak z tych kwot urośnie dla nas fundusz na pokrycie kosztów wydawnictwa, z którego dochód przeznaczony jest na cele naszych sierocych Zakładów Wychowawczych.

Wysyłamy więc Kalendarz nasz jako orędownika i kwestarza pięciuset sierót, zgromadzonych pod tarczą Świętego Michała Archanioła — aby w ich imieniu stanął w progach wszystkich domów w wolnej Ojczyźnie i pokłon oddał ze słowy: „jestem i gorąco proszę o podanie ofiarnej dłoni gromadzie naszych najnieszczęśliwszych!"

Na dziesięciolecie zmartwychwstania umiłowanej Ojczyzny naszej ukazuje się piąty rocznik Kalendarza Królowej Korony Polskiej. Dzieci nasze wykonały go w całości, a obecnie wysyłają, modląc się gorąco, aby za przyczyną Matki Najświętszej Królowej Korony Polskiej, której czci jest poświęcony, Pan Bóg błogosławić mu raczył, a przedewszystkiem tym wszystkim, którzy go nabyli dla swoich rodzin.

Cena Kalendarza 1 zł. 50 gr. za egzemplarz wraz z opakowaniem i portem (dla P. T. Księgarń i rozsprzedających rabat). By kalendarz ten wydać musieliśmy się zadłużyć z podkładem wekslowym, dlatego bardzo prosimy należność za niego wysłać odwrotnie załączonym czekiem P. K. O. № 405·570, byśmy mogli długi pooddawać. — Jeśli ktoś otrzymał przez pomyłkę dwa kalendarze, lub niema zamiaru kupić, niech takowy natychmiast zwróci lub sprzeda znajomym, a należność nam odeśle.

Zaprowadził się bardzo piękny zwyczaj, że zamiast napiwków i różnych innych datków dla służby, posłańców i t. d. które często obracane są na rzeczy niegodziwe, obdarowuje się ich kalendarzem. Co za miły, a przytem jaki podwójnie pożyteczny dar, bo i dobry uczynek względem sierót, i służba się cieszy, bo zawsze coś dobrego z kalendarza się nauczy. Spróbujmy zwyczaj ten zaprowadzić wszędzie, a Pan Jezus pobłogosławi.

Przy sposobności wszystkich naszych P. T. Odbiorców, którzy są nam dłużni za różne roboty, druki i wydawnictwa, najuprzejmiej prosimy o odwrotne przekazanie nam należności.

Celem uniknięcia przykrych często pomyłek i błędów w książkowości, wszelkie pieniądze za wydawnictwa upraszamy wysyłać tylko czekiem P. K. O. Kraków № 405·570 z wyraźnym dopiskiem na co są przeznaczone, — przekazy zaś i korespondencję pod adresem: Drukarnia i Księgarnia Zakładów Wychowawczych Książnica-Michalineum w Miejscu-Piastowem, Małopolska.

Wieści o tych uroczystościach na polskiej ziemi niechaj płyną na świat cały, niech usłyszy je Stolica Piotrowa i błogosławi wolnej Ojczyźnie — niech o zamanifestowanej wdzięczności dla Niepokalanej Polski Królowej usłyszą ludy świata i schylą czoła przed narodem, który rozradowany swą



Obrona Częstochowy.

Mal. J. Suchodolski.

wolnością, nuci w zachwycie przepotężny hymn: „Magnificat anima mea Dominum...“

Kreśląc te słowa na dziesięciolecie zmartwychwstania Ojczyzny naszej, uczynimy najlepiej, jeśli przytoczymy tu wyjątek z pism ś. p. świątobliwego

Arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego „O czci Najświętszej Panny“ — jeśli przypomnimy czytelnikom naszego Kalendarza, czci Królowej Korony Polskiej poświęconego, słowa tego wielkiej miary Arcypasterza-patrjoty i czciciela Marji, skreślone natchnionem piórem, przejęte gorącą miłością i czcią dla tej Pani Królowej nieba i ziemi — dla tej Matki Niebieskiego Pana i naszej.

„Kraje i ludy oddają siebie i losy swoje w ręce Matki Najświętszej, a skroń Jej niepokalaną raz po raz zdobią złotemi koronami w przekonaniu iż nic złego na dalszą metę nie spotka narodu, nad którym berło i rządy dzierży Marja.

A naród nasz polski? A miła ojczyzna nasza? Chyba w uczuciu niewysłowionej wdzięczności powtórzyć nam za samą Matką Najświętszą: „uczynił nam wielkie rzeczy, On, który możny jest i święte imię Jego“ (Łuk. 1, 49).

Śmiało wyznać możemy, iż wszystko, cośmy mieli dobrego, wielkiego, sławnego, Bóg nam dał przez ręce Marji. Nad kolebką narodu postawił św. Wojciecha, który jakby nas wykołysał i wykarmił pieśnią: „Boga Rodzico, Dziewico, Bogiem wsławiona Marja“. Piersi narodu Pan Bóg okrył Jej szkaplerzem, a do ręki podał różaniec. „Nauczył wargi nasze śpiewać, Pannę świętą“, i razem „opowiadać cześć Jej niepojętą“. Zjednoczył niemal wszystek lud w bractwa, a stany wykształceńsze w Sodalicje Marjańskie.

Dobrze i o tem wspomnieć dla utwierdzenia się w wierze, obudzenia miłości i pokrzepienia się w nadziei, że Bóg tak obficie otworzył na ziemi naszej święte źródła miłosierdzia i łask nadprzyrodzonych, jak w żadnym prawie narodzie innym. Te sto i kilkanaście cudami słynących obrazów Marji, to jakby tyleż gwiazd, rozsianych na mistycznym płaszczu, którym Matka Zbawiciela ojczyznę naszą od niebezpieczeństw i złych przygód zasłania. Miejsca te, oświecone ponad inne jaśniejszemi łask promieniami, to jakby izby tronowe, rozstawione w różnych stronach Ojczyzny, w których Bóg najmiłościwiej posłuchanie daje i na prośbę Marji szczodrzej swoje łaski rozdziela. Wspomnę tylko dwa najznaczniejsze i szczególniej uprzywilejowane — Jasną Górę i Ostrą Bramę, które, jak pięknie powiedziano, jakby dwie ręce Najświętszej Panny, objęły w macierzyńskiej miłości dwa narody, ślubem z sobą powiązane i na wieki w jedno pasmo żywota splecione. U stóp Matuchny w Częstochowie wodzowie dobre obrali natchnienie, trwożliwi otuchę, wojsko odwagę a cały naród — życie. Miejsca te z tego względu ważne, bo są one punktami zbornemi, gdzie dzieci jednej matki, zbliżywszy się do siebie, wiążą się jakby w jedno wielkie bractwo narodowe. Tutaj znikają przedziały towarzyskie i społeczne między starszymi a młodszymi, wykształceńszymi a mniej wykształconymi, między bogatymi a ubogimi, bo tutaj nad wszystkimi góruje myśl wyższa, Boża, która równa wszystkich w uczuciu wspólnej nędzy i niedoli.

Jeszcze jedna rzecz, a bardzo ważna. Kiedy już chwiała się na głowie naszych królów korona, Bóg natchnął serce Jana Kazimierza, aby ją prze-



Śluby Jana Kazimierza w 1656 r.

Mal. Jan Matejko.

niósł na Najświętsze skronie Matki Zbawiciela. W przeczuciu jeszcze większych nieszczęść, które miały spaść na naród, król dnia 1 kwietnia 1656

złożył w naszym lwowskim kościele archikatedralnym koronę i berło przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej i uczynił ślub, mocą którego siebie i cały naród oddał w poddaństwo Marji.

„Wielka Boga-Człowieka Rodzicielko i Panno Najświętsza! Ja Jan Kazimierz z łaski Syna Twego, Króla królów i Pana mego i z Twego miłosierdzia król, padłszy do stóp Twoich najświętszych, Ciebie za Patronkę moją i za Królowę państw moich dzisiaj obieram. I siebie i moje Królestwo polskie, Księstwo litewskie, ruskie... wojska obydwu narodów i ludy wszystkie Twej osobliwej opiece i obronie polecam... A że największemi dobrodziejstwy Twemi pobudzony, pałam wraz z moim narodem nową i najszczerszą chęcią służenia Tobie, więc przyrzekam też i na przyszłość w mojem i ludów moich imieniu, Tobie Najświętsza Panno i Synowi Twojemu, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, że cześć Waszą i chwałę przenajświętszą zawsze po wszystkich krajach mego królestwa z wszelką usilnością pomnażać i utrzymywać będę... Postaram się też, aby lud królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków był uwolniony. Uczyń to, najmiłosierniejsza Pani i Królowo, abyś tak samo, jakeś najszczerszą chęć we mnie, w moich urzędnikach i stanach do wyznania tego ślubu wzbudziła, także nam łaskę u Syna Twego dla wypełnienia tego ślubu uprosiła. Amem".

Tak wołał wobec nuncjusza papieskiego, Piotra Vido, król nasz — a za nim szli kolejno dygnitarze, senatorowie i cały dwór królewski do ołtarza Matki Boskiej, aby podobny ślub złożyć.

A gdy następnie nuncjusz odmawiał głośno litanję loretańską w kościele Jezuitów we Lwowie, król poprosił, aby na końcu dodał wezwanie: „Królowo Korony polskiej". Nuncjusz przychylił się do tej prośby i trzy razy zawołał: „Regina Poloniae — Królowo Polski" — na co obecni odpowiadali: „ora pro nobis — módl się za nami!"

Od tej chwili tytuł ten stał się naszą chlubą i narodowi deską ratunku. Marja z Jasnej Góry taką chwałą okryła ojczyznę, iż z Rrzymu przyszedł nam najzaszczytniejszy dla Polski przydomek: Antemurale Christianitatis — przedmurza chrześcijaństwa". Nabożeństwo do Matki Najświętszej tak przeniknęło naród nasz cały we wszystkich jego warstwach, iż stało się ono jakby cechą znamienną Polski. Uroczystości Marji, do których przygotowywaliśmy się postem i przyjęciem sakramentów świętych, były jakby świętami narodowemi. Najświętszą naszą przysięgą była: „jak jestem sługą Marji", a najzaszczytniejszą na piersi naszych rodziców rycerzy ozdobą był Jej ryngraf.

Świętego Stanisława Kostkę zapytano raz, czy on kocha Marję? Na te słowa twarz Jego się rozpromieniła, w oczach zajaśniała łza miłości, a usta, drżące od radości, mówiły: „czy ja kocham Marję, czy ja Ją kocham, — przecież Ona matką moją!" A razem ze świętym młodzieniaszkiem cały naród powtarzał: „czy kochamy Marję, czy Ją bardzo kochamy, przecież Ona najlepszą Matką i Królową naszą!"



JÓZEF PIŁSUDSKI

Wielki Budowniczy Polski i Wódz Narodu.

Najdrożsi moi, zrozumiejmy z dziejów sławy naszego narodu, iż Pan Bóg złączył losy nasze i zależnemi je uczynił od stopnia czci, polegającej nietylko na słowach i uczuciach, ale na czynach, jaką oddawać będziemy Najświętszej Pannie, Królowej Korony Polskiej“.

Stańmy więc wszyscy pod sztandarem Bogarodzicy jako naród najbardziej wierny Chrystusowi i Jego świętemu Kościołowi, a wtedy sprawa nasza stanie się sprawą Bożą, — a Bóg sprawy Swojej nie opuści“.

I oto nadeszła sposobna chwila w tej uroczystości dziesięciolecia, do której cała Polska się przygotowuje.

Niechaj rok ten wielki będzie rokiem najgorliwszej pracy nad wykorzenieniem wad naszych osobistych i narodowych a nabyciem cnót Marji. W tej myśli starajmy się wszyscy o urządzenie liczniejszych jeszcze niż dotąd misyj i rekolekcyj, o branie w nich udziału, a to wszystko dla większego uczczenia i przypodobania się Marji. Wiedząc, jak wielki wpływ ma dobra Komunja święta dzieci na całe ich dalsze życie, uczyńmy wszystko, co tylko w naszej jest mocy, aby te Komunje, zwłaszcza pierwsze, jak największą otoczyć uroczystością. W miarę możności wykonywajmy też osobne, większe uczynki miłosierdzia, na uczczenie w biednych Jezusa Chrystusa, Syna Marji.

Wielka Boga-Człowieka Rodzicielko i Panno Najświętsza, Królowo Korony Polskiej! W tem wielkiem święcie narodu naszego racz podnieść wysoko rękę Twoją świętą, Matuchno ukochana, a podnieść nad Polską całą i jej dziećmi i pobłogosławić nam w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Królowo i Orędowniczko nasza, módl się, ach módl się za nami!

T. B.

Kraina Marji.

Legenda.

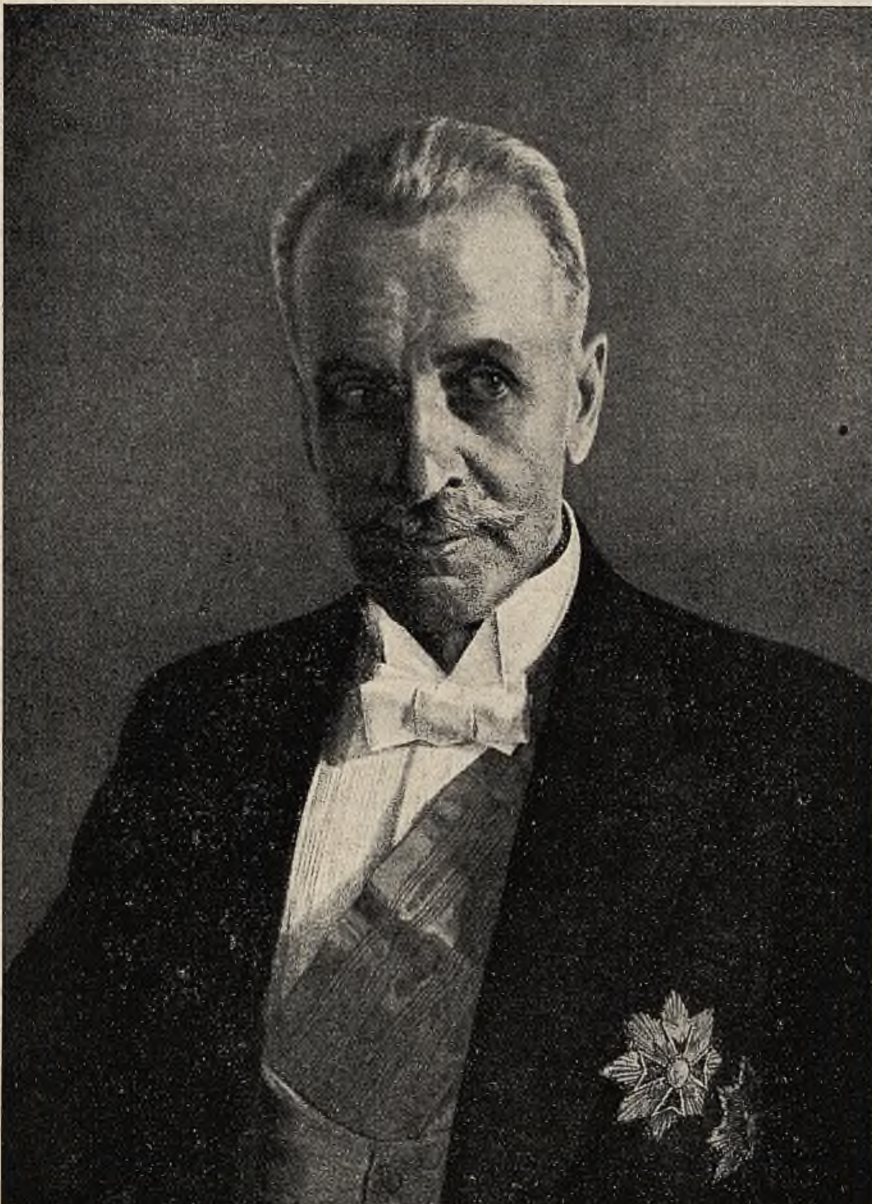
ZESZŁA razu pewnego Najświętsza Panienka z Nieba przybytków na ziemski świat. A był to właśnie miesiąc maj.

Towarzyszyli Niebios królowej służkowie jej święci, mali aniołkowie niebiescy, otaczając Panią na kształt wianka róż.

— Na ziemię wiedźcie mię służkowie mili — do krainy, która najpiękniejsza, — rzeknie królowa. Podumali aniołkowie i nuż radzić, dokądby wieść Panią. Czy w mirtów i oliwek gaje pod wieczny lazur roześmianych błękitów? — Czy pod palm korony, w piasków białych kraje strzeżone sfinksów cieniami? — A może w stronę północnych krain, kędy w cichych fiordach wygrywają wichry niby na harfach czarowno-smętne melodje...

A może w kraje wschodzącego słońca, usiane wiśni kwiatem...

Tak wielkim a pięknym Bóg stworzył świat, że jest w czem wybierać!



PROF. DR IGNACY MOŚCICKI

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Długo radzili aniołkowie święci, zanim sprowadzili Niebios królowę po wschodzącego słońca promieniu na ziemię.

Opadały nocy welony brylantami rosy, gdy Najświętsza Panienka dotknęła stopą złotawych piasków wybrzeża seledynowych mórz.

Złote ci były wybrzeża owe piasków swych barwą, sosnowych borów żywicą, bursztynu bogactwem, a gdy słońce położyło nań swe blaski, zapłonęło na powitanie Marji niczem tysiącznych gromnic poświatą. Niby organów świątynnych strun tysiącem ozwały się morza harfy-fale, a rozsypując się w srebra dzwoniące kropelki składały do stóp Pani powitalny tej ziemi hymn.

Zadziwiła i uradowała się Najświętsza Panna piękności ziemi owej, a anieli ująwszy błękitnych szat jej kraj, wiedli Panią dalej...

I weszli szlakiem roześmianego słońca w pobrzeżny kraj jezior i lasów. Lustrzanych tafli wód strzegły nieprzebyte sitowia i oczerety, a powiew poranny wygrywał na nich niby na lirze chwalący Stwórcę hymn. Z czarnych, zadumanych lasów głębi, szły poszepty, gwary, — to ciemnych sosen korony i sędziwych dębów liście szeptały poranne pacierze, a wtórowały im nieśmiało, cichutko maleńkiej konwalji dzwoneczki, strzeżonej przez brodate mchy.

A mali aniołkowie, niosąc kraj szaty Królowej szeptali cichutko do siebie:

— Siła tu czasu upłynie, zanim w tej krainie Pani nasza jako Ostrobramska zakróluje.

I wiodło ich słońce, niby drogowskaz złoty z falistej ziemi pobrzeży w głąb kraju daleki, roześmiany wiosną, gwarzący strumieni harfami, lasów pogwarem... Nastroiły na Pani przyjęcie ptaszęta wszelakie luteńki swoje, — rozegrały się liści swych szeptem brzóz białych warkocze, a ziemia jak okiem sięgnąć, dobyła najpiękniejsze kwiatów kobierce. Śród tysiąca błyszczących rosą i krasą główek powojów, stokroci i dzwonków polnych aż rwały oczy niezliczone bławaty i maki. Uśmiechała się Marja do owej kwietnej czeredy a aniołkowie jęli znów do siebie szeptać. Dziwili się jedni, skąd tyle bławatów i maku, a inni mówili, że legną tu kiedyś tysiące synów tej ziemi za kraj swój i wiarę. Zawrą się tu tysiące błękitnych niby bławaty źrenic, poleją się strumienie gorącej, niczem czerwień maków krwi. W przeczuciu tego wydała ziemia te maki, — bławaty.

Niebiańskich gości wiodło słońce niby drogowskaz złoty siwej rzeki drogą. A fal jej strzegły trzciny pobrzeżne niby wojsk zwartych szeregi, dęby stuletnie, topole srebrzyste, osiny drżące i brzozy białe, wiejące w dal zieleń warkoczy. I fale rzeki i trzcin poszumy, olszyn szelesty, dębów i brzóz szepty łączyły się w potężny, w niebo bijący hymn: Święty, Święty, Święty... Wyciągała Marja błogosławiące, przejasne swe dłonie, a aniołkowie szeptali: ziemia i wody głoszą cześć Panu, zanim tu wzniosą świątynie, zanim Pani nasza zakróluje z Jasnogórskiej stolicy.

I wiodło ich słońce niby drogowskaz złoty z obszarów równinnych roześmianych kwiecia barwami w kraj wyżyn i szczytów, gdzie wichry pa-

nują i orły samotne błądzą. Cisza głęboka otulała stocza gór, zwarte ściany lasów smrekowych, tylko gdzieś w bezedni jarów szemrały cichutko, jedno-



Mal. Piotr Stachiewicz.

Uśmiechała się Marja do owej kwietnej czeredy...

stajnie cieniutkie strumyków smużki, ubożuchne one gór grajki. Lecz aniołkowie niebiescy wiedli Panią wyżej, ponad smreków zielonych koronkowe

wierzchołki, na szczyty, kędy samotne, senne limby czekały wichrowej zagłady, kędy jeno wątła kosodrzewina szeptała swe pokorniuchne pacierze.

I ulitowała się szczerze Panna Święta krainie górskiej, szczytom ubogim, które na jej powitanie nawet skromnego kwiecia zbudzić nie zdołały. Łza litości spłynęła z oczu Marji na gór opokę i oto na miejscu, kędy upadła łza, pojawiła się szarosrebrzysta kwiatu gwiazdeczka — szarotka.

A Matka Boża stanąwszy na szczycie góry, która w kształcie pogrążonego we śnie rycerza innym wyżynom króluje, objęła miłościwem spojrzeniem dalekie przestrzenie przebarwnych, przebogatych łanów tej krainy i cieszyła się ich krasą i błogosławiła ich wiośnie.

A aniołkowie niebiescy otoczywszy odchodzącą do Niebios Matkę Bożą na kształt wianka róż — gwarzyli: — Oto pokazaliśmy Pani Naszej najpiękniejszą ziemię, kraj jedyny, który ją kiedyś Królową zwać będzie, kraj, w którym powstaną liczne jej stolice i cześć jej będzie wielką. A szczytu tego koroną będzie kiedyś krzyż.

I odeszła potem Panna święta z aniołków orszakiem do nieba, jako że droga z śpiącego rycerza była już tam niedaleka.

I stało się jako aniołkowie gwarzyli, bo w miejscu owem wznosi się dzisiaj krzyż, stróżując z Giewontu wyżyn szerokiej polskiej krainie.

Zofja Majerska.

Maryjo!

Gdybym miał miljon serc,
Kochałbym Cię wszystkiemi,
Gdybym miał miljon ust,
Uwielbiałbym Cię niemi,
Gdybym miał miljon piór,
Użyłbym dla Twej chwały,

Gdybym miał wszystek świat,
Oddałbym Ci go cały.
Przyjm chociaż chęci me,
Matuchno ma, łaskawie,
I daj do końca dni
Służyć Twej czci i sławie!

Ks. Mateusz Jeż.

O siłę woli i wytrwałość.

Któż z nas powiedzieć może, że ci się uiścił Boże?
Któryż z ludzi rzecze śmiało: odbyłem powinność całą?
Karpiński.

KILKAKROTNIE porywał się w czasach niewoli naród polski do zbrojnej walki o niepodległość. Z niebywałym zapałem, wprowadzającym cały świat w zdumienie chwytał on za broń, by strumieniem krwi, niesłychanemi ofiarami okupywać swe błędy i ulegać w tej walce, walce ciężkiej i krwawej, testamentem spadającej z ojca na syna. Upadał, ponieważ brak mu było silnej

woli i wytrwałości. Słomiany zapał gasł szybko, zaledwie wypędzono wroga ze stolicy, rozpoczynały się kłótnie i swary, walka o władzę.

Tak było i w powstaniu listopadowem, i już wówczas uchwalił sejm na wniosek rządu narodowego w dniu 18 września 1831 r. ustanowić zaszczytny znak pod nazwą „Gwiazda Wytrwałości“, którą według statutu mógł otrzymać „bądź wojskowy, bądź cywilny, który poświęciwszy się usłudze krajowej i wspierając czynnie powstanie narodowe, wytrwa w szlachetnem postępowaniu aż do ostatecznego losu ojczyzny rozstrzygnięcia“.

Niestety uchwała sejmu, obradującego w Zakroczymiu, nie weszła w życie, nie doczekała się czynnej realizacji. Upadło powstanie, te same błędy powtórzyły się. Niczego bowiem nam, Polakom, tak nie brakuje, jak siły woli i wytrwałości. I stąd każda praca, która wymaga opanowania nerwów, posuwania się krok za krokiem, mrówczej pracowitości, bystrości umysłu i przenikliwości, która nie daje doraźnych, efektownych rezultatów, jest u nas znienawidzona, a w każdym razie niepopularna.

Brak wytrwałości jest cechą przyrodnią Polaka i dlatego walka z tą chorobą jest trudna. Wystarczy wspomnieć, że największe w dziejach Polski zwycięstwa, jak pod Grunwaldem i pod Wiedniem, zostały zupełnie niewyzyskane, gdyż zwycięzcy woleli wracać do domów, niż wytrwać do końca.

W płomiennem zapale zdolni jesteśmy do jak największych ofiar i najdalej idących poświęceń, jednakże w momentach ciężkich prób, piętrzących się przeszkód i trudności, załamujemy się, upadamy na duchu, obracamy w niwecz ofiarne wysiłki — bowiem zapominamy o tem, że wytrwałość i siła woli, to są cnoty, które powinniśmy jak najbardziej cenić, szanować i wyróżniać.

I zdawaćby się mogło, że nauczeni smutnem doświadczeniem rozpoczęliśmy pracę nad utrwaleniem tych cnót w sobie. Prawie sto lat mija od uchwały zakroczymskiej, a w psychice naszej nic się nie zmieniło. Wrodzona skłonność do zdobycia za jednym zamachem fortuny, do liczenia na protekcję, do oglądania się na obcą pomoc a nie na własną pracę, pozostała nadal.

Wojna przyzwyczaiła ludzi do życia z dnia na dzień, do zdobywania ostróg rycerskich w jednym boju, do zbierania pieniędzy, jak się to mówi, na ulicy, do rozrzutności, przedewszystkiem do lekceważenia dnia jutrzejszego a wykorzystywania aż do ostateczności dnia dzisiejszego. Liczono na wszystko, lecz nie brano w rachubę najpotężniejszej, wszechmocnej, cudownej i krzepiącej pomocy własnej.

Poza obrębem bardzo nielicznych wyjątków, szczęścia nie zdobywa się tanim kosztem, ale musi być ono zapracowane i wywalczone; dla pozyskania szczęścia trzeba pracy i wytrwałości, a do zachowania go, umiarkowania i pracowitości — pisze wielki myśliciel angielski Smiles i przypomina

że najwięksi mężowie powodzenie swoje, odkrycia i wynalazki, zawdzięczali przedewszystkiem pracy i wytrwałości.

Siłą woli i wytrwałością dokonywują narody cudów. Weźmy taką Japonję. Do niedawna nie słychać było o niej. Naród japoński z zadziwiającą szybkością przyswoił sobie kulturę europejską, dostosował ją do warunków swego kraju — i dzisiaj jest jedną z pierwszych potęg świata. Naród ten, pomimo żywiołowych klęsk (tajfunów, wulkanów i trzęsień ziemi), jakie rokrocznie kraj jego nawiedzają, a o których czytamy w gazetach, można powiedzieć jeden z najnieszczęśliwszych pod tym względem narodów, nie zraża się niczem, kroczy zwycięsko w ogólnoludzkim pochodzie, wybija się na jego czoło, bo posiada siłę woli i jest wytrwały.

„Naśladujcie mnie w czynach i wytrwałości", wołał wynalazca parowozu, Steffenson, do swoich uczni, a z pewnością te same słowa powtórzyłby Edison, który w pracowni swej spędza po szesnaście godzin na dobę oraz najbogatszy człowiek na świecie, fanatyk pracy, Henryk Ford.

Na dowód co może zdziałać siła woli i wytrwałość przytoczę mały epizod z czasu wojny, jaki czytałem swego czasu w dziennikach.

W roku 1925 odsłonięto w pewnej miejscowości we Francji pomnik, przedstawiający żołnierza, leżącego na wznak, z wyciągniętą w górę ręką, w której trzyma zapisaną kartkę.

Pomnik ten postawiono ku pamięci żołnierza, z tej miejscowości pochodzącego, którego historja jest taką:

W czasie zażartych walk koło Verdun, pułk francuski znajdował się prze dwa dni pod huraganowym ogniem artylerji niemieckiej. Topniał on z każdą chwilą, ludzie byli głodni i wyczerpani bezsennością. Trzeciego dnia gotowali się Niemcy do ostatecznego szturmu. Linja telefoniczna została przerwana. Dowódca pułku postanowił zawiadomić za wszelką cenę o sytuacji wyższe dowództwo i prosić o posiłki. Słał gońca za gońcem. Wszyscy ginęli od kul. Tak padło ich dziesięciu. Wtedy wzywa ochotników do zaniesienia meldunku. Zgłasza się szeregowiec Ferdynand Marsch (czytaj Marsz). Pułkownik powiada do niego: „Idziesz z meldunkiem, oto papier, który musi być doręczony w sztabie dywizji. Znasz drogę, znasz położenie swoich kolegów. W nocy nastąpi nowy atak. Rozumiesz dlaczego ten papier musisz donieść? Jeżeli nie dojdziesz, to nasza pozycja padnie. A nasza pozycja to klucz fortecy Verdun, to klucz Francji. Twoich dziesięciu poprzedników padło po drodze, ty jesteś jedenasty i przejść musisz. Nie wolno dać ci się zabić, dla dobra ojczyzny. Pójdź uściskam cię".

Ochotnik odpowiedział: „Dobrze, panie pułkowniku, meldunek dojdzie!"

I poszedł. Wśród gradu kul, przeskakując z wyrwy do leja, przeszedł linję ognia artylerji. W ostatniej chwili trafia go kula nieprzyjacielska, pada z otwartemi ustami i przebitem brzuchem. Konając wydobywa się resztkami sił z rowu na powierzchnię i ułożywszy się w miejscu widocznem, podnosi

rękę z zakrwawionym papierem i w tej pozycji z ramieniem zesztywniałem umiera. Posłuszeństwo dla rozkazu, siła woli, wytężona w kierunku jego wypełnienia, nie pozwoliły opaść martwemu ramieniu. Goniec z sąsiedniego pułku, uderzony niezwykłością zjawiska zbliżył się, wziął papier z martwej ręki, przeczytał, a zrozumiawszy jego znaczenie, zaniósł go natychmiast do dywizji.

Szeregowiec Marsch spełnił rozkaz, nie tylko jako żywy goniec, ale i jako trup*).


Ułan polski na posterunku.

A św. Stanisław, wzór młodzieńca polskiego? Tylko siłą woli i wytrwałością zdobył aureolę świętości. Dzięki tym to cnotom imię młodzieniaszka polskiego rozbrzmiewa dzisiaj po całym świecie. Czytając jego żywot, czerpać możemy nieprzebrane wzory z jego karności, posłuszeństwa, odporności na drwiny, cywilnej odwagi, sumienności, obowiązkowości, pracowitości, grzeczności, czynnej miłości Boga, ojczyzny i bliźnich, skromności, ofiarności, czystości, a przedewszystkiem hartu ciała, żelaznej siły woli i wytrwałości.

Czytajcie żywoty sławnych ludzi! Niejednokrotnie ogarnie was zdumienie na widok tej bohaterskiej wytrwałości, będącej udziałem genjuszów,

---

*) „Żołnierz Polski" nr. 49 z r. 1925.

którzy częstokroć niezrozumiani przez współczesnych, pozbawieni środków materjalnych i tysiąckrotnie zawiedzeni w swoich nadziejach szli jednak z wiarą ku wielkim celom.

Trzeba w Polsce rozpocząć kult pracy i wytrwałości. Trzeba imać się z wiarą w zwycięstwo ciężkiej i znojnej pracy, której kręgi wokoło nas roztaczają się szeroko — nieprzeliczone zadania czekają na spełnienie. W najcięższych chwilach życia dobrze jest pamiętać o tem, że kiedy zawodzi wszystko, pozostaje, jako ostatnia deska ratunku, niezawodna pomoc własna. Na pomocy własnej, na wierze we własne siły, na codziennej pracy, pamiętając o tem, że raz tylko jest człowiek młody, jeżeli więc swą młodość niedbale przeżyje, to starość będzie mu czynić wyrzuty, że wiele najpiękniejszych chwil zmarnował, oprzyjmy przyszłość swoją i narodu, a przyszłość ta będzie promienna i szczęśliwa.

Przyjaciel młodzieży.

Zakłady dla sierot Ks. Bronisława Markiewicza.

DZIWNE to zakłady.

Dzieci i wychowawcy jadają tę samą ubogą strawę — mięsa prawie nie widują — ale wszyscy weseli i dzieci rosłe i dobrze wyglądają.

Jest bieda — nie wszystkie dzieci mają powleczenia na kołdry, ale w warsztatach są maszyny, pędzone elektrycznością.

Możeby i było na powleczenia na kołdry, ale nie starczyłoby w takim razie na zawodowe wykształcenie wychowanków, nie starczyłoby zwłaszcza na różnorodne warsztaty, w których wychowankowie uczą się zawodów podług wyboru.

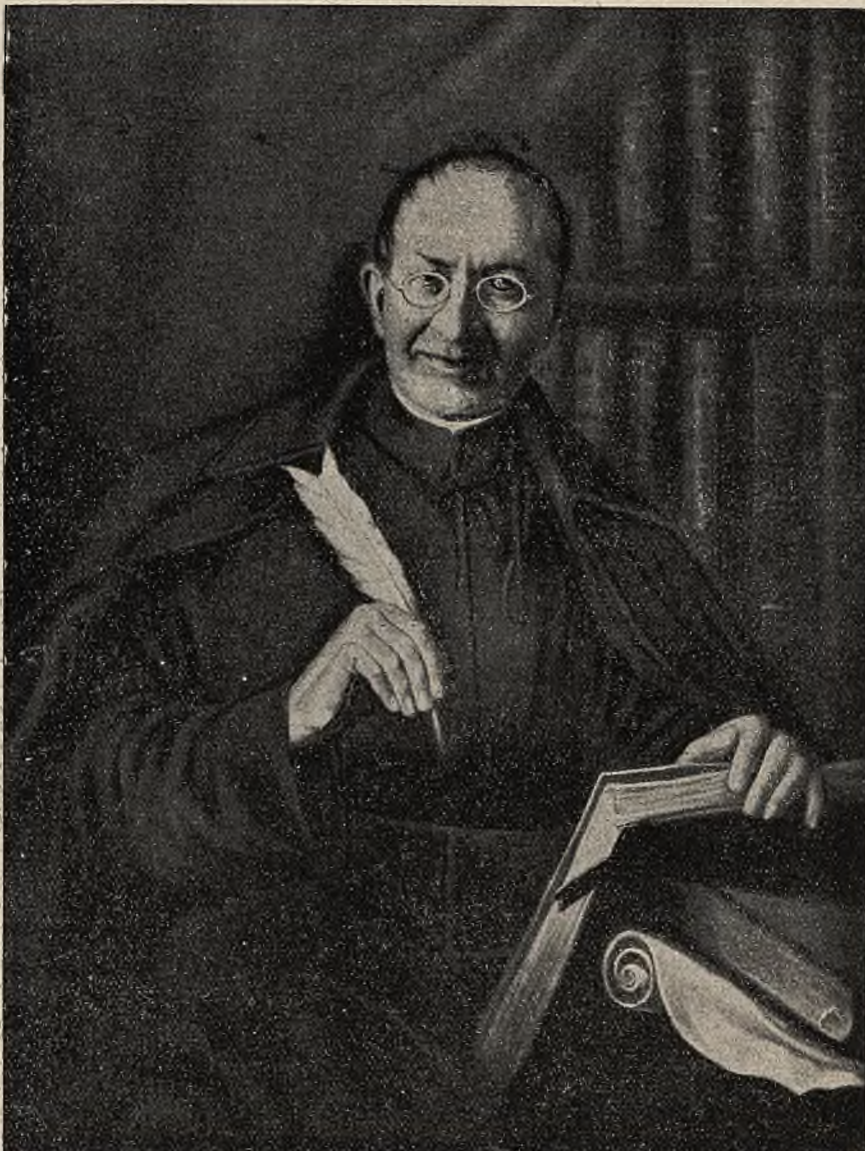
Zakłady księdza Markiewicza to nie przytułki, które tylko przedłużają życie biednych dzieci — one je przygotowują do zwalczenia biedy, do radzenia sobie w życiu.

Starczyłoby też pewnie i na lepsze pożywienie dla wychowawców, ale wychowawcy-zakonnicy z własnej woli godzą się na jedzenie takie, jakie mają dzieci, aby im nie było przykro, gdy widzą odrębną strawę dla tych, którzy zastępują im rodziców, i aby dzieciom pokazać, że można sobie odmówić wielu rzeczy dla miłości Boga i ludzi.

„Powściągliwość i praca“ — oto hasło pracowników tych zakładów.

To, co jest najcharakterystyczniejsze, najistotniejsze w tych zakładach — to ograniczenie własnych potrzeb dla miłości bliźnich — ta nadzwyczajna prostota i łagodność w stosunku do dzieci, małych łazęgów, żebraków, nieraz i przestępców, przytem wyzwalanie z nich sił twórczych, byłoby niezrozu-

miałe, bez znajomości postaci Założyciela tych zakładów, ks. Bronisława Markiewicza. Postać jego rzuca na nas światło, które pozwala zrozumieć



W. O. BRONISŁAW BONAWENTURA MARKIEWICZ
Wielki jałmużnik i wychowawca, zakonodawca Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła i Zakładów Wychowawczych dla sierót i opuszczonej młodzieży w Polsce.

istotę tego dzieła, na wykonawców rzuca światło, pozwalające im w niem żyć i czerpać zeń siły do nowych wciąż wysiłków.

Ks. Markiewicz wstąpił już jako profesor seminarjum duchownegc w Przemyślu i długoletni kapłan do zakonu ks. Bosko we Włoszech, ażeby oddać się zupełnie wychowaniu ubogiej młodzieży. Wróciwszy do Polski zbierał ubogich chłopców i mieszkał razem z nimi w swej plebanji w Miejscu Piastowem.

Niezawsze starczało na tę gromadkę opału, jedzenie było nader skromne, może niejeden chłopiec byłby wolał swoje poprzednie życie łazęgi i złodzieja, niż to życie w pracy i przy takiej strawie. Cóż, kiedy trzymało go w plebanji to, że opiekun sypiał z chłopcami w tym samym nieopalanym pokoju, jadał tę samą ubogą strawę, co oni.



Stara plebanja, kolebka Zakładów Wychowawczych w Miejscu-Piastowem.

Co to była za siła, która kazała temu księdzu proboszczowi odmawiać sobie wygód i jadła i żyć z brudasami, których się inni brzydzili?

Była w nim siła i moc poświęcenia i miłości Boga i ludzi, ale była też siła mądrości. Jadając taką skromną strawę razem z dziećmi, taką samą jaką jadają okoliczni włościanie, nie czynił tego z braku środków, mógł przecież przyjąć mniej dzieci.

Jest w nim ta sama myśl, co u Pestalozziego, który o sobie mówi „żyłem sam jak żebrak, aby żebraków nauczyć żyć jak ludzie“ i to samo dążenie, co u Pestalozziego, żeby tych dzieci „nie wynosić nagle ponad ich stan“, ażeby one mogły i umiały żyć ponownie wśród swych rodzin.

Pestalozzi, jak i ks. Markiewicz, nie dążą tylko do ratowania pewnej ilości sierot i dzieci opuszczonych. Ich ideą pierwszą jest podniesienie warunków życia ludu wiejskiego; jeden i drugi początkowo głównie w tym kierunku pracuje, później dopiero zabierają się do pracy nad dziećmi opuszczonemi, sądząc, że w ten sposób najlepiej pracują dla swego pierwotnego celu. Ks. Markiewicz, interesując się sposobami polepszenia doli ludu, postarał się w Błażowej, gdzie pracował jako duszpasterz, o podniesienie miejscowego przemysłu tkackiego, wyzwolił przytem ludność od wyzysku pośredników.



GRUPA KSIĘŻY I BRACI ZGROMADZENIA ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA, którzy w dniu 8 grudnia 1927 r. złożyli śluby wieczyste jako pierwsi tegoż Zgromadzenia profesi.

Stawiając sobie cel szerszy, stawiają też wyższe wymagania od swej pracy. Wychować pewną ilość biednych dzieci tak, aby się nie zmarnowały, a wychować je tak, aby były czynnikiem moralnym i kulturalnym dla swych środowisk, to są dwa różne zagadnienia i do rozwiązania ich różne drogi prowadzą.

Podejmują się takiego zadania z dziećmi już przeważnie zacofanemi pod względem moralnym, umysłowym i fizycznym.

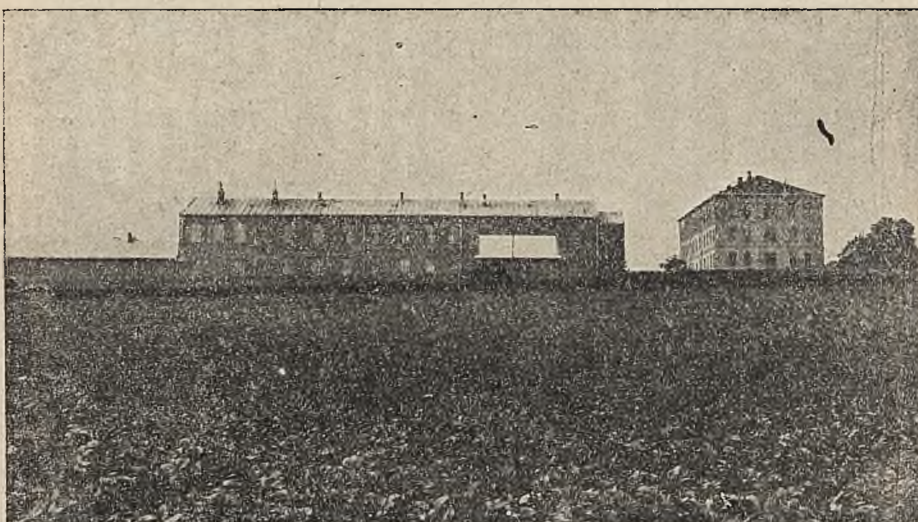
Drogi dojścia prowadzą tak u Pestalozziego, jak i u ks. Markiewicza, przez nauczenie dzieci pracy.

W przeprowadzeniu jednak tej myśli zaszedł ks. Markiewicz znacznie dalej, niż Pestalozzi.

Zaraz w początkach swej działalności zakłada ks. Markiewicz warsztaty dla swych wychowanków.

Wkrótce z darowizn i składek osób, patrzących z podziwem na rosnące dzieło, stawia ks. Markiewicz obok walącej się plebanji, duży dom, przy budowaniu którego pracują z całym zapałem dzieci same.

Chciał ks. Markiewicz, aby dzieci pracowały, lecz, aby pracując, wiedziały, że pracują nie dla zysku, ani fantazji wychowawców, ale dla swojego dobra, chciał, aby pod tym względem czuły się, jak w domu, gdzie wszyscy pracują dla jednego wspólnego dobra, aby poznały nietylko trud, ale i błogosławieństwo pracy. To też dąży ks. Markiewicz, aby dzieci wi-



Zakład Wychowawczy w Miejscu-Piastowem.

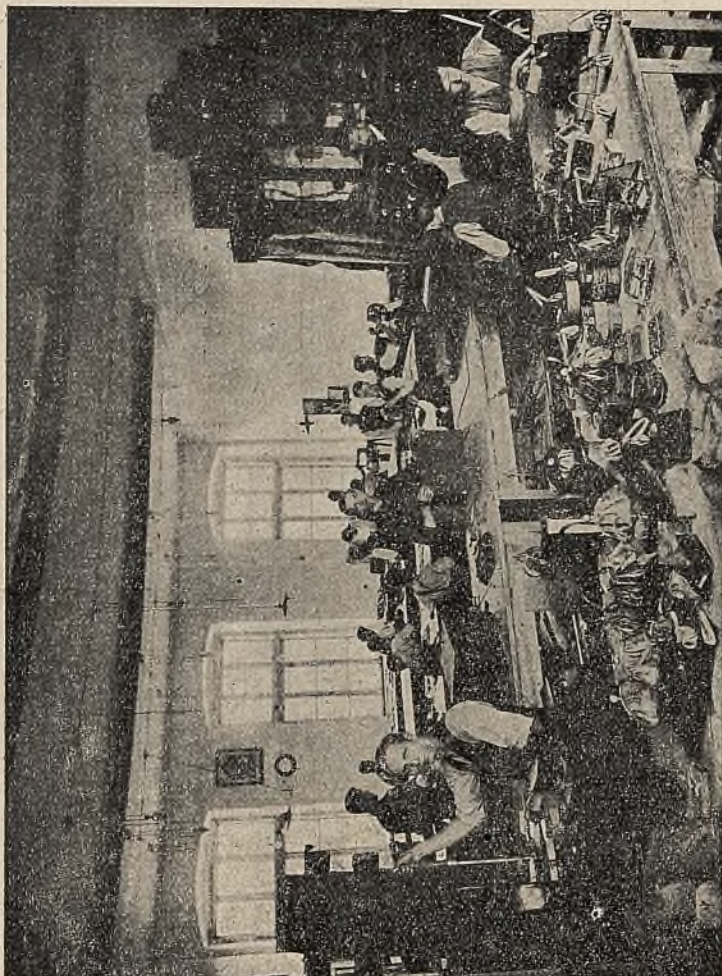
działy owoc swej pracy, aby się nim cieszyły. Uczy chłopców gospodarstwa wiejskiego, drukarstwa, introligatorstwa, ślusarstwa, krawiectwa, stolarstwa, młynarstwa, przytem wyrabiają chłopcy najpierw wszystko, co jest potrzebne dla własnego zakładu. Wyrabiają z dumą żelazne łóżka, na których będą spali, okna i drzwi dla własnego budującego się domu, następnie robią rzeczy na sprzedaż. Widzą i mówi im się to także, że swą pracą już częściowo, starsi nawet całkowicie zarabiają na siebie.

W bardzo wielu innych zakładach dla sierot nie przyznaje się dzieciom, że one rzeczywiście już coś zarabiają, nie wiedzą, co się z ich pracą dzieje, żąda się od nich wiecznie wdzięczności za bezpłatne wychowanie, chociaż niektóre z nich już dopomagają do utrzymania zakładu.

Ponadto daje ks. Markiewicz swym wychowankom możność wyboru zawodu, wyboru według zamiłowań, a prócz tego dąży do utworzenia no-

wej gałęzi przemysłu dla okolicznego ludu wiejskiego, mianowicie galanterji skórzanej (wyrobu kuferków, torebek, pugilaresów, na które dotąd jeszcze dużo kapitału polskiego niepotrzebnie za granicę idzie). Tu łączy się praca starszych wychowanków oraz uczniów ze wsi.

Warto podkreślić ten fakt. Często zakłady sierot ze strachem, że tak



Wytwórnia Galanterji Skórkowej.

powiem fantastycznym, obawiają się styczności dzieci z zakładu z innemi dziećmi. Tu jest głębszy, a więc spokojniejszy pogląd na tę sprawę.

Wogóle możemy zaliczyć zakłady ks. Markiewicza pod wielu względami do szkoły „nowego typu“.

Ujęcie pracy ręcznej dla dzieci z jej strony wychowawczej, rozwijanie samodzielności, wyzwalanie inicjatywy u dzieci, odnoszenie się do nich

z zaufaniem, nawet w ważniejszych sprawach, to wszystko spotykamy w zakładach ks. Markiewicza już od ich powstania. Poniższy wyjątek z pisma „Powściągliwość i Praca“, pisany przez ks. Markiewicza w r. 1900 (ks Markiewicz rozpoczyna pracę nad dziećmi opuszczonemi w r. 1892) może posłużyć jako zobrazowanie powyższego twierdzenia.

„Dzieci najmniejsze nawet muszą u nas przez pewną część dnia fizycznie pracować, bądź na roli, bądź we warsztacie, bądź w kuchni. Taka praca fizyczna nie tylko dzieci bawi, ale i poucza, co więcej, hartuje. Żaden slöjd, ani żadna gimnastyka, ani żadna nauka poglądu nie przyniesie tyle pożytku dzieciom, co praca fizyczna w warsztacie, w ogrodzie lub w polu, pod okiem roztropnego kierownika.

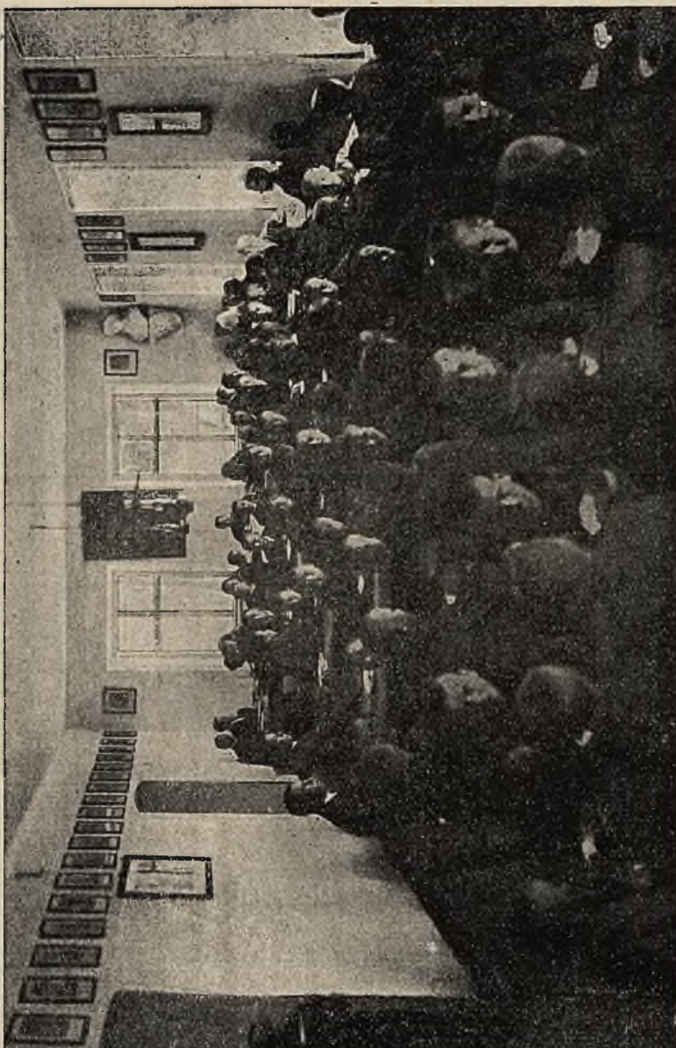


Mali ogrodnicy Miejsca Piastowego.

U nas nauka poglądu odbywa się nie na rycinach lub obrazkach, ale na rzeczywistości. Nieraz chłopiec 12-letni, zwłaszcza sumienny, zarobi u nas na własne utrzymanie i jeszcze jest dozorcą i przewodnikiem w pracy dla drugich.

Zakład cały jest urządzony na wzór rodziny najlepszej, gdzie niema kar upokarzających, a głównie kieruje wszystkimi miłość i cześć wzajemna. Stąd dzieci przywiązują się wielce do zakładu i dbają całem sercem o dobre imię i wzrost tegoż. To usposobienie jest sprężyną, iż przemyśliwają, jakby go podnieść. Zgłaszają się tedy z pomysłami ulepszeń w warsztatach, na roli i we wszystkich urządzeniach domowych. Przełożony cieszy się, gdy mu poddają różnego rodzaju projekty i każe im je lepiej studjować, bądź z książki bądź z pism fachowych, bądź z praktyki i zwiedzania obcych'go-

spodarstw i warsztatów. I tak z inicjatywy młodzieży naszej przyszliśmy do pasieki złożonej z 24 ulów ulepszonych trzech systemów; założyliśmy również z jej początkowania i jej siłami dreny na polu i w ogrodzie rurkowe i faszynowe; z jej inicjatywy zmieniliśmy ziarno; z jej inicjatywy postaraliśmy się o postępowe pługi i sprzęty gospodarskie; z jej inicjatywy



Po pracy dostajemy prosty ale obfity posiłek.
Refektarz zakładowy.

nabyliśmy kilka maszyn do warsztatów; a nawet z poddania młodzieży przy budowie 3-piętrowego domu, uczyniliśmy mur o jedną cegłę grubszy, aniżeli było w planie przedłożonym przez architekta. Z jej pomysłu urządziliśmy wodociąg do cegielni i dołu na wapno.

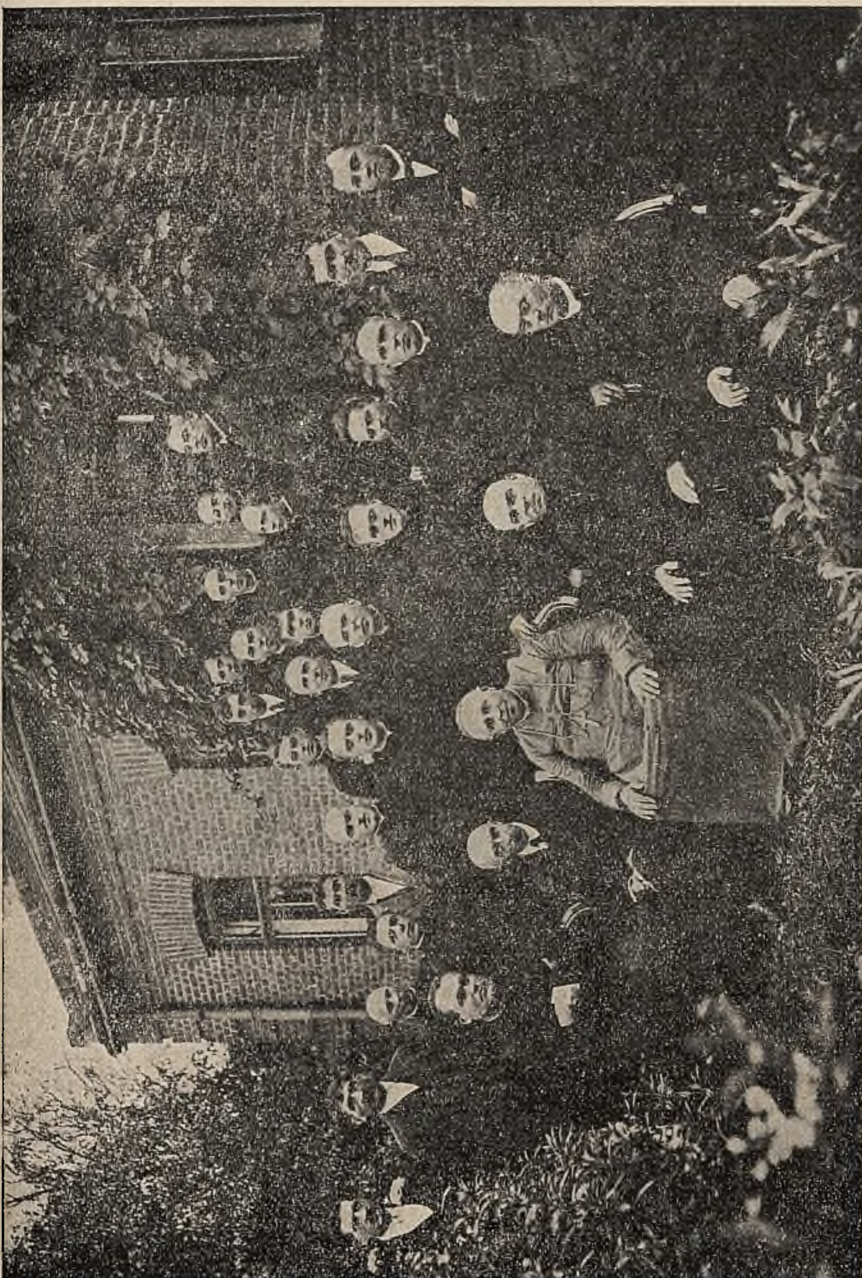


Wesoło zabawiamy się na świeżem powietrzu.



Amatorskie przedstawienie „Bolesława Śmiałego".

Nawet kontrakty o dostawy materjałów do budowy i umowy z maj-



J. E. NAJDOSTOJNIEJSZY KS. BISKUP PRZEMYSKI ANATOL NOWAK
Wielki przyjaciel Zgromadzeń Michalickich i ich Zakładów sierocych, w czasie uroczystości Św. Michała Arch. w Miejscu-P.

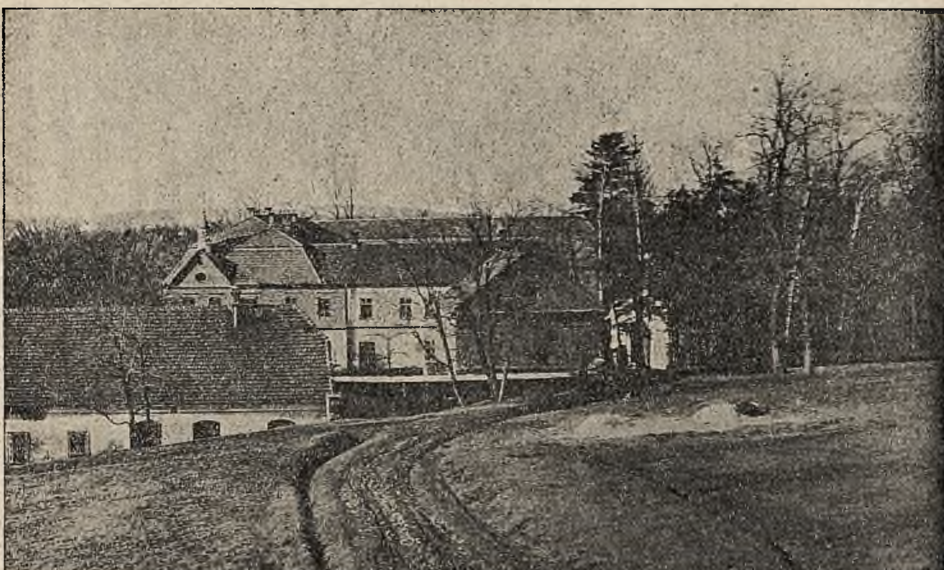
strami przeprowadziła młodzież, pierwej należycie zbadawszy ceny na kilku

punktach. W okolicy młodzież skupuje zboże, kupuje i sprzedaje bydło i sprzęty zrobione w warsztatach.

Nieraz 14-letni chłopiec niesie przy sobie znaczną sumę pieniędzy".

Co jeszcze zastanawia zwiedzającego te zakłady, to fakt, że przy tylu ograniczeniach własnych potrzeb i skromnego życia, nie poskąpiono jednak pieniędzy na instrumenty dla orkiestry dzieci, na specjalne ubrania dla małych sokołów, na piłkę nożną i krokiet. I tu znowu możemy ten zakład przyrównać do szkół nowego typu.

A w iluż to zakładach dla sierót brak wszelkiego urozmaicenia życia, brak zabawek, przyborów do gry, instrumentów muzycznych i t. p., jak



Zakłady Wychowawcze w Pawlikowicach pod Wieliczką.
Tamże kolegjum i nowicjat dla młodzieży zakonnej Zgromadzenia.

gdyby zaznaczyć chciano, że dzieci, żyjące z funduszów publicznych, nie powinny posiadać nic ponad minimalne warunki utrzymania dość dostają, gdy się je żywi i ubiera.

Tem więcej zastanawia nas ten fakt, że hasłem ks. Markiewicza jest „powściągliwość i praca". Zna ten pedagog nieprzeciętnej miary znaczenie powściągów dla kształcenia woli, ale zna i wpływ zabawy i swobody na kształtowanie się charakteru.

Do pracy tej miary znalazł ks. Markiewicz wkrótce współpracowników. Nie odstraszała ich bieda i ciężkie obowiązki.

W r. 1906 nie było w całym zakładzie ani jednej osoby, któraby pobierała pensję. Fakt ten przemawia jeszcze silniej, jeżeli się widziało, że

wśród tych bezpłatnie pracujących były służące, które grosza nie przyjmowały za swą pracę.

Warunki utrzymania zakładu były nieraz rzeczywiście bardzo ciężkie. Ilość dzieci wzrosła wkrótce do kilkuset. A przecież dzieło, powstałe pod rządami zaborców, utrzymywało się wyłącznie ze składek dobrowolnych oraz własnej pracy.

Ażeby zyskać dla swych zakładów jakieś stałe wpływy, założył ks. Markiewicz w pierwszych latach swej działalności Towarzystwo pod nazwą „Powściągliwość i Praca". W r. 1898 wydaje i drukuje w zakładzie własny organ pod tą samą nazwą.



Zakład Wychowawczy w Berteszowie pod Lwowem.

Ks. Markiewicz umarł w r. 1912, to znaczy, że pracował jako wychowawca dzieci tylko lat 20, od swego 50—70 roku życia, czyli, możnaby powiedzieć, przy schyłku swego życia, a jakiż ogrom pracy pokonywa, jakiż plon obfity pozostawia:

Zakłady w Miejscu Piastowem, w Pawlikowicach pod Krakowem, liczą dzieci około 500, współpracowników 20.

Prócz ideowego kapitału, pozostawionego w swych pismach, a przedewszystkiem w duszach i umysłach tych, nad którymi pracował, pozostawia duży fundusz żelazny w budynkach i warsztatach zakładowych.

Gdy zwiedzamy dziś Miejsce Piastowe, uderza nas może szczegół, że nigdzie niema płotu ani specjalnych zamków przy drzwiach do zakładu. Tyle jest dzieci, które uważają ten dom, jako własny. Nie obawia się więc nikt złodziei.

Brak też pewnej koszarowści. Prócz w godzinach szkolnych, chłopcy nie są zgromadzeni w jednej lub kilku salach. Każdy prawie przy innej pracy, przy innym warsztacie, w innym nawet budynku lub na innem polu.

Brak pewnego przytłumienia na twarzach sierót, tej jakiejś beznadziejności, tak charakterystycznych dla sierót zakładowych.

Przeciwnie, choć jest pewna ilość twarzy, na których znać ślady ciężkich przejść życiowych, jednak większość już ma wyraz twarzy swobodny. Maluje się na nich otucha do życia i ta myśl, powiedziana mi



Grupa Zakładu Berteszowskiego.

przez któregoś z nich z taką dumą: „Każde z nas uczy się tego zawodu, jaki sobie wybierze“.

Uderza nas też widok starszych, prawie dorosłych wychowanków. Przyjmuje się tu chłopców od lat 12, wyjątkowo i od 10; pozostawia, dopóki nie wyuczą się jakiego zawodu, dopóki nie są zdolni rzeczywiście radzić sobie w świecie. Bo pomiędzy zdolnością do utrzymania się, a zdolnością do radzenia sobie jest duża różnica, tak samo, jak jest różnica między umiejętnością utrzymania się przez chwilę na wodzie, a umiejętnością wytrwałego pływania.

Zwykle wydaje się sieroty poza zakład, gdy ledwie są w stanie zarobić tyle, żeby nie umrzeć z głodu, nie bacząc na to, że taka jednostka, gdy tylko nadpłynie fala choroby, bezrobocia lub t. p., nie może się utrzymać na powierzchni, ginąc często i fizycznie i moralnie.

Przejdźmy teraz przez zakład w Miejscu Piastowem.

Na pagórku widzimy duży 3 piętrowy dom o dużych, jasnych salach. Obok osobny budynek na warsztaty, dalej stajnia, duże boiska, sady, pasieka i pola.

Warsztaty są urządzone z uwzględnieniem nowszych zdobyczy technicznych, maszyny, pędzone elektrycznością, wyrabianą we własnym motorze spalinowym Diesla o sile 65 koni parowych.



Zakład Wychowawczy w Dziatkowiczach, województwo Nowogródzkie.
(p. Połonka, koło Baranowicz).

W ślusarni, która zatrudnia do 50 wychowanków, wykonano dla zakładu wszystkie łóżka, urządzenia wodociągowe, urządzenia parowej suszarni bielizny oraz kuźnię. Wykonywa się wciąż dużo zamówień na zewnątrz. Jest to dział, do którego garnie się najwięcej chłopców. Największą ich dumą jest, gdy mogą pracować nad naprawianiem samochodów, które tu dosyć często bywają oddawane do reperacji. Posiadając odpowiednie urządzenia techniczne, tokarki, wiertarki, aparaty acetylenowo-tlenowe do spawania etc, może się ślusarnia podejmować poważniejszych zadań.

Stolarnia wyrabia drzwi, okna, boazerje, meble. Spotykamy je w okolicy, m. i. w kolonji leczniczej dla dzieci w Rymanowie. Uczy się tu 8 chłopców zakładowych, oraz kilku przychodnich.

Młyn gospodarczy walcowy o 5 złożeniach przerabia dziennie przeciętnie 10 centnarów metrycznych zboża. Zatrudnia prócz 2 ludzi starszych, 5 terminatorów.

Wydawnicze Zakłady Graficzne „Michalineum“ t. j. Drukarnia i Księgarnia wydawnicza Miejsca Piastowego są zarazem zawodową szkołą przemysłu graficznego i wydawniczego. Warsztaty szkolne są urządzone, jako wzorowy zakład drukarski, kształcą na razie 15 chłopców, mogą pomieścić



Grupa Zakładu w Dziatkowiczach.

do 50 uczniów. Drukuje się tu własne i obce wydawnictwa z jednobarwnemi i kolorowemi ilustracjami.

Introligatornia zatrudnia 12 uczniów, zaopatrzona jest również w potrzebne maszyny.

Dział galenterji skórzanej, stworzony z myślą wyrugowania odnośnych wyrobów zagranicznych i podniesienia tego przemysłu wśród ludu okolicznego, zatrudnia 15 wychowanków oraz 34 uczniów z wiosek okolicznych. Wyroby skórkowe Miejsca Piastowego konkurują z powodzeniem z wyro-

bami zagranicznemi, nie ustępując im pod względem materjału i wykonania, a przewyższając je przystępniejszemi cenami.

Wyroby galanterji skórzanej rozchodzą się po całej Polsce, aż do Wilna i Gdyni, a także do Gdańska.



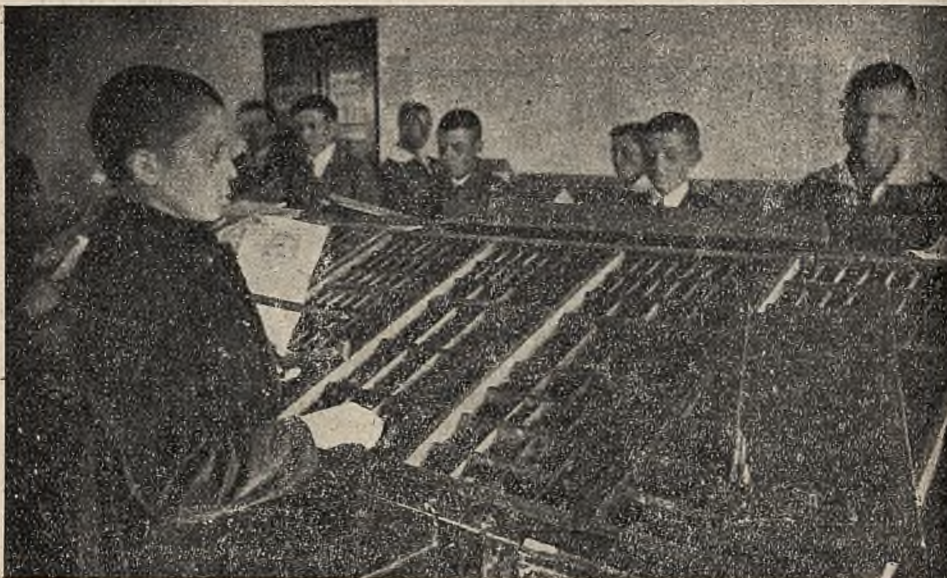
Zarząd Wydawniczych Zakładów Graficznych Miejsca-Piastowego.



Przy korekcie.

Zdawaćby się mogło, że, posiadając takie warsztaty, takie kosztowne maszyny, zakłady ks. Markiewicza nie potrzebują już niczyjej pomocy, że społeczeństwo polskie nie ma obowiązku troszczyć się o swe dzieci tam wychowywane.

A jednak jest tam nieraz ciężka bieda i troska, czy starczy choć na czarny i suchy chleb. Doradzał jakiś krótkowzroczny człowiek „Nie macie na chleb, sprzedajcie maszyny“. A cóż zdziałałby zakład bez tych maszyn?



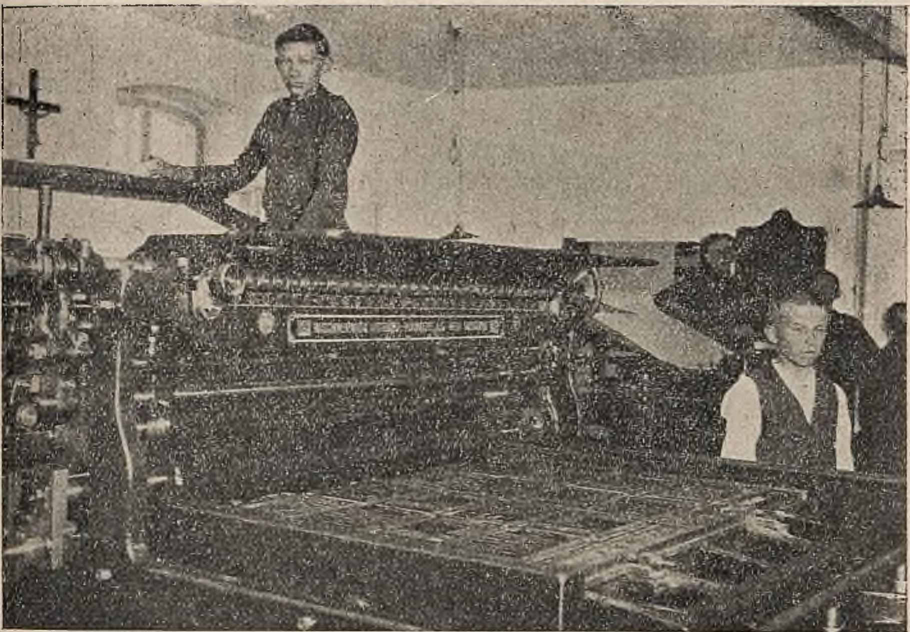
Mali nasi zecerzy przy robocie kalendarza.



Uczniowie drukarze przy maszynach ilustracyjnych.

Trzeba zważyć, że to jest jednak praca dzieci, praca uczniów, że jest tu sporo dzieci małych i wątłych, dużo dzieci, które dotąd się wałęsały, nie pracowały, ani do szkoły nie chodziły, że trzeba z niemi podwój-

nej pracy i cierpliwości, ażeby nadrobiły stracony czas szkolny i ażeby się wciągnęły do jakiejkolwiek roboty.



Na wielkich, elektryką pędzonych maszynach pospiesznych, drukujemy nasz kalendarz.



Przygotowanie pakietów, książek, do wysyłki naszym Czytelnikom.

W Miejscu Piastowem jest także zakład żeński. Siostry budują obecnie, częściowo własnoręcznie, duży dom.

Jest tu na razie 30 dziewczynek, począwszy od 5 letnich. Są to sierotki ze wszystkich stron, dzieci włościańskie, które dotąd dopomagały w domach własnych lub cudzych pilnowaniem drobiu i bydła. Więc i w Miejscu Piastowem nie robi się z nich paniątek i darmozjadów, nie zatrudnia głównie robieniem masy wycinanek, z któremi niema co począć i nie usadza ich wszystkich w jednej sali na tem samem miejscu na ławie na dzień cały.

Ot, dziecko 7-letnie poza szkołą dopilnowuje stadka kurcząteк, drugie nieco starsze jest gęsiarką, trzecie pasie 3 kozy, czwarte i piąte 5 baranków, 6, 7 i 8 po jednej krowie. Kilka z nich pracuje na zmiany w szwalni,



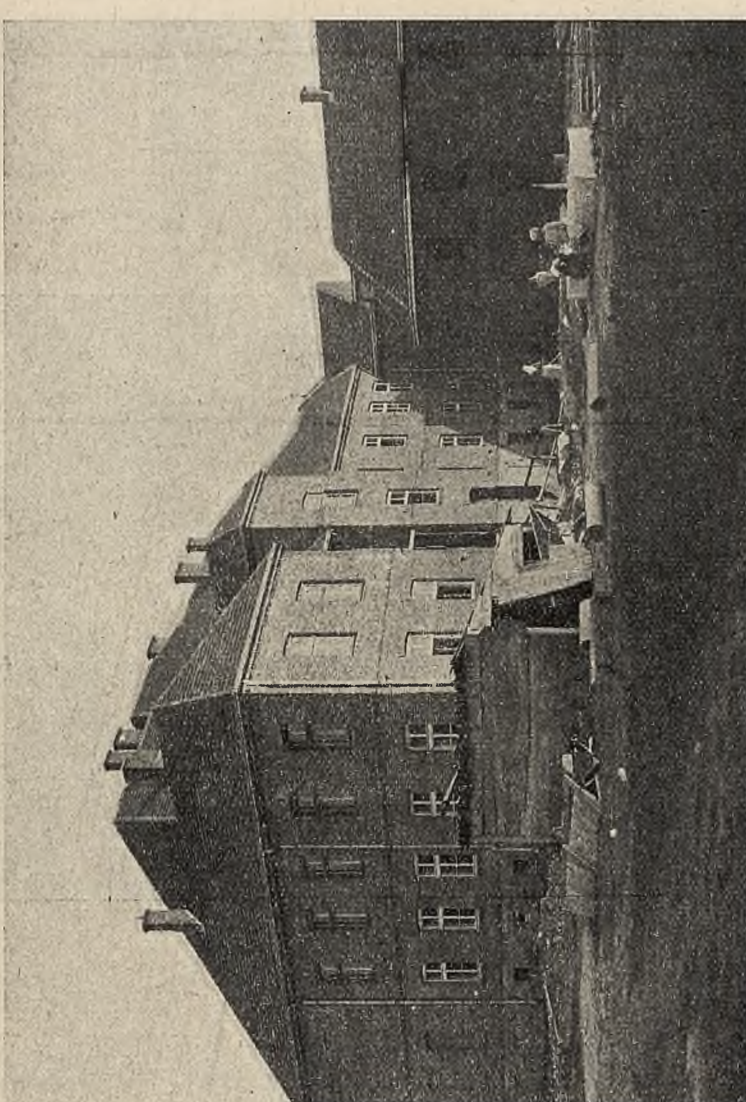
SS. Michalitki przy budowie Zakładu swego w Miejscu-Piastowem.

w pralni i w tkalni, kilka starszych uczy się już zawodowo krawiectwa, galanterji skórzanej, introligatorstwa, a wszystkie wesołe i zadowolone.

Najmłodsza czwórka 5 i 6 letnia chodzi do ochronki, pozatem są pod opieką jednej z sióstr, która to sporządza ubrania maleńkich, to pomaga przy zwiezieniu siana, więc znów dzieci nie są unieruchomione i nie jest przytępione ich życie umysłowe. Są sporo czasu na dworze, przyglądają się różnorodnej pracy ludzkiej w gospodarstwie wiejskiem, patrzą na różnorodne prace starszych dzieci, a nie przez przeważną część dnia na jedne i te same ściany.

Widzą tu wszystkie dzieci pracę swych wychowawców, którzy się nie cofają przed żadną pracą, choćby wymagała i cięższego wysiłku fizycznego,

więc same też nie lenią się do pracy. Dziecko nie uznaje za pracę tego, że ktoś siedzi, patrzy na nie i robi im uwagi. W zakładach ks. Markiewicza widzą dzieci stale część przynajmniej wychowawców przy pracy fizycznej w warsztatach lub na polu. A to znaczy bardzo wiele, inaczej szczy-



Zakład Wychowawczy dla dziewcząt i dom macierzysty SS. Michalitek w Miejscu-Piastowem.

tem dążeń dzieci z zakładów dla sierót jest „nie potrzebować pracować". Pracę uważają tylko za rzecz, narzuconą im specjalnie, od ktorej należy się chronić.

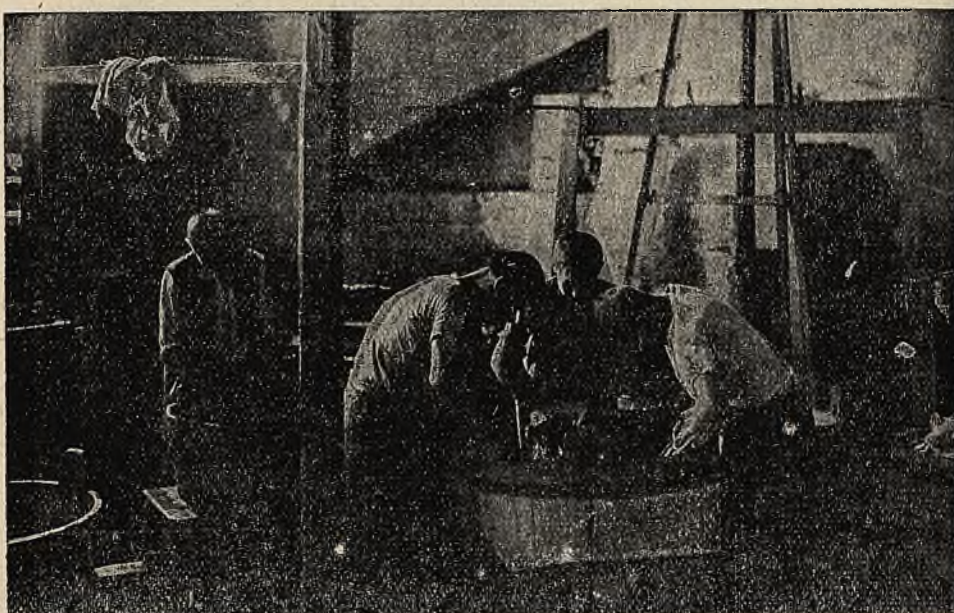
O nadzwyczajnym wpływie wychowawczym, wywieranym przez zakłady ks. Markiewicza niech zaświadczą następujące 2 przykłady, zanim spojrzymy na całość wynikow.

Kiedyś jeden z lekarzy przywiózł do Miejsca Piastowego swego syna z prośbą o przyjęcie go, gdyż nie może sobie z nim dać rady.

Chłopiec był tam 2 tygodnie, wrócił bez pozwolenia do domu, ale wkrótce przyjechał ojciec, dziękując wychowawcom za zupełną zmianę swego syna na dobre.

W pociągu słyszałem taką opinję: „Te zakłady umieją rzeczywiście wychowywać. Matka moja miała szkołę koszykarską i w niej kilku łobuzów, którzy tylko gorszyli resztę chłopców. Skierowała ich matka do Miejsca Piastowego, gdzie ich wychowano na dzielnych ludzi“.

Dziś upływa 36 lat od chwili rozpoczęcia pracy ks. Markiewicza nad młodzieżą opuszczoną. Możemy więc zapytać, jak się wykazują w życiu wychowankowie ks. Markiewicza.



Sami pierzemy sobie bieliznę.

Zakłady dla sierót nie rejestrują naogół wyników swej pracy.

I tu nie mamy bliższych danych o większości byłych wychowanków. Jednakże wychowankowie, o których wiadomo, jakie stanowiska zajmują, pracują w znacznej liczbie na placówkach odpowiedzialnych i samodzielnych.

Jest wśród nich:

60 księży — 17 pracuje w zakładach dla sierót,
16 nauczycieli szkół średnich,
20 „ „ powszechnych,
120 urzędników, w tem 10 wyższych urzędników,
3 prawników,

1 lekarz,
około 150 majstrów, prowadzących własne przedsiębiorstwa.

Dodać należy, że ci wychowankowie, którzy się, że tak powiem, „prze-



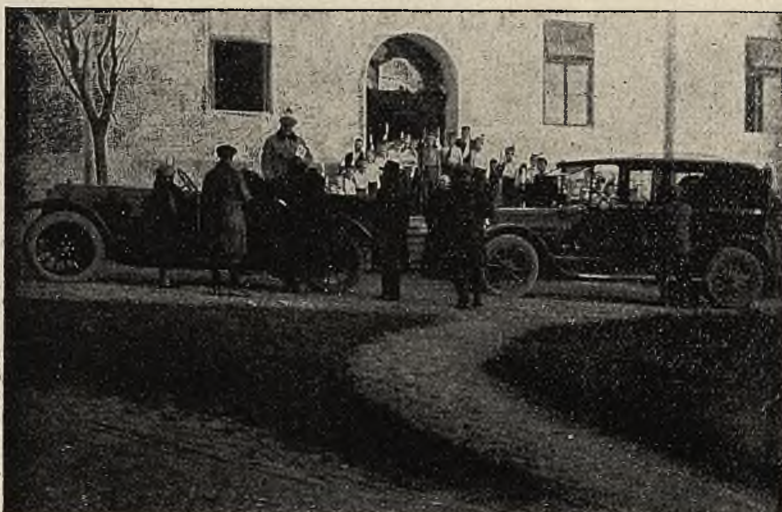
J. EM. KS. KARDYNAŁ PRYMAS POLSKI, DR. AUGUST HLOND ORAZ J. E. KS. BISKUP ANATOL NOWAK
wśród przełożonych i wychowanków Miejsca-Piastowego w sierpniu 1928 r.

bili przez uniwersytet", wykazali dużo tężyzny życiowej, gdyż zakład nie mógł ponosić kosztów studiów wyższych.

Część b. wychowanków zaznacza swe przywiązanie do zakładów częstemi składkami, niektórzy opodatkowali się na rzecz zakładów.

Miłość i cześć dla ks. Markiewicza przebija w słowach wychowanków. Trzeba znać inne zakłady dla sierót, które są dla dziecka tylko miejscem przemieszkania, a potem słyszeć b. wychowanków ks. Markiewicza, jakim głosem, z jakim wyrarazem mówią „to jest rzeczywiście nasz dom".

W sierpniu ub. r. odbył się w Miejscu Piastowem pierwszy Zjazd byłych wychowanków ks. Markiewicza, na którym zapoczątkowano organizację byłych wychowanków i współpracowników ks. Markiewicza z zadaniem szerzenia jego idei, opiekowania się niepełnoletnimi b. wychowankami i popierania ideowego i finansowego zakładów ks. Markiewicza.



Ambasador Francji J. Laroche odwiedza Miejsce-Piastowe.

Zakładów jest obecnie 5 męskich i 1 żeński z kilku ochronkami.

w Miejscu Piastowem . . . . na 250 chłopców
„ Pawlikowicach . . . . „ 150 „
„ Krakowie . . . . „ 50 „
„ Berteszowie . . . . „ 30 „
„ Dziatkowiczach pod Baranowiczami . „ 30 „
„ Miejscu Piastowem (SS. Michalitek) „ 30 dziewcząt.

Ks. Markiewicz rozpoczął swą pracę nad dziećmi, jako zakonnik na placówce proboszcza w Miejscu Piastowem.

Ażeby nadać swemu dziełu trwałą podstawę i mieć stały sztab współpracowników, dążył ks. Markiewicz do nadania swej organizacji ram zakonu. Prawa zakonu pod wezwaniem św. Michała Archanioła zyskała ta organizacja już po śmierci założyciela w r. 1921.

Trzeba tu jeszcze rozważyć fakt, że zakon ten powstaje w Polsce i to wyraźnie w kierunku wychowania dzieci opuszczonych. Jest to rzecz wielkiej wagi, że reguła, że cały tryb życia zakonników jest dostosowany do ich pracy nad dziećmi — a więc nie klauzula, oddzielająca wychowawców od świata, od życia, w którem mają dzieci przygotować i nie reguła, nakazująca im żyć w pewnem oddaleniu od dzieci, — nie, sypiają, jadają, pracują, bawią się wśród nich i z niemi.

Nie uwłacza ich sukni zakonnej pobiegać z dziećmi (przy pracy mają zresztą wychowawcy najczęściej zwykłe ubrania).

Ujęcie reguły zakonnej w kierunku wychowania dziatwy jest poważnym wskaźnikiem dla tych zakonów, u których wychowanie dzieci jest nieraz



W pracowni Wojtka lampiarza.

tylko dodatkiem do pracy nad chorymi i ubogimi i wtedy często reguła nie nadaje się do wychowywania dzieci, ani nowicjat nie przygotowuje do tej pracy, i niema, że tak powiem, tradycji wychowawczej.

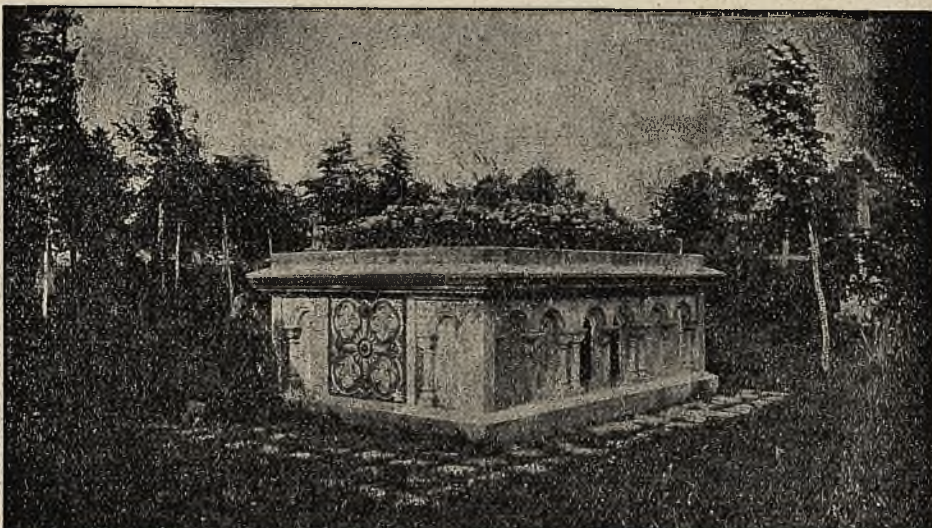
Nie potrzebaby może tak koniecznie podawać dziś wychowawcom w zakładach ks. Markiewicza jego teoryj pedagogicznych, porozrzucanych zresztą po różnych pismach. Ale w całym zakładzie już chyba pozostanie ta pewna atmosfera prostoty względem dzieci i życia, coś, co nawet trudno ująć słowami, a co jednak powoduje, że dzieciom tam jest dobrze, że nie wyrastają z nich wieczni malkontenci.

Zakładów dla sierót na poziomie wychowawczym zakładów ks. Markiewicza mamy mało w Polsce, niewiele również zagranicą. Posiadając je, powinniśmy je znać i dbać o ich rozwój, oraz dążyć, by inne zakłady zakonne i świeckie stanęły na ich poziomie.

Wanda Szuman.

Świątobliwy Zakonodawca polski.

BYŁ nim W. O. Bronisław Markiewicz — a był to wybraniec Boży! Całe życie, zdolności i karjerę, zdrowie i trudy poświęcił wychowaniu sierót i młodzieży opuszczonej, aby dobrze wychowana, służyła uczciwie i pożytecznie Bogu i Narodowi. Przy boku Założyciela Salezjanów, don Bosko, wykształcił się w jego zasadach i wysłanym został przez niego do Polski, aby w ojczyźnie swej zaszczepił z a k o n w y c h o w a w c z y, oparty na pracy i powściągliwości.



Grobowiec W. O. Bronisława Markiewicza w Miejscu-Piastowem.

W myśl otrzymanego posłannictwa działał ks. Markiewicz w Miejscu Piastowem, gdzie otrzymawszy probostwo, uczynił je początkiem p o l s k i e g o Z a k o n u w y c h o w a w c z e g o, pod opieką św. Michała, pogromcy szatana, wrogów jasności i ojczyzny. Zakony ks. Bronisława Markiewicza tak męski jak i żeński, zostały zatwierdzone przez najwyższe władze kościelne.

Sterany pracą ciężką, brzemienną w troski i cierpienia różne, ks. Markiewicz dokonał świątobliwego żywota ofiarnego w Miejscu Piastowem

w 1912 r. Spoczywa też tam w grobowcu wspaniałym na wiejskim, miejscowym cmentarzu, skąd króluje on i czuwa nad swojem dziełem, które rozwija się szybko, przygotowując młodzież opuszczoną na dzielnych Polaków, dobrych katolików i uczciwych pracowników w narodzie.

Od samej śmierci tego wielkiego jałmużnika narodu polskiego, pielgrzymują do jego sarkofagu, jako dzieci do ojca, jego synowie duchowni



Świątobliwy O. Bronisław Markiewicz na łożu śmierci.

i wychowankowie, aby dziękować świątobliwemu założycielowi polskiego zakonu za światło powołania, za naukę prawdziwą i prosząc go o wytrwałość w pracy i wierność w regule. Świątobliwy ojciec najnieszczęśliwszych wyprasza im to u Boga skutecznie swem wstawiennictwem, jak tego już wiele mamy dowodów.

Spieszą do sarkofagu jego dawni znajomi i lud okoliczny, którzy patrzyli na umartwiony, pracowity i świątobliwy żywot księdza Markiewicza, podziwiali go, radzili się, a teraz proszą o wstawiennictwo u Boga w swych troskach i potrzebach.

Przybywają do sarkofagu ludzie, którzy niedawno z pism lub opowiadań usłyszeli o świątobliwym proroku polskim ks. Markiewiczu, a w swoich potrzebach szukają u Boga łask za jego skutecznem wstawiennictwem. Udają się do trumny świątobliwego kapłana i męża Bożego nieszczęśliwi w rozmaitych okolicznościach i zeznają, że za przyczyną jego zostali cudownie wysłuchani i pocieszeni.

Przychodzą tu złamani życiem i cierpieniami, dziękując Bogu, że za wstawieniem się ks. Markiewicza zostali uleczeni.

Pielgrzymują licznie do grobu ks. Bronisława rzesze pobożnych 29 września w dzień św. Michała, Opiekuna i Patrona polskiego zakonu wychowawczego: tu wypraszają sobie u Boga za przyczyną jego rozmaite u Boga łaski.

Kto nie może osobiście przybyć do Miejsca-Piastowego w Małopolsce, stacja Iwonicz, ten myślą ofiaruje się przemożnemu orędownictwu ks. Markiewicza w najrozmaitszych potrzebach swoich i za przyczyną jego zostaje u Boga wysłuchanym.

Z ust do ust podają sobie ludzie wiadomość o łaskach doznanych za przyczyną księdza Markiewicza, więc rośnie z dniem każdym zastęp jego czcicieli i zwolenników.

Ks. Antoni Sobczak, Przełożony Generalny Zgromadzenia Św. Michała Archanioła w Miejscu-Piastowem, Małopolska — prosi o przysłanie dokładnych i wyczerpujących wiadomości o łaskach zyskanych za przyczyną W. O. Bronisława Markiewicza.

Grobowiec Świątobliwego kapłana i Ojca sierót w Miejscu-Piastowem niech się stanie ucieczką we wszelkich potrzebach tak duszy i ciała dla wszystkich, i pomnikiem narodowego wychowania młodzieży polskiej.

Prof. Ks. J. A. Łukaszkiewicz
który wielu łask doznał za przyczyną ks. Markiewicza.

Myśl, która dobru powszechnemu służy, wiedzie za sobą duchów zastęp duży — jak łańcuch w niebo lecących żórawi...

Adam Asnyk.

Grób proroka, mędrca, bohatera jasnych żywiołów staje się kołyską.

Adam Asnyk.

Pamięcią wielkich w narodzie ludzi budzi się serce i krzepnie duch.

K. Brodziński.



Na Jasnej Górze.

OSTATNI dzień... Znać to na wszystkich twarzach.

Wychodzimy na jakieś prawdziwe górskie drożynki. Słońce wschodzi, ale tonie natychmiast we mgle i tylko je lekko zapurpurza. Ścieżki są strome i pełne ostrych kamieni. Okolica górzysta, widać nad mgłami łyse szczyty.

Idziemy tak prędko, że wszystkie piersi rzężą, a na każdym szczycie i wyniosłości wszystkie oczy zanurzają się we mgle; niespokojne, gorące spojrzenia szukają w tumanach szarawych, konturów wieży Częstochowskiej...

Przystają i z wyciągniętemi głowami stoją chwilę...



M. B. Częstochowska.

Nic nie widać, cały świat zdaje się być zatopiony w tej ruchomej masie.

Naraz, jakiś dreszcz dziwny przeleciał po tłumie.

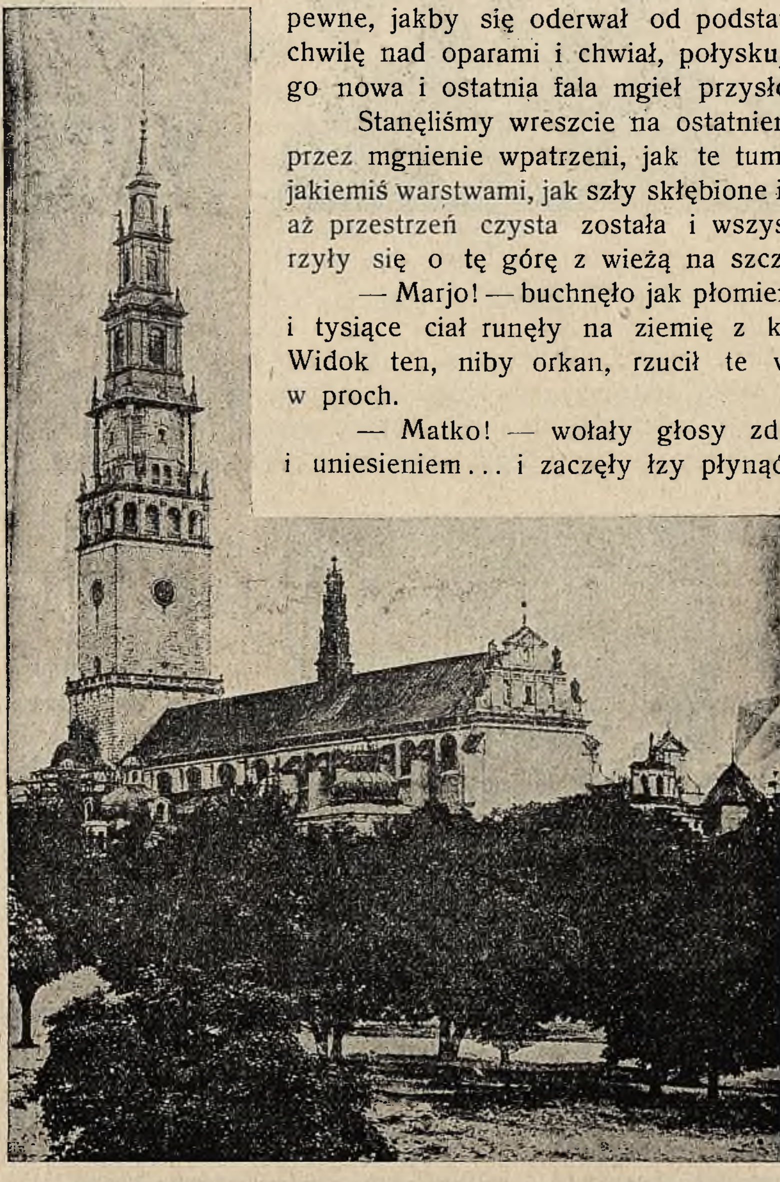
Słońce podniosło się ponad mgły i w dali, wprost nas, zarysował się cień, niby majak wyniosły, i zapadł, bo mgły, jakby uderzone siłą światła, zakłębiły się i jak puchy wyległy rozstrzępione, zakrywając wszystko.

Niby jęk zawodu zaszemrał i zwolna jakby się zawiązała cicha i zawzięta walka pomiędzy tłumem a mgłami.

Rozpalone spojrzenia o krwawym blasku zmęczenia, tętna serc przyspieszone, wszystkie uczucia spotęgowane, wszystkie głosy o chrapliwem

z natężenia brzmieniu, łączyły się i płynęły strumieniem ognia, wsączały się w te mgły i jakby je wypijały, że stawała się coraz rzadszą.

Ten dreszcz, przenikający co chwila, tak oślepiał i obezprzytomniał, że darli się wprost naprzód.



Słońce podniosło się i ten majak wieży, odbicie pewne, jakby się oderwał od podstaw i unosił przez chwilę nad oparami i chwiał, połyskując szczytami, aż go nowa i ostatnia fala mgieł przysłoniła.

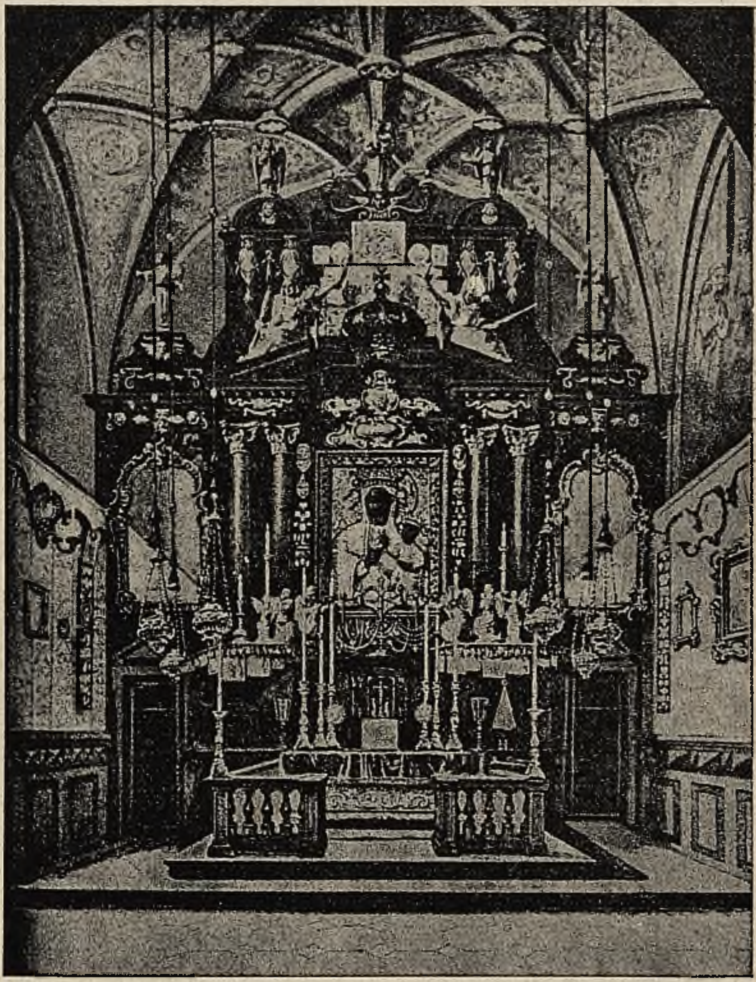
Stanęliśmy wreszcie na ostatniem wzgórzu i stali przez mgnienie wpatrzeni, jak te tumany ściągały się jakiemiś warstwami, jak szły skłębione i podarte w górę, aż przestrzeń czysta została i wszystkie oczy uderzyły się o tę górę z wieżą na szczycie.

— Marjo! — buchnęło jak płomień z tysięcy piersi i tysiące ciał runęły na ziemię z krzykiem radości. Widok ten, niby orkan, rzucił te wszystkie głowy w proch.

— Matko! — wołały głosy zduszone radością i uniesieniem... i zaczęły łzy płynąć rozradowania, a oczy promienieć miłością; wszyscy się trzęśli w łkaniu, co serce rozsadzało, i nie było ani jednej duszy, ani jednej woli, coby nie leżała w zachwycie łzawym.

I ten płacz tak się podnosił, że przechodził w jęk, w ryk prawie, zalewał mózgi i serca, i stapiał wszystkich w jedną bryłę, drgającą w łkaniu, w czucie jedno, wyrywał ze wszystkich serc smutki, bóle, całą gorycz istnienia, wszystkie twarde nędze, wszystko co przecierpieli, i płynął do stóp Tej, którą każde serce wi-

działo, do Stóp Dobra i Pocieszenia. I ta głęboka boska poprostu, przez moc swoją rytmika płaczów, próśb i entuzjazmu długo dźwięczała w powietrzu, okręcała wszystkie ciała, przepalała je niby wicher ognisty i przekuwała dusze na inną miarę.



Jasna-Góra: kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej.

Popostawali i wszystkie twarze rozsłoneczniły się nagle, spotężniały w wyrazie.

Zaśpiewali pieśń do Matki Boskiej i szli z siłą światłości dziwnej w oczach, z uśmiechem na chudych twarzach, pełnych śladów utrudzenia, a akcenty tego hymnu triumfalnie, szerokie, jak świat, dzwoniły niby spiż serc i biły nad ziemią pełną wiosny i słońca.

Po przemowie jednego z księży Paulinów, weszliśmy do Jasnogórskiego kościoła.

. . . .

W poniedziałek mieliśmy wyjechać. Wstałem wcześniej i poszedłem zobaczyć mszę św. w kaplicy Matki Boskiej i chwilę odsłonienia cudownego obrazu.

Ścisk był niewypowiedziany, ludzie tak się zwarli, że rozczepić się im trudno; co chwila wynoszono pogniecionych i omdlałych.

Zaczęła się msza święta.

Ciche tony fletów wibracją spiralną i jakby złotawą wlewały się w ciszę i niby lśniącą siatką osnuwały dusze, potem skrzypce przenikające, głosy podnosiły w śpiewie pełnym uczucia i rozpylały się jak woń róż, a organy brzmiały cicho i daleko, niby szum morza, które zwolna bije i przelewa się przez brzegi, a potem burzy się głucho, potężnieje w sile, huczy burzą, miota i wybucha piorunami, które trąby mosiężne rzucają z przeraźliwością, i robi się chaos jakiejś rozpaczy bezbrzeżnej, która szaleje, łka i prosi — aż flety, niby chór anielski, odzywają się w pianach i śpiew rzewny, słodki wlewa się szeroką gamą i uspokaja odmęty i płynie pod stropem kaplicy, jak pocieszenie, przenika dusze rozrzewnieniem i kołysze je słowami łaski i milknie w nagłej, chwilowej ciszy Podniesienia, przerywanej tylko ostrym, niby stalowymi blaskami, dźwiękiem dzwonków.

Naraz, ze wszystkich instrumentów bije pieśń, ze wszystkich serc zrywa się huragan krzyków i westchnień a wszystko to skłębione, zmięte, unicestwione pada w proch przed odsłonionym obrazem Matki Bożej, a przez ten mur ciał przeciska się jakaś dziewczyna podtrzymywana przez matkę — idzie o kuli, oczy ma zwarte, wyciąga ręce do obrazu i głosem wielkim, potężnym, niewysłowionem brzmieniem wiary, woła:

— Marjo, uzdrów mnie!... Marjo, uzdrów mnie!...

I pada na ziemię, jak drzewo podcięte, lecz zrywa się i już bez kuli, wyprostowana, jaśniejąca, woła:

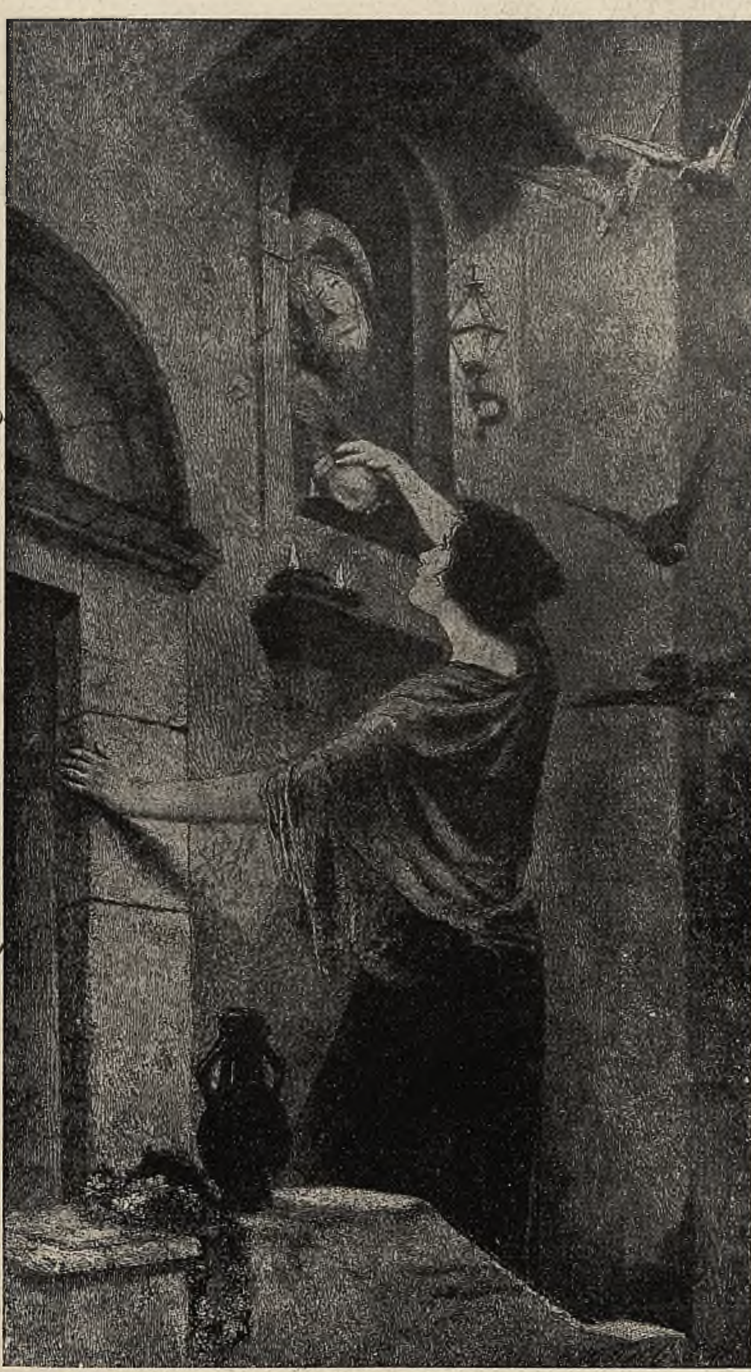
— Marjo!... Widzę!... Marjo!... Idę!...

I szła ku ołtarzowi, a burza ryku prawie nieludzkiego zerwała się ze wszystkich serc i biła do stóp Tej z taką miłością patrzącej.

A dziewczyna szła, podrywając się, jak ptak do odlotu, i z uśmiechem niewypowiedzianej podzięki, z oczyma, jak chabry, błękitnemi, z rękoma wyciągniętemi, dyszała dziękczynieniem, pełnem radości, łez olśnienia.

— Marjo! Marjo! — i padła w proch, objęła rękoma kamienie i blademi usty przywarła się do nich, pod stopami Tej, co tam ze spokojem i słodyczą siedziała z Jezusem na ręku i jak matka, pełna była pobłażania i miłości.

A lud cały w jękach, w skowycie leżał i łzami serc, mózgami, krwią, miłością — sławił dobroć i żebrał zmiłowania.



Ave Maria...

Kościół zdawał się otwierać z wierzchu, aby przepuścić tłumy dusz, które się rwały w modlitwie w nieskończoność, a wysoko jakby się rozwiewał płaszcz błękitny i ogarniał wszystkich, a jakieś ręce białe i oczy promienne błogosławiły, koiły, uspokajały, krzepiły serca, dawały zapomnienie i moc wytrwania.

A te rzesze ludzkie coraz więcej zatapiały się w szlochaniu i zdawały się odpływać w zaświaty na fali muzyki, która — jak Archanioł Pocieszenia, szła naprzód i niosła wszystkie dusze tam — skąd wyszły: do źródła Dobra i Szczęśliwości....

Wł. St. Reymont.

Kiedy na „Ave...“

Kiedy na Ave dzwoni dzwon
I drga w powietrzu srebrny ton,
To się w Nazaret spełnia cud
I przez Marję zbawion lud —
Ave Maria — cudna lilija
Srebrnym się tonem w powietrze [wzbija!...

Kiedy na Ave dzwoni dzwon,
To złóż Twe dłonie — głowę skłoń,
A idąc śladem — Ojców dróg,
Pomnij, że celem naszym — Bóg!
Ave Maria — cudna lilija
Srebrnym się tonem w powietrze [wzbija!...

Kiedy na Ave dzwoni dzwon,
Myśl, że nastąpi kiedyś zgon,
Że sędzią naszym będzie Bóg!
A burze życia — zamknie grób.
Ave Maria — cudna lilija
Srebrnym się tonem w powietrze [wzbija!...

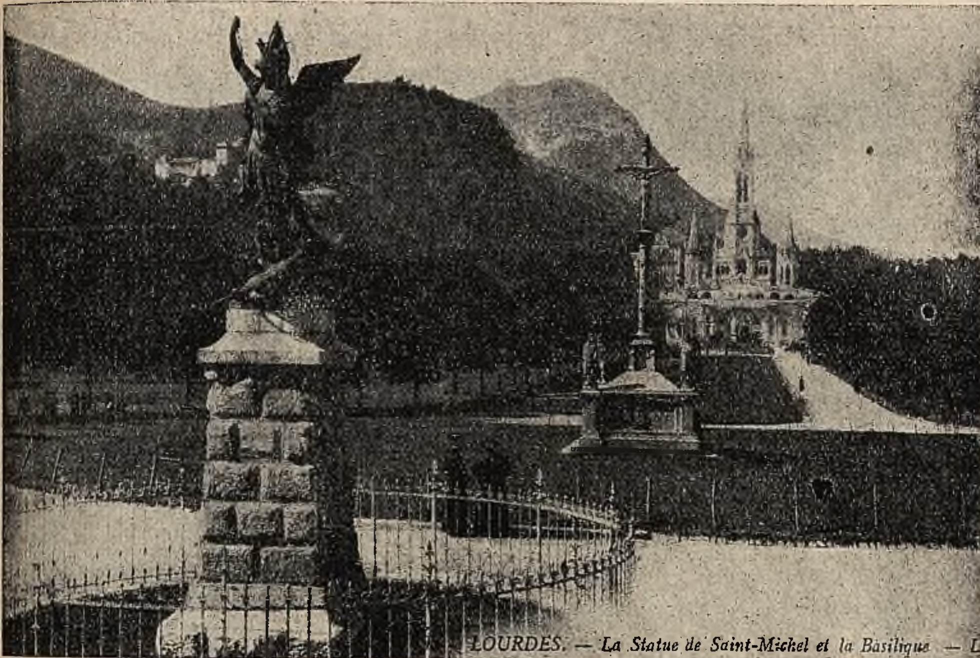
Więc, gdy na Ave dzwoni dzwon,
Ty odkryj głowę — pochyl skroń
I w cichy poszept twoich warg,
Wynurzaj z serca jęki skarg —
Bo w chwili onej — Ave Maria...
Z ziemi się w niebo modlitwa [wzbija!...

Więc, gdy na Ave dzwoni dzwon
I drga w powietrzu srebrny ton,
Niech serca ludzkie w zgodny chór,
Na „Anioł Pański“ ślą swój wtór:
Ave Marja — cudna lilija
Srebrnym się tonem w powietrze [wzbija!...

Marja Studnicka.

Dla kogo, dziecię, zbierasz to kwiecie, — komu chcesz uwić wianek,
Dzwonki, sasanki składasz w równianki w majowy, śliczny ranek?
Sasanki, dzwonki wybieram z łąki i złoty rwę kaczeniec,
Żeby o zorzy, dla Matki Bożej świeży móc uwić wieniec....

Ks S. M.



LOURDES. — La Statue de Saint-Michel et la Basilique — L

N. Marja Panna z Lourdes.

SZEROKO, bo w całym katolickim świecie, głośne są cuda, jakie Bóg czyni za przyczyną Niepokalanej Matki we Francuskiem mieście, Lourdes. Zaledwie lat cztery upłynęło od chwili, w której Kościół katolicki przez usta Najwyższego Pasterza ogłosił dogmat Niepokalanego Poczęcia, kiedy Najśw. Panna przez Swe objawienia i rozliczne cuda chciała okazać światu, jak mile przyjmuje hołdy składane Jej Niepokalanemu Poczęciu.

Było to 11 lutego 1858 roku. Czternastoletnia pasterka, Bernadeta Soubirous, córka ubogich rodziców w Lourdes, wyszła ze swoją siostrą i drugą towarzyszką, by zbierać suche drzewo nad pobliską rzeką. Dzieci zatrzymały się przed skałą, w której znajdowało się wydrążenie, zwane w okolicy Grotą Massabielską. — Wtem Bernadeta słyszy szum. Z początku sądziła, że to szum wiatru, lecz kiedy spostrzegła, że liście na drzewach zupełnie się nie ruszają, myślała, że to złudzenie. Szum powtarza się znowu. Dziewczę podnosi oczy i dziwne uderza ją zjawisko. W wydrążeniu skały widzi Panią nadziemskiej piękności, w sukni białej jak śnieg, przepasaną niebieską wstęgą, ze złożonemi jak do modlitwy rękoma. Dreszcz przebiegł członki Bernadety, pada na kolana, chwyta za różaniec. Wkrótce jednak zniknęła obawa, kiedy niezwykła Pani z macierzyńską dobrocią wyciągnęła ku Bernadecie swe dłonie i uczyniła na swem czole znak krzyża świętego. Potem widzenie znikło.

Zjawisko powtórzyło się do dnia 18 lipca jeszcze siedmnaście razy. Kiedy ośmielona Bernadeta zapytała cudowną Panią, kim jest, otrzymała odpowiedź: „Jam jest Niepokalane Poczęcie“. Najświętsza Panna zażądała, ażeby Bernadeta domagała się u władzy kościelnej wybudowania kaplicy na miejscu zjawienia, dokądby wierni mogli przybywać w procesjach i czerpać łaski obficie. Kiedy indziej jeszcze wskazała N. Marja źródło, którego woda stała się cudownem lekarstwem na wszelkie choroby. Już w tym czasie doznał cudownej jej mocy pewien robotnik, chory nieuleczalnie na prawe oko, kiedy po zwilżeniu oka wodą odzyskał wzrok nagle.

Objawienia i cuda poruszyły całą okolicę. Zewsząd przybywały pielgrzymki do cudownego miejsca. Zwiększyły się one niezmiernie, kiedy władze kościelne, stwierdziwszy z najdokładniejszą ścisłością prawdziwość objawień, urzeczywistniły życzenie Najśw. Dziewicy i zezwoliły na budowę wspaniałej świątyni. Nieznane dotąd ustronie górskie stało się głośne na cały świat. Każdego roku przychodzi tu przeszło miljon pątników z najodleglejszych stron ziemi. Cudowne źródło wróciło i wraca zdrowie setkom i tysiącom chorych. Do roku 1904 stwierdzili lekarze 3350 uzdrowień. A były to uzdrowienia z takich chorób, wobec których sztuka lekarska uznaje swą bezradność. To też najzacieklejsi wrogowie Kościoła na widok oczywistych cudów, jeśli tylko nie chcą trwać uporczywie w swojem zaślepieniu, wracają do Boga, z niewiernych stają się wierzącymi.

Kilkanaście lat temu przybyła do Lourdes p. Rouchel z Lotaryngji, która cierpiała na rodzaj raka na twarzy. Cała twarz, rzec można, była jedną raną. Lekarze orzekli, że stan chorej jest beznadziejny. Nieszczęśliwa już na drugi dzień po przybyciu do cudownego miejsca odzyskała zupełnie zdrowie. Wielkie otwarte rany pozasklepiały się w jednej chwili. Nagłe uzdrowienie poruszyło do głębi całe miasto. Zaskoczony był niem przedewszystkiem jeden ze znajomych chorej, który dzień przedtem patrzył na jej głęboko otworzone rany. Spotkawszy uzdrowioną, zapytał zdziwiony: „Czy pani jest rzeczywiście tą osobą, którą widziałem wczoraj przy cudownej grocie?“ — „Tak, ja nią jestem“. — „Dotychczas bardzo rzadko bywałem w kościele, lecz odtąd będzie inaczej i to aż do ostatniego tchu życia“ — przyrzekał do głębi wstrząśnięty cudem oczywistym.

Tak Matka Niepokalana leczy w Lourdes nietylko choroby ciała, ale i choroby duszy.

Na drogach żywota nieraz burza szaleje nad głową, wicher nami nad przepaścią miota, a grom ciemność oświetla grobową — jednak wyżej widać błękit nieba... tylko wznieść się nad chmury potrzeba.

Adam Asnyk.

Wołasz Boga! On często schodzi pokryjomu i puka do drzwi twoich, aleś rzadko w domu!

Adam Mickiewicz.



„Jam jest Niepokalane Poczęcie".

Capo le case.

NA Capo le case, w ścianie domu w którym mieścił się niegdyś „Hotel de Sud“, wmurowana jest tablica przypominać mająca, że w dniu 20 listopada 1887 roku, w oknie pokoju hotelowego stała złotowłosa panienka, a w oczach jej fiołkowych drżały łzy.

Dzień był chłodny, jesienny, godzina poranna.

Szary welon chmur przysłaniał słońce.

Za chwilę miała udać się do Watykanu, by uklęknąwszy przed Ojcem Świętym, prosić Go o pozwolenie wstąpienia do Karmelu w piętnastym roku życia. Serduszko jej młode przerażała myśl mówienia do papieża w obecności kilku kardynałów i biskupów grona, lecz pragnienie gorące poświęcenia się na służbę Bogu, było tak potężne, że młodziutkiej dziewczynce dodawało sił mocarnych, i gotowała się wyprosić u Leona XIII tę łaskę, ufając, że Bóg doda jej mocy.

Przybyła tu z pobożną pielgrzymką, ojciec przywiózł tu swój skarb ostatni i najdroższy, i sam pragnął ułatwić jej wszystko, nie zagradzając egoizmem drogi ku ideałowi prawdy, choć może w skrytości oczy jego płakały boleśnie, że gdy marzenie jego „królewny“ w rzeczywistość się zamieni, nie zobaczy już nigdy tej, co była jego największą radością na ziemi. Ale ojciec ten umiał na ołtarzu Pańskim składać wszystkie swe nadzieje, więc i dziś powtarzał korząc się ze łzami: „B ą d ź w o l a T w o j a...“

Przywiózł do Rzymu córeczkę swoją złotowłosą, by nacieszyła się pamiątkami wiecznego miasta, i na uzyskanej audjencji przedłożyła Ojcu Świętemu swoje prośby. Zwiedzali bazyliki cudne, których stropy giną oczom zachwyconym w niedosięgniętych wysokościach. Zwiedzali katakumb mroczne labirynty. Przy grobie świętej Cecylji rozmarzyło się serce Tereni, a struny złote duszyczki jej, rwącej się w niebiańskie rejony, dźwięczały pieśnią wielbiącą. W Koloseum utwierdziła się w postanowieniach swoich świętością ziemi, krwią męczenników przesiąkniętej. Zdawało jej się, że w przestworzu drżą słowa Zbawiciela: „Piotrze, tyś jest opoka, na tej opoce zbuduję kościół...“ Dusza jej, pełna poezji i odczuwająca piękno, zachwy-

cała się zgromadzonemi w stolicy chrześcijaństwa dziełami sztuki, gdyż w umiejętności ludzkiej wyczuwała też tę cudowną iskrę Przedwiecznego,



który zaszczepia ją w wybranych. Stała teraz w oknie, rozdygotana jeszcze wrażeniami dni ostatnich, gdy przed oczami jej przesunęły się nagroma-

dzone przez wieki arcydzieła, mające „urbi et orbi“ przewodniczyć ludzkości.

Lecz nie bała się.

Za chwilę zobaczy tego, co następcą Świętego Piotra był na ziemi a Namiestnika Chrystusowego spełniał posłannictwo.

. . . .

W kaplicy Sykstyńskiej Leon XIII odprawiał Najświętszą Ofiarę. Otoczony kardynałów rzeszą, modlił się gorąco — ubrany biało, rozkładał swe pergaminowe ręce nad tłumem klęczących, zbierał ich westchnienia i prośby, zachęcając pobożnie: „Orate fratres...“

Podobny był do zjawiska, już nie z tego świata. W oczach jego czarnych paliły się gorące bożej miłości blaski i rozumu genjalnego przebłyski.

Skończył.

Usiadł na tronie, pod baldachimem kapiącej złotem purpury i zaczęła się audjencja.

Pielgrzymi przystępowali kolejno, przyklękali całując pantofel z relikwją, a następnie rękę z pierścieniem Rybaka. Ręka ta kreśliła nad głową każdego krzyż święty, który miał mu do końca życia przyświecać jasną pamiątką.

Ze ścian patrzały freski Michała Anioła.

Powplatane w girlandy genjalnej dekoracji Sybille i Proroki święte, dla których czas już nie istniał, gdyż w nich już samych tkwiła nieśmiertelność.

Złotowłosa dzieweczka wzrok utkwiła nadzieją promieniejący w postać Leona XIII. Już przy słowach Ewangelji Świętej otucha wstąpiła w jej serce: „Nie bój się, maleńka trzódko, albowiem upodobało się ojcu waszemu dać wam królestwo...“ *(Łuk. 12. 31)*. Uwierzyła, że królestwo Karmelu wkrótce będzie jej własnością.

I oto nadeszła jej kolej.

Wszyscy przesuwali się milcząc, a ona miała przemówić. Serce biło jej jak młotem...

Była już u stóp papieża.

Ucałowała jego nogę, a gdy podał jej pierścień do pocałowania, podniosła na niego oczy zalane łzami, jak gwiazdy jaśniejące a przesłonięte kryształowemi kroplami wiecznego źródła miłości. I głosem, jak dźwięk srebrny, wyrzekła głośno: „Ojcze Święty! Chcę prosić o wielką łaskę...“ Zdziwiony pochylił ku niej nisko swoją bladą twarz, i oczami przenikającemi wskroś badał jej duszę.

— Ojcze Święty! — powtórzyła — dla uczczenia jubileuszu Waszej Świątobliwości pozwól mi wstąpić do Karmelu w piętnastym roku życia...

Generalny wikary z Bayeux, który prowadził pielgrzymkę, poinformował Leona XIII, że to dziecko, nierozwinięte i wątłe, pragnie zamknąć się w murach Karmelu służąc Bogu, lecz przełożeni mają skrupuły co do wieku



W drodze do kościoła...

jej młodego, w którym człowiek nie może jeszcze odpowiedzialnie decydować o swej przyszłości. Papież uśmiechnął się życzliwie, dając jej odpowiedź: „A więc, moje dziecię, uczyń to, co przełożeni postanowią". Zatrzepotało jej serce bólem wielkim, gdyż wiedziała, że przełożeni robili trudności, i temu tu przybyła, w specjalnem przyzwoleniu Ojca Świętego pokładając całą swą nadzieję.

Lecz serce jej gorące, tak pełne było woli gorącej i ufności w pomoc Bożą, że choć ksiądz Révérony dawał jej znaki, by odeszła — nie odeszła od tych kolan Najwyższego Pasterza, którego jedno słowo otworzyć jej mogło upragnione wrota Karmelu w Lisieux.

Podniosła błagalnie w górę ręce i złożyła je z prostotą dziecięcia na kolanach papieża.

— Ojcze Święty! — ponowiła prośbę błagalnie — gdybyś rzekł „tak" wszyscy się zgodzą...

Przez lica starca przeszła prorocza łuna, — a kładąc nacisk na każde słowo, przemówił głosem przejmującym:

— A zatem... wstąpisz, jeśli Bóg tego chce... Rękę swą alabastrową, jak dobry ojciec, położył na głowie złotowłosej i błogosławił tej, przed którą w niedalekiej przyszłości następcy jego na Piotrowej stolicy zgiąć mieli kolana i podniesieniem na ołtarze dać mieli światu za patronkę miłości.

A gdy odchodziła ze schyloną głową, cała w promiennych zorzach obietnic wypełnienia — patrzał długo za dzieweczką jasną, która kiedyś stać się miała wiosną odrodzonej w duchu religijnym ziemi.

Patrzał długo, a w przeczuciu wielkiego jej posłannictwa, jakby widząc nieprzebrane dary, które Bóg Najmiłosierniejszy przez jej drobne ręce przekaże ludzkości — błogosławił jej.

Na Capo le case wmurowana tablica na zawsze zostanie pamiątką, że niegdyś, przed laty, stojąc w oknie pokoju hotelowego, modliła się ze łzami dzieweczka złotowłosa, Marja Franciszka Teresa Martin, którą dnia 17 maja 1925 roku papież Pius XI zaliczył w poczet świętych pańskich i na patronkę przeznaczył „wiosny" świata.

Michalina Janoszanka.

O, jakże kocham Najświętszą Pannę! Gdybym była kapłanem, jak pięknie mówiłabym o Niej. Przedstawiają nam Ją zwykle niedostępną i niedościgłą, a tu należałoby raczej okazywać Ją jako łatwą do naśladowania. Jest Ona więcej Matką niż królową. Mówiono mi, że Jej blask zaćmiewa wszystkich świętych jak słońce wschodzące swym blaskiem zaćmiewa gwiazdy. Mój Boże, czy to możliwe? Matka miałaby umniejszać chwałę dziatek! Ja myślę zupełnie przeciwnie; mam przekonanie, że Ona właśnie pomnaża chwałę wybrańców nieba... Dziewica Marja. Jak prostem wydaje mi się Jej życie! *Święta Teresa od Dzieciątka Jezus.*



Błaganie.

Myśl ślę ku Tobie we dnie i w nocy,
Błagam opieki, czekam pomocy,
A gdy nieszczęście wkracza zdradziecko
W prostocie serca, jakoby dziecko,
Łask Twych upraszam, święty Antoni,
Niech mnie Twa pomoc od złego broni!

Twe miłosierdzie niechaj nas strzeże,
Wszak miłość czystą niesiem w ofierze,
Ufność i wiarę, nadzieję duszy,
Że ból nasz, męka, świętość twą wzruszy,
Że nas pocieszysz ze szczytów nieba,
Że chorym — zdrowia, — biednym dasz
[chleba.

A. W. G.

Sieroce wianki Matki Boskiej.

SIEDZIAŁ se Bartuś pod figurą przy drodze i ze stokrotek bielusieńkich jako śnieg wianuszek zaplatał.

Obok niego leżały rozrzucone żółte mlecze i rumianki. Opaloną, śniadą rączką wybierał z mnóstwa kwiatów najładniejsze i wił girlandkę, a raz po raz spozierał w górę ku Matce Boskiej i uśmiechał się radośnie. Stała Najświętsza Panienka w płaszczu niebieściutkim jako niebo w lipcowe południe, — na głowie miała welon jako mgła poranna przeźroczy, i jakoby z pajęczych nitek utkany na warsztacie. I koronę miała złotą, na której słonko wypalało skier tysiące... Na rękach trzymała Synaczka Swego Najmilejszego w białej koszulince, który rączką malutką błogosławił światu, a w drugiej złote jabłko władzy po królewsku dzierżył.

Bartuś kochał Najświętszą Panienkę i Pana Jezuska maluśkiego też kochał. Uczyła go matusia, że ponad wszystko Boga kochać trzeba, Boga Ojca — Syna i Ducha Świętego, a zaraziucki po Nich tę Panią w gwiazd koronie, co urodziła w stajence Betlejemskiej Boże Dzieciąteczko, i Jej wzywać trzeba w każdziutkiej potrzebie, jako matki swojej najrodzeńszej, a od niej pomocy we wszystkiem z wiarą ufającą żądać.

Chodził więc Bartuś z gąskami w pole i zbierał polne kwiatuszki, by niemi stroić figurę Matki Boskiej. Nie miał ci tam korali czerwonych ani votum srebrnych, jakie w kościele na ołtarzu składały serca kochające, ale dawał co mógł.

Miała tyż to tych wianuszków Matka Boska zatrzęsienie wielkie na rękach, na szyi, na koronie złocistej, a Pan Jezusek to i nóżecki przenajświętsze oplecione miał girlandką, — tak Go Bartuś ustroił bogato...

. . . .

Dziecko patrzało przed siebie oczami pełnemi wesela, czasem przerywało robotę i rozglądało się dookoła.

Ano, nie było chyba nikiej tyle piękności co tutaj wyzierało z każdego krzaka, z każdej trawki i wierzby przy drodze.

Nakręciłbych se fujarek, ale matusia gadajom, co bym gęsiów nie spuszczał ze źrenicy oka, boby mi wokumon uszy poobrywał, a może i kości poprzetrącał... Coby nie?... A dyć harap ma nieprzymierzający jak te bi-



Za gąskami po słocie.

czowniki, co w kościele przed Pączkiem Piłatem nad Panem Jezusem się pastwią. A siły to ma w garści jak Ancychryst jaki!... Zeszłego lata jak Józkę od Gawlika w dworskim grochu przydybał, że se tu pare strąków usmykała do fartucha — to jak ci za warkocze do góry podnosić zaczął, to ino nogami przebierała w powietrzu — taki morus!...

Powtarzajom więc matusia ze sta razy: Bartuś, pilnuj gęsi, za motylami się nie oglądaj, jeno patrz swego, aby ci gęsi w szkodę nie weszły.

Szkoda zieleniła się przed nim smaragdowym błanem kołyszącej się dworskiej pszenicy. Wiedział ci on wiedział, że od tego wara — tam to pod karą śmierci nie wolno było gęsiom skubać — takie już było fondowane urządzenie na tym Bożym świecie.

Od czasu do czasu więc rzucał okiem, czy aby mu nie grozi zatracenie wieczne. Lecz nie, gąski zbite w gromadkę szczypały trawę opodal, białemi pióry odcinały się od ziemistej miedzy, kolebały się na czerwonych nogach i zgiętemi szyjami wodziły za pożywieniem.

Bartuś śledził chwilę za niemi, a potem zamyślił się nad światem. Skąd się też to brały te drzewa przydrożne, strażniki niw i pól bezkresnych?

Skąd to listowie na nich wiatrem kołysane? Albo to niebo jako bania kopulaste, dzionkiem słoneczne, sypiące promienie, a nockom jako płótno modre z całego sklepu Szmulowego, porozwieszane nade wsią i poprzybijane gwoździami ze śrebra. Skąd się też to nazbierało na świecie to wszystko.

A te ptaszeczki, a ćwierkajom i ćwierkajom jakby im kto za to płacił, a to tak samo ze siebie.

A tyle tego, że nie zliczyć, raz, dwa, pięć, jedynaście...

A stokrotki?... Mówiom co to są łzy Matki Boskiej, gdy pod krzyżem stała, co tak przez liczko Jej święte leciały i padały na ziemię, zamieniając się w kwiatki...

Mówią, ale ta i ludzie nieraz bele co mówią...

A motylki, a dzięcioły, a gile, a każdy to śmiglejszy od drugiego w locie, a śpiwają tyżto na chwałę Bożą...

Podparł se bródkę na rozczepierzonych paluszkach i rozmyśla filozofije mądre.

A tu gęsi w pszenicy, aże ich nie widać, tylko po łanie zielonym smuga za niemi się znaczy, jak na wodzie za okrętem...

O! rety!...

A tu znikąd pomocy, patyczek tyż gdzieś mu się zagubił — nie pora teraz na wierzbę się drapać, a tu na drodze pod lasem punkcik czarny się znaczy.

— Rany Boskie! — wokumon idzie i harapem po butach uderza!

Bartuś w bek — chlipie bezradnie — nosem pociąga rozpacznie, a tu znikąd pomocy niemasz ni ratunku.

Ale przypomniał se o Matce Najświętszej, Opiekunce strapionych.

— Matko Boska, ratuj! — woła.

— Matko Boska, słyszysz? — ratuj! — powtarza. A Matka Boska nic nie odpowiada, tylko ślicznie jako zawsze się uśmiecha. Gramoli się więc Bartuś wyżej ku figurze i za płaszcz ten niebieściutki ułapia.



Królowa polskich pól.

— Matko Boska! Zejdźcież duchem, bo mnie tu utłucze, gęsi żreją aże chrzęści — na rany Boskie, wyżeńcież mi te gęsi! Ale wokoło cisza

niezmącona, Matka Boska nic nie odpowiada, tylo że się cięgiem uśmiecha. Zesunął się więc z kamiennych stopni srodze rozszlochany i za figurą przycupnął, głowę chowając między chwasty, niech się ta już dzieje wola Boża i koniec świata nastąpi!...

. . . .

A naraz widzi Najświętsza Panienka ozgarnia fałdy płaszcza, szatkę białą ujmuje w rękę i nózecką próbuje czy też zejść potrafi. Zeszła. Dzieciąteczko maluśkie postawiła na ziemi na trawie, a sama co ma sił ku gęsiom leci.

O jej! A płaszczem to wietrzyk aże furczy jak forągwiom na procesyje. A nózeckami ziemi nie dotyka. Zastępuje gęsiom drogę, zagania, ale one rozlatują się z krzykiem a skrzydłami biją, a rejwachu na parafiją całą robią, ogląda się więc Królowa nieba na wokumona przestraszona, prosi stadko głosem słodkim jako aniołów śpiewanie, jeszcze piękniejszym, ale rady z niemi dać sobie nie może, nie wzwyczajona uganiać się z gadziną.

A tu wokumon tuż.

Poskoczyła biedaczka raźniej, aż korona z głowy jej spadła, obeźrała się ino za niom, i bieży co ma tchu w piersiach ale znowu wianuszek co na główce miała, ten Bartusiów stokrotkowy jej zleciał. Wróciła się, klęka i szuka za nim, jakby beł brylantowy czy co... Bartuś chciał coś wołać, krzyczeć ku niej, aby nie traciła czasu, że naplecie jej takich samiutkich i tysiąc tysięcy, ino by z gęsiami porządek zrobiła, ale głos mu coś w gardle zamarł, daleko było wołać i tylko go ciarki po krzyżu przechodziły i uszy zatykał, bo mu się zdało, co już głos pana Trzosowy słycha:

— Mam cię już wisusie!... łazęgo, próżniaku zatracony, niedojdo pastuszy — i gąski matusine zabiorą a wykupuj je potem! a za co!? — Zaszywał się więc coraz głębiej w liście chrzanu i łopiany dzikie, aże w nich bez śladu utonął jak w morzu.

Tymczasem Pan Jezusek maluśki, widząc że matusia jego nie dadzą se sami rady, ostrożnie z drugiej strony zaczął zabiegać, by jej pomóc w biedzie.

Zawadzały mu okrutnie wianuszki one, któremi Bartuś mu spętał nóżki, ale i tak sprawił się rzetelnie — jeszcze tylko jedna gąska plątała się w runi zielonej, ale gdy zobaczył, że wokumon już za karkiem, odżałował jabłuszko one złote, co je trzymał w rączce i jak ci nim nie praśnie za szkodnicą nieposłuszną, że gąska jakby orzeł jaki powietrzem przeleciała, by połączyć się z gromadką.

A potem to już nic nie było, tylko wyspinała się Najświętsza Matka na kamienny słupek, dzieciąteczko Boże do piersi przygarnia, szatki zmięte rozpościera, wianuszeczki Bartusiowe po sobie i syneczku swoim ozwiesza, i niby tyż to, że nic o niczem nie wie, na zbliżającego się wokumona z góry patrzy.

Ano idzie...

Uchylił czapki, i podejrzliwie wokół się rozgląda.

Gęsi w odległości przykładnej od szkody się pasą, to ta i za pastuchem nie bardzo szukał okiem. Zaśmigał se harapem w powietrzu tak na postrach tylko, i jako przyszedł — przepadł między brózdami.

. . . .

Pod wieczerz Bartusiowa matuś niespokojna, że do chaty ze stadkiem nie wracał, wyszła mu naprzeciw, pod słońce zachodzące patrzy, oczy dłonią zasłania. A tu jak kamień w wodę chłopak przepadł, ino gąski bieleją przy drodze. Podeszła bliżej, patrzy, a Bartuś se śpi smacznie pod figurą w chwastach. Skoczyła kobieta i migiem go na nogi stawia.



Zagroda Bartusiowej matusi.

— A ty urwisie, urwipołciu, to tak słuchasz co ci matka prawi!?

Przeciera chłopczyna oczy kułakiem i śmieje się do matusi.

— Bartek! Bój się Boga, a coże do chałupy nie wracasz, tylko se w pokrzywach chrapisz, a jakby co nie daj Boże nieszczęścia...? ale byś se ruski miesiąc popamiętał!... Pogroziła mu pięścią.

Matusia kochali go bardzo, to ta i bardzo się nie bał.

— Słuchajcie ino — za szyję ją obłapił, gdy przy nim uklękła.

— Widzieliście?... Matka Boska to woli wianuszki moje stokrotkowe niż koronę ze złota...

— A bez co?

— A bo, jak mi gęsi w szkodę wlazły, to gdy je wyżenić precz chciała, to aże koronę z głowy zagubiła w pośpiechu a ino się obeźrała za niom, a jak moje wianuszki pospadały jej w biegu, to się zawróciła i na klęczkach szukała aże wszyćkie wyzbierała i widzicie jak je w garści do serca przycisko.

Pogładziła matusia główke płową.

Nie plótłbyś synaczku, nie plótł, zaś by ci ta Matka Boska gęsi pasła — przyśniło ci się i tyle.

Dreptał przy niej a gęsi przed niemi kołysały się na boki i wracali ku domostwu, a słońce rzucało na nich ciepłe swe promienie zachodzące, różowiąc śnieżne pióra ptaków, zapalając krwawo czerwoną chustkę na głowie kobiety i złocąc jasne Bartusiowe włoski.

A on obracał się raz po raz i na figurę stojącą w polu, spoglądał i cieszył się duszyczką swą goracą, że ta, którą sam Pan Jezus ukoronował na Królową nieba i ziemi, w większej cenie ma przy sercu swojem świętem jego wianuszki sieroce, niż koronę ze złota, i choćta mu matusia urągali srodze, że to tylko sny są i majaki, przyobiecywał se jutro gąski ze wszyćkiem powierzyć Najświętszej Panience, a wianuszków nauplatać tylo wiele, aby cała utonęła w kwieciu i z zawiei śnieżnej stokrotek i rumianków błogosławiła polom... łąkom... dobrym ludziom... i całemu światu...

Michalina Janoszanka.

Wpływ charakteru.

CHARAKTER jest jedną z największych sił poruszających. W czynach okazuje nam najpiękniejsze strony ludzkiej natury, bo okazuje człowieka w najpiękniejszej jego postaci. Chętnie oddajemy cześć mężom jakiegobądź powołania, jeżeli tylko są rzeczywiście dzielni, czystych obyczajów, ożywieni szlachetnemi zasadami i uczciwie idącymi naprzód. Naturalną jest rzeczą mężom takim wierzyć i ich naśladować. Wszystko dobre od nich pochodzi i gdyby ich nie było, nie byłoby warto żyć na świecie.

Jakkolwiek genjusz zawsze cześć wzbudza, przecież charakter najwięcej się szanuje. Genjusz jest przedewszystkiem wytworem czynności mózgowej, charakter zaś serca, a ostatecznie serce w życiu rozstrzyga. Ludzie genjalni oddziaływają na rozum, ludzie charakteru na sumienie społeczeństwa i gdy się pierwszych uwielbia, za drugich idzie się przykładem.

Wielcy ludzie stanowią zawsze wyjątek, gdy tymczasem każdy żyć może uczciwie i spełniać zadanie swe ile możności najlepiej. Każdy może się starać życiu swemu nadać najlepszy kierunek, bo może z darów swoich korzystać, strzegąc się złego ich użycia. Może nawet w najdrobniejszych

sprawach być uczciwym, sprawiedliwym i wiernym, krótko mówiąc, może w zakresie, w którym go Opatrzność postawiła, spełniać swój obowiązek.

Spełnienie obowiązku stanowi najwyższy ideał życia i charakteru. Nie tkwi w tem żadne bohaterstwo, ale i zwykłe przeznaczenie człowieka nie



Matka i dziecko.

jest bohaterstwem. Przymioty nadzwyczajne i szczególne będąc nieprzystępnemi dla zwyczajnych śmiertelników stać się mogą zarazem źródłem pokus i niebezpieczeństw. Dr. Abbot, późniejszy arcybiskup Kanterburski, kreśląc rys charakteru swego zmarłego przyjaciela Tomasza Sackville, lorda skarb-

nika za czasów królowej Elżbiety i Jakóba I, nie zastanawiał się nad jego zasługami, jako męża stanu, ani nad jego przymiotami, jako pisarza, ale nad cnotami, które tenże spełniał jako człowiek w codziennych życia obowiązkach. „Jakież rzadkie posiadał przymioty!“ — woła. — „Któż nad niego więcej kochał żonę? kto był czulszym dla dzieci, kto wierniejszym dla przyjaciół, pobłażliwszym dla wrogów? Kto sumienniej dotrzymywał słowa?“ Rzeczywiście poznamy lepiej i osądzimy doskonalej charakter prawdziwy człowieka nie z jego publicznych wystąpień jako mówcy, pisarza lub męża stanu, ale z pożycia z otaczającymi i ze sposobu spełniania drobiazgowych napozór obowiązków codziennych.

Jeżeli obowiązek stanowi regułę postępowania przy wszystkich niemal sprawach zwykłego życia, to dla mężów, których charakter wznosi ponad tłum, staje się on podtrzymującą siłą. — Mężowie tacy mogą nie mieć złota, posiadłości, nauki i potęgi, a przecież mogą być silni sercem, bogaci duchem, uczciwi, wierni i gorliwi w pełnieniu obowiązku. Kto usiłuje sumiennie dokonać obowiązku, ten spełnia cel, dla którego został stworzony, wykształcając w sobie zasady męskiego charakteru. Niemało jest takich, o których da się powiedzieć, że jedynem co posiadają jest ich charakter, a przecież stoją oni w życiu silniej od potężnych monarchów.

Umysłowe ukształcenie nie stoi w związku z czystością i doskonałością charakteru. Nowy Testament powołuje się ustawicznie na serce i na „ducha, z którego zostaliśmy poczęci“, a bardzo rzadko na rozum człowieka. „Garść zacnego życia tyle warta, co korzec uczoności“. Nie lekceważmy wiedzy, ale niechaj ona połączona będzie z dobrocią. Umysłowe bowiem uzdolnienie złączone bywa często z najpodlejszym charakterem, z najnikczemniejszem pełzaniem przed wyższymi i z pychą dla niższych. Ktoś może być wysoko ukształcony w literaturze, sztuce i naukach, a mimo to uczciwością, cnotą, prawdomównością i poczuciem obowiązku nie dorównać najbiedniejszemu prostakowi.

Gdy ktoś w obecności Walter-Scotta, słynnego literata angielskiego, rozprawiał o wartości literackich talentów, tak jakby powinny były być czczone wyżej nad wszystko inne, zauważył poeta: „Strzeż nas Boże! jakżeby świata żałować trzeba było, gdybyś pan miał rację. Czytałem w życiu mojem dużo książek i rozmawiałem wiele ze znakomitymi ludźmi, a jednak powiem, że słyszałem z ust mężczyzn i kobiet bez wychowania, biednych, nie odstępujących w nędzy i smutku od cichego bohaterstwa, tak szlachetne słowa, jakichbym nigdzie, chyba w Biblji, nie znalazł“.

W mniej koniecznym jeszcze związku, ze wzniosłością charakteru, stoi bogactwo. Przeciwnie, staje się ono często przyczyną poniżenia i zepsucia charakteru. Bogactwo i zepsucie, zbytek i występek zostają ze sobą w zbyt ścisłem pokrewieństwie. Bogactwo w rękach ludzi słabych zasad, lub małego nad sobą panowania, lub niepowstrzymywanych namiętności staje się źródłem niezmiernego nieszczęścia dla nich samych, a często i dla in-

nych. I naodwrót, stosunkowy niedostatek nawet, da się pogodzić z charakterem. Ktoś może nie posiadać nic, prócz swej pilności, uczciwości i umiarkowania, a przecież stać wysoko w szeregach ludzkości.

Charakter jest własnością, a ze wszystkich posiadłości najszlachetniejszą. Daje on prawo do ogólnego współczucia i szacunku ludzi. Kto tyle pozyskał, choćby w doczesnych dobrach był najuboższym, znajdzie przecie w tej poczciwie zarobionej sławie i w tym szacunku ludzkim swoją nagrodę. Bardzo sprawiedliwie rozstrzyga w życiu przedewszystkiem wytrwała pilność, cnota i dobroć i dlatego rzeczywiście najlepsi ludzie bywają zazwyczaj i najpierwsi.

„Nikt nie jest obowiązany być bogatym, albo wielkim, albo mądrym, ale każdy powinien być uczciwym“.

Prostota, prostactwo.

PODOBNE w brzmieniu dwa te wyrazy, w znaczeniu swojem zupełnie są odmienne; już półtora wieku temu odznaczył ich różnicę Fredro, kiedy w wybornych przysłowiach swoich napisał: „Bądź prostym, nie bądź prostakiem“. Ale my pomimo tej jego przestrogi mieszamy je często i jeden w miejscu drugiego kładziemy.

Prostota jest przymiotem, prostactwo wadą; prostota obejmuje jednakowo zewnętrznego i wewnętrznego człowieka, prostactwo więcej powierzchowności się tyczy.

Nic milszego nad prostotę, własność dziecięcia i niewinności, towarzyszka nieoddzielna szczerości, skromności i dobroci; ułożeniu, czynom, mowie, pismom niepojęty wdzięk nadaje; nic przykrzejszego od prostactwa; cecha to złego wychowania, szpeci piękność i cnotę samą.

Prostota każdemu człowiekowi, największej godności przystoi, wszystkich wabi, zniewala, przywiązuje; prostactwo nikomu nie jest do twarzy, wszystkich razi, odstręcza, odpycha.

Wymów otwarcie, lecz delikatnie przyjacielowi uchybienie jakie, wyda się serca twojego prostota; wyrzucaj mu je obrażającemi słowy, będzie to prostactwem.

W piśmie, w mowie nie wyszukanych, ale szlachetnych używaj wyrazów, tłumacz się jasno, bez przesady, a twój sposób pisania i mówienia będzie prosty; umieszczaj gminne, nieprzystojne wyrażenia, a będziesz pisał i mówił jak prostak.

Niech twój ubiór będzie schludny, gustowny, zgadzający się z majątkiem twoim, a nazwą go ubiorem prostym; niepożądną i nieprzyzwoitą odzieżą wydasz prostaka. *Z pism Klementyny Tańskiej.*



Dzień Matki.

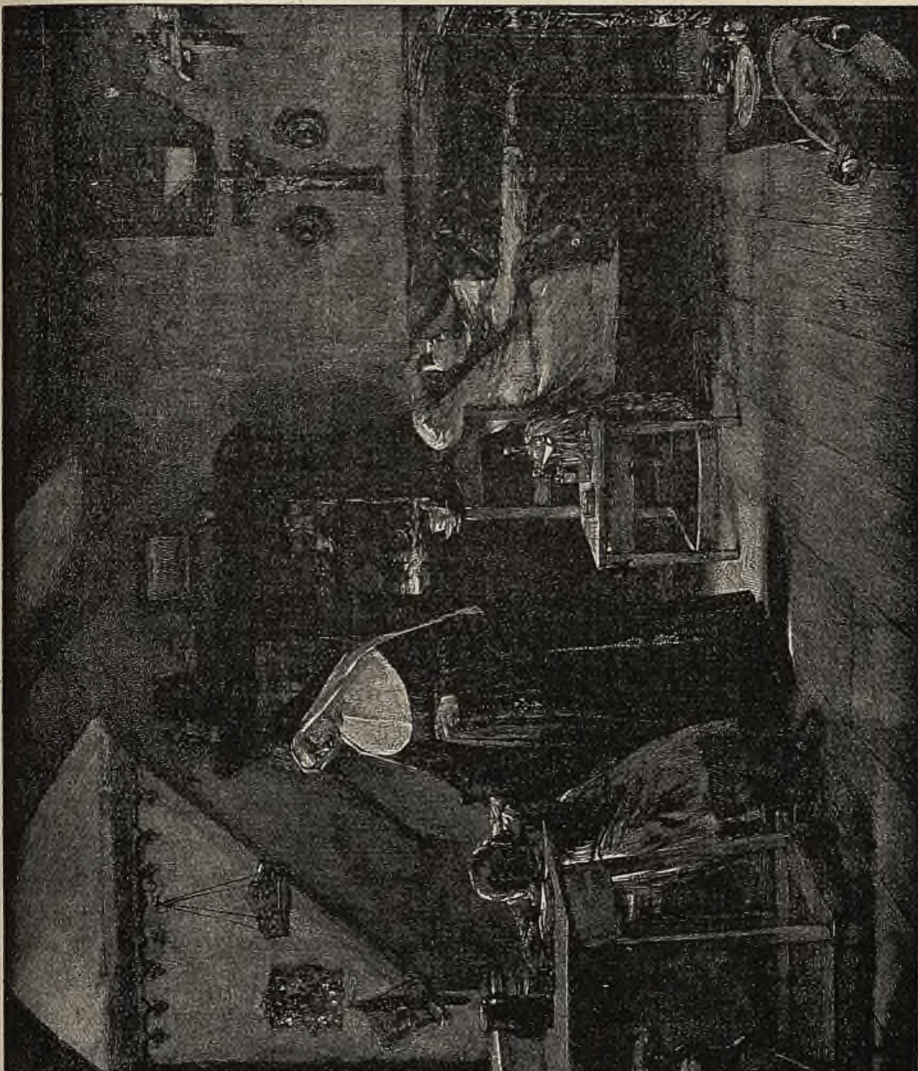
MAMO, matusiu, mateńko... — powtarzamy od pierwszych chwil naszego życia. Ma-ma... to pierwsze słowa, najsłodsze ze wszystkich słów na świecie, jakie przeszły przez nasze dziecinne usta. Dzieciństwa jasne dni... Na ich wspomnienie widzimy zaraz kobiecą postać, nachyloną nad kołyską, zaczerwienione od niewyspania i płaczu oczy, z których każdego spojrzenia widać blask oddania się całkowitego i poświęcenia dla jej dziecięcia. Ona chroni dziecię swoje przez całe życie przed chorobą lub złym przypadkiem, ona uczy stawiać pierwsze kroki, ona budzi pierwsze iskierki zrozumienia i uczucia. Ona swoją czułą pieszczotą umie uspokoić każdy ból.

Matka — to Anioł-Stróż, duch opiekuńczy, wiecznie czuwający nad swojem dziecięciem, nawet wówczas, gdy jest ono daleko od niej. Bo dla matki dziecko jest największą radością życia, ale też i największym trudem.

Nikt z nas nie zdoła ocenić tego trudu i zaparcia się samej siebie każdej z matek. Będąc dziećmi, nie doceniamy tego, że matka nasza musiała się wyrzec wszystkiego, aby nas tylko czułą opieką w dzieciństwie otaczać. Ona to musiała dbać o nasze zdrowie, o odpowiedni pokarm, odzienie, o rozrywkę i... duszę. O duszę nadewszystko, bo chciałaby w nas widzieć tylko wszelkie dobro, złe zaś nasze skłonności wyplenić, wyrwać z korzeniem. Nieraz za wady i złe skłonności musi nas ukarać, bo jest za wychowanie nasze odpowiedzialną przed Bogiem i Ojczyzną.

Matkę można nazwać „rzeźbiarką życia, co wykuwa żywot cały". Dziecko bowiem jest surowym materjałem, z którego dopiero wpływ matki wykuwa szlachetną i piękną postać człowieka. Matka „wykuwa żywot cały", a ślad tej pracy widzimy zawsze. Wystarczy dojrzałemu człowiekowi wniknąć głębiej we wszystkie dobre cechy i zalety własnego charakteru, a zobaczy, że każdy czyn jego wynika z nauki, dawanej przez matkę, że wszystko to, co jest wzniosłem i pięknem, matce swej zawdzięcza.

Za ten niezmierny trud i poświęcenie ze strony matki należy ją kochać i nadewszystko miłować. A pamiętajmy, że ze wszystkich uczuć na



Nie płacz, dziecię... Mamusia poszła do Bozi... (Po śmierci matki).

ziemi, miłość matki jest najświętszem uczuciem. Pozostajemy na zawsze dłużnikami wobec matki. Czemże jej mamy się odpłacić, czem dług zaciągnięty spłacić, jak nie miłością?

I dlatego to we wszystkich cywilizowanych krajach istnieje piękny zwyczaj obchodzenia „Dnia Matki". Dzień ten ma być symbolem, uzewnętrzniającym cześć i miłość do matki. W Polsce zapoczątkowano obchody w roku 1924 na wzór tego rodzaju obchodów, urządzanych przez Amerykę, Danję, Austrję, Niemcy, Szwecję, Norwegję i inne kraje.

Niech uroczystość ta we wszystkich zakątkach naszej Polski dopomoże uczestnikom do wniknięcia w głąb własnej duszy, do wspomożenia i pogłębienia uśpionego nieraz uczucia do matki. Niechże „Dzień Matki" znajdzie najlepszy swój wyraz w życiu rodzinnem, poparty czynami przez cały rok.

Jak ulepszyć gospodarstwo?

JAK ulepszyć gospodarstwo?

Komuś, co o gospodarowaniu na roli wie tylko tyle, że trzeba zorać, zasiać i zebrać, że trzeba trzymać krowę aby dała nawóz i doić ją, aby dała mleko — pytanie to wydaje się bardzo proste i zdaje mu się, że odpowiedzieć nań można w kilku zdaniach, a w każdym razie w niewielu ustępach rolniczej książeczki.

Ale ktokolwiek zapoznał się z istotą gospodarstwa rolnego w obecnych warunkach, ten wie, jak wielostronne ono jest i jak wielu wymogom trzeba zadość uczynić, by ulepszyć, to znaczy: usunąć wadliwość gospodarstwa. Wykazać grzechy gospodarstw, wskazać sposoby ich unikania — to znaczy napisać dużą broszurę!

Jeżeli więc czytelnik spodziewa się, iż na pytanie postawione na wstępie uzyska odpowiedź dostateczną — to się myli. W ramach niniejszego artykułu możemy tylko rzucić kilka zasadniczych myśli, jak kiedy artysta, zamiast wykończać obraz, szkicuje go węglem, szerokim rozmachem. Umysł ludzki niejedno sam sobie uzupełni. A w niniejszym artykule postaramy się naszkicować linje wytyczne. Wykończenie, uzupełnienie szczegółów wszak znajdzie każdy w obfitej już naszej literaturze rolniczej.

. . . .

Jak ulepszyć? Od czego zacząć?

Od czego zacząć? Poprostu — od siebie!

Przedewszystkiem więc nie sądzić błędnie, że gospodarstwo rolne jest sprawą łatwą, i że każdemu wolno na niem partaczyć z tego tytułu, że jest jego posiadaczem. Zły, nieumiejętny gospodarz szkodzi sobie, ale szkodzi i dobru społecznemu. Posiadanie ziemi nakłada obowiązki. Jesteśmy tylko szafarzami dóbr doczesnych i z ich posiadania przyjdzie nam zdać rachunek,



Chrystus i uczniowie wśród łanów dojrzewających zbóż

jak owemu włodarzowi ewangelicznemu. Czyńmy sobie przyjaciół z „mamony“, to znaczy tak gospodarzmy, tak uprawiajmy rolę, aby dużo chleba z niej wygospodarzyć, społeczeństwu, ojczyźnie go przysporzyć, aby nie potrzebowała się oglądać na obcy dowóz i obcą pomoc. Ale móc włodarzyć rozumnie — trzeba umieć. Więc pierwszem ulepszeniem gospodarstwa jest: zdobycie należytej wiedzy—przez oświecanie się (czytanie, naukę)— — i zdobycie należytej umiejętności — przez pracowite stosowanie wyuczonych sposobów w praktyce, bo umiejętność — to doświadczenie oparte na wiedzy.

Aby to było możliwe trzeba w sobie wytępić najgorszy skutek grzechu pierworodnego tj. pychę. Pychę — czyli zarozumiałość. Iluż to gospodarzy nie ma korzyści z gospodarstwa i partaczy po staremu jedynie dlatego, że zarozumialstwo, zaślepienie zatyka im uszy na wszelkie rady i wskazówki. Każda wiedza, dzięki doświadczeniom postępuje. Wiedza rolnicza dziś — a przed laty trzydziestu — to skok olbrzymi. A ty, panie sąsiedzie, zawsze po staremu, tylko stare sposoby cię cieszą, o nowych ani słyszeć nie chcesz! Uprawa roli i umiejętność gospodarowania, to nie wino, które zyskuje na tem, gdy się odleży. Kto nie korzysta z doświadczeń cudzych i własnych, kto zasklepia się w ciasnem kole własnego widzimisię, ten się nie ostoi. Wyśmieją go, a on zostanie tym Maćkiem, który co zrobi, to zje, i nikt się przy nim nie pożywi. Precz więc z ciasnotą i zacofaniem!

. . . .

Aby uzdrowić, ulepszyć, umocnić żywe stworzenie, dostarczamy mu pokarmu. Tak samo z ziemią. Aby nie traciła swej wypłodności, owszem, aby coraz to lepiej rodziła, nawozimy ją. Nawóz, to pokarm, z którego czerpią rośliny.

Ale cóżby pomogło najlepsze karmienie, gdyby istota żywa miała otwór w jakiejś żyle, z której kroplami uchodziłaby krew? Możnaby jej dawać żywność obfitą i smaczną — istota ta byłaby blada i chora i w końcu stałaby się niezdolną do życia.

Tak się rzecz ma, gdy gnojówka uchodzi z pod bydła lub gnojowni i wpada do rowu, a potem do rzeki. Gnojówka zawiera najcenniejsze pokarmy roślinne, zasila niemi glebę i rośliny. Gnój bez gnojówki małą ma wartość. Przeto gnojówka to krew, która krążyć ma w roli, a nie uciekać do Gdańska!

A więc: odpowiednio założyć gnojownię, nie dopuścić by woda z okapów i rynien wpływała na nią, chwytać gnojówkę do cementowanych zbiorników.

Jak ważne jest uzyskiwanie dobrego gnoju, zawierającego gnojówkę, zrozumiemy, gdy uprzytomnimy sobie, że my właściwie do wytwarzania gnoju dopłacamy, to znaczy, że gnój od naszego bydła kupujemy. Gdy dobrze policzymy wartość paszy, obsługi, utrzymania budynku, strat przez zaginięcie (rozłożymy je na lata) itd., to wypadnie z tego rachunku, że wartość mleka łącznie z cielęciem, lub przybytkiem na wadze przy opasie, nie

opłac kosztu żywienia jak to błędnie sądzą mieszczanie, zazdro-



Po pierwszej młocce.

szcząc rolnikom rzekomych zysków. Zwłaszcza teraz straty są duże, bo

mleko i masło w stosunku do kosztu materjałów, kupnej paszy (otrąb, makucha), najemnika i sługi są o połowę za tanie.

Skoro więc, chcąc użyźnić pola, chcemy koniecznie wytwarzać nawóz, to niechże przynajmniej ten kupowany drogo w własnem gospodarstwie towar będzie jak najlepszym, najskuteczniejszym. A my tak się z nim obchodzimy, jakby to były bezwartościowe śmiecie!....

Najlepszym sposobem utrzymywania nawozu jest stałe utrzymywanie go pod bydłem i wywożenie co kilka tygodni lub miesięcy. Ale do tego potrzebne są wysokie i przewietrzane stajnie, obfitość ściółki i ziemia próchniczna lub torf do częstego przesypywania nawozu pod bydłem.

. . . .

Choćbyśmy jednak obficie glebę nawozili, i obornikiem i nawozami pomocniczemi — to cały trud i koszt może być daremny, jeżeli nawóz nie zdoła się w ziemi należycie rozłożyć.

Rośliny nie mają zębów, aby mogły nawóz rozdrobnić, rozgryźć, naślinić i spożyć. Nawóz musi się zupełnie rozłożyć, rozpuścić w wilgoci ziemnej, i wtedy dopiero zostaje wessany przez korzenie.

A przecież nieraz widzimy, że nawóz przyorany w ziemię, wyoruje się w postaci włókien lub mchu po roku, lub później. — Tylko głupi, nieoświecony rolnik cieszy się z tego mniemając, że jeszcze pole jest mocne, bo rośliny „jeszcze wszystkiego gnoju nie zjadły". Zaiste, byłyby one go „zjadły" i lepszy plon wydały, gdyby był nawóz mógł się rozłożyć. A dlaczego się nie rozłożył? Mogą być dwie przyczyny: abo go przyorano za głęboko — tak głęboko, że powietrze nie miało przystępu (bez przystępu powietrza niemoże nawóz butwieć) — albo w ziemi był nadmiar wilgoci — i znowu powietrze nie miało dostępu, bo gdzie jest woda tam niema powietrza. W braku powietrza i w wodzie nie rozkłada się nawóz, lecz robi się z niego torf, a torf nie jest żadnym roślinnym pokarmem — nawet może on rolę zakwasić.

Nadmiar wody zakwasza rolę, wypycha z niej powietrze, gleba taka robi się zimna, korzenie roślin gniją, rośliny żółkną, chorują, giną.

Stąd drugim zasadniczym warunkiem ulepszenia: odprowadzenie nadmiaru wody. A więc: rowy, przeory po zasiewie, a najlepsze: drenowanie. Nie wszędzie ono koniecznie potrzebne — ale tam gdzie potrzebne, i gdzie się je wykona, daje ono znakomite zyski, i koszt po paru latach sowicie się zwraca.

. . . .

W ziemi, a zwłaszcza w ziemi zwięźlejszej, gliniastej mogą być doskonałe urodzaje tylko wtedy, jeżeli ją dobrze uprawimy. Ale taka gliniasta ziemia nieraz, jak to mówią, „nie da dostąpić do siebie". Raz jest za sucha, raz za mokra. Wyorują się bryły twarde jak kamienie, to znowu maże się lub zlepia jak guma.

Jakby ją tu poprawić, luźniejszą uczynić? Nawozem? Zapewne, że na-



Serdeczna pogwarka sąsiedzka ziemian litewskich przed stu laty.

wozem rozpulchnia się gleba zwięzła. Ale jeszcze dzielniej i szybciej robi

to wapno. Wapno jakoby rozsadza zlepione cząstki ziemi, i mocno powapnowana ziemia łatwiej się uprawia.

W ziemiach gliniastych zwykle już z natury znajduje się dużo pokarmów roślinnych, które takie cząstki ziemi niejako do siebie przylepiają, zatrzymują. Ale są one tak mocno złączone z gliniastą ziemią, że korzonki roślin, a zwłaszcza niektórych, delikatniejszych, nie są w stanie tych złączonych z ziemią pokarmów odłączyć i wessać. Otóż wapno ma tę właściwość, że ono wpływa na odłączenie pokarmów roślinnych, czyli na ich uruchomienie. Wapno także, odkwaszając glebę dozwala na lepsze rozmnażanie się w ziemi drobnych istot roślinnych, grzybków t. z. bakteryj, a z wszelką pewnością udowodniono, że żaden nawóz, czy to stajenny, czy pomocniczy nie może się w ziemi rozłożyć, jeżeli nań nie oddziałują bakterje!

Więc wszystko, co sprzyja rozmnażaniu bakteryj, zwiększa plony. — Wapno a ponadto: dobra uprawa, dobre przewietrzanie ziemi pługiem, broną. Lecz niezbyt często. Bo częste przewracanie ziemi, niedawanie jej spoczynku, przerywa, przeszkadza rozmnażaniu się bakteryj. Stąd wynika zasada. Tyle trzeba orać, aby rolę spulchnić, aby zniszczyć chwasty i aby przykryć nawóz. Co ponadto — jest zbyteczne!

Każdy rolnik kocha ziemię i każdy chciałby jej mieć jak najwięcej. Stąd każdy dorobiwszy się grosza, pragnie ziemi dokupić.

Ale można u siebie także dokupywać ziemi. Jak? Nie wszerz ni wzdłuż — jeno w głąb. — Rzecz dziwna — nieprawdaż? A przecież tak jest. I to bardzo prostym sposobem, przez pogłębianie warstwy urodzajnej gleby.

Ziemia dzieli się na glebę i podglebie. Gleba współdziała w tworzeniu i żywieniu roślin, a zatem rozstrzyga o plonie — podglebie czyni to w małym stopniu, lub zupełnie nie. Otóż: jeżeli podglebie zamienimy na glebę, względnie część podglebia przynależnem uczynimy do gleby — to w głąb powiększymy nasz majątek — bo urodzaj będzie lepszy, większy — przy koszcie prawie jednakim!

Gleba tem się różni od podglebia, że przez stykanie się z powietrzem zapomocą uprawy (orki, radłowania, bronowania), i przez dostarczanie nawozu oraz przez rozkład ścierni i korzeni roślinnych, jest gleba ciemniejsza, ma więcej próchnicy, a także zawiera owe drobnoustroje, bakterje, bez których pokarmy roślinne nie mogą być dostępne dla roślin.

Cóż więc uczynić, aby podglebie zamienić na glebę? — Dopuścić doń powietrze i nawóz.

Mało jest gleb których podglebie jest takie, że można je odrazu głębszą orką wydobyć na działanie powietrza. Jest to możliwe tylko w czarnoziemach, lub urodzajnych rędzinach i ziemiach namulonych. — W innych a więc w przeważnej liczbie wypadków trzeba budzić do życia i użyźniać podglebie przez tak zwane pogłębianie, przy którem za zwykłym

pługiem idzie pług drugi, bez odkładnicy, i ryje twardą ziemię. Po takiej robocie o wiele lepiej udają się gospodarskie rośliny, a przede-



Sędziwy ksiądz pleban wśród swoich pracowitych pszczółek.

wszystkiem okopowizny, buraki i ziemniaki. — Poruszona w głębi ziemia przypuszcza do siebie powietrze i przyjmuje nawóz.

. . . .

Bywa czasem, że w stajni lub chlewie rozmnożą się szczury. Gdy nasypiemy do żłobów owies koniom, cielętom, prosiętom — szczury od-razu wpadają, odstraszają i kąsają nasze zwierzęta gospodarskie, a same owies wyjadają. Niebaczny hodowca, który tego nie dostrzeże, szczurów nie odpędzi, nie wytępi, dziwi się i martwi, co znaczy, że mimo zachodu i dosypywania obroku konie, cielęta i prosięta są chude.

Całkiem podobnie rzecz się ma z chwastami. Chwasty, rosnąc o wiele prędzej od roślin gospodarskich, wyjadają pokarmy roślinne z ziemi, jedzą ze zbożem, burakami czy jarzynami z jednego żłobu, z jed-nej miski, a wyrósłszy zabierają im wodę, światło i gnębią je, głuszą.



Hej! fujarkę ma z wierzbiny...

Daremnie więc, sąsiedzie, nawozisz, orzesz, drenujesz i okopujesz, daremnie — jeżeli nie wytępisz chwastów! Perz, oset, pszonak, mak, wyczka, kąkol, bławat — muszą zniknąć z pól, lub przynajmniej o tyle trzeba ich liczbę zmniejszyć, aby zboża mogły głuszyć chwasty, a nie przeciwnie. Jak odchwaścić pole — czytaj w książkach rolniczych.

. . . .

Jakkolwiek można pole nawozić ostatecznie i bez gnoju, nawozami zielonemi (tj. łubinem, albo grochem z bobem na zielono przyoranym), w połączeniu z sztucznemi — to jednak gospodarz dla uzyskania mleka i pracy musi utrzymywać pewną ilość krów i koni. — Jeżeliśmy przedtem

powiedzieli, że jest to sprawa kosztowna — to koszt będzie tem większy, opłacalność tem gorsza, im mniej wydatny będzie pożytek z tych zwierząt. Krowa zła, zje to samo, co dobra. — Więc dbać trzeba o chów bydląt pożytecznych, rasowych, zdolnych do zwrócenia hodowcy mlekiem większy nakład paszy. Podobnie z końmi. — Mały, lichy konik nie wiele mniej kosztuje (co do kosztów utrzymania) jak średni, mocny. Ogromne, ciężkie konie dla polskich warunków jeszcze nie nadają się, ale znowu maleńkie kuce też wśród dzisiejszych warunków nie są odpowiednie. Dążmy więc do rasowych krów, koni, nierogacizny, drobiu. Dzięki Bogu — mamy w Polsce ulepszone rasy zwierząt — udajmy się o to do Towarzystw rolniczych, szukajmy, a znajdziemy i nie żałujny grosza na polepszenie rasy!

. . . .

Już wszystko ulepszone. — Budynki odnowione, pola urodzajne, chwasty wytępione, bydlęta piękne, zdrowe, stodoła pełna. — Pamiętajmy wówczas: strzeżonego Pan Bóg strzeże. — Nie zaniedbujmy ubezpieczenia się od ognia! Koszt stosunkowo nie tak wielki. A jeden papieros niebacznie rzucony, lub zły człowiek rozgniewany zawiścią — zrobić mogą spokojnego, zamożnego gospodarza — nędzarzem!

Jerzy Turnau.

Błogosławiony Jan z Dukli.

W roku 1414 na południowym pograniczu Małopolski, w miasteczku Dukli, urodził się z zacnych i pobożnych rodziców Jana i Katarzyny syn, któremu na chrzcie nadano imię Jan, a który później miał się stać nie tylko chlubą swego rodzinnego miasteczka, lecz zasłynąć jako święty i błogosławiony w niebie Patron swej ojczyzny.

Pobożni rodzice już wcześnie, bo przed 10 rokiem życia, oddali swego jedynaka do istniejącej wowczas szkółki parafjalnej, gdzie swoją pobożnością i zdolnościami zwrócił na siebie uwagę ówczesnego księdza proboszcza... Zacny ten kapłan po ukończeniu przez chłopczyka miejscowej szkółki nakłonił jego rodziców, aby tak zdolnego syna wysłali na dalsze studja do Krakowa, do słynnej wówczas Akademji Jagiellońskiej, gdzie znakomici profesorzy kształcili nie tylko umysły, lecz serca i dusze młodzieży. Wśród profesorów Jana odznaczał się zarówno nauką jak i cnotą profesor Jan z Kęt, którego później Kościół Boży ogłosił świętym. Pod wpływem św. Jana Kantego postanowił nasz młodzieniaszek zupełnie poświęcić się Bogu.

Po ukończeniu studjów w Akademji Jagiellońskiej, wrócił Jan do rodzinnego miasteczka Dukli, i tu u stóp wyniosłej góry zwanej „Cergowa“,

pokrytej gęstym lasem, zamieszkał jako pustelnik. Tu zbudował malutką kapliczkę, a przy niej zaczął kopać studzienkę, z której wkrótce wytrysnęła czysta jak kryształ woda, a Błog. Jan z wdzięczności ku Bogu nazwaj sam to źródełko swą „Złotą studzienką“, która do dziś dnia jest gromadnie odwiedzaną przez lud pobożny. Z powodu różnych przeszkód w nabożeństwie



przez złych okolicznych pastuchów zmuszonym był Bł. Jan porzucić po pewnym czasie swe schronienie pustelnicze na Cergowej... przeszedł zatem przez bystrą rzekę Jasiołkę koło wsi Trzciany, i na szczycie przeciwległej góry, wśród gęstych drzew znalazł odpowiednią grotę, gdzie urządził kapliczkę oraz pustelnicze mieszkanie — tam zamieszkał na stałe, żyjąc w ciągłem zjednoczeniu z Bogiem, w wielkiem umartwieniu i bezwzględnem ubóstwie. Jak niegdyś na pierwotnej pustelni, rozpoczął kopać nową studzienkę. P. Bóg widocznie Mu błogosławił, bo przy tej pracy natrafił znowu na źródło przedziwnie dobrej wody, która i Jemu bardzo przydatną była, i po dziś dzień ludziom, którzy w duchu gorącej wiary i niezłomnej ufności w orędownictwo Błog. Jana używają jej, przynosi pożądaną ulgę w rozmaitych cierpieniach i chorobach[1]).

Po trzyletnim pobycie w puszczy wstąpił Jan do zakonu św Franciszka z Asyżu, którego synowie mieli wówczas swój klasztor w Sączu. Po pewnym czasie przełożeni zakonni wysłali naszego świętego do klasztoru lwowskiego, gdzie odbył przepisany regułą nowicjat, a po ukończeniu studjów

[1]) Dzisiaj „Puszcza Błog. Jana“ jest miejscem licznych pielgrzymek, — gdzie znajduje się piękny kościółek z ciosowego kamienia, wybudowany w r. 1908. Stacje „Drogi Krzyżowej“, grota z cudownem źródełkiem i mały domek, zamieszkały przez br. Januarego, pustelnika i stróża tego św. miejsca.

teologicznych został wyświęconym na kapłana. Jako kapłan z całym zapałem rzucił się do nawracania dusz zbłąkanych i jednania ich Panu Bogu. Po pewnym czasie powierzono Mu obowiązki gwardjana w różnych klasztorach OO. Franciszkanów, szczególnie w Krośnie i Lwowie, gdzie dla swych braci zakonnych sam był wzorem i najlepszym przykładem.

W roku 1460 przybyli do Lwowa również synowie św. O. Franciszka z Asyżu, którzy podówczas żyli pod ścisłą obserwą zakonną, a stąd przezwani „Obserwantami". Na tych nowych braci zakonnych, którzy zamieszkali za murami miasta Lwowa na tak zwanem przedmieściu halickiem, zwrócił Jan z Dukli swą baczną uwagę. Uderzył Go ich ogromny zasób ducha serafickiego, a przedewszystkiem pociągało Go niesłychanie dokładne spełnianie reguły, czyli doskonała obserwa zakonna. Po głębszem zastanowieniu się, oraz pomnożeniu umartwień i postów, zwrócił się Jan po światło i radę do Najśw. Marji Panny, do której miał wielkie, pełne dziecięcej prostoty nabożeństwo. Według pobożnego podania, ukazała się Mu Najśw. Marja Panna z Dzieciątkiem Jezus na ręku i rzekła doń te słowa: „Synu, idź do obserwy". Nieopisanem szczęściem zabiło serce Jana. W rzewnem wzruszeniu dziękował za tę bezpośrednią wskazówkę z nieba i natychmiast postanowił według niej postąpić. Po przezwyciężeniu różnych przeszkód, jakie napotkał w swych szczytnych zamiarach, przeszedł do Braci Mniejszych obserwantów, zwanych w Polsce Bernardynami (nazwa powstała od pierwszego kościoła Braci Mniejszych w Krakowie, pod wezwaniem św. Bernardyna Sieneńskiego). Tu dopiero Opatrzność Boża, dziwnem zrządzeniem, postawiła naszego ukochanego Rodaka na wyżynach świętości, a przez to otoczyła Go szczególną czcią i sławą. Pokora głęboka ściągnęła nań przeobfitość łask Bożych i zjednała Mu serca ludzkie. Wysłany do Krakowa i Poznania, gorejący żarliwą miłością Boga i bliźniego, wszędzie był niestrudzonym pracownikiem w winnicy Pańkiej, jedynem Jego pragnieniem było pozyskanie jak najwięcej dusz dla Boga. Właściwem zaś polem Jego prac apostolskich były wschodnie rubieże Polski, a szczególnie miasto Lwów, które widocznie sam Bóg poruczył Jego szczególniejszej opiece. Tu miodopłynną wymową i dobrocią serca niezliczone tłumy błędnowierców oświecił i nawrócił... tysiące zatwardziałych schizmatyków przywiódł do prawdziwej wiary, za co już współcześni nadali Mu chwalebne miano „Apostoła schizmatyków". Tu do swego ukochanego klasztoru powracając na krótki spoczynek i wytchnienie po znojach apostolskich, nie ustawał jednak w pracy duszpasterskiej czyto na kazalnicy czyto w konfesjonale. Nietylko kierownikiem, ale niemal sługą był dusz, które pragnął dla nieba pozyskać — nietylko słowem ognistem, natchnionem gromił wstrząsając duszami, ale i prośbą rzewną miękczył i zniewalał oporne serca. To też całe tłumy cisnęły się do świątobliwego i pokornego zakonnika i żniwo przeobfite już za życia Bóg Mu zbierać pozwolił. Tu wreszcie, kiedy ciężkie doświadczenie nań przyszło, kiedy ślepotą dotknięty został,

jeszcze nie ustawał w gorliwości... tak braci zakonnej jak i ludowi świecił wtedy żywym przykładem znoszen a cierpliwie i pogodnie najboleśniejszych prób zesłanych z miłościwej ręki Bożej. Tu też doznał łaski i pociechy, gdy niewidomemu ukazała się Najśw. Marja Panna z Dzieciątkiem Jezus na ręku, pocieszając Go w cierpieniu.

Wyczerpany pracą i trudami misyjnemi, zasnął Błog. Jan w Panu dnia 29 września 1484 roku. Zaraz po śmierci przy grobie Jego zaczęły się dziać nadzwyczajne łaski i cuda — również ze wszystkich sron jakby fale rzeki płynęły rzesze ludzkie, które w różnych smutkach i kłopotach, w nieszczęściach i chorobach zostały pocieszone i wysłuchane przez niebo... Teraz spieszyły z wdzięcznością, by podziękować swemu dobroczyńcy! — W trzy lata po zgonie Bł. Jana, t. j. w roku 1487 Papież Innocenty VIII. kazał podnieść błogosławione to ciało z ziemi i złożyć w zaszczytnem miejscu. — Od tego czasu przez cały wiek XVI i XVII wierni za przyczyną Bł. Jana wypraszali tak dla siebie, jak i dla swoich bliźnich niezliczone łaski. Wspomnieć należy tutaj tę wielką, którą Lwów otrzymał, gdy w roku 1648 pamiętny napad Tatarów i połączonych hord kozackich spustoszeniem i rzezią groził miastu; tylko wstawieniu się u Boga i opiece Bł. Jana z Dukli Lwów ma do zawdzięczenia swoje ocalenie. Bł. Jana nazwano wtedy „Gromem bisurmanów".

I nie raz jeszcze jeden tak mieskańcy Lwowa jak i Polski przekonali się o potędze swojego Patrona! Dlatego też na prośbę polskich biskupów: krakowskiego, poznańkiego i warmińskiego, Stolica Apostolska, po wyczerpującym procesie beatyfikacyjnym w roku 1735 uroczyście ogłosiła Jana z Dukli Błogosławionym.

Gdyby nie pierwszy bolesny rozbiór Polski, naszej ukochanej Ojczyzny, Bł. Jan z Dukli, dawno byłby ogłoszony świętym przez Kościół Boży, a cześć Jego rozszerzoną została i poza granice Polski. Zebrane kapitały na rzecz kanonizacji Bł. Jana z Dukli rząd cesarza austrjackiego Józefa II. skonfiskował na skarb państwa austrjackiego. Choć Jan z Dukli pozostał tylko przy tytule Błogosławionego — to jednak cała Polska, Ruś i Litwa czciły Go zawsze i czczą jako Świętego i za swego uważają Patrona. Prośmy gorąco Pana Boga, aby nasz umiłowany Patron jak najprędzej został ogłoszony przez Stolicę Apostoską świętym, a przez to odbierał należną Mu cześć w całym katolickim świecie. Chwilę tę przyspieszyć możemy, i powinniśmy! to nasz obowiązek serdeczny... módlmy się gorąco do Boga, prosząc za przyczyną Bł. Jana o łaski tak dla duszy jak i dla ciała, wszak tak wiele nam trzeba. Bł. Jan niczego nam nie odmówił... Serce Jego tak wspaniałomyślne i miłosierne!... hojnie rozdzieli i rozsypie pośród nas swe dary! rozgłos zaś tych wielkich Jego łask i najczulszej opieki odbije się wielokrotnem echem po Lechickiej ziemi i dalej jeszcze!... i najlepszem będzie świadectwem, że Błogosławiony nasz Rodak wielkim jest Świętym przy Tronie Bożym... a głos całej Polski, błagający o policzenie Błog. Jana

w poczet świętych, przychylnie zostanie przyjętym przez Namiestnika Chrystusowego.

Obyśmy ten dzień piękny i uroczysty co rychlej już oglądać mogli! Nie ustawajmy więc w pracy i serdecznych staraniach! Od dziś już zacznijmy! zaznajamiajmy z przejasną postacią Świętego, z anielskiem Jego życiem na ziemi jak najszersze masy! pracujmy jak możemy!... To nasz ukochany Seraficki Święty, jeden z najlepszych Synów i naśladowców Wielkiego Zakonodawcy! On nam za to zapłaci! wynagrodzi nam to aż nazbyt hojnie! Przyjacielem nam będzie i dusze nasze zbliży do Boga, wyprosi łaski bezcenne, a wkońcu, gdy z dziecięcą ufnością, w wzór Jego wpatrzeni, postępować za nim będziemy, poprowadzi za Sobą niebiańskim szlakiem do nowego już życia... do światłości wiekuistej... do zbawienia... do szczęścia nieskończonego...

Błogosławiony Janie z Dukli, módl się za nami!

Godziny dziejowe.

A kiedy biją godziny dziejowe,
i z wieżyc polskich dzwon się rozkoleba,
jak cherubinów surmy grzmiące z nieba,
trza się bić w piersi i pochylić głowę
i ciężar grzechu wyspowiadać trzeba...

Niechaj sumienie twarde serca kruszy,
zasię pieśń światu niech śpiewa rozgłośnie,
iże z popiołów oto Feniks rośnie:
wiara, moc twórcza i kwiat młodej duszy
w błękicie, słońcu i tęczy i wiośnie...

Niech naród idzie, jak wicher, w pochodzie,
pieśnią płomienny i pieśnią szalony,
a serca w piersi niech grają jak dzwony —
potęga bowiem w takim jest narodzie,
co sztandar dźwiga wspólnemi ramiony...

Zaprawdę każde narodowe święto
strojne w sztandarów skrzydła rozpostarte,
jest jako balsam na rany rozdarte,
jeno kto umie duszą wniebowziętą
wczytać się w wielkiej ewangelji kartę...

Prochy się nasze kiedyś w ziemi utrą
pod stopą wnuków, które przyjdą z siłą,
ale duch ziści wiarę — za mogiłą...
Przeszłość! Z tej jeno trzeba wróżyć jutro
i mądrość czytać w tem, co wczora było...

Zaprawdę — szczęście, które Bóg nam darzy,
rade uśmiechnie się i rękę poda
i nowe życie pocznie Polska młoda,
byle usiadłszy za stołem włodarzy
miłość, braterstwo i równość i zgoda...



Więc kiedy biją godziny dziejowe
i z wieżyc polskich dzwon się rozkoleba,
jak cherubinów surmy grzmiące z nieba,
trza spowiedź czynić i pochylić głowę
i Sławie — sławę swą poprzysiąc trzeba...

Antoni Waśkowski.





Spis alfabetyczny imion świętych

Adama 24 grudnia.
Abrahama pust. 16 mar.
Adelajdy 16 grudnia.
Adolfa B. 17 czerwca.
Agaty P. Męcz. 5 lut.
Agnieszki P. M. 21 i 28 stycznia i 16 listop.
Alberta B. m. 7 sierp. i 21 listopada.
Albina Bisk. 5 lut. i 1 marca.
Albiny P. 16 grudnia.
Aleksandra B. 27 lut.
Aleksandra P. 3 maja.
Aleksandra M. 12 grud.
Aleksego wyzn. 17 lip.
Alfonsa Rod. 30 paźdz.
Alfonsa 23 mar. i 2 wrz.
Alfonsa Lig. 2 sierpnia.
Alfreda 3 lipca.
Alicji 21 czerwca.
Aliny 16 czerwca.
Alojzego Gonz. 21 czer.
Amandy 6 lut. i 18 czer.
Ambrożego B. 4 kwiet. i 7 grudnia.
Amelji 10 czerwca.
Anastazego P. 27 kw.
Anastazego M. 22 stycz.
Anastazji M. 15 kwiet. i 14 sierpnia.
Anastazji W. 26 paźdz.
Anatolji 9 lipca.
Anatoljusza M. 3 lipca.
Andrzeja Apost. 30 list.
Andrzeja B. 4 i 26 lut.
Andrzeja z Awel. 10 list.
Andrzeja P. 6 maja.
Andrzeja z Kr. 17 paź.
Anieli 30 mar. i 31 maj.
Aniołów Stróż. 5 wrz.
Anny Matki N. M. P. 26 lipca.
Antoniego 17 maja i 5 lipca.
Antoniego Op. 17 stycz.
Antoniego Pad. 13 czer
Antoniego 7 list. i 15 grudnia.
Antonina B. W. 10 maj.
Antoniny M. 1 marca.
Antonjusza 12 lut. i 10 maja.
Anzelma B. 21 kwiet.
Apolonji P. M. 9 lut.
Apolonjusza B. 7 lipca.
Apolonjusza M. 10 i 18 kwietnia.
Arkadjusza B. 12 stycznia i 7 lipca.
Apolinarego B. 23 lipca i 5 października.
Arnolda 18 lipca.
Artura B. 6 paźdz.
Atanazego B. 2 maja.
Augustyny 28 marca.
Augustyna B. 26 maja i 28 sierpnia.
Aurelji P. 25 września.
Balbiny P. 31 marca.
Baltazarego 6 stycznia.
Barbary P. 4 grudnia.
Barnaby Ap. 11 czerw.
Bartłomieja Ap. 24 sier.
Bazylego 9 stycz. i 14 czerwca.
Beaty P. 8 marca.
Benedykta Op. 29 mar.
Benedykty P. 8 paźdz.
Banigny P. 19 sierp.
Benjamina M. 31 mar.
Benona 16 czerwca.
Bernarda Op. 20 sierp.
Bernarda W. 14 paźdz.
Bernardyna Sen. 20 maj.
Berty 7 lipca.
Bibjanny P. 2 grudnia.
Blanki 28 listopada.
Błażeja B. M. 3 lut.
Błażeja 29 listopada.
Boguchwała 22 marca.
Bogumiła 10 czerwca.
Bogusława B. 22 mar.
Bogdana 6 lutego.
Bohdana Op 10 sier.
Bonawentury K. 14 lip.
Bonifacego B. 5 czerw.
Bonifacego 25 paźdz.
Bonifacego M. 14 maja.
Bożydara B. 31 sierp.
Bronisławy 3 wrześ.
Brunona W. 6 paźdz.
Brygidy P. 1 lutego.
Cecylji P. M. 22 list.
Celestyna 6 kwietnia i 19 maja.
Celiny 8 czerwca i 21 października.
Cezarego 21 lutego, 27 sierpnia i 3 listop.
Chrystjana 14 maja.
Cyprjana B. 26 wrześ.
Cyryla Jeroz. Bisk. 18 marca i 7 lipca.
Czesława W. 20 lipca.
Damazego Pap. 11 grud.
Damiana M. 27 wrześ.
Daniela M. 3 stycznia.
Daniela P. 31 lipca.
Dawida K. 30 grudnia.
Dezyderego B. 23 maja.
Domiceli M. 7 maja i 6 lipca.
Dominiki M. 6 lipca.
Dominika W. 11 maja i 4 sierpnia.
Donata B. 7 sierpnia.
Donata M. 17 lutego.
Doroty P. 6 lutego.
Dyonizego B. 16 marca i 8 kwietnia.
Dyonizego B. W. 3 paź.
Edmunda B. 16 listop.
Edwarda Kr. 13 paźdz.
Eljasza 20 lipca.
Eleonory P. 21 lutego.
Elżbiety Kr Wd 8 lipca.
Elżbiety 5 listopada.
Elżbiety Kr. W. 19 list.
Emanuela 26 marca.
Emilji 22 marca i 2 czerwca.
Emiljana 12 listopada.
Emiljana B. 8 lutego i 8 sierpnia.
Emiljanny M. 30 czerw.
Emmy 25 czerwca.
Erazma B. 3 czerwca i 25 listopada.
Ernesta 12 stycz. i 7 listopada.
Eryka Kr. M. 18 maja.
Eufemji P. 16 wrześ.
Eufemji M. 20 marca.
Eufrozyny P. 13 lutego i 3 września.
Eugenji P. 13 września i 25 grudnia.
Eugenjusza 4 stycznia, 20 marca i 30 grud.
Eulalji P. M. 12 lutego.
Eustachjusza M. 20 wrz.
Eustazego 29 marca.
Euzebji P. M. 20 paźdz.
Euzebjusza B. M. 16 gr.
Euzebjusza Kap. W. 14 sierpnia.
Euzebjusza M. 5 marc.
Ewarysta Pap. 26 paź.
Ewy 24 grudnia.
Fabjana M. 20 stycz.
Faustyna M. 15 lutego.
Felicjana M. 9 czerw. i 29 października.
Felicji M. 23 listop.
Feliksa 16 i 23 kwiet.
Feliksa Pap. 30 maja.
Feliksa Kapł. 30 sierp.
Feliksa Kapuc. 18 maj.
Feliksa M. 21 lutego. 11 czerw. i 10 wrześ.
Feliksa Walez. 6 list.
Ferdynanda Kr. 19 stycznia i 30 maja.
Filipa B. 11 kwietnia.
Filipa Apost. 1 maja.
Filipa Nerjusza 26 maj.
Filipa Benicjusza 23 sierp. i 13 września.
Filipiny 21 marca.
Filomeny 21 marca i 5 lipca.
Florentego 23 lutego.
Florentyny P. 20 czer.
Flory 29 lipca i 24 list.
Florjana Męcz. 4 maja
Franciszka Bor. 10 paź.
Franciszka a Paulo 2 kwietnia.
Franciszka 4 czerwca.
Franciszka Ks. W. 3 gr.
Franciszka Sal. 29 stycz.
Franciszka Ser. 4 paź.
Franciszka Sal. 23 lip.
Franciszki Wd. 9 mar.
Eryderyka 5 marca.
Gabrjela Arch. 18 mar.
Gawła O. 16 paźdz.
Genowefy P. 3 stycz.
Genowefy Hard. 9 list.
Gerarda 24 września.
Gertrudy 17 marca i 15 listopada.
Gerwazego B. 4 stycz. i 24 kwietnia.
Grzegorza Naz. 9 maj.
Grzegorza Pap. 12 mar.
Grzegorza VII Pap. 25 maja.
Grzegorza 17 list. i 19 grudnia.
Gustawa 2 sierpnia.
Heleny Ces. 2 marca.
Heleny Król. 22 maja i 18 sierpnia.
Heleny W. M. 13 sierp.
Heljodora M. 3 lipca.
Henryka B. M. 19 stycz.
Henryka Ces. 15 lipca.
Hermana 7 kwietnia.
Hieronima Dokt. Kośc. 30 września.
Hilarego Dokt. Kośc. 14 stycz. i 16 lipca.
Hilarji 12 sierpnia.
Hipolita M. 30 stycz., 13 sierp. i 2 grudnia.
Honoraty P. 11 stycz.
Huberta B. 3 listopada.
Hugona B. 1 kwietnia.
Idy P. 13 kwietnia.
Idy z T. 5 listopada.
Idziego Op. 1 wrześ.
Ignacego Bisk. 1 lut.
Ignacego Lojoli. W. 31 lipca.
Ildefonsa B. W. 23 st.
Innocentego P. 8 lipca.
Innocentego M. 17 czer.
Ireneusza M. 25 marca i 26 sierpnia.
Ireny Panny 5 kwiet.
i 20 października.
Irmy 24 grudnia.
Iwona Kapł. M. 19 maj.
Izabelli 15 marca i 3 września.
Izydora B. 4 kwietnia.
Izydora Oracza 10 maj.
Izydora B. 2 lutego i 15 stycznia.
Jacka Wyzn. 17 sierp.
Jacka M. 11 września.
Jadwigi Wd. 15 paźdz.
Jakóba Ap. 1 maja, 12 czerwca i 25 lipca.
Jakóba 27 listopada.
Jana Złotoust. 27 stycz.
Jana Mat. W. 8 lutego.
Jana z Dukli 5 lipca.
Jana Bożego 8 marca.
Jana w oleju 6 maja.
Jana Nepom. 16 maja.
Jana Chrzcic. 24 czer.
Jana M. 26 marca i 26 czerwca.
Jana Gwalb. 12 lipca.
Jana Jał. 24 stycznia.
Jana Kantego 20 paźdz.
Jana Kapistr. 28 marca
Jana Sarkandra 24 mar.
Jana od Krzyża 24 list.
Jana Ewang. 27 grud.
Jana Męcz. 7 września.
Jędrzeja Bł. 23 maja.
Joanny Wd. 24 maja.
Joanny Fremiot 21 sier.
Joachima Ojca N. M. P. 16 sierpnia.
Jolanty Bł. 14 czerwca.
Józefata 14 listopada.
Józefa Oblub. N. M. P. 19 marca.
Józefa Kalas. W. 4 lip
Józefa z Arym. 17 mar.
Józefa z Kopert. 18 wrz.
Juljana M. 7 stycznia i 16 marca.
Juljana M. 19 i 27 lut.
Juljana 9 sierpnia.
Juljanny P. 16 lutego.
Julji P. Męcz. 22 maja i 27 lipca.
Jerzego B. M. 24 kw.
Juljusza P. 12 kwiet.
Justyny 26 września.
Justyna 17 września.
Justyna fil. 14 kwiet.
Justynjana B. 6 paźdz.
Kaspra 6 stycznia
Kajetana W. 7 sierpnia.
Kaliksta Pap. 14 paźdz.
Kamilla z L. 18 lipca.
Karola Borom. 4 list.
Karola C. 28 stycznia.
Katarzyny 22 i 23 mar.
Katarzyny Sen. 30 kw.
Katarzyny P. M. 25 list.
Kazimierza Kr. 4 mar.
Klary P. 12 sierpnia.
Klaudjusza B. 6 czerw.
Klamensa Pap. 22 czer. i 23 listopada.
Konstancji P. M. 18 lut.
Konstantego W. 11 mar.
Konstantyna 21 maja.
Konrada Wyzn. 19 lut.
Konrada Bisk. 26 list.
Korduli P. 22 paźdz.
Kornelego 16 września.
Kornelji M. 31 marca.
Kryspina M. i Kryspin. 25 października.
Kryspiny 5 grudnia.
Krystyny P. 13 marca, 24 lipca i 15 grudnia.
Krzysztofa M. 25 l[illegible]
Ksawerego 3 grudn[illegible]
Kunegundy Ces. 3 m[illegible]
Kunegundy Król. 2[illegible]
Lamberta 16 kwietn[illegible]
Leokadji P. 9 grud[illegible]
Leona B. 20 lut. i marca.
Leona I Pap. 11 kw[illegible]
Leona II Pap. 28 cz[illegible]
Leonarda Wyzn. 26 l[illegible]
Leoncjusza B. 13 st[illegible]
Leonji 15 czerwca.
Leopolda W. 15 m[illegible] i 15 listopada.
Lucjana S. 20 sierp[illegible]
Lucjana Męcz. 7 st[illegible]
Lucyny P. 30 czerw.
Lucyny 17 październi[illegible]
Lucjusza 11 lutego i listopada.
Ludmiły 16 wrześn[illegible]
Ludomira 3 paźdz.
Ludwika Kr. Fr. [illegible] sierpnia.
Ludwika W. 12 lip[illegible]
Ludwiki P. 15 kwiet.
Ludwika B. 9 paźdz.
Ładysława z Giel[illegible] 25 września.
Łazarza B. 17 grud[illegible]
Łucji Panny 6 lipca [illegible] 13 grudnia.
Łucjana 26 paźdz.
Łukasza Ewan. 18 p[illegible]
Macieja Apost. 24 l[illegible]
Magdaleny 27 maja [illegible] lipca.
Makarego Op. 2 st[illegible]
Makarego M. 29 l[illegible]
Maksyma B. 19 l[illegible]
Maksyma M. 13 kw[illegible] i 29 maja.
Maksymjana M. 2[illegible]
Maksymljana B. 3[illegible] października.
Małgorzaty Król. [illegible] 10 czerwca.
Małgorzaty Król. [illegible] 13 lipca.
Marcela 30 paźdz.
Marcelego Pap. 16 [illegible]cznia i 26 kwietn[illegible]
Marceli Wd. 31 st[illegible] i 4 września.
Marcelina Pap. 2[illegible]
Marcelina M. 30 kw[illegible]
Marceliny P. 17 lip[illegible]
Marcina Bisk. 11 l[illegible]
Marcina Pap. 12 lis[illegible]
Marcina 2 grudnia.
Marcjana M. 22 [illegible] i 17 czerwca.
Marcjanny P. [illegible]
Marka Ew. 25 kwie[illegible]
Marka M. 24 marc[illegible] lipca.
Marka z Rzymu [illegible]
Marka P. W. 7 paź[illegible]
Marka B. 22 paźdz.
Marka. M. 22 listop[illegible]
Marty P. 19 styc[illegible] i 29 lipca.
Martyny P. M. [illegible]
Marjana M. 30 kw[illegible]
Marjana Ł. 19 sierp[illegible]
Marjanny 23 czerw[illegible]
Marji Kleof. 9 kw[illegible]
Marji Magd. de [illegible] 27 maja.
Marji Magdaleny [illegible] rozolimie 22 lip[illegible]
Mateusza Ap. 21 [illegible]
Matyldy Kr. 14 [illegible]

Maurycego M. 22 wrz.
Melanji P. M. 18 lut. i 31 grudnia.
Melchjora 6 stycznia.
Michała Arch. 29 wrz.
Michała B. W. 23 maj.
Mikołaja z Tolf. 10 wrz.
Mikołaja B. 6 grudnia.
Modesta M. 15 czerw.
Modesty P. 13 marca.
Moniki Wd. 4 maja.
Narcyza B. 29 paźdz.
Natalji Panny 27 lipca.
Nicefora B. 27 lut. i 13 marca.
Nikodema M. 15 wrz.
Norberta B. 6 czerwca.
Olimpji 30 marca.
Olimpjusza M. 31 paź.
Olimpjusza B. 12 czer.
Onufrego Pust. 12 czer.
Ottona Bisk. 24 lipca.
Ottona M. 16 stycznia.
Otylji P. M. 13 grud.
Pafnucego M. 19 kw.
Pankracego 3 kwietnia i 11 maja.
Pantaleona M. 27 lipca.
Pauli Wd 26 stycz.
Paulina Bisk. 22 czerw.
Pauliny 6 czerwca.
Paulina B. 22 czerwca i 31 sierpnia.
Pawła M 22 marca 26 czerwca i 17 sierp.
Pawła I Pust. 15 stycz.
Pawła Ap. 29 czerwca.
Pawła od krzyża 28 kwietnia.
Pelagji M. 12 paźdz.
Pelagji P. 11 lipca.
Petronelli 31 maja.
Petronjusza 6 wrześ
Piotra Bisk. M. 28 list.
Piotra Chryzol. 4 grud.
Piotra Damjana 23 lut.
Piotra Nolaski 31 stycz.
Piotra M. 26 marca i 29 kwietnia.
Piotra Celest. 19 maja.
Piotra Ap. 29 czerwca.
Piotra w okow. 1 sier.
Piotra z Alkant. 19 paź.
Piusa V Pap. 5 maja.
Piusa I P. M. 11 lipca.
Polikarpa B. M. 26 st.
Praksedy 20 czerwca.
Prokopa M. 4 lipca.
Prota M. 11 września.
Protazego 19 czerwca.
Rafała Arch. 24 paźdz.
Rajmunda W. 23 stycz. i 31 sierpnia.
Rajnolda 9 lutego.
Reginy P. 7 września.
Roberta Op. 7 czerw., 17 i 29 kwietnia.
Rocha Wyzn. 17 sierp.
Romana Opata 28 lut.
Romana M. 9 sierpnia.
Romana B. M. 23 paź.
Romany Panny 23 lut.
Romualda Op. 7 luteg.
Rogiera 30 grudnia.
Rozalji P. 4 wrześ.
Róży Lim. P. 30 sierp.
Rudolfa 17 kwietnia.
Rufina Wyzn. 19 sierp.
Rufiny P. 31 sierpnia.
Ruperta Bisk. 27 mar.
Ryszarda B. 3 kwietnia.
Ryszarda Kr. 7 lutego.
Sabina Wyzn. 11 lipca.
Sabiny M. 27 października.
Salomei P. 1 listop.
Samuela 17 lutego i 20 sierpnia.
Sawiny P. 30 stycz.
Scholastyki P. 10 lut.
Sebastjana M. 20 stycz.
Serafina W. 12 paźdz.
Serafiny P. 29 lipca.
Sergjusza M. 24 lutego.
Sergjusza 9 września.
Serwacego B. 13 maja.
Seweryna 8 listopada.
Seweryna B. M. 23 paź.
Seweryna Op. 8 stycz.
Stanisława B. 8 maja.
Stanisława Kostki 13 listopada.
Stefana Kr. węg. 2 wrz.
Stefana M. 25 kwiet., 6 sierp. i 22 listop.
Sykstusa III Pap. 28 marca.
Sylwana 4 paźdz.
Sylwestra P. 31 grud.
Symeona B. 18 lutego.
Szczepana M. 26 grud.
Szymona Ap. 28 paźdz.
Szymona Bisk. 18 lut.
Szymona z Lipnicy 18 lipca.
Szymona Sł. 5 stycz.
Tadeusza Ap. 28 paźdz.
Tekli P. 26 marca i 23 września.
Telesfora P. 5 stycz.
Teobalda P. 1 lipca.
Teodora M. 9 listop., 7 stycznia i 14 grud.
Teodory M. 11 lut., 13 marca, 1 kwiet. i 11 września.
Teodozji P. 29 maja.
Teofila 6 lut. i 20 grud.
Teofila B 8 marca. i 5 marca.
Teresy P. 15 paźdz.
Tertuljana B. W 27 kw.
Tomasza z Akw. 7 mar.
Tomasza Ap. 21 grud.
Tomasza Kant. 29 gr.
Tomasza z W. 13 wrz.
Tomasza b. 24 grud
Tymoteusza B. M. 24 stycznia.
Tytusa Bisk. 4 stycz.
Urbana Pap. 25 maja.
Urbana B 16 maja i 5 września.
Urszuli Panny 21 paźd.
Ulryka 4 lipca.
Wacława Kr. 28 wrz.
Walerji P. 9 grudnia.
Walerji M. 5 czerwca.
Walerego 12 grudnia
Walerego M. 12 wrześ.
Walerjana B. 14 i 28 kwiet. i 27 listop.
Waltera 2 maja.
Walentego Kap. M. 14 lutego.
Walentyny 25 lipca.
Wawrzyńca M. 18 czer. i 10 sierpnia.
Wawrzyńca B. W. 5 września i 14 listop.
Weroniki P. 13 stycz., 4 lutego i 9 lipca.
Wiktora M. 25 lutego i 6 marca.
Wiktora Z. 2[illegible] lipca.
Wiktora B. M. [illegible] maja.
Wiktora B. 29 [illegible]ca i 17 października.
Wiktoryna 6 marca.
Wiktorji P. 23 grud.
Wilibalda 7 lipca.
Wilhelma B. i Op. 10 stycz. i 6 kwietnia.
Wincentego M. 22 stycznia i 24 lipca.
Wincentego Ferrer. W. 5 kwietnia.
Wincentego Kadł. 8 mar.
Wincentego B. 20 mar.
Wincentego a P. 19 lip.
Wirginji 7 listopada.
Wita 15 czerwca.
Witalisa M. 28 kwiet. i 4 listopada.
Władysława Kr. 27 cz.
Wojciecha B. M. 23 kw.
Wolfganga 31 paźdz.
Wolframa M. 10 marc.
Zacharjasza 4 listop.
Zacharjasza Pr. 6 wrz.
Zefiryna Pap. 26 sierp.
Zenobjusza 24 grudnia.
Zenobji B. 30 paźdz.
Zenona Żołn. 12 kwiet. i 22 grudnia.
Zenony 14 lutego.
Zenona 23 czerwca i 9 lipca.
Zebalda 19 sierpnia.
Zofji Wd. M. z 3 córk. 15 maja.
Zofji 30 września.
Zofji M. 30 kwiet. i 18 września.
Zuzanny M. 24 maja.
Zuzanny P. 11 sierpnia.
Zygfryda B. 25 lutego.
Zygmunta Kr. 2 maja.
Zyty 27 kwietnia.

Święci Polscy.

4 marca — św. Kazimierz w. królewicz, w Wilnie † 1434.
8 marca — bł. Wincenty Kadłubek w., biskup krakowski, Cysters w Jędrzejowie † 1223.
5 marca — bł. Klemens Dworzak w., Redemptorysta w Wiedniu † 1820.
24 marca — bł. Jan Sarkander m., kapłan w Skoczowie na Śląsku † 1620.
23 kwietnia — św. Wojciech m., biskup praski, Benedyktyn † 997.
8 maja — św. Stanisław m., biskup krakowski † 1079.
16 maja — bł. Andrzej Bobola m., kapłan Tow. Jez. w Janowie na Podlasiu † 1657.
1 czerwca — bł. Jakób Strzemię w., arcybiskup lwowski, Franciszkanin † 1409.
2 czerwca — bł. Sadok z Towarzyszami mm., Dominikanie w Sandomierzu † 1260.
6 czerwca — bł. Jolanta, Klaryska w Gnieźnie † 1298.
16 lipca — św. Jędrzej Żórawek w. † około 1011 i Benedykt, pustelnik † około 1014.
18 lipca — bł. Szymon z Lipnicy w., Bernardyn w Krakowie na Stradomiu † 1482.
20 lipca — bł. Czesław w., Dominikanin we Wrocławiu † 1242.
24 lipca — bł. Kunegunda, Klaryska w Starym Sączu † 1292.
17 sierpnia — św. Jacek w., Dominikanin w Krakowie † 1257.
1 września — bł. Bronisława, Norbertanka w Krakowie † 1259.
7 września — bł. Melchjor Grodziecki m., kapłan Tow. Jez. † 1619.
25 września — bł. Władysław z Gielniowa w., Bernardyn w Warszawie † 1505.
Bł. Jan z Dukli w., Bernardyn we Lwowie † 1484. Pierwsza niedziela po oktawie św. Piotra i Pawła.
20 października — św. Jan Kanty w., kapłan i profesor Uniwersytetu Jagiel. w Krakowie † 1473.
12 listopada — śś. Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak Chrystjan mm., Kameduli pustelnicy † 1005.
17 października — św. Jadwiga, księżna śląska, Cysterka w Trzebnicy † 1243
13 listopada — św. Stanisław Kostka w., nowicjusz Tow. Jez. w Rzymie † 1568
14 listopada — św. Jozefat Kuncewicz m., Bazyljanin, arcybiskup połocki w Witebsku † 1623
17 listopada — bł Salomea, Klaryska w Krakowie † 1268

Oprócz wymienionych posiada Polska liczny poczet świątobliwych mężów i niewiast, którzy umarli w opinji świętości. Do takich należą: Iwo Odrowąż, biskup krakowski a stryj św. Jacka, bł. Czesława i bł. Bronisławy, Stanisław Kaźmierczyk, Izajasz Boner, Michał Gedrojć, Świętosław ze Sławkowa, których ciała mieści starożytny gród wawelski Do takich należy matka Teresa Marchocka, Karmelitanka, O. Wojciech Męciński Tow Jez., męczennik; a także wielebni słudzy Boży: Ks. Stanisław Papczyński, założyciel i pierwszy generał Marjanów „białych", spowiednik późniejszego papieża Innocentego XII i króla Jana III, urodzony w Podegrodziu pod Nowym Sączem 18 maja 1631 † 17 września 1701 roku i ks. Kazimierz Wyszyński, także Marjanin i generał tegoż Zakonu od r. 1737 do 1741 i od r. 1747 do 1750. Proces beatyfikacyjny obu tych mężów, wsławionych cudami, rozpoczął się za staraniem sejmu polskiego i króla Stanisława Augusta, jakoteż innych krajów, w drugiej połowie 18 wieku, ale polityczne zamieszki i nieszczęścia ojczyzny sprawę tę odroczyły — oby nie na długo!

Ku rozrywce, nauce i wesołości.

„Weselcie się zawsze w Panu — powtóre mówię weselcie się... a pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych“.

Św. Paweł do Filip. 4.

Szczęście.

Siedzi ptaszek na drzewie
I ludziom się dziwuje,
Że też żaden z nich nie wie,
Gdzie się szczęście znajduje.

Bo szukają dokoła,
Tam, gdzie nigdy nie bywa;
Pot się leje im z czoła,
Cierń im stopy rozrywa.

Trwonią życia dzień jasny
Na zabiegi i żale,
Tylko w piersi swej własnej
Nie szukają go wcale.

W nienawiści i kłótni
Wydzierają je sobie,
Aż zmęczeni i smutni
Idą przespać się w grobie.

A więc, siedząc na drzewie,
Ptaszek dziwi się bardzo:
Chciałby przestrzec ich w śpiewie,
Lecz przestrogą pogardzą!

Adam Asnyk.

Złote myśli.

Błogosławieni, którzy w czasie gromów nie utracili równowagi ducha, którym na widok spustoszeń i złomów nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha; którzy wśród nocy nieprzebytej cieni nie tracą wiary w blask rannych promieni: Błogosławieni!...

Jan Kasprowicz.

Pewien uczony mawiał: Ci, którzy strzegą, ażeby wesołość nie zgasła wśród ludzi, równie pożytecznie służą ludzkości jak ci, którzy budują mosty, przebijają tunele, uprawiają ziemię. Ci bowiem, którzy tylko narzekają i stękają na życie, są podobni do tych, którzy rozwalają domy, burzą mosty, łamią drzewa, depcą zboże i kwiaty. Siew smutku i narzekania niesie zniszczenie takie same jak grad, pożar, powódź.

„W kościele bądź nabożny, a pokorny w szkole. — W polu bitny, w grze wesół, żortowny przy stole“.

Wesp. Kochowski.

„Wiele jest rzeczy błyszczących na świecie:
Brylanty, promienie słoneczne,
Lecz żaden duszy tak nie rozświeci,
Jak uśmiech wesoły, serdeczny“. *K. Ł.*

Do śmiechu.

Żyd jeden tonący wołał ratunku. Chrześcijanin będący na brzegu zawołał:

— Będę cię ratował, ale wyznaj, czy wierzysz w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha świętego?

— Aj, waj — woła żyd — ja już wierzę w całą Boską familję, tylko ratujcie!

Sędzia: Człowiecze, musiałeś się chyba obracać w jakiemś złem towarzystwie?

Złodziej: Panie sędzio, już od młodości tylko z sędziami mam do czynienia.

Kapitan do kaprala: Przyślij mi połowę twych żołnierzy.

— Kapral: Panie kapitanie, nie mogę.

— Dlaczego?

— Bo ich mam tylko pięciu.

Ojciec: I ty nie wstydzisz się, Janku, bić takiego małego chłopczyka? — Jaś: Dlaczegoż? Przecie także się nie wstydzisz mnie bić!

Pewien błazen dał studentowi radę, jak mu wystarczy centnar drzewa na całą zimę: Znoś drzewo codzień z podwórca do pokoju, to się zagrzejesz, a potem znów na podwórze, a gorąco ci będzie.



Jak sobie mały Janek w czasie lekcji wyobrażał „wojnę domową".

W szkole.

— Głuptasiński, powiedz mi, na co masz usta i język?

— Ażebym mówił, panie psorze.

— Nieprawda! „Ty" masz tylko na to, ażebyś milczał, ośle jeden!

Języki europeńskie.

— Pan profesor opanował wszystkie języki europeńskie?

— Tak, panie, oprócz dwóch.

— A te są?

— Język mojej żony, i mojej teściowej.

Źdźbło i sumienie.

Pewnemu szlachcicowi skradziono srebro. Nie mógł znaleźć złodzieja. Wreszcie wezwał całą sużbę do pokoju i rzekł: Między wami jest z pewnością złodziej, — i ja go zaraz odkryję. — Kazał wszystkim stanąć szeregiem, stać prosto, potem ręce w górę podnieść, głową kręcić, nogami przebierać i t. d. Wreszcie rozdał między wszystkich źdźbła słomy jednakowej długości i rzekł: Teraz uważajcie! w ręku złodzieja urośnie źdźbło za dziesięć minut o połowę większe. — Po tych słowach odszedł do drugiego pokoju, gdzie stukał, hałasował, krzyczał... Po dziesięciu minutach przybył do nich napowrót i począł od każdego z nich odbierać słomki. Wszystkie źdźbła były jednakowo długie, tylko źdźbło kucharza było o połowę krótsze, bo mu złe sumienie w strachu doradziło odgryźć połowę słomki.

Nawet słudzy krzyknęli po tem odkryciu: On jest złodziejem, on ukradł srebro!

Jezuici.

W pewnym konwikcie jezuickim, ukarany uczeń napisał z zemsty na parkanie:

Jezuici
Skradli nici.

Któryś profesor, obaczywszy ten napis, dopisał:

A z tych nici
Jezuici
Kręcą bicze
Na panicze.

Leon XIII i lekarz.

Przybocznym lekarzem papieża Leona XIII (który żył 93 lat) był sławny Dr. Lapponi. Troszczył się on bardzo o zdrowie swego dostojnego pacjenta. Pewnego razu Leon XIII miał mieć dłuższą audjencję dla pielgrzymów, przybyłych z dalekich krajów. Papież starowina, był właśnie przeziębiony, dał mu więc doktor pudełeczko z pastylkami do zażywania co jakiś czas podczas audjencji. Gdy papież już długo przyjmował pielgrzymów, Lapponi czuwając i tam nad jego zdrowiem zauważył, że staruszek jest jakby w gorączce. Zaniepokojony tem, zaczął głośno chrząkać, pokaszliwać, żeby zwrócić uwagę papieża na siebie i przypomnieć lekarstwo. Ojciec św. zauważył ten manewr doktora i rzekł do jednego z prałatów: Proszę przywołać lekarza. — Wszyscy zaniepokoili się, myśląc, że starowinie zrobiło się niedobrze, skoro chce doktora. Lapponi przyskakuje co prędzej, a papież powoli wyjmuje pudełeczko i mówi: Doktorze, zauważyliśmy, że doktor rozgorączkowany, radzę wziąć z pastylek na gorączkę. — Lapponi zadowolony, że papież dobrze się ma, usmiechnął się i wrócił na swe miejsce.

(Dr. E. Krauss: *Aus unseren Tagen*).

Stworzenie Prusaka.

W pewnej szkółce wiejskiej w Dolnej Alzacji nauczyciel zapytany przez ucznia, skąd się wzięli Prusacy, odpowiedział temi słowy: „Słyszałyście już, moje kochane dziatki, że Pan Bóg ulepił pierwszego człowieka z gliny i potem tchnął w niego duszę. Widząc to szatan, który chciałby we wszystkiem naśladować Boga, ulepił także podobną postać. Ale ponieważ nie było w jego mocy obdarzyć ją życiem, udał się z swoim bałwanem do Pana Boga i prosił, ażeby go tchnieniem swem ożywił. Na to rzekł Pan Bóg: Ależ jemu brakuje serca. — To nic nie szkodzi — odpowiedział szatan — na Prusaka jest on wcale dobry. — I tym sposobem stworzony został Prusak.

Grzeczność.

— Panie Jakóbie, gracie jak król Dawid, tylko nie tak pięknie. — A wy, panie Józefie, mówicie jak król Salomon, tylko nie tak mądrze.



Kalendarzyk starolechicki
czyli recepta na sto lat życia.

Przez grudzień, styczeń i luty, a potem tak samo żyć masz za drugim nawrotem ode Chrzciciela, lipiec, sierpień, wrzesień, to jest przez lato aż po słotną jesień; na czczo codziennie*) zjedz jajo surowe; a pracuj ostro! kąpiele są zdrowe: zimne we wannie, w przerębli, w strumieniu; trunku oszczędzaj nawet po znużeniu.

Przez marzec, kwiecień, maj aż do Chrzciciela, to jest gdy wiosna ludzi rozwesela, i od początków potem października aże do grudnia, taka jest praktyka: jaj nie używaj **) surowych w tym czasie, trunku jak najmniej, trochę miodu zda się niewarzonego — kąpiel chyba grzana. Pracuj spokojnie! Tak, proszę aspana.

Objaśnienia.

Przepisy te były utworzone pośród Lechitów w prastarych czasach, a potem je Kościół miłościwie adoptował, ponieważ ludność była do nich przyzwyczajona. Tak ocalały one dla nas. Czyś, kochany Czytelniku, jedząc jajko Wielkanocne pomyślał, że to ślad prastarego zwyczaju niszczenia (i ozdabiania malowaniem) całego zapasu jaj (o ile nie poszły pod kwokę), a to niszczenia przez ugotowanie ich na twardo i odebranie im tym sposobem tej szczególnej siły, która obok ożywczej siły wiosny byłaby dla człowieka szkodliwa (dwa grzyby w barszcz)? Czyś chlustając wodą w Poniedziałek Wielkanocny (śmigus) pomyślał sobie, że tak przypominano sobie nawzajem, że kąpiel na teraz zakończona, więc na zakończenie trzeba tej wody użyć uciesznie, niby to drugim przypominając przepis higjeniczny?

Czyś uciekając przed Lajkonikiem w oktawę Bożego Ciała pomyślał sobie, że to był w prastarych czasach strażnik kniaziowski, który odganiał ludzi od kąpieli w wiosennym czasie? Dziś ludzie lekkomyślnie kąpią się w maju, a nabywszy tym sposobem rozdrażnienia nerwowego, zarzekają się na całe życie tak zbawiennej rzeczy jak kąpiel zimna.

*) Prócz piątku.

**) Prócz niedzieli.

Czyś pomyślał puszczając oświetlone wianki na wodę w wilję Św. Jana, że to pamiątka uroczystego rozpoczęcia kąpieli w noc najkrótszą w roku?

Wszystko to wytłumaczą Ci umieszczone wyżej cztery zwrotki „kalendarzyka starolechickiego". Zachowując jego przepisy przez wieki, nabyli dawni Lechici wspaniałego zdrowia, które było podziwem narodów. — A dziś?...

Najważniejsze rady higjeniczne i lekarskie.

1. Trzy warunki zdrowia: Po pierwsze kąpiel, po drugie kąpiel, a po trzecie jeszcze raz kąpiel (żadne „natryski" ani „tusze" tego nie zastąpią).

2. Co robi Rząd? W narodzie upadającym buduje sanatorja, w narodzie żywotnym łaźnie, które czynią sanatorja niepotrzebnemi.

3. Przykłady: Kąpali się Rzymianie, Arabowie, Moskale, dawni Polacy. A dziś kąpią się Japończycy, Niemcy, Anglicy, Amerykanie, no i Żydzi (w mikwe).

4. Długowieczność. Jeden długowieczny, którego zapytał o jego sposoby cesarz rzymski, odpowiedział: Wewnątrz smaruję się miodem, zewnątrz oliwą.

5. Działanie oliwy zewnątrz. Otwiera pory, ułatwia poty, gasi gorączkę. Pory są zamknięte, gdy skóra sucha. Skóra w gorączcze chłonie raz po raz oliwę.

Gdy raz psu zatkano pory gęstą mazią, zdechł. Aktorce, która za rewolucji francuskiej przedstawiała „boginię rozumu", wyzłocono na to przedstawienie biust; gdy po kilkunastu godzinach złocenie zdjęto, skóra była zupełnie zaogniona. Kalosz, ubranie skórzane utrudniają przewiew skóry (transpirację). Nie należy nigdy w izbie siedzieć w kożuszku, raczej wziąć kilka wełnianych ubrań.

6. Dziecko w podróży. Gdy niemowlęcia w podróży lub w chorobie nie można wykąpać, wystarczy wysmarować je oliwą stołową. (Nowsze badania wykazały, że nawet organizm odżywia się w ten sposób).

7. Dyfterja (błonica) jest powierzchowną gangreną gardła u dzieci, czasem u starszych. Przyczyny: Zaziębienie, upał, kurz. Objawy: Właściwy smutny wyraz oczu, na migdałkach białe plamy czerwono obwiedzione. Leczenie: Jest dobra szczepionka lekarska. Gdy jej niema, można dyfterję wyleczyć sokiem cytrynowym na cukrze, kompresami z nafty na szyję, smarowaniem ciała oliwą.

8. Szkarlatyna (płonica) jest chorobą krwi, lecz objawia się zapłonieniem się skóry. Leczenie: Smarowanie oliwą karbolową (dwa i pół procent) rano i wieczór, Po trzech dniach już rekonwalescencja, leżeć, same ciepłe płyny, nic ostrego.

9. Gdy dziecko zjadło zielony owoc. Filiżanka kawy czarnej, mocnej, ciepłej, dobrze osłodzonej. Gdy mimo to są bole prosić lekarza. Niema żartów.

10. Ogólna reguła przy wysypkowych: Przeczyszczenie wpędza chorobę na wewnątrz, poty wydobywają ją na wierzch.

11. Ogólna recepta przy lekarstwach: Nie można przy nich ani nic surowego, ani nic kwaśnego.

12. Na poty: Pić wodę zimną (kto przyzwyczajony). Barszcz ciepły. Kwiat lipowy.

13. Na zwykłe zaziębienie: Miód przesmażony z masłem pół na pół. Obacz wyżej: Działanie oliwy.

14. Początki suchot leczy zupełnie codziennie rano mleko ciepłe z łyżeczką dobrego koniaku i spacer.

15. Skłonność do zaziębiania się: Smarować codziennie klatkę piersiową mieszaniną: trzecia część spirytusu, trzecia wody, trzecia terpentyny. Wychodząc na pole cukierek ślazowy do ust.

16. Rada prababek: Codzień na czczo wypij szklankę zimnej wody! będziesz zdrów.

17. Oświadczenie umierającego sławnego lekarza w Paryżu: Zostawiam wam trzech doktorów: woda, ruch i djeta.

18. Chroniczne zapalenie gardła: płukać na noc naftą (dobre i na zęby).

19. Ból reumatyczny serca: Zwilżyć terpentyną (nie wcierać).

20. Na różę: Zwilżanie eterem.

21. Na zaziębienie potów (gdy jest w okolicy bioder, zowie się ischias, gdy jest w barkach, zowie się postrzałem (Hexenschus). Wypocić się, smarować oliwą z terpentyną.

22 Na katar: Rano natrzeć stopy spirytusem z wodą.

23 Na migrenę: Posiedzieć 1—2 godzin w łaźni parowej.

24. Na ból głowy: Powolny spacer w odpowiedniem odzieniu. Wąchać utarty chrzan przykryty szklanką.

25. Najlepsze sporty: Rolnictwo i wojskowość, bo się na coś przydadzą.

26. Zmęczenie w jednej chwili usuwa leciutki grog: woda ciepła przegotowana, łyżeczka koniaku lub spirytusu czystego, dwa kawałki cukru, łyżeczka śmietanki.

27. Na odmrożenie nóg: przykładać kapustę kiszoną, surową.

28. Na nagniotki: skarpetki wysmarowane łojem. (Nie wycinać, bo zakażenie krwi).

29. Gorączka reumatyczna. Leżeć aż do wypocenia się. (Obacz wyżej: na poty).

30. Na pluskwy: skropić pościel krajem wokoło wodą karbolową.

31. Na rumień słoneczny (Sonnestich) Smarować gliceryną.

32. Na skłonność do bólów żołądka. Nosić flanelę na brzuchu. Smarować oliwą z terpentyną po prawej stronie brzucha ku górze, po lewej na dół i tak w kółko.

33. Na krwotok z nosa. Podłożyć pod język papier w kilkoro złożony.

34. Stłuczony palec: Włożyć do lodowej wody. Potem wysmarować spirytusem. Obwiązać. Obwiązanie zwilżać.

35. Oparzenia są cztery stopnie: 1) zaczerwienienie, 2) bąbel, 3) rana, 4) zwęglenie. Na 1) okład z waty, smarowanie oliwą. Na 2) olej lniany z wodą wapienną. Na 3) 4) lekarz. Palec oparzony (gdy niema rany) doznaje ulgi zwilżony atramentem.

36. Na cholerę pić ciepły barszcz. W izbie postawić misę ze smołą (probatum est 1873).

37. Na hemoroidy pić miodek staropolski.

38. Chorobę angielską mające dziecko leczy się bawiąc się na piasku.

39. Na złośliwą gorączkę siedzieć ciągle na słońcu, chociażby pod parasolem.

40. Na zmarznięcie. Rozebrać, natrzeć śniegiem aż do zaczerwienienia skóry, obwinąć futrem i położyć w izbie.

41. **Co kąpiel rzeczna leczy?** blednicę, skrofuły, reumatyzm.

42. **Na reumatyzm** dobrze dać się ukłuć pszczole, zażywać miód, bo tenże zawiera salicyl—w odmierzonej przez naturę ilości. Pewien reumatyk trenując się codziennym marszem do konkursowego biegu między miastami, pozbył się całkiem reumatyzmu.

43. **Mikroby** trują się same swemi wydzielinami. Stąd choroby ustają z wiekiem. Stąd też przebycie choroby jest zazwyczaj ubezpieczeniem przeciw niej. Jest to samozaszczepienie się organizmu. Także czysta krew gubi mikroby.

44. **Co najwięcej psuje krew?** Brak snu przed północą.

45. **W którą stronę** łóżko ustawić? Głową ku północnemu wschodowi.

46. **Na blednicę** dobre migdały słodkie, bo zawierają arszenik w ilości właściwej (zaś gorzkie zawierają kwas pruski, przeto w bardzo małej ilości mogą dać pewne ukojenie, gdy kto na tę truciznę nie zbyt wrażliwy; w większej ilości mogą być szkodliwe).

47. **Na złośliwą febrę powrotną.** Wódka na skorpionach (kaukaskie lekarstwo).

48. **Na febrę powrotną.** Nie koniecznie chinina na wewnątrz, wystarczy smarowanie chininą okolicy śledziony (dolny koniec lewych żeber).

49. **Aby rano wstać.** Posmarować chininą okolicę żołądka (brzeg lewych żeber), chlapnąć na poduszkę trochę terpentyny, bo jest to niby żywiczne powietrze.

50. **Wyjazd w nocy.** Wieczorem ugotuj kilka ziarnek jałowcu z kilku kawałkami cukru. Przed wyjazdem możesz wypić zimne z kawałkiem chleba. Ani cię brzuch nie zaboli i jeszcze ci sił sporo przybędzie (zalecania godne wojskowym).

51. **Na strzykanie w uchu** (czyli suchy katar ucha). Oliwa na wacie.

52. **Skutki alkoholu do poduszki na noc;** 1) katarakta oczu, 2) skleroza.

53. **Zapalenie przepony** (dotąd nieopisana choroba. Przepona jest to błona między piersiami a brzuchem). Powody: Trud, chłód, zmartwienie, głód lub niestosowne pożywienie. Objawy: Właściwy ból głowy, jakby czoło chciało odlecieć, ból w pasie naokoło. — Leczenie: leżeć, oliwa z cukrem miałkim potrosze, same lekkie płyny, nic ostrego. Uwaga: Ludzie zwykle biorą tę chorobę za przypadłość żołądkową, próbują leczyć ją wódką i giną.

54. **Na bezsenność:** Gen. ang. Wellington radzi: wstać, ubrać się i wziąć się do roboty.

Radę generała można uzupełnić w ten sposób: Wstać, ubrać się, przejść się po izbie kilkanaście razy, rozebrać się i położyć się. Zasypia się odrazu.

Także miód, lub oliwa z cukrem miałkim

55. **Na chrypkę:** kompres wysychający na szyję.

Funt fig sułtańskich (albo Kemala baszy) poczem napić się zimnej wody.

56. **Na wrzód w ustach.** Trzymać w ustach mleko z rozgotowaną figą.

57. **W podróż.** Koszula wyłojona (rada Zagłoby); chroni od zaziębienia i owadów.

58. **Na nerwicę żołądkową.** Owoce kandyzowane (tj. ugotowane w oliwie).

59. **Na wzburzenie żółci.** Oliwa z cukrem. Pomaga też jabłko złocone jak na Wilję (lekarstwo hinduskie).

60. **Na ból wątroby.** Kapusta świeża słodka zupełnie rozgotowana z masłem.

61. **Na zepsucie krwi.** Winogrona słodkie. Surowe jarzyny.

62. **Na zaognienie twarzy.** Piwo zagniecione z ciastem żytniem przykładać.

63. **Na obieranie** (biały bąbel). Ciasto pszenne świeże wywołuje w 24 godzinach pęknięcie bąbla.

64. **Na żydówkę** (czerak). Przykładać surową cebulę.

65. **Na obdarty palec.** Przyłożyć świeżej żywicy i obwiązać.

66. **Na kurzą ślepotę.** Jeść wątrobę.

67. **Na ukłucie pszczoły.** Przykładać wilgotna ziemię.

68. **Na czkawkę, dławienie się.** Przechylić głowę w tył. Napić się co ciepłego.

69. **Na jęczmień na powiece.** Zwilżać wódką kolońską lub spirytusem.

70. **Skutki braku tłuszczów w pożywieniu.** (doświadczenia wojenne): 1) twardnienie wątroby, 2) pękanie jelit.

71. **Pierwszy i ostatni napój człowieka:** Rumianek.

72. **Ostatni środek przedłużający życie** w późnej starości: Kola — Elixir (wyciąg z afrykańskich orzechów „Kola“).

73. **Apteczka domowa.** Oliwę stołową i olej lniany należy trzymac w spiżarni, by się nie pomieszały z oliwą karbolową. Zaś w apteczce: Oliwa karbolowa (dwa i pół procent. Oliwa z terpentyną (pół na pół): Kwiat lipowy. Chinina w płynie i proszkach. Wata, gliceryna. Terpentyna (obojętne czy „oczyszczona“, czy nie). Spirytus czysty. Łój oczyszczony. Woda karbolowa*).

Wacław Woysym Antoniewicz.

*) Za pozwoleniem Autora, przedruk z Kalendarza Róż Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus.

Adresy władz, urzędów i instytucyj Państwowych.

Rząd.

Kancelarja Cywilna p. Prezydenta Rzplitej, Zamek.

Prezydjum Rady Ministrów, Krakowskie Przedmieście 46—48.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ul. Wierzbowa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ul. Nowy Świat 67—69.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, ul. Nowowiejska.

Ministerstwo Skarbu, Rymarska 5.

Ministerstwo Sprawiedliwości, ul. Długa 7.

Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publ., ul. Bagatela 12.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, ul. Senatorska 15.

Ministerstwo Komunikacji, ul. Nowy Świat 14.

Ministerstwo Robót Publicznych, ul. Kredytowa 9.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, ul. Elektoralna 2.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, pl. Napoleona 8.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, ul. Rysia 1.

Ministerstwo Reform Rolnych, ul. Szkolna 11.

Najwyższe Urzędy w Warszawie.

Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Zamek. *Sąd Najwyższy*, plac Krasińskich 5. *Najwyższy Trybunał Administracyjny*, Miodowa 22. *Najwysza Izba Kontroli Państwa*, ul. Żórawia 44. *Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej*, ul. Leszno 5. *Główny Urząd Likwidacyjny*. Foksal 3. *Główny Urząd Ziemski*, plac Dąbrowskiego 5. *Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego*, Nowy Świat 4. *Generalna Dyrekcja Loteryj Państwowych*, Nowy Świat 70. *Główna Komenda Policji Państwowej*, Nowy świat 67. *Bank Polski*, Bielańska 10/12. *Urząd Emigracyjny*, Królewska 23. *Urząd Patentowy*, Elektoralna 2. *Główny Urząd Probierczy*, Złota 22. *Główny Urząd Statystyczny*, Aleje Jerozolimskie 32. *Wojskowy Sąd Najwyższy*, plac Saski 5. *Pocztowa Kasa Oszczędności*, plac Napoleona 10. *Urząd Pożyczek Państwowych*, Senatorska 29. *Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do spraw Walki z Epidemjami*, Belwederska 3. *Główny Urząd Miar*, Elektoralna 2. *Główny Urząd Przywozu i Wywozu*, Elektoralna 2.

Instytucje naukowe i oświatowe.

Instytucje naukowe: 1) Polska Akademja Umiejętności w Krakowie. 2) Towarzystwo Naukowe w Warszawie. 3) Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. 4) Towarzystwo Popierania Nauki Polskiej we Lwowie. 5) Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu. 6) Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Najważniejsze Towarzystwa oświatowe: Towarzystwo Szkoły Ludowej. (Zarząd Główny Kraków, ul. św. Anny 5. Sekcja Wschodnia: Lwów, ul. Fredry 3). Polska Macierz Szkolna: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7. Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego Cieszyn, ul. Stalmacha 14. Macierz Szkolna: Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji: Czeski Cieszyn, ul. Illicha 230. Towarzystwo Czytelń Ludowych: Poznań, Plac Wolności 8. Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich: Wilno, ul. Benedyktyńska 2 — 3. Kursy dla dorosłych, Biuro Centralne: Warszawa, ul. Krucza 21. Związek Teatrów i Chórów Włościańskich: Lwów, ul. Bielowskiego 4. Związek Teatrów Ludowych: Warszawa, Kopernika 31.

Niechaj w żadnym polskim domu nie braknie Kalendarza Królowej Korony Polskiej. Rozpowszechniajmy go wszyscy i polecajmy każdemu!

Wiadomości o Polsce

Obszar Polski.

Polska ma 388.328 km^2 obszaru. W porównaniu z obszarem innych Państw Europejskich zajmuje Polska szóste miejsce. A mianowicie: Rosja Europ. 4.268, Francja 551, Hiszpanja 505, Niemcy 472, Szwecja 448, Finladja 387, Norwegja 324, Włochy 310, Anglja Europ. 309, Rumunja 294, Jugosławja 249, Czechosłowacja 140, Bułgarja 103, Węgry 93, Portugalja 92, Austrja 84, Łotwa 66, Estonja 48, Danja 43, Szwajcarja 41, Holandja 34, Belgja 30 tysięcy km^2.

Na obszar obecnego Państwa Polskiego składają się: ziemie b. Królestwa Polskiego 137.879 km^2. Ziemie Wschodnie 122.452 km^2. Ziemie b. zaboru pruskiego 46.214 km^2 i Ziemie b. zaboru austrjackiego 80.089 km^2.

W chwili pierwszego rozbioru w r. 1772 wynosił obszar Polski 753.000 km^2 czyli prawie dwa razy tyle co obecnie.

Zaludnienie.

Według spisu ludności z roku 1921 liczyła Polska 27,171.700 mieszkańców. Wskutek stałego przyrostu naturalnego i repatracji należy liczbę ludności w Polsce w dniu 1 stycznia 1928 obliczać w przybliżeniu na przeszło 30,000.000. I pod tym względem zajmujemy szóste miejsce wśród państw europejskich po Rosji, Niemcach, Anglji, Francji i Włochach.

Według ziem przypada na b. Królestwo Polskie 11,216.500 mieszkańców, na Ziemie Wschodnie 4,121.000, na b. dzielnicę pruską 3,893.500, b. dzielnicę austrjacką 7,628.200, wojsko 318.300.

Na stu mieszkańców w Polsce przypada na mieszkańców miast 25·6, a na mieszkańców wsi 74·4 osób.

Na 1000 mężczyzn przypada w Polsce ogółem 1078 kobiet.

Narodowości i wyznania.

Na 27,171.700 mieszkańców Polski było według spisu ludności z r. 1921 — 18,814.300 Polaków a resztę t. j. 8,357.400 stanowią inne narodowości, a mianowicie: Rusini 3,885.500, Żydzi 2,119.400, Białorusini 1,059.700, Niemcy 1,032.500, inne narodowości 260.300.

Na stu mieszkanców przypada rzym-katolików 63·8, greko-katolików 11·2, starozakonnych 10·5, prawosławnych 10·5, ewangelików 3·8, innych 0·2%.

Ponad 75% Polaków mieszka: w województwie krakowskiem (93·1%), kieleckiem (91·3%), warszaw. (89·8%), lubelskiem (85·4%), łódzkiem (83·2%), poznańskiem (83·1%), pomorsk. (81%), i białostockiem (76·9%). Poniżej 25% Polaków mieszka w województwie poleskiem (24·3%), stanisławow. (22·3%) i wołyńskiem 16·8%).

Podział Administracyjny.

I. B. Królestwo Polskie: 1. Wojew. warszawskie (29.431) km^2, 3 milj. 48 tys. mieszk.), 2. Wojew. łódzkie (19.034 km^2, 2 milj. 250 tys. mieszk.). 3. Wojew. kieleckie (25.736 km^2, 2 milj. 536 tys. mieszk.). 4. Wojew. lubelskie 31.160 km^2, 2 milj. 88 tys. mieszk.). 5. Woj. białostockie (32.637 km^2, 1 milj. 303 tys. mieszk.).

II. Ziemie Wschodnie: 6. Wojew. wileńskie (28.409 km^2, 984 tys. mieszk.). 7. Wojew. nowogrodzkie (23.046 km^2, 822 tys. mieszk.). 8. Wojew. poleskie (42.278 km^2, 880 tys. mieszk.). 9. Wojew. wołyńskie (30.294 km^2, 1 milj. 438 tys. mieszkańców).

III. B. Dzielnica pruska: 10. Wojew. poznańskie (26.603 km^2, 1 milj. 960 tys. mieszk.). 11. Wojew. pomorskie (16.386 km^2, 933 tys. mieszk.).

IV. B. Dzielnica austrjacka: 12 Wojew. krakowskie (17.448 km^2, 1 milj. 993 tys. mieszk.). 13. Woj. lwowskie (27.024 km^2, 2 milj. 718 tys. mieszk.). 14 Wojew. stanisławowskie (18.368 km^2, 1 milj. 349 tys. mieszk.). 15. Wojew. tarnopolskie (16.240 km^2, 1 milj. 428 tys. mieszk.).

V. 16. Wojew. śląskie (4.234 km^2, 1 milj. 123 tys. mieszkańców).

Nowe wydawnictwa Książnicy-Michalineum.

BULICHOWSKI Stanisław, Ks.: **„Gdy się Chrystus rodzi...“** Jasełka ludowe w trzech odsłonach. Miejsce-Piastowe, 1928 r. (Format 13/19).

Cena 1 zł. 50 gr.

Znany działacz społeczny i twórca całego szeregu organizacyj kulturalno-oświatowych na wsi polskiej. Ks Stanisław Bulichowski, proboszcz w Pantalowicach, oddaje znowu na usługi scen amatorskich nowe, zupełnie oryginalnie pomyślane jasełka ludowe w trzech odsłonach.

Jest w tych jasełkach jakiś urok przedziwny — gdzie obok historycznych pastuszków, Heroda i stajenki porywa jakaś bogata fantazja ludowa, połączona z powagą, tkliwością uczucia — prawdziwy czar polskiej duszy.

Piękne i miłe Jasełka Ks. Bulichowskiego nadają się doskonale tak na sceny większe miastowe, jak również małe wioskowe.

EGZORCYZM PRZECIW SZATANOWI I ZBUNTOWANYM ANIOŁOM ogłoszony z rozkazu Ojca Świętego Leona XIII. Miejsce-Piastowe 1927. (Form. 8/12 cm.).

Cena 20 gr.

Modlitwy zawarte w tej małej książeczce, a ułożone dla odpędzenia złego ducha, jeśli będą gorliwie odprawione (w każdej naszej potrzebie tak duszy jako też i ciała) nietylko przez osoby duchowne, ale też przez zwykłych wiernych, mogą uchronić tak rodziny, jak społeczeństwo od złych przygód, klęsk i nieszczęść.

Szczególniej stosować je należy, gdy często w osobliwej ludzkiej złośliwości, czy też pokusach, chorobach, gwałtownościach lub innych klęskach, przypuszczać można objaw działania szatańskiego.

Dobrze jest tą małą modlitewkę nosić stale przy sobie a w każdej potrzebie wzywać pomocy św. Michała Arch., by w ten sposób zapewnić sobie jego opiekę za życia, a zwłaszcza w godzinę śmierci.

Zgromadzenie Św. Michała Archanioła w Miejscu-Piastowem, Małopolska, gorąco uprasza, aby ci, którzy doznają łaski szczególnej przez odmawianie tego egzorcyzmu, modlitwę tę i nabożeństwo do św. Michała Archanioła jak najszerzej rozpowszechniali we własnej rodzinie i wśród znajomych.

Powściągliwość i Praca.

GODZISZEWSKI Włodzimierz, Dyrektor gimnazjum: **„Dla Polski — Krucjata modlitwy za Polskę z dołączeniem przepięknych modlitw Lucjana Rydla“.** Miejsce-Piastowe, 1927. (7/11 cm. 66 str.).

Cena 60 gr.

Prześliczna to książeczka! — oby się znalazła w rękach każdego naprawdę dobrego Polaka i Polki, a szczególniej w rękach kochanej polskiej młodzieży — przyszłości i sławy naszego narodu. O wartości tego małego dziełka niech świadczą następujące słowa J. E. Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Nowaka, umieszczone na wstępie książeczki:

„Wołanie o ratunek dla Polski“, — pod tym tytułem wydana praca Pańska świadczy wymownie o głębokiem zrozumieniu przez Pana tej prawdy, że „uleczalnymi uczynił Pan Bóg narody“, i że niemasz w żadnym innym zbawienia, jak tylko w Panu naszym Jezusie Chrystusie, który jest „Prawdą, Drogą i Żywotem“. — „Jezus Chrystus — jak mówi św. Paweł Apostoł — wczoraj i dziś i teraz i na wieki“.

Życzę Panu z serca, aby „Wołanie“ Twoje rozeszło się po wszystkich Ziemiach Polskich, dotarło za łaską Bożą do głębi serc wszystkich Polaków, a szczególnie naszej drogiej młodzieży i przyczyniło się w jak największej mierze do prawdziwego uleczenia i odrodzenia naszego Narodu w duchu i prawdzie, przez uznanie Chrystusa Królem, a Marji Królową, życiem i czynami.

Z diecezji mojej — z Miejsca-Piastowego — pod Krosnem — ma wyjść ta praca Pańska na światło dzienne: jako Pasterz błogosławię Tobie, Szanowny Panie, jako jej Autorowi; błogosławię Twej pracy, którą wydała Twoja dusza, czystą miłością Boga, Kościoła św. i Ojczyzny płonąca.

Niechaj idzie w świat i roznieca w duszach tę świętą twórczą miłość, która ożywia jej Autora".

Niechaj zatem nie w setkach, ale w setkach tysięcy egzemplarzy rozejdzie się po wszystkich ziemiach polskich ta prześliczna książeczka i niech urabia polskie dusze dla Chrystusa i Ojczyzny. Oby znalazła się w każdej, nawet najuboższej chacie!

Powściągliwość i Praca.

JANOSZANKA Michalina: **„Nowele"**. Wydanie ozdobne z ilustracjami. Tom I. Miejsce-Piastowe 1928. (In 8-o. Str. 96).

Cena zł. 3.

Przeczytałem... śliczną książkę Michaliny Janoszanki „Nowele", wydane w Miejscu-Piastowem — i jestem rozrzewniony, zachwycony! Prześliczna książka — i treść i ilustracje.

Jako recenzent, czytałem dużo książek, ale oddawna mało która tak mnie wzruszyła. Szczególnie, jako... gorący miłośnik Pienin w dwójnasób odczułem urok książki... Za obowiązek uważam zwrócenia na tę książkę uwagi publicznej.

Talent autorki, który dotąd znany był w dziedzinie malarskiej, ma przed sobą przyszłość ogromną.

J. Birkenmajer.

JANOSZANKA Michalina: **„Ze serca"**. Rozważania kobiety nowoczesnej. Miejsce-Piastowe 1928. (Format 13/19, str. 72).

Cena zł. 1·20.

„Ze serca" — to prześliczna książeczka. Daj Boże, by znalazła się w rękach naszych wszystkich Polek!

Jan Hr. Potocki z Rymanowa.

ŁACIAK Błażej, pleban w Bukowinie: **„Przewodnik Obrzędów Wielkotygodniowych"** dla użytku kapłanów i służby kościelnej. Miejsce-Piastowe 1927. (Form. 13/20 cm. 40 str.).

Cena 80 gr.

Przepiękne uroczystości i nabożeństwa wielkotygodniowe wymagają od każdego kapłana specjalnego przygotowania się, nie mówiąc już o służbie kościelnej, z którą w tym czasie każdy proboszcz ma prawdziwy kłopot, tłumacząc i ucząc jak się ma do tych obrzędów przygotowywać.

Nieocenionym naprawdę podręcznikiem w tym wypadku stanie się tak dla kapłanów jak również dla służby kościelnej (organistów i kościelnych) omawiany wyżej „Przewodnik obrzędów wielkotygodniowych" z całą troskliwością i znajomością rzeczy opracowany przez Księdza Kanonika Błażeja Łaciaka.

Powściągliwość i Praca.

MOJSEOWICZ Roman, Dr.: **„Polskie prawo przemysłowe"** wraz z rozporządzeniem wykonawczem i rozporządzeniami uzupełniającemi. Miejsce-Piastowe 1927 r.

Cena zł. 3·50.

NIEZGODA, ks. Piotr, Prałat, Generalny, Dziekan Wojsk Polskich: **„Na przełomie czasów — Przemówienia okolicznościowe"**. Miejsce-Piastowe 1926. (In 8-o. Str. 176). (Na wyczerpaniu).

Cena zł. 6.

Książka ta jest perłą, która nie straci nigdy swego uroku, owszem im starszą tem cenniejszą się staje. Boć to prawdziwa sensacja nietylko z powodu niezwykłych okoliczności, wybitnemi zgłoskami zapisanych w naszej historji, w których miał sposobność przemawiać Ks. Jenerał Niezgoda, ale także z powodu wprost cudownego ujęcia i opanowania sytuacji danej chwili. Za mistrza niezwykłego uważać go należy w tym względzie, a wspomnę tylko o wrażeniu, jakie wywołał w całym narodzie swem przemówieniem na pogrzebie ofiar wypadków krakowskich w dniu 6 listopada 1923 r.

„Na przełomie czasów" powinno znaleźć się nietylko na biurku każdego kapłana — mojem zdaniem, przepięknej tej książki nie powinno braknąć w żadnej rodzinie polskiej, bowiem żadna inna książka nie daje tak silnego obrazu stosunków tak religijnych, jak również społecznych, politycznych i obyczajowych w chwilach powstawania do niepodległego życia ojczyzny noszej. Kto przeglądnie spis tych przemówień, a chociaż jedno z nich przeczyta, z książką tą już się nie rozstanie.

Ks. Stanisław Bulichowski.

NIEZGODA, Ks. Piotr, Prałat, Generalny Dziekan Wojsk Polskich: **„Kazania o Męce Pańskiej"**. Miejsce-Piastowe 1927. (In 8-o. Str. 208). (Pierwsze wydanie wyczerpane).

Cena zł. 6.

Kazania o Męce Pańskiej z dołączeniem cyklu nauk rekolekcyjnych dla inteligencji wyczerpane zostały w przeciągu kilku tygodni tak, że należałoby pomyśleć o drugiem wydaniu. Tak były i są potrzebne — tak się bardzo podobają. I nie dziw. Dzieło odkupienia naszego dokładnie powinno być znane każdemu chrześcijaninowi.

A któż tak barwnie, tak czule, tak ciekawie umie opowiadać i uczyć jak Ks. Prałat Niezgoda? Któż lepiej, żywiej, stosowniej wyciągnąć potrafi zbawienne nauki z sytuacyj tak wielkich, jakie mają miejsce w męce Boga-Człowieka?

Czekamy więc drugiego wydania, bo śmiało stwierdzę, że bez tego kapłanowi obejść się nie można.

Ks. Stanisław Bulichowski.

NIEZGODA, Ks. Piotr, Prałat, Generalny Dziekan Wojsk Polskich: **„Ave Maria"** Kazania o Najśw. Marji Pannie na wszystkie uroczystości Marjańskie w roku. Czytania na maj i październik. Wydanie ozdobne. Miejsce-Piastowe 1928. (In 8-o. Str. 270). (Na wyczerpaniu).

Cena zł. 6.

Cóż powiem o III tomie Ks. Jenerała Niezgody p. t. „Ave Maria". To już szczyt zapału i miłości, treści z formą — to coś tak niezwykłego, a tak miłego, że z podziwu ochłonąć nie można. Nie znam, nie spotkałem się z czemś podobnem. Kapłan, pragnący powiedzieć coś naprawdę wzniosłego, a pięknego o Bożej Rodzicielce, musi książkę tę wziąć do ręki. W niej ujrzy Marję jako Matkę Boga, to jako Matkę naszą, czy jako Opiekunkę ludzkości, czy znowu jako Królowę Korony Polskiej w takich blaskach, w takich barwach, że nie łatwo o tem zapomnieć potrafi. Którąkolwiek przeczytasz stronicę „Ave Maria", już możesz śmiało mówić kazanie, pisać hymny, szeptać uwielbienia.

Księże Jenerale, Autorze kazań „Ave Maria!" — sowita czeka Cię nagroda za tak wspaniałe uwielbienia Królowej i Pani naszej! Czekamy dlatego od Ciebie coś więcej, pragniemy ujrzeć wydrukowane wszystkie Twe przemówienia. Młoda „Książnica-Michalineum" napewno nie poskąpi starań, by się nasze pragienia ziściły w tym względzie, owszem, cieszyć się będzie, gdy wydawnictwa jej w jak najszersze pójdą koła.

Serdeczne „Szczęść Boże!"

Ks. Stanisław Bulichowski.

NIEZGODA, Ks. Piotr, Prałat, Generalny Dziekan Wojsk Polskich: **„Kazania na niedziele i święta całego roku“** (Przygotowują się do druku, już można zamawiać).

WUSATOWSKI Zygmunt, Dr., KWIECIŃSKI Zdzisław, Dr.: **„Kodeks postępowania karnego“** przepisy wprowadzające K. P. K., Ustawa o postępowaniu doraźnem, Austrjacka, rosyjska i niemiecka ust. P. K. Ustawa o warunkowem zawieszeniu kary, Rozporządzenie o zwolnieniu przedterminowem, odroczeniu i przerwie wykonania kary ze względów wojskowych, Sędziach śledczych dla spraw wyjątkowego znaczenia i Sądach pracy, Przepisy o kosztach sądowych, Skorowidz alfabetyczny.

ZUBRZYCKI SAS Jan, Dr.: **„Mistrz Twadowski, Białoksiężnik polski,** ***prawda z podań*“.** Wydanie ozdobne z licznemi ilustracjami. Miejsce-Piastowe 1928. (In 8-wo). (w druku).

Już sam tytuł dzieła zapewnia nas, iż jest to rzecz zupełnie odmiennie użyta jak dotychczas, bowiem Prof. Dr. Jan Sas Zubrzycki nie przypisuje mu mocy złych, jako czarnoksiężnikowi, tylko przeciwnie, udowadnia w ciągu pracy bardzo sumiennej i głębokiej, o ile trzymał się on Boga i Najświętszej Panny, — zatem z siłami dobremi zawsze działał przeciw szatanowi. Całość podzielona jest na pięć rozdziałów: 1) Przedsłowie, 2) Mistrz Twardowski na tle dziejów, 3) Twardowskiego uczoność, 4) Twardowskiego polskość, 5) Mistrz Twardowski wobec czynów.

Dzieło ozdobione wielką ilością rysunków i drzeworytów, potrzebnych do udowodnienia wywodów. Szczególnie ważnem dziełem jest rozprowadzenie nauki, która dotyczy t. zw. *kwadratów magicznych*, dla wykazania, o ile *wiedza tajemna* Twardowskiego, jako wróżbity, polegała na układzie liczb czarodziejskich.

Z całego dzieła widać, na podstawie szeregu dowodów bardzo silnych, że Twardowski to postać nietylko dla zabawy i igraszki tłumu, lecz ponadto jest ona obrazem nauki bardzo poważnej i związanej z duchem polskim i dziejami naszego narodu. Co najważniejsze ponadto, iż jasno się okazuje w związku z podaniami i szczegółami najważniejszemi, że Twardowski wcale nie jest podobny do Fausta. Jest niemożliwością, aby pierwszy był naśladowcą tego ostatniego. Twardowski jest postacią o wiele dawniejszą, a duch jego i czyny zupełnie inaczej się przedstawiają.

Książka wydana wytwornie: napisana jest lekko i poglądowo, tak, że czyta się ją jak powieść, a korzyść większa, gdyż na jej dnie leży głębia nauki.

Twardowski w taki sposób poraz pierwszy jest u nas podany i przedstawiony.

Powściągliwość i Praca.

ZUBRZYCKI SAS Jan, Dr.: **„Krzyże i kapliczki przydrożne“.** Dzieło wytworne, ozdobione licznemi ilustracjami, a także tablicami kolorowemi (w druku).

W dziele tem chodzi głównie Czcigodnemu Autorowi o przedstawienie tego p i ę k n a, jakie się wiąże z krzyżami i kapliczkami przydrożnemi, tak licznie rozsianemi po Polsce, Podolu, Wołyniu i Litwie. Z jednej strony zależałoby nam, aby zabytki te drogie i szacowne ochronić przed zagładą ich wartości, — z drugiej strony, aby zachęcić lud polski do zachowania tak świętej tradycji i do budowania takich pomników na miejscu już zniszczonych. Dzieło prześliczne — posiadać będzie wartość bardzo cenną dla każdego Polaka, rozmiłowanego w tych okazach, jakie łączą się przedewszystkiem z duszą narodową.

Sama część ilustracyjna dzieła upewnia nas o bogactwie sztuki pięknej w tej dziedzinie tak wielkiem, o jakiem dotychczas nie mieliśmy pojęcia.

Prac Prof. Zubrzyckiego, tchnących takim górnym idealizmem, szlachetnością i prawdą, nie powinno braknąć w żadnym domu polskim, a przedewszystkiem winne one oddać niemałe usługi w pracach nad ludem i młodzieżą duchowieństwu polskiemu, nauczycielstwu i tym wszystkim, którzy biorą udział w życiu publicznem.

Powściągliwość i Praca.

ŻUKIEWICZ, O Konstanty, Marja, Dominikanin: **„Stabat Mater"**. Miejsce-Piastowe 1928. (Str. 242). (Na wyczerpaniu).

Cena zł. 3.

Autor, znany kaznodzieja i pisarz religijny, darzy znów literaturę marjologiczną nowym plonem swych studjów. W 40 rozdziałach ujmuje stanowisko Matki Najśw. na tle męki Zbawiciela. Bardzo silnie podkreśla moment wiary w życiu chrześcijanina o tej prawdzie koniecznej dla pogłębienia życia religijnego osobistego, kościelno-społecznego. Z rozważań ogólnych przechodzi na potrzeby indywidualne każdej duszy pobożnej.

Wspaniale rozwija swe myśli na kanwie Pisma św., tradycji i pisarzy kościelnych. W galerji mistrzów prawdy katolickiej, żyjącej i żywotnej, przesuwają się kolejno takie postacie jak Święci: Ambroży, Augustyn, Hieronim, Bernard, Bonawentura, Tomasz z Akwinu, Ildefons, Antonin, German, Epifanjusz, Franciszek Salezy, Alfons Lig. — pisarze: Henryk Suzo, Tomasz à Kempis, Canisius, Justyn Miechowita, Scheeben, Gibr, kardynał Faulhaber. Bougand, biskup Bandurski i in.

Dogmatyka moralna, mistyka, liturgika, teologja pozytywna rozwierają tu swą bogatą skarbnicę. Autor przeglądnął tę dziedzinę dokładnie i sumiennie, umiejętnie przeprowadził ją w swoim temacie „Psychologja cierpienia", bardzo wnikliwie oddana w różnych stopniach życia chrześcijańskiego.

Język piękny, przystępny, styl wytworny. Dzieło ma dlatego wartość niepoślednią. W literaturze chrześcijańskiej jego miejsce obok pism H. Perreyve, Fr. Copée i Kepplera.

Przegląd Katolicki.

ŻUKIEWICZ, O. Konstanty Marja, Dominikanin: **„Niewolnik Marji, Bł. Ludwik Marja Grignon de Montfort"**. Miejsce-Piastowe 1929.

Cena zł. 1.50.

W dziełku tem, niewielkiem objętością, ale bardzo bogatem w treści, kreśli autor pierwsze w języku polskim nieznane, a tak śliczne życie Bł. Ludwika Grignon'a, — *„Świętego, któremu nic się w życiu nie wiodło, a jednak powiodło się wszystko"*, bo całe rozwijało się i kwitło z miłości Najświętszej Panny.

Wprost wspaniałym jest wstęp tego dziełka, w którym Autor przytacza cały szereg imion największych czcicieli Najświętszej Panny, kreśląc charakterystykę każdego z nich w kilku zaledwie wyrazach, począwszy od św. Józefa i Jana Ewangelisty, przez pierwsze i średnie wieki, aż do Bł. Ludwika Grignon'a. Świetlana postać ta budzi żal, żeśmy jej nie znali, — porywa do miłego naśladowania, a tem samem do wprowadzenia w czyn prześlicznego nabożeństwa, które Święty ten nazwał *„Niewolnictwem Najświętszej Marji Panny"*, ale niewolnictwem przesłodkiem, bo niewolnictwem miłości najsłodszej Bogarodzicy. Ta przepiękna metoda nabożeństwa do Matki Boskiej przyjmuje się dziś wszędzie po całym świecie. Na wszystkich kongresach Marjańskich mówią o niej najznakomitsi teologowie i piszą dzieła.

U nas w Polsce, mimo dwóch wydań książeczki Bł. Ludwika Grignon'a, nabożeństwo to jest bardzo mało znanem. Leżą przed nami traktaty o tem nabożeństwie w języku francuskim, niemieckim i włoskim, praca jednak O. Konstantego Marji Żukiewicza, jasnością swą i serdecznością stanowczo przewyższa je, przekonywując do głębi i poniekąd zmuszając do jego przyjęcia.

Spodziewać się też należy, że zrozumienie nabożeństwa do Matki Najświętszej według ducha Bł. Ludwika, tak jak je przedstawia nam Autor, przyczyni się wielce

do jego jak najszerszego rozpowszechniania, a będzie ono nietylko nabożeństwem klasztorów, ale także i dusz żyjących wśród świata, a pragnących śladami Marji dążyć do wyższej doskonałości.

Książeczka to dla dusz wybranych „dla śmietanki pobożności", jak nazwał metodę Bł. Grignon'a O. Faber.

Powściągliwość i Praca.

ŻUKIEWICZ, O. Konstanty Marja, Dominikanin: **„Na tej dolinie łez"**. Miejsce-Piastowe 1929 (w druku).

Cena zł. 3.

Prawdziwe to *„rozmyślania na czasie"*. Porównać je można z nieśmiertelnemi obrazami Grottgera „Pójdź w dolinę łez..." tylko gdy z nich bije bezmierny ból i straszna beznadziejność, w pracy O. Żukiewicza na tezy złamania, zdziczenia, rozprószenia, brzydoty i nieszczęścia życia ludzkiego bez wiary, są odpowiedzią antytezy odrodzenia, podniesienia, kultury, skupienia, piękna i prawdziwego szczęścia, jakie wnosi Królowa Różańca Świętego, którą Autor przedstawia jako prześliczną wizję, zstępującą na naszą dolinę łez i podającą wygnańcom tej ziemi przeróżne różańce według ich nędzy i potrzeb — z pereł, korali, diamentów... by rozbitków świata szczęśliwie doprowadzić ku brzegom wieczności.

Z głębokich a szczytnych prawd dogmatycznych o Bogarodzicy, wysnuwają się tutaj życiowe, a praktyczne wnioski. Książka ta napisaną jest z życia i dla życia, a napisana stylem czarownie-pięknym, ale zrozumiała nawet dla prostaczka, — prawdziwy to poemat prozą o Tej, którą Św. Efrem nazwał *„nadzieją tych, którzy wszelką nadzieję stracili..."*

Dzieło to bardzo pięknie wydane, a tchnące tak wielkiem ukochaniem Matki Bożej i naszej — polecamy wszystkim, a szczególnie Czcigodnemu Duchowieństwu i Klasztorom do użytku w czasie nabożeństw październikowych i majowych, a najwięcej naszej młodzieży polskiej, która powinna tam czerpać wzory i przykłady cnót najpiękniejszych i najwznioślejszych.

Powściągliwość i Praca.

Z własnych wydawnictw polecamy poza tem:

Ks. Br. Markiewicz.	Zł. gr.
O Wymowie Kaznodziejskiej	6. —
Ćwiczenia duchowne	„ —
Przewodnik dla wychowawców ubogiej i opuszczonej młodzieży (2 tomy) po	5. —
Bój bezkrwawy. Dramat w 7. odsł.	— 80.
Nabożeństwo do św. Józefa	— 60.

Wszystkie wyżej wymienione wydawnictwa wysyła się za gotówkę, względnie za pobraniem pocztowem.

Za opakowanie, przesyłkę i zaliczenie pobiera się rzeczywiste koszta własne.

Adresować prosimy:

Książnica-Michalineum — Miejsce-Piastowe

Małopolska.

PROGRAM I CEL TOWARZYSTWA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

oraz sposoby i warunki, przy pomocy których, każdy może się przyczynić do rozwoju Towarzystwa i jego Zakładów wychowawczych dla sierót i opuszczonej młodzieży.

Cel naszego Towarzystwa jest religijno-społeczny: praca nad udoskonaleniem własnem oraz wychowanie sierót i opuszczonej młodzieży. Przyjmujemy do Zakładów naszych:

I. Kandydatów na członków-zakonników Towarzystwa:

Wiek, stanowisko lub zawód są rzeczą podrzędną. Ażeby zostać zakonnikiem, czyli członkiem Zgromadzenia, trzeba odbyć odpowiednie studja, nowicjat i złożyć śluby zakonne. Przy wstąpieniu wymagane są następujące dokumenta:

1) metryka urodzenia i chrztu, 2) świadectwo moralności od proboszcza, 3) ostatnie świadectwo szkolne i ewentualnie świadectwo wyzwolin, względnie pracy, oraz 4) lekarskie świadectwo zdrowia.

Żyjemy odpowiednio do naszego hasła „Powściągliwość i Praca" ubogo, na wzór włościan. Utrzymujemy się w wielkiej mierze z ofiar ludzi miłosiernych, więc niesłuszną byłoby rzeczą żyć zbytkownie za pieniądze tych, którzy żeby nas wesprzeć, nieraz sobie od ust odejmują. Nadto wychowując młodzież ubogą i ucząc ją przestawać na małem, musimy jej świecić pod tym względem przykładem, który jest w wychowaniu czynnikiem najważniejszym.

II. Dzieci na wychowanie:

Na wychowanie przyjmujemy dzieci ubogie i opuszczone od m. w. 12-tu lat. Stałego jednak terminu przyjęcia nie naznaczamy. Dziecko biedne i opuszczone czekać nie może, więc o ile jest miejsce, przyjmuje się takowe kiedy się zgłosi.

Zakłady nasze nie są zakładami ściśle naukowemi, ale w pierwszym rzędzie zakładami wychowawczemi. Wielu jednak nas nie rozumie i wskutek tego stawia bardzo często zakładom naszym zbyt wielkie wymagania. Mimoto, wychowankowie nasi mają możność wyuczenia się różnych rzemiosł, a obok tego mogą zdobyć odpowiednie wiadomości szkolne potrzebne w obranym zawodzie. Nauki średnie i wyższe ułatwiamy tylko kandydatom na zakonników, którzy mają powołanie do stanu duchownego i którzy jako kapłani lub bracia poświęcają się pracy w duchu Towarzystwa.

Dzieci chorych i moralnie zepsutych nie przyjmujemy pod żadnym warunkiem. Jest jednak gorącem naszem pragnieniem założyć osobny zakład poprawczy, aby i tych najgorszych sprowadzić na drogę cnoty. Narazie jednak, ciężkie stosunki obecne nie pozwalają nam urzeczywistnić naszych zamiarów.

Do podania o przyjęcie dołączyć należy 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności od proboszcza, 3) świadectwo ubóstwa z gminy, potwierdzone przez urząd parafjalny, 4) świadectwo szkolne, o ile dziecko do szkoły uczęszczało, i 5) lekarskie świadectwo zdrowia i szczepienia ospy.

U W A G A: Do wszelkich podań i korospondencji wymagających odpowiedzi w sprawach przyjęć, upraszamy dołączyć znaczek pocztowy.

Członkowie wspierający.

Wielki nasz Założyciel, ś. p. Ks. Bronisław Markiewicz, zakładając zakłady dla sierót i opuszczonej młodzieży, zdawał sobie dokładnie sprawę

z tego, że aby można było wychowywać dzieci opuszczone, trzeba mieć także moralne i materjalne poparcie ludzi miłosiernych. W tym to celu, założył Towarzystwo „Powściągliwość i Praca", pod sztandarem którego skupili się wszyscy ci, którzy głęboko zrozumieli i przejęli się jego ideą i którzy dla niej pracują; jedni jako członkowie zakonnicy w zakładach w charakterze nauczycieli, wychowawców i majstrów, — inni zaś, żyjąc na świecie, jako członkowie wspierający, pomagają zakładom moralnie i materjalnie, jak kogo stać i jak kto może.

Na członka Towarzystwa wpisać się może każdy, posyłając swój dokładny adres i ofiarę, na jaką go stać.

Od chwili przyjęcia, każdy członek otrzymuje bezpłatnie nasz miesięcznik „Powściągliwość i Praca", zaś po kilku miesiącach, dyplom członkowski.

Obowiązki Członków wspierających:

Obowiązkiem członków wspierających naszego Towarzystwa jest przedewszystkiem przykładne życie według zasad katolickich, oraz:

a) moralne i materjalne wspieranie zakładów naszych wedle sił i możności przez ofiary własne i zbieranie składek na cele Towarzystwa;

b) zjednywanie nowych członków wspierających;

c) zachęcanie pobożnej i przykładnej młodzieży do poświęcenia się życiu zakonnemu w naszem Towarzystwie w charakterze kapłanów lub braci,

d) rozpowszechnianie w swojej okolicy wydawnictw (książek) i miesięcznika „Powściągliwość i Praca", organu Towarzystwa, zawierających artykuły do religijnych i narodowych potrzeb naszego społeczeństwa, aby rozpalić w niem gorącą wiarę ojców naszych i szlachetną miłość ojczyzny, aby uświęcić życie rodzinne i zachęcić do dobrego i przykładnego wychowania dzieci.

e) zjednywanie członków majętnych, którzyby, mając ku temu możność i warunki wspierali nasze Zgromadzenie: 1) przez fundowanie internatów, szkół i t. d. dla sierót i opuszczonej młodzieży, przez zaopatrywanie zakładów naszych w aparaty religijne, utenzylja szkolne, książki do nauki i bibljoteki, bieliznę, odzież, obuwie (nawet używane), przyrządy do gier i zabaw dziecinnych i t. d.

Społeczeństwo nasze coraz żywiej interesuje się sprawą wychowania najuboższych i uznaje jej doniosłość, ale jeszcze nie w tym stopniu, jak ona tego wymaga.

Polska ma do wychowania setki tysięcy sierót, które nie mając opieki giną w haniebny sposób w nurtach wszelkiego zła i zgnilizny moralnej. Czyż nie lepiej byłoby, gdyby wszystkie te dzieci wychowały się na chwałę Boga i pożytek Ojczyzny i zamiast przeklinać, błogosławiły swój naród, boć przecież i te wydziedziczone istoty są dziećmi jednej i tej samej Matki-Ojczyzny i mają prawo domagać się od swoich rodaków pomocy i miłosierdzia. Na to jednak trzeba ogromnych funduszów i ludzi pełnych zaparcia się i poświęcenia. Za jedno i drugie Pan Jezus sowicie zapłaci „bo coście jednemu z tych najmniejszych uczynili, mnieście uczynili".

Wszelką korespondencję w sprawach Towarzystwa upraszamy kierować pod adresem:

Towarzystwo Świętego Michała Archanioła

w Miejscu Piastowem (Małopolska).

Miary i Wagi

Miary długości

Myriametr = 10,000 m. Kilometr = 1,000 m. Hektometr = 100 m.. Dekametr = 10 m. Metr = 10 dcm. Decymetr = 0,1 m. Centymetr = 0,01 m. Milimetr = 0,001 m.

Miary powierzchni (gruntów)

Ar = 1 dekametr. kw. = 100 metr. kw. Hektar = 100 arom. Cenitar = 0,01 ara = 1 m. kw. Kilometr kw. = 100 hektometrom = 10,000 dekametrom = 1,000,000 m. kw.

Hektometr kw. = 100 dekametrom = 10,000 metr. kw. Dekametr kw. = 100 metrom kw. Włóka = 30 mor. = 90 sznurom = 9000 prętom = 16,7559 hektarom. Morga = 3 sznurom = 300 prętom = 16,875 łokciom.

Miary objętości

Dla ciał płynnych i sypkich.

Litr = 1 decym. sześćciennemu. Dekalitr = 10 litrom. Hektolitr = 100 litrom. Kilolitr = 1000 litrom. Decylitr = 0,1 litra. Centylitr = 0,01 litra. Mililitr = 0,001 litra.

Dla drzewa

Ster = 1 metr. sześćciennemu. Dekaster = 10 sterom. Decyster = 0,1 ster.

Wagi

Tonna = 1000 kg. Kwintalmetr 100 kg. Kilogram = 1000 gr. Hektogram = 100 gr. Dekagram = 10 gr. Decygram = 0,1 gr. Centygr. = 0,01 gr. Miligram = 0,001 gr.

Wagi aptekarskie

1 funt aptek. = $^{7}/_{8}$ handl. = 12 uncji = 359 gr. 1 uncja = 8 drachmom = 30 gr. 1 drachma = 3 skrupułom = 3,7326 gr. 1 skrupuł = 20 granom = 1 2442 gr. 1 gran = 0,0622 gr.

Miary papieru

Bela = 10 ryzom, ryza = 500 ark.

TABELE

do obliczania % od kapitału od zł. 1 do zł. 10.000.

Za rok czyli 365 dni	3%		3½%		4%		4½%		5%	
	Złote i grosze									
Zł. 1	—	3	—	4	—	4	—	5	—	5
„ 2	—	6	—	7	—	8	—	9	—	10
„ 3	—	9	—	11	—	12	—	14	—	15
„ 4	—	12	—	14	—	16	—	18	—	20
„ 5	—	15	—	18	—	20	—	23	—	25
„ 6	—	18	—	11	—	24	—	27	—	30
„ 7	—	21	—	25	—	28	—	32	—	35
„ 8	—	24	—	28	—	32	—	36	—	40
„ 9	—	27	—	32	—	36	—	41	—	45
„ 10	—	30	—	35	—	40	—	45	—	50
„ 20	—	60	—	70	—	80	—	90	1	50
„ 30	—	90	1	05	1	20	1	35	1	50
„ 40	1	20	1	40	1	60	1	80	2	50
„ 50	1	50	1	75	2	—	2	25	2	50
„ 60	1	80	2	10	2	40	2	70	3	—
„ 70	2	10	2	45	2	80	3	15	3	50
„ 80	2	40	2	80	3	20	3	60	4	—
„ 90	2	70	3	15	3	60	4	50	4	50
„ 100	3	—	3	50	4	—	4	50	5	—
„ 200	6	—	7	—	8	—	9	—	10	—
„ 300	9	—	10	50	12	—	13	50	15	—
„ 400	12	—	14	—	16	—	18	—	20	—
„ 500	15	—	17	50	20	—	22	50	25	—
„ 1,000	30	—	35	—	40	—	45	—	50	—
„ 2,000	60	—	70	—	80	—	90	—	100	—
„ 3,000	90	—	105	—	120	—	135	—	150	—
„ 4,000	120	—	140	—	160	—	180	—	200	—
„ 5,000	150	—	175	—	200	—	225	—	250	—
„ 10,000	300	—	350	—	400	—	450	—	500	—

Za miesiąc czyli 30 dni	3%		3½%		4%		4½%		5%	
	Złote i grosze									
Zł. 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 2 i 3	—	1	—	1	—	1	—	1	—	1
„ 4	—	1	—	1	—	1	—	2	—	2
„ 5	—	1	—	2	—	2	—	2	—	2
„ 6	—	2	—	2	—	2	—	2	—	3
„ 7	—	2	—	2	—	2	—	3	—	3
„ 8	—	2	—	2	—	3	—	3	—	3
„ 9	—	2	—	3	—	3	—	3	—	4
„ 10	—	3	—	3	—	3	—	4	—	4
„ 20	—	5	—	6	—	7	—	8	—	8
„ 30	—	6	—	9	—	10	—	10	—	13
„ 40	—	10	—	12	—	13	—	15	—	17
„ 50	—	13	—	15	—	17	—	19	—	21
„ 60	—	15	—	18	—	20	—	23	—	25
„ 70	—	18	—	20	—	23	—	26	—	29
„ 80	—	20	-	23	—	27	—	30	—	33
„ 90	—	23	—	26	—	30	—	34	—	38
„ 100	—	25	—	29	—	33	—	38	—	42
„ 200	—	50	—	58	—	67	—	75	—	81
„ 300	—	75	—	88	1	—	1	13	1	25
„ 400	1	—	1	17	1	33	1	50	1	67
„ 500	1	25	1	46	1	67	1	88	2	90
„ 1,000	2	50	2	92	3	33	3	78	4	17
„ 2,000	5	—	5	83	6	67	7	50	8	33
„ 3,000	7	50	8	75	10	—	11	25	12	50
„ 4,000	10	—	11	67	13	33	15	—	16	57
„ 5,000	12	50	14	53	16	67	18	75	20	33
„ 10.000	25	—	29	17	33	33	37	50	41	67

Za jeden dzień	3%		3½%		4%		4½%		5%	
	Złcte i grosze									
Zł. 1 do 30	—		—		—		—		—	
„ 40	—		—		—		—	1	—	1
„ 50	—		—	1	—	1	—	1	—	1
„ od 60 100	—	1	—	1	—	1	—	1	—	1
„ 200	—	2	—	2	—	2	—	3	—	3
„ 300	—	3	—	3	—	3	—	4	—	4
„ 400	—	3	—	4	—	4	—	5	—	6
„ 500	—	4	—	5	—	6	—	6	—	7
„ 1.000	—	8	—	10	—	11	—	13	—	14
„ 2,000	—	17	—	19	—	22	—	25	—	23
„ 3,000	—	25	—	29	—	33	—	38	—	42
„ 4,000	—	33	—	39	—	44	—	50	—	56
„ 5,000	—	42	—	49	—	56	—	63	—	69
„ 10,000	—	83	—	97	1	11	1	25	1	39

Opłaty skarbowe.

RACHUNKI w zakresie przedsiębiorstw opodatkowanych podatk. przemysł. — do 20 zł. są wolne od opłaty. Od 20 — 50 zł. — 10 gr. Od każdych dalszych, nawet niepełnych 50 zł. — 10 gr. Od duplikatu lub odpisu 20 — 50 gr. KWITY: zasadniczo 20 gr. Do 50 zł. wolne od opłaty. ŚWIADECTWA: od pierwszego arkusza — 3 zł. PEŁNOMOCNICTWA: zasadniczo 3 zł. W sprawach należących do I instancji Sądów pow., cywilnych lub Sądów Pokoju i to zarówno dla jednej, jak dla więcej spraw — 1 zł. Dla jednej tylko sprawy cywilnej, należącej w I instancji do Sądu Okręgowego — 1 zł.

PODANIA do państwowych władz i urzędów administracyjnych od pierwszego arkusza — 3 zł.

Opłata za załączniki do podań 50 gr.

Opłata za akt nadania obywatelstwa polskiego — 50 zł. Opłata za akt o zezwolenie na zmianę nazwiska — 200 zł.

PODANIA KÓŁ AMATORSKICH o zezwolenie na urządzenie przedstawienia na cele oświatowe i kulturalne są wolne od opłaty.

TARYFA POCZTOWO-TELEGRAFICZNA.

Rodzaj przesyłki	Obrót wewnętrzny i z W. M. Gdańskiem		Obrót zagraniczny	
	waga — wymiar — inne warunki	gr.	waga — wymiar — inne warunki	gr.
Listy: **a) prywatne**	do wagi 20 g.	25	do wagi 20 g.	50
	ponad 20 do 250 gr.	50	za każde dalsze 20 g.	30
	„ 250 do 500 g.	80	Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji	
b) urzędowe	do wagi 20 g.	25	i Węgier: do wagi 20 g.	40
	ponad 20 do 250 g.	50	za każde dalsze 20 g.	30
	„ 250 do 2000 g.	70		
	Wymiary: 45 cm. w każdym kierunku rulony: 75 cm. dług., 10 cm. średnicy		Najwyższa dopuszczalna waga: 2 kg. Wymiary jak w obrocie wewnętrznym	
Kartki pocztowe	pojedyncze	15	pojedyńcze lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią	30
	z odpowiedzią	30	Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier	25
	Wymiary: najmniejsze 10X7 cm. największe 15X10·5 cm.		Wymiary jak w obrocie wewnętrznym.	
Druki: **a) prywatne**	do wagi 25 g.	5	za każde 50 g.	10
	ponad 25 do 50 g.	10		
	„ 50 „ 100 g.	15		
	„ 100 „ 250 g.	25		
	„ 250 „ 500 g.	50		
	„ 500 „ 1000 g.	60		
	„ 1000 „ 2000 g. (tylko pojedynczo wysłane tomy)	70		
b) urzędowe	do wagi 250 g. jak za druki prywatne			
	ponad 250 do 2000 g.	40		
	Wymiary jak dla listów.		Najwyższa waga 2 kg. Waga pojedyńczo wysyłanych tomów może wynosić 3 kg. Wymiary jak dla listów.	
Próbki towarów	do wagi 250 g.	25	za każde 50 g.	10
	ponad 250 do 500 g.	50	najmniej	20
	Wymiary: 45X20X10 cm. rulony: 45 cm. dług., 15 cm. średn.		Najwyższa waga 500 g. Wymiary jak w obrocie węwnętrznym	
Należytości dodatkowe	1. Polecenie przesyłek listowych	40		
	w polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1.	30		50
	2. Zwrotne poświadczenie odbioru	40		
	w polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1.	30		50
	3. Za nadanie zlecenia pocztowego lub przesyłki za pobraniem	40		
	4. Za doręczenie pospieszne przesyłek listowych	80		100
	5. Reklamacja przesyłki pocztowej	50		100
Telegramy	a) Za telegramy miejscowe i zamiejscowe zwykłe: opłata od wyrazu	15	Opłaty różne (zależne od kraju, przeznaczenia i od drogi) oznaczone szczegółowo w zagranicznej taryfie telegraficznej.	
	Nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata	50		
	b) Za telegramy pilne —D—: opłata od wyrazu	45		
	Nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata	50		

WYKAZ
TARGÓW i JARMARKÓW
W POLSCE.

W BYŁYM ZABORZE ROSYJSKIM.

ZIEMIA WARSZAWSKA.

POWIAT WARSZAWSKI: WARSZAWA jarmarków 2: w maju w drugi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po W. Świętych. Każdy trwa trzy tygodnie, pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. Prócz tego jarmark na wełnę od dnia 15 czerwca, trwający przez 3 dni. Kontrakty na św. Jana Chrz. Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.

JABŁONNA, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1) po Oczyszczeniu N. M. P., 2) po św. Wojciechu, 3) po św. Antonim, 4) po św. Jakóbie, 5) po św. Michale, 6) po św. Łukaszu.

NOWY DWÓR, jarmarków 6: w środy po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

OKUNIEW, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku w czwartki co 2-gi tydz., po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6: w poniedziałek po Przewodniej Niedz., we wtorki przed Nowym Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem. przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

PIASECZNO, jarmarków 6: w poniedziałki po Niedzieli Starozapustn. po Niedzieli Kwietniej, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

POWIAT RADZYMIŃSKI. JADÓW, jarmarków 6: w poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po św Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Narodz. N. M. P., po św. Karolu Boromeuszu.

RADZYMIN, jarmarków 6: we wtorki po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencjuszu, po Wniebows. N. M. P., po św. Remigiuszu, po Niep. Poczęciu N. M. P.

POWIAT NOWOMIŃSKI. KAŁUSZYN, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

KOLBIEL, jarmarków 6: w środy przed św. Karolem Wiel., po św. Wincentym Ferarjuszu, po św. Trójcy, po św Michale, po św. Marcinie, po Niep. Poczęciu N. M. P.

LATOWICZ, jarmarków 12: 1) na św. Dorotę, 2) na Wniebowst. Pańskie, 3) na św. Wawrzyńca, 4) na św. Franciszka, 5) na św. Katarzynę męczen., 6) na św. Małgorzatę, 7) na Wielki Czwartek, 8) na św Rocha, 9) na św. Sebastjana i Fabjana, 10) na św. Jakóba, 11) na Zielone Świątki i 12) na Trzech Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.

KARCZEW, jarmarków 6: w poniedziałki po św. Walentym, po niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

MIŃSK, jarmarków 2: w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.

SENNICA, jarmarków 6: w poniedz. po Trzech Król., po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Nar. N. M. P., po św. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

STANISŁAWÓW, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopost., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.

POWIAT GRÓJECKI. GRÓJEC, jarmarków 6: we czwartki po św Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św Idzim, po św Jadwidze, przed św. Mikołajem.

MOGIELNICA, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po Wniebowz. N. M. P., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

TARCZYN, jarmarków 6: w środy po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewodniej, po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

CZERSK, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, przed św. Janem Chrzc., po św. Jakóbie Ap., po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

GÓRA KALWARJA, jarmarków 4: w środy po Trzech Królach, po Wielkanocy, po Ziel. Świątkach, po Bożem Ciele.

WARKA, jarmarków 6: w środy po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopostnej, po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepo. Pocz. N. M. P.

POWIAT BŁOŃSKI. BŁONIE, jarmarków 6: we wtorki: Na Oczyszcz. N M. P., po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

GRODZISK, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki: po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apost.

MSZCZONÓW, jarmarków 6: w poniedziałki po Naw[illegible] Pawła, po św. Marku, przed [illegible]m Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niep. Poczęciu N. M. P.

NADARZYN, jarmarków 6: w poniedziałki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopostnej, po św. Annie, po Podw. św. Krzyża, po św. Leonardzie, po św. Łucji.

WISKYTKI, jarmarków 6: we wtorki po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Koźmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SKIERNIEWICKI. SKIERNIEWICE, jarmarków 6: w czwartek po Trzech Królach i po Niedzieli Środopostnej, w środę przed św. Filipem i Jakóbem Apost., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

POWIAT ŁOWICKI. BIELAWY, jarmarków 5: we wtorki: po św Józefie, przed św Filipem, po Nawiedz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

BOLINÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Marcinie.

ŁOWICZ, jarmarków 6: w poniedziałek po niedzieli Starozap., we wtorek po Niedz. Kwietniej, na św. Jana Chrzc. 3-dniowy, w poniedziałek po Wniebowz. N. M. P., na św. Mateusza 8-dniowy, w poniedziałek po św. Andrzeju.

SOBOTA, jarmarków 6: we wtorek po Trzech Królach, w Wielki Czwartek, w czwartek po Ziel. Świątkach, w środy po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SOCHACZEWSKI. IŁÓW, jarmarków 6: w czwartki: po św Walentym, po 40 Męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

SOCHACZEW, jarmarków 6: we wtorki po św. Prysce, czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwietniej, po św. Wojciechu, po Ziel. Świątkach, po św. Marji Magdalenie, po św. Urszuli.

POWIAT GOSTYŃSKI. GOSTYNIN, jarmarków 6: we wtorki: po Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem.

KIERNOZIA, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Małgorzacie, po Podwyż. św. Krzyża, po Niepok. Pocz. N. M. P.

OSMOLIN, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Apost., po św. Stanisławie, po św. Kantydzie, czyli po dniu 3 października, po św. Marcinie.

GOMBIN, jarmarków, 6: we wtorki przed Niedzielą Zapustną, przed Niedzielą Palmową, przed Wniebowstąp. Pańskiem, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe, jarmarki odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

POWIAT KUTNOWSKI. KUTNO, jarmarków 6: w czwartki: przed św Walentym, po Niedz. Środopost., przed Filipem i Jakóbem, na Ziel. Świątki, 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

KROŚNIEWICE, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorki po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcinie po Niedz. 3 Adw.

ŻYCHLIN, jarmarków 6: w poniedziałki po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

POWIAT WŁOCŁAWSKI. BRZEŚĆ KUJAWSKI, jarmarków 6: we wtorki po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem Bisk., po św. Józefie Kalasantym, po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych: z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

CHODECZ, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P. we wtorki po św. Józefie, w poniedziałki: przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apost.

KOWAL, jarmarków 6: w środy po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrz. po św. Jakóbie Ap., po Narodzeniu N. M. P., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

LUBIEŃ, jarmarków 6: w poniedziałek po Trzech Królach, we wtorek po Niedz. Przewodniej, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po WW. Świętych, po św. Łucji.

LUBRANIEC, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Błażeju i po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Julji, w poniedziałek po św. Aleksym, po św. Piotrze i Emilianie, po św. Leonardzie.

PRZEDECZ, jarmarków 6: we wtorki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

WŁOCŁAWEK, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach i po św. Janie Bożym, we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominice, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Leonardzie.

POWIAT NIESZAWSKI. NIESZAWA, jarmarków 6: we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcinie.

OSIĘCINY, jarmarków 6: w środę po Trzech Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.

PIOTRKÓW, jarmarków 6: w poniedziałek po Trzech Królach, w pierwszą Niedz. postu, w piątek przed Niedz. Kwietnią, w poniedziałki po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, po Wszystkich Świętych.

RACIĄŻEK, jarmarków 4: w poniedziałki: po św. Trójcy, po N. M. P. Szkaplerznej, po św. Trójcy, po Wniebowz. N M. P., po św. Jadwidze, po Niepok. Pocz. N. M. P.

SŁUŻEW, jarmarków 6: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, po Zielon. Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.

POWIAT PŁOŃSKI. CZERWIŃSK, jarmarków 6: we wtorki po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Narodz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie.

NOWE MIASTO, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedzieli Wstępn., w czwartek przed Niedzielą Kwietnią, w środę przed Wniebowst. Pańskiem, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Narodzeniu N. M. P., w czwartek po św. Jadwidze.

PŁOŃSK, jarmarków 6: we wtorki po Niedz. Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

SOCHOCIN, jarmarków 6: w środy: po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzc., w czwartki po św. Dominiku, po Podwyż. Krzyża św., po św. Klemensie.

ZAKROCZYM, jarmarków 6: we wtorki po św. Pawle Pust., po św. Katarzynie Sen., Marku Marcelim, po św. Kunegundzie, po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

POWIAT PUŁTUSKI. NASIELSK, jarmarków 6: we wtorki po Niedz. Środopostnej, po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

PUŁTUSK, jarmarków 6: we wtorki po 3 Królach, po św. Józefie, po Ziel. Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

SEROCK, jarmarków 4: w 1-szy wtorek po św. Mateuszu, w środy po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

WYSZKÓW, jarmarków 6: we wtorki po św. Apolonji, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańsk., po św. Justynie, po św. Łucji.

POWIAT KALISKI. BŁAŻKI, jarmarków 6: we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Przew. Niedz., po św. Antonim, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Katarzynie.

CHOCZ, jarmarków 4: we wtorki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

IWANOWICE, jarmarków 7: we wtorki po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po św. Jakóbie, po Przem. Pańsk., po Narodz. N. M. P., po św. Katarzynie.

KALISZ, jarmarków 6: w poniedz. po Oczyszczeniu N. M. P., przed św. Markiem, 28, 29, 30 maja 3-dniowy na wełnę, w poniedz. po św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

KOŹMINEK, jarmarków 6: w środy po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po Narodz. N. M. P., przed Wszyst. Świętymi.

OPATÓWEK, jarmarków 6: w czwartki po św. Dorocie, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., po św. Łukaszu, po Wszyst. Świętych, po Niepok. Pocz. N. M. P.

STAW, jarmarków 6: we wtorki po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie przed św. Idzim, po św. Jadwidze, Wszystkich świętych.

S WISZYN, jarmarków 6: w poniedziałki po 3 Królach, po Niedz. Środ., po Wniebowst. Pańskiem, po Nawiedz. N. M. P., po św. Bartłomieju, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

POWIAT SŁUPECKI. KAZIMIERZ, jarmarków 6: w poniedziałek po Trzech Królach, we wtorki po św. Józefie i po św. Wojciechu, w poniedziałek przed św. Janem Chrzc., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Marcinie.

KLECZEW, jarmarków 6: we wtorki po 3 Królach, po niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Łukaszu, po św. Andrzeju Apostole.

PYZDRY, jarmarków 6: w czwartek po 3 Królach, po św. Teofilu, czyli po dniu 5 marca, w środę po św. Stanisławie, w czwartki po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Michale, po WW. Świętych.

SKAJSK, jarmarków 6: w poniedz. po niedz. po Oczyszczeniu N. M. P., przed św. Janem Chrzc., po Wszyst. Świętych.

SŁUPCA, jarmarków 6: w poniedz. po 3 Królach, po Niedz. Środopostnej, przed Ziel. Świątkami, po Wniebowz., N. M. P., po św. Mateuszu, po św. Katarzynie.

WILCZYN, jarmarków 6: w poniedziałek przed Niedzielą Zapustną, w środy przed Wielkanocą i przed Ziel. Świątkami, w poniedziałek przed św. Jakóbem i św. Michałem, w środę po Bożem Narodzeniu.

ZAGORZÓW, jarmarków 6: w drugie środy po 13 stycznia, po dniu 13 marca, po dniu 13 maja, po dniu 13 lipca, po dniu 13 września, po dniu 13 listopada.

POWIAT KONIŃSKI. KONIN, jarmarków 6: w czwartki przed Niedzielą Mięsopustn., przed Niedz. Palmową, przed Wniepowst. Pańskiem, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu Ewang., przed 4-tą Niedzielą Adwentu.

GOLINA, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedz. Zapust., przed Wielkanocą, przed Ziel. Świątk., przed św. Wawrzyńcem, przed św. Marcinem, przed Bożem Narodzeniem.

RYCHWAŁ, jarmarków 6: we wtorki po Niedz. Starozapustn., przed Wielkanocą, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych,, przed Bożem Narodzeniem.

SLESIN, jarmarków 6: w czwartki po św. Walentym, po Niedz. Kwietniej, przed św. Filipem, i Jakóbem, po św. Jakóbie Apost. po św. Aniołach Stróżach, po Niepok. Pocz. N. M. P.

TULISZKÓW, jarmarków 6: w środy: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedz. Środopost. przed św. Stanisławem, przed św. Mateuszem przed

Wszystk. Świętymi, przed Niepokalanem Poczęciem N. M. P.

WŁADYSŁAWÓW, jarmarków 6: w środy: przed św. Józefem, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Piotrem i Pawłem, przed św. Bartłomiejem, przed Wszystkimi Świętymi, przed św. Barbarą.

KRAMSK, jarmarków 6: po dniu 1-szym maja, czerwca, lipca, sierpnia, września i października.

POWIAT KOLSKI. BABIAK, jarmarków 6: we wtorki, po Trzech Królach, po św. Janie Bożym, po św. Zofji, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Teodorze.

BRDÓW, jarmarków 6: w poniedz. po św. Pawle Pust. i po św. Kazimierzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Naw. N. M. P., po św. Michale i po św. Marcinie.

BRUDZEW, jarmarków 6: w poniedziałki, po 30 stycznia, 27 marca, 6 czerwca, 4 września, 30 października, 18 grudnia.

DĄBIE, jarmarków 6: we wtorki po św. Grzegorzu, po św. Stanisławie Bisk. po św. Jakóbie Apost., po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Łucji.

GRZEGORZEW, jarmarków 6: w środy, po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

IZBICA, jarmarków 6: w środy, po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem.

KOŁO, jarmarków 6: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopost., po św. Stanisławie, po Podwyższeniu św. Krzyża, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

KŁODAWA, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopost., po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Klemensie.

SOMPOLNO, jarmarków 6: w środy po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedz. Kwietniej, po Ziel. Świątkach, przed św. Janem, po Podwyż. Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

POWIAT ŁĘCZYCKI. GRABÓW, jarmarków 6: w czwartki, po Trzech Królach, po Niedz. Środopostnej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po Wszyst Świętych, po Niepok. Pocz. N. M. P.

ŁĘCZYCA, jarmarków 6: we wtorki, po św. Franciszku a Paulo, po św. Aleksandrze Biskupie czyli po dniu 17 lipca po św. Jadwidze, po św. Katarzynie, po Niepok. Pocz. N. M. P.

OZORKÓW, jarmarków 6: w środy po Oczyszczeniu N. M. P., przed Wielk., przed św. Janem Chrzc., przed Wniebowz. N. M. P., po. św. Michale, po św. Andrzeju z Awelinu.

PARZĘCZEW, jarmarków 6: w poniedziałki, po Trzech Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., przed św. Janem Chrzc., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Michale, po WW. Świętych.

PIĄTEK, jarmarków 6: w poniedz. po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Koźmie i Damianie, po św. Andrzeju Apostole.

PODDĘBIE, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

POWIAT TURECKI. DOBRA, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Przewod., po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem.

TUREK, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedz. Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowz. N. M. P., po św. Łukaszu, po Niepok. Pocz. N. M. P.

TELEJÓW, jarmarków 6: we wtorki po św. Macieju, po Niedz. Przew., po Ziel. Świąt., przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Andrzeju.

POWIAT SIERADZKI. BURZENIN, jarmarków 6: w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Marji Magd., po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu.

SZADEK, jarmarków 6: we wtorki po św. Walentym, po Niedz. Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po św. Jakóbie, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

SIERADZ, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu N. M. P.

WARTA, jarmarków 6: w czwartki: po Nawróceniu św. Pawła i przed Wielkanocą, w środę przed św. Stanisławem, w czwartki po Nawiedz. N. M. P., po św. Franciszku Seraf. i po św. Łucji.

ZDUŃSKA-WOLA, jarmarków 6: we wtorki: po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Tekli, po św. Janie Kapistr., po św. Klemensie, przed św. Wiktorją.

ZŁOCZÓW, jarmarków 6: w czwartek po Trzech Królach, we wtorki po św. Zofji i po św. Antonim, w czwartki po N. M. P. Szkaplerznej, po Wniebowz. N. M. P. i po Wszystkich Świętych.

POWIAT WIELUŃSKI. BOLESŁAWICE, jarmarków 6: w poniedziałki: po N. M. P. Gromn., po Wielkan., po św. Trójcy, po św. Małgorzacie, po św. Mateuszu, po św. Łucji.

DZIAŁOSZYN, jarmarków 2: w czwartki po Trzech Królach, przed św. Tomaszem Apostołem.

LUTUTÓW, jarmarków 6: we wtorki: przed św. Franciszkiem Salezym, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Annie, po św. Mateuszu, po Niepokal. Poczęciu N. M. P.

PRASZKA, jarmarków 6: w poniedz. po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apost.

WIELUŃ, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Białej, po Ziel. Świąt., po Nawiedz. N. M. P., po św. Michale, przed św. Barbarą.

WIERUSZÓW, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Agacie, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałek po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed Bożem Narodzeniem.

Ziemia Piotrkowska

POWIAT PIOTRKOWSKI. BEŁCHTÓW, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedz. Środop. i przed św. Stanisławem, we wtorek po św. Szymonie, przed Narodz. N. N. P., po św. Aniołach Stróżach i po Bożem Narodzeniu.

GROCHOLICE, jarmarków 6: w poniedziałki po Trzech Królach i po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po N. M. P. Szkaplerznej, przed św. Bartłomiejem i po WW. Świętych.

KAMIŃSK, jarmarków 6: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magd., po św. Franciszku Seraf., przed św. Tomaszem Apost.

PIOTRKÓW, jarmarków 4: we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakóbie Apost., po św. Marcinie.

ROZPRZA, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach i po Niedzieli Środopost., we wtorek po św. Sanisławie, w poniedziałki po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Bartłomieju, po Niepokal. Pocz. N. M. P.

SULEJÓW, jarmarków 6: w poniedz. po św. Agnieszce i po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowz. N. M. P., po Podwyż. Krzyża św. i po św. Leonardzie.

WOLBÓRZ, jarmarków 6: we wtorki po św. Kazimierzu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po Niep. Poczęciu N. M. P.

POWIAT BRZEZIŃSKI. BĘDKÓW, jarmarków 6: w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przy Znalez. św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

BRZEZINY, jarmarków 6: w czwartki: po św. Pawle Pust. i po św. Grzegorzu, w środę przed Znalez. św. Krzyża, w czwartki po św. Annie, po Podwyż. św. Krzyża i po św. Katarzynie.

GŁÓWNO, jarmarków 6: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie.

JEŻÓW, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po św. Benedykcie, po św. Stanisławie, po Przem. Pańskiem, po św. Michale, po św. Andrzeju.

STRYKÓW, jarmarków 6: w czwartki po św. Macieju, przed Wielkanocą, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie, przed św. Teofilem.

TOMASZÓW, jarmarków 6: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Antonim a Paulo, po św. Aleksandrze Bisk., 4 czerwca, po Przem. Pańskiem, po św. Justynie, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

UJAZD, jarmarków 6: w poniedziałki po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Trójcy, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Seraf., po św. Łucji.

POWIAT RAWSKI. BIAŁA, jarmarków 4: w środy po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po dniu 14 września, przed św. Barbarą.

INOWŁÓDŹ, jarmarków 3: w poniedziałek przed św. Filipem i Jakóbem, we wtorek po św. Juwencjuszu czyli po dniu 1 czerwca, w poniedziałek przed św. Szymonem i Judą.

NOWE MIASTO, jarmarków 6: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po

św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, po św. Marcinie.

RAWA, jarmarków 6: we wtorki, po św. Macieju, przed Niedz. Kwietnią, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

POWIAT ŁÓDZKI. ALEKSANDRÓW, jarmarkow 6: w piątki po św. Walentym, przed Niedz. Kwietnią, przed Ziel. Świątkami, po św. Bartłomieju, po św. Rafale, przed wigilją Bożego Narodzenia.

KAZIMIERZ, jarmarków 5: w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic. po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

KONSTANTYNÓW, jarmarków 6: w pierwszą środę po 1 stycznia, 1 marca i po 1 maja, w drugą środę po 1 lipca, w pierwszą środę po 1 września i po 1 listopada.

ŁÓDŹ, jarmarków 6: we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedz. Kwietnią, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

ROGÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Pawle Pust., po św. Grzegorzu, we wtorki, po św. Wojciechu, po św. Pankracym, po św. Rochu, po św. Marcinie.

TUSZYN, jarmarków 6: w poniedziałki, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedz. Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Franciszku Seraf., przed Bożem Narodz

ZGIERZ, jarmarków 6: w środy, po św. Pawle Pust., po św. Longinie, po św. Zofji, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Leopoldzie.

POWIAT ŁASKI. ŁASK, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po Nawiedz. N. M. P., po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale.

LUTOMIRSK, jarmarków 6: w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

PABJANICE, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, przed św. Wawrzyńcem, we wtorek przed św. Szymonem. we czwartek przed św. Tomaszem.

SZCZERCÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agatonie i Wilhelmie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Narodz. N. M. P., po WW. Świętych.

WIDAWA, jarmarków 6: w poniedz. po Niedz. Zapust., po 3 Niedz. postu (6-dniowy), we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałki po św. Małgorzacie, po św. Marcinie, po 3 Niedzieli Adwentu.

POWIAT NOWO-RADOMSKI. BRZEŹNICA, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Wawrzyncu, po św. Mateuszu, po Niepok. ocz. N. M. P.

KONIECPOL, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Trójcy, po św. Marji Magd., po św. Michale, po św. Marcinie B.

PAJĘCZNO, jarmarków 6: w poniedziałki po Oczyszczeniu N. M. P. i po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Antonim, w poniedz. po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodz. N. M. P., po św. Leonardzie.

PŁAWNO, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Wielkan., po Bożem Ciele, po św. Jakóbie Apost., po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

RADOMSK, jarmarków 6: w poniedz. po Trzech Królach, w 1-szy poniedziałek Wielkiego Postu, po Niedz. Kwietn., we wtorek po św. Małgorzacie, w poniedz. po Podwyż. św. Krzyża, po św. Andrzeju Apostole.

POWIAT CZĘSTOCHOWSKI. CZĘSTOCHOWA, jarmarków 6: w poniedz. po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietn., w środę po Ziel. Świątkach, w poniedziałki po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.

JANÓW, jarmarków 5: w środę ostatnią miesiąca kwietnia, po św. Piotrze i Pawle, w środę ostatnią miesiąca sierpnia, miesiąca października, przed Wigilją Bożego Narodzenia.

KŁOBUCKO, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

KRZEPICE, jarmarków 6: w poniedz. po św. Dorocie, po Niedz. Środopost., we wtorek po Ziel. Świątkach, w poniedziałki po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. M. P., po Niepok. Pocz. N. M. P.

MSTÓW, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowzięciu N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

PRZYRÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Dorocie, po Niedz. Kwietniej, po św. Zofji, po św. Annie, po św. Michale, po św. Łucji.

OLSZTYN, jarmarków 2: we wtorki: po Niedz. Środopost. i po św. Stanisławie.

POWIAT BĘDZIŃSKI. BĘDZIN, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Niedz. Środopost., po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Nar. N. M. P., po WW. Świętych.

CZELADŹ, jarmasków 6: w środy: przed św. Agnieszką, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

KOZIEGŁOWY, jarmark. 6: w czwartki: po Trzech Królach, po św. Wawrzyńcu, po św. Mateuszu, po św. Grzegorzu, po Wniebowst. Pańsk., po św. Małgorzacie.

MODRZEJÓW, jarmarków 6: w poniedziałki. po Trzech Królach, po św. Kazimierzu po św Leonie, przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowz. N. M. P., po św. Andrzeju.

MRZYGŁÓD, jarmarków 4: w środy: po św. Agnieszce, po Wielkanocy, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim.

SIEWIERZ, jarmarków 6: w poniedziałki, po św. Macieju. po Niedz. Kwietniej, przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu N. M. P., po św. Łukaszu, przed Bożem Narodzeniem.

WŁODOWICE, jarmarków 6: w czwartek po Nawróceniu św. Pawła, po Niedz. Głuchej, w środę po św. Stanisławie, w czwartki po św. Małgorzacie, po św. Mateuszu, po św. Łucji.

ŻARKI, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedz. Suchej, na św. Stanisława, od 1 do 3 maja, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po WW. Świętych.

Ziemia Radomska

POWIAT RADOMSKI. BIAŁOBRZEGI, jarmarków 6: w środy, po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcic., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

JASTRZĄB, jarmarków 6: w poniedziałki, po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magd., po św. Tekli, po św. Andrzeju.

JEDLIŃSK, jarmarków 6: w poniedziałki, po Trzech Królach, we wtorki, po św. Józefie, po św. Wojciechu, w poniedziałek po św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po dniu Zadusz.

PRZYTYK, jarmarków 6: we wtorki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwietniej, przed św. Filipem i Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyż. św. Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.

RADOM, jarmarków 2: na św. Jana Chrzcic. (3-dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

SKARYSZEW, jarmarków 6: w poniedziałk: po Niedz Wstępnej (3-dniowy) po Nedz. Przewodn., po św. Jakóbie Apost., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

WIERZBICE, jarmarków 6: we wtorki po św. Walentym, po św. Wojciechu, po św. Antonim, po Przem. Pańkiem, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

WOLANÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Stanisławie, po Nawiedz. N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych.

WYŚMIERZYCE, jarmarków 6: w poniedz. po św. Antonim Op., po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Janie Nep., w poniedz. po św. Małgorzacie, po św. Tekli, po św. Łazarzu.

POWIAT KOZIENICKI. GŁOWACZÓW, jarmarków 2: we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, przed św. Wawrzyńcem.

GNIEWOSZÓW, jarmarków 4: we wtorki: po św. Józefie, po Nawiedz. N. M. P., po św. Michale, w drugi poniedz. po św. Szymonie i Judzie.

GRANICA, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszcz. N. M. P., po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po Narodz. N. M. P., przed św Tomaszem.

JANOWICE, jarmarków 6: w poniedz. po św. Agnieszce i po św. Walentym, we wtorek po św. Stanisławie Biskup., w poniedz. po św. Małgorzacie, po św. Łukaszu, po św. Stanisławie Kostce.

KOZIENICE, jarmarków 6: w czwartki: po św. Agnieszce i po Niedzieli Białej, w środę po św Janie Chrzcic., w czwartki po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Niepokalanem Pocz. N. M. P.

MAGNUSZEW, jarmarków 3: w poniedziałki: po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

RYCZYWÓŁ, jarmarków 6: we wtorki: przed św. Franciszkiem Sal., po

św. Józefie, po św. Witalisie, przed św. Idzim, po św. Karolu Borom., po św. Łucji.

SIECIECHÓW, jarmarków 6: w poniedz. po św. Pawle i po św. Walentym, we wtorki po św. Stanisławie i po św. Antonim, w poniedz. po Wniebowzięciu N. M. P. i Niepok. Pocz. N. M. P.

ZWOLEŃ. jarmarków 6: w czwartki: po Trzech Królach, po Niedz. Kwietn., przed Bożem Ciałem, po Przemien. Pańskiem, po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Katarzynie.

POWIAT IŁŻECKI. IŁŻA, jarmarków 6: we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P. pc Zwiastowaniu N. M. P., po św. Stanisławie. po Wniebowz. N. M P., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

CIEPIELÓW, jarmarków 5: we wtorki po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, po św. Zofji, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

GRABOWICE, jarmarków 6: we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambercie, po św. Zofji, po N. M. P. Szkapl., po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

KAZANÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Środopost., przed św. Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

LIPSKO, jarmarków 6: we wtorki: po Nawróc. św. Pawła, po Niedz. Białej, po Ziel.. Świątkach, po Narodz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

SIENNO, jarmarków 6: w poniedz. po Trzech Królach, po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

SOLEC, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po 40 Męczennikach, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

TARŁÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po Wniebowz. N M. P., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

WĄCHOCK, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po 2-giej Niedzieli Postu, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Elżbiecie.

WIERZBNIK, jarmarków 3: w środy: po Niedz. Środopost.. po Ziel. Świątkach, po św. Michale.

POWIAT OPATOWSKI. CHMIELÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Pawle Pust., po św. Kazimierzu, przed św. Florjanem, po Wniebowz. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

IWANISKA, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Niedz. Środop. po Ziel. Świątkach., po św. Marji Magdalenie przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.

KUNÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po 1-szej Niedz. Postu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Wicie i Modeście, po św. Mateuszu, po św. Stanisławie Kostce.

ŁAGÓW, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

OPATÓW, jarmarków 6: w środy: po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwietniej, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apost.

OSTROWIEC, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach, po św. Józefie, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

OŻARÓW, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopost., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Bartłomieju, po św Łukaszu, po 1-szej Niedzieli Adwentu.

RAKÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Annie, po Wniebowz. N. M. P., po św. Mateuszu.

WAŚNIÓW, jarmarków 2: we wtorki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju.

POWIAT SANDOMIERSKI. BOGORJA, jarmarków 6: we wtorki: po Niedz. Przewodniej, po Rozesł. Apostołów, po św. Dominiku, po św. Mateuszu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

KLIMONTÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowz. N. M. P., po św. Jadwidze i Teresie, po św. Marcinie Biskupie.

POKRZYWNICA, jarmar. 6: w czwartki: po Niedz. Środopost., po Bożem Ciele. przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Pocz. N, M. P.

OSIEK, jarmarków 6: w środy: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po Nawiedz. N. M. P., po św. Piotrze w okow., przed św. Szymonem i Judą, przed św Jadwigą, po św. Łucji.

POŁANIEC, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po Ziel. Świątkach, po św. Małgorzacie, po św. Tomaszu Apost.

SANDOMIERZ, jarmarków 2: w poniedziałki po Wniebowst. Pańskiem i po Narodz. N. M. P.

STASZÓW, jarmarków 6: w poniedziałki; po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Białej, przed św. Janem Chrzcic., po św. Mateuszu, po św Andrzeju Apost.

ZAWICHOST, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedz. Białej, po Bożem Ciele, po N. M. P. Anielskiej, po Podwyż. św. Krzyża. po 1-szej Niedz. Adwentu.

POWIAT OPOCZYŃSKI. BIAŁACZÓW, jarmarków, 2: we wtorki: przed św. Stanisławem i św. Janem Chrzcic.

DRZEWICA, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Piotrze i Pawle, po św. Annie, po Narodz. N. M. P., po św Łukaszu.

GIELNIÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Pawle Pust., po św. Grzegorzu, po św. Marku Ewang., po św. Dominiku, przed św. Idzim, po św. Marcinie.

KIWÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Macieju, po Niedz. Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Wniebowz. N. M P., po Narodz. N. M. P., po św. Jadwidze.

OPOCZNO, jarmarków 6: we czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Przewod., po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

ODRZYWÓŁ, jarmarków 6: we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po Przemien. Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

PRZYSUCHA, jarmarków 6: we czwartki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Seraf., przed św. Barbarą.

SKRZYNNO, jarmarków 6: we wtorki; po Niedz. Przewod., po św. Stanisławie, przed św. Janem. Chrzcic., po Przem. Pańskiem, po św. Urszuli, po św. Katarzynie.

ŻARNÓW, jarmarków 6: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po Narodzeniu N. M. P., po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

POWIAT KONECKI. GOWARCZÓW. jarmarków 6: w w poned. po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

KOŃSKIE, jarmarków. 6: we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

PRZEDBÓRZ, jarmarków 6: w poniedziałek, po św. Dorocie, we wtorek po św. Józefie i po św. Antonim, w poniedziałki; po Wniebow. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

RADOSZYCE, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

SZYDŁOWIEC, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Środopostnej, po Niedz. Kwietniej, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Ziemia Kielecka

POWIAT KIELECKI. BODZĘTYN, jarmarków 6: w poniedziałek po Nawróceniu św. Pawła i po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Marji Magdalenie, po św. Idzim, po św. Marcinie.

CHĘCINY, jarmarków 6: we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych, po Niepok. Pocz. N. M. P.

DALESZYCE, jarmarków 2: w środy: przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Michale.

KIELCE, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej. po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

SŁUPIA, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po św. Benedykcie, przed Znalez. św. Krzyża, przed św. Wawrzyńcem, po Podwyż. św. Krzyża, przed św. Barbarą.

POWIAT JĘDRZEJOWSKI. JĘDRZEJÓW, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, w środę po Bożem Ciele (8-dniowy) na św. Franciszka Seraf. (8-dniowy), w czwartek po św. Katarzynie.

MAŁOGOSZCZ, jarmarków 6: w czwartek po św. Agnieszce, po Niedzieli Środpost., w środę po św. Stanisławie, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Jud

SOBKÓW, jarmarkow 6: we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

WODZISŁAW, jarmarków 5: w poniedz. po Trzech Królach, po Niedz. Środopost., we wtorki po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

OKSA, (wieś); targi co wtorek.

POWIAT WŁOSZCZOWSKI. KURZELEW, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Agnieszce, po św Kazimierzu, we wtorki po św. Stanisławie, po św Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju przed św. Mikołajem.

LELÓW, jarmarków 6 w środy po Trzech Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po św Marcinie.

SECE jarmarków 6. w czwartki: po św Leonie po św. Sulpicjuszu przed św Alojzym, po św Bartłomieju, po św Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

SZCZEKOCINY, jarmarków 6: w środy po św. Pawle pust., po św Józefie po św. Trójcy, po Wniebowz. N. M. P., po św Jadwidze, po św. Łucji.

WŁOSZCZOWA jarmarków 6: we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej po św. Trójcy przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf. po Wszyst. Świętych.

POWIAT OLKUSKI KROMOŁÓW jarmarków 6. we wtorki po św. Pawle, pust., po Niedzieli Środopost., przed Znalez. św. Krzyża, po św. Annie, po WW. Świętych, po św. Łucji.

OLKUSZ, jarmarków 6: w poniedz. po św Agnieszce, po Niedzieli Środopost., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepok. Pocz. N M P

OGRODZIENIEC, jarm. 6: w czwartek po św. Walentym, w środy przed św. Wojciechem i po św. Antonim, w czwartki po Przem. Pańskiem po św. Jadwidze i po św. Łucji

PILICA, jarmarków 6: w poniedziałki po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedz. N. M. P., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

SKAŁA, jarmarków 6: w środy po św. Pawle pust., po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu N M. P.

WOLBROM, jarmarków 6: w środy po Oczyszczeniu N. M. P, po Niedz. Kwietniej, po św. Antonim Padewskim, po Wniebowz. N. M. P, po św. Jadwidze, po św. Łucji.

ŻARNOWIEC, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu N. M. P., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych

POWIAT MIECHOWSKI. BRZESKO, jarmarków 6: we wtorki: po Nawróc. św. Pawła, po św. Ezchielu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji.

KSIĄŻ WIELKI, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

MIECHÓW, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorek po Niedz. Kwietniej, w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu N. M. P., po św. Marcinie, po św. Łucji.

PROSZOWICE, jarmarków 6: w środy po św. Pawle pust., po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

SŁOMNIKI, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środopost., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyż. św. Krzyża, po św. Franciszku Borg.

POWIAT PIŃCZOWSKI. DZIAŁOSZYCE, jarmarków 6: we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.

KOSZYCE, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Środopost., po Ziel. Świątkach, po Wniebowz. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

OPATOWICE, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Przew., przed Znalez. Krzyża św., po św. Jakóbie po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

PIŃCZÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

SKALBMIERZ jarmarków 6: we wtorki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

WIŚLICA, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Zielonych Świątkach, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P. po św. Jadwidze, po św. Marcinie

POWIAT SŁOPNICKI. BUSKO, jarmarków 5: w środę po Trzech Królach, po Niedz. Środopost., jarmark ciągły 4-mies. przez czas kąpieli letn. od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłącz. Niedziel i Świąt uroczystych, po Niepokal. Poczęciu Najśw. Marji Panny.

CHMIELNIK, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach i po św. Józefie, w środę po św Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju Apostole

KUROZWĘKI, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Antonim Op. w środy po św. Benedykcie i po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Józefie Kalasantym, po św. Wacławie i po św. Cecylji.

OLEŚNICA, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Bonawenturze, po św. Idzim, po św. Łucji.

PACANÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedz. Środopost., po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

PIERZCHNICA, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

STOPNICA, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Niedz. Przew., po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

SZYDŁÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Środopostnej, po św. Stanisławie, przed św. Władysławem, przed św. Idzim, po dniu Zadusznym.

Ziemia Lubelska

POWIAT LUBELKI. BEŁŻYCE, jarmarków 6: w środy: po Niedz. Białej, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych po św Łucji.

BISKUPICE, jarmarków 5: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Wojciechu, po św. Stanisławie biskupie, po św. Koźmie, i Damianie, po św. Marcinie biskupie.

BYCHAWA, jarmarkow 6: w środy po Trzech Królach, po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdal., po św. Mateuszu, po św. Urszuli.

GŁUSK, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po Niepokal. Poczęciu N. M. P.

LUBLIN, jarmarków 11: w poniedz. po Oczyszczeniu N. M. P., po 1-szej Niedz. Postu, w środę Środop., w poniedz. po Niedz. Kwietn., po Niedz. Przewod., po Wniebows. Pansk., we wtorek po Ziel. Świątkach (3-dniowy), w poniedziałki po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem.

PIASKI WIELKIE, jarmarków 6: w środy po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Kiljanie, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem.

POWIAT LUBARTOWSKI. CZEMIERNIKI, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiast. N. M. P., po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Szymonem i Judą, po św. Andrzeju Apostole.

LUBARTÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietn., po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po św. Dyonizym.

ŁĘCZNA, jarmarków 5: w poniedz. po Trzech Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Idziego (10-dniowy), w poniedziałek przed św. Mikołajem.

MICHÓW, jarmarków 6: w środy: po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokal. Pocz. N. M. P.

KAMIONKA, targi czwartkowe przeniesione zostały na poniedziałki.

POWIAT NOWO-ALEKSANDRYJSKI. BARANÓW, jarmarków 6: w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedz. Kwietniej, po św. Marji Magd., po Wniebowz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą.

BOBROWNIKI, jarmarków 6: w poniedz. po św. Macieju, we wtorki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Nawiedz. N. M. P., po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ, jarmarków 6; we wtorki: po św. Józefie, po św. Feliksie, przed św. Janem Chrzcic.

po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed św. Mikołajem.

KAZIMIERZ, jarmarków 5: we wtorki; po św. Kazimierzu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po WW. Świętych, po św. Leokadji.

KOŃSKOWOLA, jarmarków 6: we wtorki; po Niedz. Wstępn., przed Znalezieniem Krzyża św. po Bożem Ciele, po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św., po św. Łukaszu.

NOWO-ALEKSANDRJA (Puławy) jarmarków 6: w poniedz. po Nawr. św. Pawła, po św. Walentym, po św. Benedykcie, we wtorki po św. Marku Ew., po św. Zofji, po św. Łucji.

OPOLE, jarmarków 6; w poniedz. po Trzech Królach, po św. Macieju, we wtorki po Niedz. Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, po Podwyż. Krzyża św., po św. Katarzynie.

WĄWOLNICA, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowz. N. M. P., po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie biskupie.

POWIAT JANOWSKI. ANNOPOL. jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Białej, we wtorki po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Stanisławie Kostce, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

JANÓW, jarmarków 6: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podwyż. Krzyża św., po Wszystkich Świętych, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

KRAŚNIK, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedz. Kwietn., po św. Antonim, po Wniebowz. N. M. P., po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

MODLIBORZYCE, jarmarków 6: w środy: po św. Macieju, po Zwiast. N. M. P., po Ziel. Świątkach, po św. Marji Magd., po św. Mateuszu, przed św. Tomaszem.

URZĘDÓW, jarmarków 6: we wtorki: po 1-szej Niedzieli Postu, po Niedz. Przew., po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, po Niep. Poczęciu N. M. P.

ZAKLIKÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środopost., po św. Annie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

POWIAT BIŁGORAJSKI. BIŁGORAJ, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Marji Magd., po Wniebowz. N. M. P., po św. Franciszku Seraf.

JÓZEFÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Małgorzacie, po Wniebow. N. M. P., po św. Mateuszu, po Niepok. Pocz. N. M. P.

KRZESZÓW, jarmarków 6: we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtorki po Wniebowz. N. M. P., po św. Łukaszu, przed św. Tomaszem Apost.

TARNOGRÓD, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Nawiedz. N. M. P., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

POWIAT ZAMOYSKI. FRAMPOL, jarmarków 6: w czwartki po św. Dorocie i po św. Kazimierzu, w środę po św. Janie Nepom., w czwartki po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. M. P., po św. Łukaszu.

GORAJ, jarmarków 6: we wtorki: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Kosmie i Damianie, po św. Andrzeju Apost.

KRASNOBRÓD, jarmarków 6: we wtorki po św. Macieju, po Zwiast. N. M. P., po Ziel. Świątkach, po Narodz. N. M. P., po dniu Zadusznym, przed św. Tomoszem.

SZCZEBRZESZYN, jarmarków 6: we wtorki po Niedz. Środopost., przed św. Filipem i Jakóbem, przed św Janem Chrzcic., po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, przed św. Mikołajem.

ZAMOŚĆ, jarmarków 6: w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Kazimierzu, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

POWIAT KRASNOSTAWSKI. GORZKÓW, jarmarków 1: we wtorek po św. Stanisławie.

IZBICA, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Antonim, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf. przed św. Mikołajem.

KRASNYSTAW, jarmarków 6: we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Zwiastow. N. M. P., po św. Piotrze i Pawle, po św. Annie, po św. Michale, po Niepok. Pocz. N. M. P.

TUROBIN, jarmarków 6: we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Jadwidze.

ŻÓŁKIEWKA, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Dominiku, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apost.

POWIAT CHEŁMSKI. CHEŁM, jarmarków 6: we wtorki: po Zwiastow. N. M. P., po św. Mikołaju, przed św. Janem, po Narodzeniu N. M. P., po Opiece Matki Boskiej, po św. Andrzeju Apost.

PAWŁÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Zwiastow. N. M. P., po Opiece św. Józefa. po Ziel. Świątkach, po Wniebowz. N. M. P., po św. Barbarze.

REJOWIEC, jarmarków 5: w poniedziałek po św. Konstancji i przed św. Jerzym, w środy po Ziel. Świątkach, po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, przed św. Tomaszem.

SAWIN, jarmarków 6: w czwartki po dniach: 14 lutego, 11 lipca, 20 września, 30 października, 18 grudnia, oraz w Wielki Wtorek.

WOJSŁAWICE, jarmarków 6: w środy po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Eljaszu, po Narodz. N. M. P., po św. Michale, przed św. Katarzyną.

POWIAT HRUBIESZOWSKI. DUBIENKA, jarmarków 2: we wtorki: po Trzech Królach, po Ziel. Świątkach.

HRUBIESZÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie po św. Stanisławie, po ścięciu św. Jana, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

KRYŁÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedz. Środop., przed św. Jerzym, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., po św. Andrzeju.

UCHANIE, jarmarków 6: we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Wojciechu, po Ziel. Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowz. N. M. P., po św. Dymitrze.

GRABOWIEC, jarmarków 6: we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambercie po św. Zofji, po N. M. P. Szkaplerznej po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych.

POWIAT TOMASZOWSKI. JARCZÓW jarmarków 6: w poniedziałek po dniach: 24 lutego, 21 maja, 13 sierpnia, 13 września, 21 października i 18 grudnia.

KOMARÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po Niedz. Środopost., po św. Trójcy, przed św. Janem, Chrzcic., po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

ŁASZCZÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszczeniu N. M. P., po Ziel. Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Marcinie.

TYSZOWCE, jarmarków 12: w środy po dniach: 6 i 20 stycznia, 18 lutego, 24 marca, 12 kwietnia, 5 i 27 maja, 16 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 3 listopada.

TOMASZÓW, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po św. Stanisławie, po św. Bartłomieju, po św. Tekli, po św. Łukaszu, po św. Marcinie.

Ziemia Siedlecka

POWIAT SIEDLECKI. MOKOBODY, jarmark 1: w środę po św. Jadwidze.

MORDY, jarmarków 5: w czwartki: po św. Hugonie, po św. Kazimierzu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Katarzyną, po św. Łucji.

SIEDLCE, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedz. Środopos., po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

POWIAT WĘGROWSKI. KAMIEŃCZYK, jarmarków 6: we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po Zwiastow. N. M. P., po św. Donacie, po Przem. Pańskiem, po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

LIW, jarmarków 4: w czwartki: przed niedz. Zapustną i Kwietnią, przed Ziel. Świątkami, przed Wszyst. Świętymi.

MIEDŹNA, jarmarków 3: we wtorki: po Zwiast. N. M. P., po św. Stanisławie, przed św. Mikołajem.

WĘGRÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Katarzynie.

POWIAT SOKOŁOWSKI. KOSSÓW, jarmarków 4: po św. Józefie, po św. Zofji, po Narodz. N. M. P., po św. Aniołach Stróżach.

SOKOŁÓW, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach, w Wielki Czwartek, po Bożem Ciele, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Edwardzie.

STERDYŃ, jarmarków 6: w poniedz. po św. Agnieszce, po św. Albinie, po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po św. Rafaelu, po św. Łucji.

POWIAT KONSTANTYNOWSKI. JANÓW ORDYNACKI, jarmarków 6: we

wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podwyż. św. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

KONSTANTYNÓW, jarmarków 4: w poniedziałki: po Nowym Roku, po 1 marca, października i listopada.

ŁOSICE, jarmarków, 6: w środy po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietn., po Niedz. Przew., przed św. Janem, po Wnieb. N. M. P., po św. Michale.

SARNAKI, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Stanisławie, po św. Michale, po św. Łukaszu.

POWIAT BIALSKI. BIAŁA, jarmarków 2: we wtorki po Ziel. Świątkach, po św. Annie.

KODEŃ, jarmarków 2: w środy: po św. Trójcy, po św. Michale.

ŁOMAZY, jarmarków 2: w poniedziałki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Kosmie i Damianie.

PISZCZAC, jarmarków 4: we wtorek po Trzech Królach, w 1-szy wtorek Kwietnia, lipca i października.

SŁAWATYCZE, jarmarków 2: w piątki: po Wniebowst. Pańskiem, po św. Opieki N. M. P.

TERESPOL, jarmarków 6: we wtorek po dniach: 18 stycznia, 6 kwietnia, 5 maja, 24 czerwca, 10 września i 9 listopada.

POWIAT WŁODAWSKI, OSTRÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Leonie a.., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Walezjuszu.

PARCZEW, jarmarków 4: we wtorki: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Cezarjuszu, po św. Marcinie.

WISZNICA, jarmarków 3: w poniedziałki: przed św. Jerzym, po św. Janie Chrzcic., po Wniebow. N. M. P.

WŁODAWA, jarmarków 4: we wtorki: po Zielonych, Świątkach, po św. Janie Chrzcic., po Wniebowz. N. M. P., na Opiekę Matki Boskiej, (7-dniowy).

POWIAT RADZYŃSKI. MIĘDZYRZEC, jarmarków 4: w czwartek po św. Walentym, w środę po św. Wiktorze, w czwartki po św. Jakóbie Apost., przed św. Mikołajem.

RADZYŃ, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszyst. Świętych.

WOHYŃ, jarmarków 6: w środy: po Zwiast. N. M. P., po Przen. relikwji św. Mikołaja, po Przem. Pańskiem, po Narodzeniu N. M. P., po święcie cud. obrazu N. M. P. Kaz., po ofiarowaniu N. M, P., prócz tego w każdym tygodniu w środę targi.

POWIAT ŁUKOWSKI. ADAMÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

KOCK, jarmarków 6: we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Franciszku Ser., po św. Karolu Borom., po św. Łucji.

ŁUKÓW, jarmarków 5; po Niedzieli pierwszej Wielkiego Postu, po Niedz. Kwietniej, we wtorek czwarty po Wielkanocy, w poniedziałek drugi po Ziel. Świątkach, w poniedz. pierwszy po Norodz. N. M. P.

ŁYSOBYKI, jarmarków, 3: we wtorki: po Zwiast. N. M. P., po Narodz. N. M. P., przed św. Barbarą.

STOCZEK, jarmarków 6: w poniedz. po Trzech Królach, po Niedz. Środop., we czwartek po św. Wojciechu, w poniedziałki: przed św. Janem Chrzcic., po św. Mateuszu, po św. Karolu Borom.

POWIAT GARWOLIŃSKI. GARWOLIN, jarmarków 6: w środy: po św. Macieju, po Niedz. Przewodniej, po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apost.

ŁASKARZEW, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po św. Annie, po Podwyż. św. Krzyża, po Wszystkich Świętych.

MACIEJOWICE, jarmarków 6: we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Stanisławie, przed św. Grzegorzem, po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, po św. Katarzynie.

OSIEK, jarmarków 6: w środy po Trzech Królach, po Niedz. Środopost., po Ziel. Świątkach, po N. M P. Szkaplerznej, przed św. Idzim, po 1-szej Niedzieli Adwentu.

PARYSÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po Niedz. Wstęp., po Niedz. Białej, w poniedz. 2-gi po Ziel. Świątkach, po św. Marji Magdal., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

ŻELECHÓW, jarmarków 6: w czwartek po św. Macieju, w środy po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowz. N. M. P., po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

Ziemia Płocka

POWIAT PŁOCKI. BIELSK, jarmarków 6: w środy: po Niedz. Kwietn., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrzc., po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

BODZANÓW, jarmarków 6: w czwartek po Nawróceniu św. Pawła, w środy po Niedz. Środopost. po św. Stanisławie, po św. Kosmie, i Damianie, po św. Łukaszu Ewan, po św. Klemensie.

DROBIN, jarmarków 6: w środę po Zwiast. N. M. P., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Padewskim, po św. Marji Magdalenie, we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

PŁOCK, jarmarków 2: we wtorki: przed św. Janem Chrzcic. i po św. Michale.

WYSZOGRÓD, jarmarków 6: we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowst., Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Łucji.

POWIAT LIPNOWSKI. BOBROWNIK, jarmarków 5: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Wojciechu po Wniebowz. N. M. P., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środopost. po Wniebowstąp. Pańskiem, po św. Marji Magd., po św. Franciszku Seraf., po Niepokal. Pocz. N. M. P.

KIKOL, jarmarków 6: po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apost.

LIPNO, jarmarków 7: w poniedziałki: po Zaślubieniu N. M. P., po Niedzieli Kwietn., po Wniebow. Pańskiem, po św. Annie, po św. Urszuli, po św. Janie Kantym, po św. Andrzeju.

SKEMPE, jarmarków 6: w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. N. M. P., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

POWIAT RYPIŃSKI. DOBRZYŃ nad Drwęcą, jarmarków 12: we wtorki po Nowym Roku, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., po Nawiedz. N. M. P., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcinie po św. Katarzynie i po św. Leokadji.

RUPIN, jarmarków 6: we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SIERPIECKI. BIEŻUŃ, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedz. Środopost. po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po Narodz. N. M P., po św. Mikołaju.

RACIĄŻ, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, po św. Andrzeju.

SIERPC, jarmarków 6: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

ŻUROMIN, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po św. Macieju, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych.

POWIAT MŁAWSKI. MŁAWA, jarmarków 6: we wtorki: po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.

RADZANÓW, jarmarków 6: we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., po św Wojciechu, po Wniebows. Pańsk., po św. Antonim, po św. Jakóbie, po ścięciu św. Jana.

KUCZBORG, jarmarków 6: we wtorki: po św. Dionizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

SZREŃSK, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach, po Niedz. Kwietn., w środy przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.

POWIAT PRZASNYSKI. BARANÓW, jarmarków 5: po urocz. Trzech Króli, po św. Grzegorzu, po św. Janie Nep., po Narodz N. M. P., po św. Stanisławie Kostce.

CHORZEJE, jarmarków 6: w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedz. Kwietniej, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M P., po Wszyst. Święt., po Niepokal Pocz. N. M P.

JANÓW, jarmarków 6: w poniedziałek po św Kazimierzu, w środę przed św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po Podw. św. Krzyża, po św. Andrzeju.

PRZASNYSZ, jarmarków 6: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedz. Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, po Narodzen. N. M. P., po św. Katarzynie.

POWIAT CIECHANOWSKI. CIECHANÓW, jarmarków 6: w środy po św. Weronice, po Niedz Środopost., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Narodzeniu NMP.. po św. Marcinie.

Ziemia Łomżyńska

POWIAT ŁOMŻYŃSKI. ŁOMŻA, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., w poniedziałek 2-gi Wielkiego Postu, we wtorek po Niedz. Kwietniej, w poniedziałek po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Stanisławie Kostce.

NOWOGRÓD, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po św. Macieju, we wtorki przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzcic., po Narodz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą.

ŚNIADOWO, jarmarków 6: we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św Jakóbie Apost., po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych przed św. Tomaszem Apost.

WIZNA, jarmarków 6. we wtorki: po Trzech Królach, po Niedz. Kwietniej, przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzcic., po św. Elżbiecie, po Niepok Pocz. N. M. P

ZAMBRÓW, jarmarków 6: we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Środop., po Zielonych Świątkach, przed św. Idzim po św. Łukaszu, po św. Łucji.

POWIAT MAZOWIECKI. CIECHANOWIEC, jarmarków 6: w poniedziałki po Oczyszczeniu N. M. P., na św. Wojciecha, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św Mateuszu, po św. Andrzeju.

WYSOKIE MAZOWIECKIE, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu N. M. P., po po WW. Świętych.

SOKOŁY, jarmarków 6: we wtorek Wstępny, w poniedziałek Przew., po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowz. N. M. P., przed św. Mikołajem.

TYKOCIN, jarmarków 5: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Wincentym à Paulo, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

POWIAT OSTROWSKI. ANDRZEJÓW, jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu P., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

BROK, jarmarków 5: w czwartki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Łucji.

CZYŻEW, jarmarków 6: we wtorki po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po Niepokal. Pocz. N. M. P.

NUR, jarmarków 5: w środy: po. św. Pawle Pust., po Niedz. Środopost., po św. Zofji, po N. M. P. Szkaplerznej, po św. Jadwidze.

OSTRÓW, jarmarków 7: w poniedziałki: po św. Błażeju, w półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po N. B. Siewnej, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Wal.

POWIAT MAKOWSKI. KRASNOSIELC, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

MAKÓW, jarmarków 6: w środy: po św. Macieju, w wigilję Bożego Ciała, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św Leonardzie, przed św. Tomaszem Apostołem.

ROŻAN, jarmarków 6: we wtorki po św. Agnieszce, po Niedzieli Zapustn., po Niedzieli Kwietniej, po św. Michale. po św Łucji.

MYSZYNIEC, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Trójcy, po Wniebowz. NMP., po św. Michale, po św. Marcinie.

OSTROŁĘKA, jarmarków 6: w środy po św. Walentym, po św. Józefie, po Nawiedzeniu N. M. P., po Podwyż. św. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niep. Pocz. N. M. P.

POWIAT KOLNEŃSKI. JEDWABNO, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisławie, przed św. Idzim, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apost.

KOLNO, jarmarków 6: w czwartki: przed św. Franciszkiem, po św. Grzegorzu, w środę przed św. Florjanem, w czwartki przed św. Kiljanem, po św. Tekli, po św. Katarzynie.

STAWISKI, jarmarków 5: we wtorek 2-gi po Trzech Królach, w Wielki Wtorek, przed św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., przed św. Barbarą.

POWIAT SZCZUCZYŃSKI. GRAJEWO, jarmarków 5: w poniedz. po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po Wszystk. Świętych.

RADZIŁÓW, jarmarków 4: w poniedziałki: po Trzech Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepokal. Poczęciu N. M. P.

RAJGRÓD, jarmarków 6: we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Kazimierzu, po Niedzieli Przewodniej po św. Stanisławie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku Seraf.

SZCZUCZYN, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Michale, po św. Marcinie.

W MAŁOPOLSCE

ALWERNIA, p. chrzanowski: co trzecią środę targ.

ANDRYCHÓW, p. wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ

BALIGRÓD, p. liski: każdego poniedziałku targ tygodniowy.

BARANÓW, p. tarnobrzeski: co wtorku targ.

BARYSZ, p. buczacki: co poniedziałku targ.

BEŁZ, p. sokalski: 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwietnia, 24 czerwca, 1 sierpnia, 13 października, 26 listopada, 12 grudnia. Co czwartku targ.

BIAŁA, miasto pow. jarmarki na konie: 3-go poniedziałku po 3 Królach, 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedziałku po św. Szymonie i Judzie. Co wtorku, czwartku i soboty targ.

BIECZ, p. gorlicki: w poniedziałki: po 25 stycznia, 24 lutego, 24 marca, 20 kwietnia, 25 maja, 29 czerwca, 10 sierpnia, 15 września, 17 października, 11 listopada i 6 grudnia. Jeżeli w którym z tych dni przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego poniedziałku targ.

BIRCZA, miasto, p. dobromilski: 2 stycznia, 29 czerwca, 4 października; co środę targ.

BŁAŻOWA, p. rzeszowski: 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 września, 12 listopada. Każdej środy targ.

BOBOWA, p. grybowski: co czwartku targ.

BÓBRKA, miasto pow.: 15 stycznia, 7 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 października, 6 grudnia. Co czwartku targ.

BOCHNIA, miasto pow.: Co drugi czwartek jarmark, począwszy w pierwszy czwartek po Nowym Roku. W razie święta w dniu następnym.

BOHORODCZANY, miasto powiat.: 15 stycznia względnie dnia następnego po Nowym Roku podług kal. gr.-kat. 8 lutego, w ruskim środopoście, w środę Wielkiego tygodnia podług kalend. gr.-katol., 10 maja dnia następnego po Ziel. Św. ruskich, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 września, 15 października, 9 listopada, 20 grudnia. Targi co środy i piątki.

BOLECHÓW, p. doliński: 18 stycznia, 6 maja, 11 lipca, 26 września. Co poniedziałku targ.

BOLECHOWICE, p. krakowski: w 2-ga niedziele po 3 Królach. 7 maja. 16 sierpnia, we wrześniu i w grudniu, w 1-szą niedzielę po such. dniach.

BOLSZOWCE, p. rohatyński: 2 i 28 stycznia, 15 lutego, 16 lipca, 27 sierpnia, 20 listopada. Co poniedziałku targ. W razie święta w dniu nast.

BOROWA, p. mielecki: co drugi wtorek targ.

BORSZCZÓW, miasto powiat.: co poniedziałku targ.

BORYSŁAW, p. drohobycki: co czwartku targ.

BRODY, miasto pow.: 10 stycznia, 19 marca, 5 maja, 30 października, oraz targi każdego poniedziałku na zwierzęta wszelkiego rodzaju.

BRZESKO, miasto pow.; co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy inny wtorek targ tygodniowy.

BRZEŻANY, miasto pow. (11 jarmarków) 16 stycznia, 3 lutego, w ruskim środopoście, 6 i 23 maja, po ruskich Ziel. Św., 2 lipca, 22 września, 14 października 28 listopada i 20 grudnia. Targi co środę.

BRZOSTEK, p. pilzneński: co drugi wtorek targ.

BRZOZÓW, miasto pow.: 6 stycznia.

6 lutego, 16 marca, 23 kwietnia, 26 maja, 29 czerwca. 22 lipca, 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 1 listopada, 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

BUCZACZ, miasto pow.: każdego czwartku targ.

BUDZANÓW, pow. trembowelski: co czwartku targ.

BUKACZOWCE, pow. rohatyński: 30 marca, 7 lipca, 10 września, 2 listopada. W razie święta w dniu następ.

BUKOWSKO, pow. sanocki: 24 lutego, 5 lipca. Co czwartku targ.

BURSZTYN, pow. rohatyński: 18 stycznia, 23 kwietnia, 27 sierpnia, 12 grudnia. Co wtorku targ.

BUSK, p Kamionka Strum.: targi tygodniowe co wtorku z wyjątkiem świąt polskich, ruskich i żydowskich.

CHOCHOŁÓW, pow. nowotarski: co 4-ty wtorek targ.

CHOCIMIERZ, p. tłumacki: na Nowy Rok, w pon. zapustny, na św. Aleksego, w czwartek przed Zielonemi Świątkami, w dzień urodzin św. Jana, na św. Michała, w święto N. M. P. Różańcowej, na św. Mikołaja, (wszystkie podług kalendarza ruskiego). Co poniedziałku targ.

CHODORÓW, p. Bóbrka: co czwartku targ.

CHOROSTKÓW, p. husiatyński: co poniedziałku targ.

CHRZANÓW, miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po 3-ch Królach, w poniedziałek po N. M. P. Gromn., na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzatę, na św Jana Chrzcic., na Wniebowzięcie N. M. P., na św. Jakóba apost., na św. Franciszka Borg., na św. Szymona i Judy, na św. Marcina apost., na św Mikołaja bisk. Co czwartku targ.

CHYRÓW, pow. staro-samborski: co wtorku targ.

CIESZANÓW, miasto pow.: 2 stycznia, w pierwszy poniedziałek października. Co wtorku targ

CIĘŻKOWICE, p. grybowski; co poniedziałku targ.

CZCHÓW, pow. brzeski: jarmark co trzeci wtorek.

CZERNELICA, p. horodeński: co poniedziałku targ.

CZERNICHÓW, p. krakowski: 12 jarmarków w każdą 1-szą środę miesiąca.

CZORTKÓW, miasto pow.: roczny jarmark w dzień św. Piotra i Pawła podług kal. rusk. Targi co poniedziałku w razie święta dnia następn.

CZUDEC, p. strzyżowski: co czwartku targ.

DĄBROWA, miasto pow.: co 2-gi poniedziałek targ.

DĘBOWIEC, p. jasielski: co poniedziałku targ.

DELATYN, p. nadwórniański: jarmarki każdego poniedziałku.

DĘBICA, 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w 2-gi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co środy targ.

DOBCZYCE, p. wielicki: 12 jarmarków, a to w pierwszą sobotę każdego miesiąca.

DOBROMIL, miasto pow.: 19 stycznia, od 1 do 8 sierpnia, 26 października. Każdego poniedziałku targ.

DOBROTWÓR, p. Kamionka Strum., 19 stycznia, 8 maja, 10 września. Co drugi wtorek targ.

DOLINA, miasto pow.: 25 stycznia, 14 marca, 15 kwietnia, 13 maja, 3 czerwca, 7 lipca, 2 sierpnia, 9 września, 13 października, 10 listopada, 14 grudnia. Każdego wtorku targ. W razie święta w dniu następnym.

DROHOBYCZ, miasto pow.: co czwartku targ.

DUBIECKO, p. przemyski: 25 stycznia, 20 lutego, 27 marca, 8 maja, 6 czerwca, 30 czerwca, 17 lipca, 4 września, 4 października, 2 listopada, 27 listopada, 21 grudnia.

DUKLA, p. krośnieński: 7 stycznia, 25 lutego, 19 marca, na Wniebowstąpienie, na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpnia, 25 listopada, 4 grudnia. Co czwartku targ.

DUNAJEC CZARNY, p. nowotarski: co 4-go poniedziałku, mianowicie w poniedziałki po jarmarku w N. Targu.

DUNAJÓW, p. przemyślański: 2 stycznia, 31 marca, 24 czerwca, 18 października. Co wtorku targ.

DYNÓW, p. Brzozów: 3 lutego, 19 marca, 28 maja, 25 lipca, 9 września, 7 grudnia. Co czwartku targ.

FRYSZTAK, p. strzyżowski: Co czwartku na bydło i konie duże targi tygodniowe. W razie święta w dniu poprzednim.

GDÓW, p. wielicki: co 3-ci wtorek targ.

GLINIANY, p. przemyślański: 15 lutego, 8 maja, 8 listopada. Każdego wtorku targ.

GŁOGÓW, p. rzeszowski: każdego poniedziałku targ.

GORLICE, miasto pow., ma 12 jarmarków w wtorki po nast. świętach: 3 Królach, św. Mateuszu, Niedzieli Kwietniej, św. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąpieniu, św. Janie Chrzic., św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu N. M. P., Narodzeniu N. M. P., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej Niedzieli Adwentu. Każdego wtorku targ.

GRAB: 3 stycznia, 26 kwietnia, 27 sierpnia, 1 października.

GRÓDEK, miasto pow.. 19 marca, w poniedziałek po Bożem Ciele, 14 września, 19 grudnia. Każdego czwartku targ.

GRYBÓW, miasto pow.; co poniedziałku targ.

GRZYMAŁÓW, p. skałacki: 17 marca 4 maja, 17 września. Każdego czwartku targ.

GWOŹDZIEC, p. kołomyjski: targi tygodniowe co poniedziałku.

HALICZ, p. stanisławowski: 7 stycznia, 5 kwietnia, 5 lipca, 12 października. Co piątku targ.

HORODENKA, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 8 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 7 listopada. Co wtorku i piątku targ.

HUSIATYN, miasto pow.: 13 czerwca, w razie święta następn. dnia. Co czwartku targ.

JABŁONÓW: 31 stycznia, 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

JAĆMIERZ, p. sanocki: 8 i 9 marca, 8 maja, 24 czerwca, 13 października i 9 grudnia.

JANÓW, p. gródecki: (podług rusk. kal.) 13 stycznia, na Wniebowstąpienie, 20 listopada. Co czwartku targ.

JANÓW p. trembowelski: co piątku targ.

JAROSŁAW, miasto pow.: 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września, każdy przez 8 dni. Co poniedziałku i piątku targ.

JARYCZÓW, p. lwowski: 21 stycznia, 30 maja, 19 września, 11 grudnia. Co środy targ.

JASIENICA, p. brzozowski: 5 lipca, 9 sierpnia, 13 grudnia. Co czwartku targ.

JASŁO, miasto pow.: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopada. Co piątku targ.

JAWORNIK, p. rzeszowski; co poniedziałku targ.

JAWORÓW, miasto pow.: 6 maja, 1 sierpnia, 13 października, 16 grudnia. Co poniedziałku targ.

JAWORZNO, p. chrzanowski: co wtoku targ.

JAZŁOWIEC, p. buczacki: co wtorku targ.

JELEŃ, p. chrzanowski: w 1-szy wtorek po Nawym Roku, we wtorek po Grom., w poniedziałek po niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Jezefie, we wtorek po Znalez., św. Krzyża, we wtorek: po św. Janie Chrz., po św. Wawrzyńcu, po Podwyż., Krzyża, po św. Fr. Seref., we wtorek po Wszystkich Świętych, we wtorek po św. Mikołaju.

JELEŚNIA, p. żywiecki: co czwartku targ.

JEZIERNA, p. zborowski: tylko targi tygodniowe każdego poniedziałku.

JEZIERZANY, p. borszczowski: co piątku targ.

JEZUPOL, pow. stanisławowski: 27 czerwca, 28 lipca, 29 września.

JODŁOWA, pow. pilzneński: co drugi wtorek targ.

JORDANÓW, p. myślenicki: jarmark co drugi poniedziałek, w razie święto w dniu następnym.

KALWARJA, p. wadowicki: 25 stycznia, 19 marca, 4 maja, 13 czerwca, 17 sierpnia, 19 listopada. Co drugą środę targ.

KAMIONKA STRUMIŁOWA, miasto pow.: targi tygodniowe co wtorku, z wyjątkiem świąt polskich, ruskich i żydowskich.

KAMIENICA, p. limanowski: każdy trzeci wtorek.

KAŃCZUGA, p. przeworski: we wtorek po Zielonych Świątkach, 30 września, 4 grudnia. Co poniedziałku i czwartku targ.

KĘTY, p. bialski: w drugi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, w poniedziałek po św. Krzyżu, w poniedziałek po Narodzeniu N. M. P. Każdy trwa 8 dni.

KNIHYNICZE, p. rohatyński: 19 stycznia, 11 lutego, 21 marca, w poniedziałek po Niedzieli palm. obrz. ruskiego, 21 maja, 6 lipca. 18 sierpnia, 20 września, 7 listopada, 18 grudnia. W razie święta w dniu następnym.

KOLBUSZOWA, miasto p. Co wtorku targ.

KOŁACZYCE-MIASTECZKO p. jasielski: co drugi poniedziałek targ.

KOŁOMYJA, miasto pow: 15 stycznia, 21 lutego, w następnym dniu po Wniebowst., w 10 piątek po Wielkanocy, 2 sierpnia, 11 wrzesnia, 31 października, 20 grudnia, w razie święta w dniu następnym. Targi co środy i piątki.

KOROPIEC, p. buczacki: co wtorku targ.

KOMARNO, p. rudeński: co poniedziałku targ.

KOPYCZYŃCE, p. husiatyński: co środy targ.

KORCZYNA, p. krośnieński: co piątku targ.

KOROLÓWKA, p. borszczowski: 29 stycznia, we środę Środopostną i po Wniebowstąpieniu obrz. ruskiego. Co czwartku targ.

KOSÓW, miasto pow. (podług rusk. kal.): we czwartek pierwszego tygodnia Wielkiego postu (2 dni), na Wniebowstąpienie, 25 sierpnia, 11 października, (2 dni). W razie święta w tym dniu, następnego dnia. W myśl reskr. b. Nam. odbywają się targi w następ. dniach: 3 stycznia, w drugi poniedziełek po Wielkanocy obrz. gr.-kat., 9 lipca, 19 listopada, t. j. w dzień przed św Mikołajem obrz. gr-katol. każdego roku. Każdej środy targ tygodniowy.

KOZŁÓW, p. brzeżański: co czwartku targ.

KOZOWA, p. brzeżański: co poniedziałku targ.

KKAKÓW, miasto stołeczne: jarmarki na bydło, wełnę i t. d. 24 kwietnia, 29 września, oba przez 14 dni. W poniedziałek po czwartej niedzieli postu, 1 października. Co wtorku i piątku targ.

KRAKOWIEC, p. jaworowski: 12 stycznia, 16 lutego, 23 marca, w czwartek (po przewodniej niedzieli rusk.), 27 lipca, 28 września (po ruskim Cześnim chreście), 19 października, 9 i 30 listopada, 21 grudnia. Co czwartku targ.

KROSNO, miasto pow.: 1 stycznia, w poniedziałek po Niedz. Przewodniej, w poniedziałek po św. Trójcy, 31 lipca, 28 października. Co poniedziałku targ.

KRUKIENICE, p. mościski: 19 stycznia, 5 marca, 23 kwietnia, 23 lipca, 14 września i 13 października. W razie święta lub niedzieli w dniu następn.

KRYNICA p. sądecki: co drugą środę targ.

KRYSTYNOPOL, p. sokalski: 14 stycznia, 5 maja, w piątek po ruskiem Wniebowstąpieniu, 13 czerwca, 13 września. Co czwartku targ.

KRZESZOWICE, p. chrzanowski: co poniedziałku targ.

KULIKÓW, p. żółkiewski: 2 stycznia, 5 lutego, 13 kwietnia, 7 lipca, 28 sierpnia, 29 października.

KUTYSKA, p. tłumacki: co poniedziałku targ,

LEŻAJSK, p. łańcucki: 21 stycznia, 23 kwietnia, 9 maja, 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 6 grudnia. Co wtorku targ.

LIMANOWA, miasto pow.: jarmark co 2-gi poniedziałek.

LIPNICA MUROWANA, p. bocheński: co trzecią środę jarmark, począwszy w drugą środę po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.

LISKO, miasto pow.: co wtorku targ.

LISZKI, pow. krakowski: 12 jarmarków, zawsze w pierwszy poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca.

LUBIEŃ, p. myślenicki: w każdą pierwszą środę każdego miesiąca.

LUBACZÓW, p. cieszanowski: 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpnia, 20 września, 13 grudnia. Co wtorku i piątku targ.

LUTOWISKA, p. liski (podług kal. ruskiego): 13 stycznia, w Środopoście, w poniedziałek Ziel. Świąt., 11 lipca, 18 sierpnia, 20 września. Co czwartku targ.

LWÓW: 31 stycznia, 24 maja, 12 października. Co wtorku i piątku targ.

ŁABOWA, p. sądecki: 3 stycznia, we czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wiel. Postu, w 3-ci czwartek W. Postu ruskiego, we czwartek po św. Janie Chrzcic., we czwartek po św. Łucji.

ŁAPANÓW, p. bocheński: Co trzeci poniedziałek jarmark, począwszy w pierwszy poniedziałek po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.

ŁANCZYN, p. Nadworna: jarmarki każdego czwartku począwszy.

ŁAŃCUT, miasto pow.: 7 stycznia, 3 lutego, w czwarty tydzień środopościa, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, 13 czerwca, 13 lipca, 24 sierpnia, 4 października, 11 i 30 listopada. Co wtorku targ.

ŁĄCKO, p. sądecki: co 3-cią środę jarmark.

ŁOPATYN, p. radziechowski: w 1-szy dzień po ruskich Ziel. Świętach, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 września. Co drugą środę każdego miesiąca targ.

ŁUKAWICA, pow. limanowski: każdy trzeci czwartek.

ŁYSIEC, p. bohorodczański: 2 stycznia, 13 lutego, 8 marca, 8 maja, 26 czerwca, 13 lipca, 21 sierpnia, 27 października.

MAGIERÓW, p. rawski: 9 stycznia, 15 lutego, 17 i 29 marca, 4 kwietnia, 5 maja, 23 czerwca, 12 i 17 lipca, 21 września, 30 października, 26 listopada, 19 grudnia.

MAJDAN, p. kolbuszowski: co poniedziałku targ.

MAKÓW, p. myślenicki: co drugi czwartek, w razie święta we środę.

MONASTERZYSKA, p. buczacki: co środy targ.

MIELEC, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Grom., po św. Trójcy, po Wniebowz., po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Co czwartku targ.

MIELNICA, p. borszczowski: targi co wtorku i piątku.

MIKOŁAJÓW, pow.: żydaczowski: 14 stycznia, 6 sierpnia, 9 września. Co wtorku targ.

MIKULIŃCE, p. tarnopolski: każdego poniedziałku targ.

MILATYN NOWY, p. kamionecki: co czwartku targ.

MILÓWKA, p. żywiecki: co czwartku targ.

MODLNICA, p. krakowski: co 4-tą niedzielę jarmark.

MOŚCISKA, miasto pow.: 24 lutego, 18 kwietnia, 24 czerwca, 10 sierpnia, 2 listopada. Targi tygodniowe w każdy poniedziałek. W razie niedzieli lub święta w dniu następnym.

MOSTY WIELKIE, p. żółkiewski: 15 lutego, 5 kwietnia, 10 września, 12 grudnia. Co środy targ.

MRZYGŁÓD, p. sanocki: 19 stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16 sierpnia.

MSZANA DOLNA, p. limanowski: co drugi wtorek targ.

MUSZYNA, p. sądecki: w poniedziałek po Grom., po Wniebowstąpieniu, po św. Małgorzacie, po św. Michale po poświęceniu Kościoła, po Ofiarowaniu NMP. Co poniedziałek targ.

MYŚLENICE, miasto powiat. co 2-go poniedziałku targ.

NADWÓRNA, miasto pow.: 24 i 25 stycznia, 21 lutego, 16 marca, 11 kwietnia, 7 i 8 maja, 6 czerwca, 13 i 14 lipca, 9 sierpnia, 27 września, 16 i 17 października, 8 listopada, 31 grudnia. Co poniedziałku targ.

NARAJÓW, p. brzeżański: 20 stycznia, 8 kwietnia. Targi tygodniowe co czwartku.

NAROL, p. cieszanowski: 10 marca 14 sierpnia. Co czwartku targ.

NAWARJA, p. lwowski: 18 stycznia, 14 lutego, 11 lipca, 18 sierpnia, 29 września, 10 listopada. Co środy targ.

NIEBYLEC, p. strzyżowski: 9 lutego, 1 września, 7 listopada, 28 grudnia. Co poniedziałek targ. W razie święta w dniu następnym.

NIEDŹWIEDŹ, p. limanowski: co środy targ.

NIEGOWICE, p. bocheński: co czwartą środę targ.

NIEMIRÓW, p. rawski: 19 stycznia, 8 listopada. Co czwartku targ.

NIEPOŁOMICE, p. bocheński: Co drugi wtorek jarmark, począwszy w pierwszy wtorek po N. Roku. W razie święta dnia następnego.

NIEZNAJOWA, p. gorlicki; na ruskie Wniebowstąpienie, 13 sierpnia, 10 września, 30 października.

NOWE MIASTO, p. dobromilski: 11 listopada.

NOWOTANIEC, p. sanocki: 1 maja, w poniedziałek po św. Trójcy, 2 sierpnia, 11 listopada. Co poniedziałku targ.

NOWY SĄCZ, miasto pow.: co wtorku i piątku targ.

NOWY TARG, miasto pow.: co 4-ty poniedziałek jarmark.

OBERTYN, p. horodeński: 18 stycznia, w ostatni dzień po ruskich zapustach, 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca we wtorek po ruskich Ziel. Świętach, 18 lipca, 1 i 18 sierpnia, 20 września, 13 października, 9 listopada, 12 i 29 grudnia. Co czwartku targ.

OLESKO, p. złoczowski: jarmarki co drugi wtorek.

OLESZCZYCE, p. cieszanowski: 24 lutego, 13 grudnia.

OŁPINY, p. jasielski: co drugi czwartek targ.

OSIEK, pow. jasielski; co czwartek targ na bydło.

OŚWIĘCIM, pow. bialski: przez 2 pierwsze czwartki każdego miesiąca targ.

OTTYNIA, p. tłumacki: 13 jarmar-

ków po świętach rusk.: 20 i 29 stycznia, 16 lutego, 22 marca, dwa tygodnie przed poniedz. wielk. ruskim, 13 maja, w poniedz. po Ziel. Świętach ruskich, 21 lipca, 20 sierpnia, 19 września, 31 października, 27 listopada i 22 grudnia. W razie święta rz.-katol. lub gr.-katol. lub soboty w dniu następnym. Targi tygodniowe co wtorku.

PECZENIŻYN, miasto pow: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, we wtorek po Ziel. Św. rusk., 8 lipca, 29 sierpnia, 28 września, 14 października, 9 listopada, 17 grudnia.

POREHIŃSKO, pow. doliński: w 2-gi poniedziałek wielkiego postu ruskiego, 5 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 9 listopada, 4 grudnia. W razie święta w dniu następnym. Co poniedziałek targ.

PIASKI (przedmieście Krakowa): co wtorku targ.

PILZNO, miasto pow.: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca, jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 października, 30 listopada, 15 grudnia. Co poniedziałku targ.

PIWNICZNA, p. sądecki: 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środopost., we wtorek po Ziel. Świątkach, 25 lipca, 24 sierpnia. Co drugi czwartek targ.

PODBIECZ czyli PODBIEDZ, p. wadowicki: w środy: po NMP. Gromn., po św. Wojciechu, po św. Janie Chrz., po Wniebowz. NMP., po św. Michale, po św. Łucji.

PODGÓRZE, miasto pow.: w każdą pierwszą środę każdego miesiąca. Co wtorku i piątku targ.

PODHAJCE, miasto pow.: (podług rusk.-kal.) 13 stycznia, 11 lutego, w niedzielę środopościa, w poniedziałek po pierwszej niedzieli po Wielkanocy, na Wniebowst., 11 lipca, 27 sierpnia, 26 września, 30 października, 20 listopada, 18 grudnia. Co czwartku targ.

PODKAMIEŃ, p. brodzki: targi każdego czwartku na zwierzęta wszelkiego rodzaju.

PODWOŁOCZYSKA, pow. Tarnopol. Co czwartku targ.

POMORZANY, p. zborowski: tylko targi tygodniowe w każdą środę.

POTOK ZŁOTY, p. buczacki: w poniedziałek zapustny, we wtorek po Ziel. Świet., w następny dzień po Spasie, po Striteniju, po św. Janie Bogusławie, (według kal. rusk.). Co środy targ.

PROBUŻNA, p. husiatyński: co wtorku targ.

PRUCHNIK, p. jarosławski: 21 stycznia, 26 lipca. Co poniedziałku targ.

PRZECŁAW, p. mielecki: co środy targ.

PRZEMYŚL, miasto pow.: 15 stycznia, 6 kwietnia i na Iwana, 7 lipca. Co piątku targ.

PRZEMYŚLANY, miasto powiat.: 1 stycznia, 14 lutego, 28 marca, 24 maja, 14 czerwca, 11 listopada. Co poniedziałku targ.

PRZEWORSK, miasto pow.: 2 stycznia, 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 października, 19 listopada. Co poniedziałku, środy i piątku targ.

RABKA, p. myślenicki: co 2-gą środę targ.

RADŁÓW, p. brzeski: co środy targ.

RADOMYŚL, p. tarnobrzeski: co poniedziałku targ.

RADYMNO, p. jarosławski: 20 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia. Co środy targ.

RADZIECHÓW, miasto pow.: co czwartku na wszystkie zwierzęta domowe; w razie święta targ odbywa się we środę.

RAJCZA, p. żywiecki: każdego miesiąca po 15. We czwartek targ.

RANIŻÓW, pow. kolbuszowski: co czwartku targ.

RAWA RUSKA, miasto pow.: 21 stycznia, 7 lipca, 27 września, 22 grudnia. W razie święta w dniu następnym; jeżeli w sobotę przypada jarmark, przenosi się na poniedziałek. Co poniedziałku targ.

ROGI, p. krośnieński: 26 lipca, 27 sierpnia, 6 grudnia.

ROHATYN, miasto. pow.: 9 stycznia, 8 lutego, 26 lipca, 11 października. Co środy i piątki targ. W razie święta w dniu następnym.

ROPCZYCE, miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedzielą wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedzieli przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Świątkach, przez 3 dni, 22 lipca, 14 września, 28 października, 9 grudnia. Co poniedziałku targ.

ROSÓLNA, pow. bohorodczański: 22 marca, 12 czerwca, 11 września, 14 listopada, 13 grudnia.

ROZDÓŁ, p. żydaczowski: 19 marca, 16 lipca, 29 września. Co poniedziałku targ.

ROZWADÓW, pow. tarnobrzeski: co wtorku targ.

ROŻNIATÓW p. doliński: Po ruskim Nowym Roku, 10 lutego, we wtorek po ruskich Ziel. Świątkach, 3 maja (przed Jurijem), 12 lipca, po ruskim Piotrze i Pawle, 13 sierpnia, 22 września (po Matce Boskiej wg. kal. rusk.), 22 listopada (po Michale rusk.), 5 grudnia. Każdej środy targ.

ROŻNÓW, pow. śniatyński: co czwartku targ.

RUDA, p. żydaczowski: 13 stycznia i 6 lipca.

RUDKI, miasto pow.: 2 lipca, 15 sierpnia, 8 września. Co wtorku targ.

RUDNIK, pow. niski: co czwartku targ.

RYBOTYCZE, p. dobromilski: 14 września, 10 grudnia. Co czwartku targ.

RYMANÓW, p. sanocki: 25 lipca, 9 września, 6 grudnia, każdy po 6 dni. Co poniedziałek targ.

RZEPIENNIK BISKUPI, p. gorlicki: co środy targ.

RZEPIENNIK STRZYŻOWSKI, pow. strzyżowski: co środy targ.

RZESZÓW, miasto pow.: 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 22 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorku i piątku targ.

SĄDOWA WISZNIA, p. mościski: 2 stycznia, 6 czerwca, 7 sierpnia, 22 września. Targi tygodniowe każdej środy. W razie niedzieli lub święta w dniu następnym.

SAMBOR, miasto pow.: co czwartku targ.

SANOK, miasto pow.: we wtorek przed Ziel. Świąt., w poniedziałek przed Bożem Narodzeniem. W każdy piątek targ.

SĘDZISZÓW, p. ropczycki: co piątku targ.

SIENIAWA, pow. jarosławski: 2 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 listopada. Co czwartku targ.

SKAŁA, pow. borszczowski: co środy targ.

SKAŁAT, miasto pow.: każdego wtorku targ.

SKAWINA, p. podgórski: co czwartku targ.

SKOLE, p. stryjski: 13 stycznia, w środopoście, 15 października, 18 grudnia.

SKRZYDLNA, p. limanowski; co 2-go czwartku targ.

ŚLEMIEŃ, p. żywiecki: co drugi poniedziałek targ.

SMORZE, pow stryjski: 8 maja, 3 czerwca, 4 i 30 lipca, 16 sierpnia, 9 i 23 września, 28 października, 18 listopada i 19 grudnia.

ŚNIATYN, miasto pow.: 7 lutego, w ruskie środopoście, we wtorek po ruskich Ziel. Świętach, na rusk. św. Eljasza, na ruskie Narodzenie N. M. P., 14 października, 5 listopada, 17 grudnia. Targi w poniedziałki, środy i piątki.

SOKAL, miasto pow.: 18 stycznia, 24 lutego, 23 kwietnia, 13 lipca, 8 września, 4 października, 2 i 21 listopada, 12 i 18 grudnia. Co poniedziałku targ.

SOKOŁÓW, p. kolbuszowski: 6 stycznia, 25 marca, 29 czerwca, 25 lipca, 14 września, 8 grudnia. Co środy targ.

SOKOŁÓWKA, p. złoczowski: co drugą środę jarmark.

SOŁOTWINA, p bohorodczański 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, w poniedziałek po ruskiej niedzieli przewodniej, w dniu następnym po rusk. Wniebowstąpieniu, 2 sierpnia, 11 września, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.

STANISŁAWÓW, miasto pow.: 15 lutego, 29 marca, w piątek po Bożem Ciele, 13 września, 4 grudnia. Co czwartku targ.

STARASÓL, p. starosamborski: 2 stycznia, 20 września. Co piątku targ.

STARY SAMBOR, miasto pow.: 24 czerwca, przez 12 dni na płótna. Każdego wtorku targ.

STARY SĄCZ, p. nowosądecki; co drugą środę.

STOJANÓW, p. kamionecki: co drug wtorek targ.

STRUSSÓW, pow. trembowelski: co czwartku targ.

STRYJ, miasto pow.: od 3 do 15 maja, od 15 do 22 sierpnia, od 7 do 20 września, od 6 do 13 grudnia. Co czwartku targ.

STRZELISKA NOWE, pow. bobrecki: 20 stycznia, we wtorek po Ziel. Świąt. ruskich, 29 sierpnia, 5 grudnia. Co poniedziałku targ.

STRZYŻÓW, miasto pow.: co wtorku i piątku targ.

SUCHA, p. żywiecki: co drugi wtorek targ.

SUŁKOWICE. p. myślenicki: co 2-gi poniedziałek targ.

SYGNIÓWKA, p. lwowski: we wtorek i piątek każdego tygodnia targ.

SZCZAWNICA, p. nowotarski: targ co wtorku w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu.

SZCZEPANÓW, p. brzeski: co piątku targ.

SZCZERZEC, p. lwowski: 2 stycznia, we wtorek po Ziel. Św., 13 lipca, 30 września. Co czwartku targ.

SZCZUCIN, pow. dąbrowski: co środy targ.

SZCZUROWA, p. brzeski: co trzeci czwartek każdego miesiąca targ.

TARNOBRZEG, (Dzików) miasto pow. każdej środy targ.

TARNOPOL, miasto pow.: 2 stycznia, 14 lutego, w środop. obrz., rusk., w poniedziałek po rusk. Wielk., 24 czerwca, 26 lipca (jarmark na konie), 18 sierpnia, 26 września, 20 listopada. Co środy targ.

TARNORUDA, p. Tarnopol: co niedzielę targ tygodniowy.

TARNÓW, miasto pow.: 1-szy poniedziałek w styczniu, 3 lutego, 19 marca, w 2 poniedziałek w kwietniu, maju i czerwcu, 22 lipca, w 2 poniedziałek w sierpniu, 29 września, w 2 poniedziałek w październiku, listopadzie i grudniu. Co wtorku i piątku targ.

TARTAKÓW-MIASTO, p. sokalski: 14 lutego, 30 maja, 6 sierpnia, 30 października, 18 grudnia. Co środy targ.

TŁUMACZ, miasto p.: w 1-szą środę każdego miesiąca, jarmark.

TŁUSTE, p. zaleszczycki: co czwartku targ.

TOUSTE, p. skałacki: co środy targ.

TREMBOWLA, miasto pow.: 6 i 16 lipca Co wtorku targ.

TRZCIANA, p. bocheński: Co trzeci wtorek jarmark, począwszy w drugi wtorek po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.

TRZEBINA, p. chrzanowski: w poniedziałek po Trzech Królach, po N. M. P. Gromn., po Niedz. białej, 23 kwietnia, 8 maja, 29 czerwca, w poniedziałek po św. Jakóbie, 25 sierpnia, 21 września, po św. Szymonie i Judzie, w poniedziałek po św. Katarzynie, 21 grudnia. Co środy targ.

TUCHÓW, p. tarnowski: co poniedziałku targ.

TURKA, miasto pow.: 11 i 12 stycznia, 13 i 14 lutego, w poniedziałek i we wtorek 4-go tygodnia przed ruską Wielk., w czwatek i piątek przed rusk. Ziel. Świątkami, 9 i 10 lipca, 25 i 26 sierpnia, 18 i 19 września, 11 i 12 października, 22 i 23 listopada. Co środy targ.

TYCZYN, p. rzeszowski: 2 i 25 stycznia, 4 i 26 marca, 3 względnie 4 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 21 września, 28 października, 25 listopada. Co poniedziałku targ.

TYLICZ, p. sądecki: w następujące poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Ziel. Świętach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszyst. Świętych.

TYMBARK, p. limanowski: w każdy drugi poniedziałek po targu w Limanowej.

TYRAWA WOŁOSKA, p. sanocki: 16 lipca, jarmark, na bydło. Każdej środy targ.

TYŚMIENICA, p. tłumacki: 17 stycznia, 17 marca, 6 kwietnia, 19 maja, 16 czerwca i 22 listopada. Co poniedziałku targ.

UHNÓW, p. rawski: 20 stycznia, 20 lutego, 13 czerwca, 13 lipca, 20 września, 31 października. Każdego czwartku targ.

ULUCZ, p. buczacki: co czwartku targ.

ULANÓW, p. niski: co poniedziałku targ.

ULASZKOWCE, p. czortkowski: od 24 czerwca, do 12 lipca.

UŚCIECZKO, p. zaleszczycki: co piątku targ.

UŚCIE RUSKIE, p. gorlicki: 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada i 21 grudnia.

UŚCIE SOLNE, p. bocheński: Co trzeci poniedziałek jarmark, począwszy w trzeci poniedziałek po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.

UŚCIE ZIELONE, p. buczacki: 12 stycznia, 21 marca, 5 maja, 6 października, 5 grudnia. Co czwartku targ.

USTRZYKI, DOLNE, p. liski: co środy targ.

WADOWICE, miasto pow.: we czwartek po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca jarmark. Co czwartku targ.

WAREŻ miasto, pow. sokalski: 16 lutego, 26 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 22 maja, 24 czerwca, 24 sierpnia, 18 września, 9 listopada i 20 grudnia.

WEŁDZIRZ, p, doliński: 12 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 29 sierpnia, 9 listopada. Każdego czwartku targ. W razie niedzieli lub święta w dniu następnym.

WITKÓW NOWY, p. radziechowski: co drugą środę w miesiącu.

WIELICZKA, miasto pow.: w 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. Co czwartek targ.

WIELKIE OCZY, p. jaworowski: 4 stycznia, 8 lutego, 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 23 sierpnia, 4 października, 6 grudnia. Co środę targ.

WIELOPOLE, p. ropczycki: co drugi poniedziałek targ.

WILAMOWICE, p. bialski: każdego miesiąca w 1-szą środę jarmark. Co środy targ.

WINNIKI, pow: lwowski: co soboty targ.

WIŚNICZ NOWY, pow. bocheński: Co trzecią środę jarmark, począwszy w trzecią środę po N. Roku. W razie święta w dniu w następnym.

WIŚNIOWA, pow. wielicki: co drugi czwartek targ.

WOJNICZ, p. brzeski: co 3-ci poniedziałek jarmark, a co poniedziałku targ.

WOJNIŁÓW, pow. kałuski: Targi co czwartku.

ZABŁOTÓW, p. śniatyński: targi każdego wtorku.

ZAKLICZYN p. brzeski: co 3-ci poniedziałek targ.

ZALESZCZYKI, miasto pow.: (jarmark na bydło) 4 stycznia, 4 marca, 4 maja, 10 lipca, 4 października, 4 grudnia. Co piątku targ.

ZARSZTYN, p. sanocki: 12 marca, w piątek po Wniebowstąpieniu, 17 lipca, 12 października. Co środy targ.

ZASSÓW, p. pilznejski: co drugi wtorek targ.

ZATOR, p. oświęcimski: 28 stycznia, 3 czerwca, 22 września. Co poniedziałku targ.

ZAWALÓW, p. podhajecki: co wtorku targ.

ZBARAŻ, miasto pow.: w ostatni dzień 1-go tygodnia rusk. Wielkiego postu, 23 kwietnia, 6 lipca, 13 września, 30 października, 18 grudnia. Co poniedziałku i piątku targ.

ZBORÓW, miasto pow.: tylko targi tygodniowe każdego wtorku.

ZBYSZYCE, p. sądeck: 12 stycznia, 14 lutego, 19 marca, 25 kwietnia, 16 maja, 24 czerwca, 26 lipca, 25 sierpnia, 21. września, 18 października, 25 listopada, 23 grudnia.

ZDYNIA, p. gorlicki: 14 stycznia, 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierpnia, 27 września, 13 listopada, 18 grudnia, na bydło, owce i nierog.

ZŁOCZÓW, miasto pow.: Jarmarki każdego poniedziałku; w razie święta w dniu następnym. Co piątku targ.

ŻMIGRÓD, miasteczko, p. jasielski: na M. B. Gromn., w połowie Wielkiego postu, w kwietniu na św. Wojciecha, na Jana Chrzciciela, w lipcu na św. Jakóba, na św. Jadwigę i na św. Łucję.

ŻÓŁKIEW, miasto pow.: 9 stycznia, w środę 4-go tygodnia rusk. Wielkiego postu, 8 maja, 30 czerwca, 14 września, 5 października, 12 listopada. Co wtorku i piątku targ.

ŻOŁYNIA, p. łańcucki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek po Niedzieli kwietniej (kwartalny), 1 maja, w św. Trójcę (kwartalny), 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, (kwartalny), 8 września, 21 września, 28 października, 25 listopada i 21 grudnia (kwartalny).

ŻURAWNO, pow.: żydaczowski: 29 stycznia, w 4-tą środę Postu, w poniedziałek po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. Świętach, 27 lipca, 21 września. 13 października, 21 listopada. Co środy targ.

ŻYDACZÓW, miasto pow.: (według ruskiego kalendarza): 18 stycznia, 10 września, 7 listopada.

ŻYWIEC, miasto pow.: w poniedziałek po uroczystościach: Trzech Króli, po Nawróceniu św. Pawła, Wniebowstąpieniu Pańskiem, Ziel. Świętach, św. Piotrze i Pawle, 24 sierpnia i po św. Michale. Co środy targ.

PROGRAM I CEL TOWARZYSTWA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

oraz sposoby i warunki, przy pomocy których, każdy może się przyczynić do rozwoju Towarzystwa i jego Zakładów wychowawczych dla sierót i opuszczonej młodzieży.

Cel naszego Towarzystwa jest religijno-społeczny: praca nad udoskonaleniem własnem oraz wychowanie sierót i opuszczonej młodzieży. Przyjmujemy do Zakładów naszych:

I. Kandydatów na członków-zakonników Towarzystwa:

Wiek, stanowisko lub zawód są rzeczą podrzędną. Ażeby zostać zakonnikiem, czyli członkiem Zgromadzenia, trzeba odbyć odpowiednie studja, nowicjat i złożyć śluby zakonne. Przy wstąpieniu wymagane są następujące dokumenta:

1) metryka urodzenia i chrztu, 2) świadectwo moralności od proboszcza, 3) ostatnie świadectwo szkolne i ewentualnie świadectwo wyzwolin, względnie pracy, oraz 4) lekarskie świadectwo zdrowia.

Żyjemy odpowiednio do naszego hasła „Powściągliwość i Praca" ubogo, na wzór włościan. Utrzymujemy się w wielkiej mierze z ofiar ludzi miłosiernych, więc niesłuszną byłoby rzeczą żyć zbytkownie za pieniądze tych, którzy żeby nas wesprzeć, nieraz sobie od ust odejmują. Nadto wychowując młodzież ubogą i ucząc ją przestawać na małem, musimy jej świecić pod tym względem przykładem, który jest w wychowaniu czynnikiem najważniejszym.

II. Dzieci na wychowanie:

Na wychowanie przyjmujemy dzieci ubogie i opuszczone od m. w. 12-tu lat. Stałego jednak terminu przyjęcia nie naznaczamy. Dziecko biedne i opuszczone czekać nie może, więc o ile jest miejsce, przyjmuje się takowe kiedy się zgłosi.

Zakłady nasze nie są zakładami ściśle naukowemi, ale w pierwszym rzędzie zakładami wychowawczemi. Wielu jednak nas nie rozumie i wskutek tego stawia bardzo często zakładom naszym zbyt wielkie wymagania. Mimoto, wychowankowie nasi mają możność wyuczenia się różnych rzemiosł, a obok tego mogą zdobyć odpowiednie wiadomości szkolne potrzebne w obranym zawodzie. Nauki średnie i wyższe ułatwiamy tylko kandydatom na zakonników, którzy mają powołanie do stanu duchownego i którzy jako kapłani lub bracia poświęcają się pracy w duchu Towarzystwa.

Dzieci chorych i moralnie zepsutych nie przyjmujemy pod żadnym warunkiem. Jest jednak gorącem naszem pragnieniem założyć osobny zakład poprawczy, aby i tych najgorszych sprowadzić na drogę cnoty. Narazie jednak, ciężkie stosunki obecne nie pozwalają nam urzeczywistnić naszych zamiarów.

Do podania o przyjęcie dołączyć należy 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności od proboszcza, 3) świadectwo ubóstwa z gminy, potwierdzone przez urząd parafjalny, 4) świadectwo szkolne, o ile dziecko do szkoły uczęszczało, i 5) lekarskie świadectwo zdrowia i szczepienia ospy.

U W A G A: Do wszelkich podań i korospondencji wymagających odpowiedzi w sprawach przyjęć, upraszamy dołączyć znaczek pocztowy.

Członkowie wspierający.

Wielki nasz Założyciel, ś. p. Ks. Bronisław Markiewicz, zakładając zakłady dla sierót i opuszczonej młodzieży, zdawał sobie dokładnie sprawę

z tego, że aby można było wychowywać dzieci opuszczone, trzeba mieć także moralne i materjalne poparcie ludzi miłosiernych. W tym to celu, założył Towarzystwo „Powściągliwość i Praca", pod sztandarem którego skupili się wszyscy ci, którzy głęboko zrozumieli i przejęli się jego ideą i którzy dla niej pracują; jedni jako członkowie zakonnicy w zakładach w charakterze nauczycieli, wychowawców i majstrów, — inni zaś, żyjąc na świecie, jako członkowie wspierający, pomagają zakładom moralnie i materjalnie, jak kogo stać i jak kto może.

Na członka Towarzystwa wpisać się może każdy, posyłając swój dokładny adres i ofiarę, na jaką go stać.

Od chwili przyjęcia, każdy członek otrzymuje bezpłatnie, nasz miesięcznik „Powściągliwość i Praca", zaś po kilku miesiącach, dyplom członkowski.

Obowiązki Członków wspierających:

Obowiązkiem członków wspierających naszego Towarzystwa jest przedewszystkiem przykładne życie według zasad katolickich, oraz:

a) moralne i materjalne wspieranie zakładów naszych wedle sił i możności przez ofiary własne i zbieranie składek na cele Towarzystwa;

b) zjednywanie nowych członków wspierających;

c) zachęcanie pobożnej i przykładnej młodzieży do poświęcenia się życiu zakonnemu w naszem Towarzystwie w charakterze kapłanów lub braci,

d) rozpowszechnianie w swojej okolicy wydawnictw (książek) i miesięcznika „Powściągliwość i Praca", organu Towarzystwa, zawierających artykuły do religijnych i narodowych potrzeb naszego społeczeństwa, aby rozpalić w niem gorącą wiarę ojców naszych i szlachetną miłość ojczyzny, aby uświęcić życie rodzinne i zachęcić do dobrego i przykładnego wychowania dzieci.

e) zjednywanie członków majętnych, którzyby, mając ku temu możność i warunki wspierali nasze Zgromadzenie: 1) przez fundowanie internatów, szkół i t. d. dla sierót i opuszczonej młodzieży, przez zaopatrywanie zakładów naszych w aparaty religijne, utenżylja szkolne, książki do nauki i bibljoteki, bieliznę, odzież, obuwie (nawet używane), przyrządy do gier i zabaw dziecinnych i t. d.

Społeczeństwo nasze coraz żywiej interesuje się sprawą wychowania najuboższych i uznaje jej doniosłość, ale jeszcze nie w tym stopniu, jak ona tego wymaga.

Polska ma do wychowania setki tysięcy sierót, które nie mając opieki giną w haniebny sposób w nurtach wszelkiego zła i zgnilizny moralnej. Czyż nie lepiej byłoby, gdyby wszystkie te dzieci wychowały się na chwałę Boga i pożytek Ojczyzny i zamiast przeklinać, błogosławiły swój naród, boć przecież i te wydziedziczone istoty są dziećmi jednej i tej samej Matki-Ojczyzny i mają prawo domagać się od swoich rodaków pomocy i miłosierdzia. Na to jednak trzeba ogromnych funduszów i ludzi pełnych zaparcia się i poświęcenia. Za jedno i drugie Pan Jezus sowicie zapłaci „bo coście jednemu z tych najmniejszych uczynili, mnieście uczynili".

Wszelką korespondencję w sprawach Towarzystwa upraszamy kierować pod adresem:

Towarzystwo Świętego Michała Archanioła
w Miejscu Piastowem (Małopolska).

Drukarnia i Księgarnia Zakładów Wychowawczych

w Miejscu Piastowem, — Małopolska.

poleca

	Zł.	gr.
Ks. Br. Markiewicz.		
O Wymowie Kaznodziejskiej (na wyczerpaniu) .	6.	—
Ćwiczenia duchowne	„	—
Przewodnik dla wychowawców ubogiej i opuszczonej młodzieży (2 tomy) po	5.	—
Bój bezkrwawy. Dramat w 7 odsł. (na wyczerp.)	—	80.
Nabożeństwo do św. Józefa	—	60.
Ks. Dr. W. Galant.		
Dekrety Św. Stolicy Apostolskiej: (Ważne dla zakonnic). „Quemadmodum Omnium“ i „Cum de Sacramentailbus“. Dekrety te dotyczą spowiedzi zakonnic i wyjawów sumienia	5.	—
Włodzimierz Ogończyk Godziszewski.		
Dla Polski!... Z modlitwami Lucjana Rydla. Krucjata Modlitwy za Polskę	—	60.
Bartłomiej Groch.		
Ks. Bronisław Markiewicz a sprawa odrodzenia Polski. Wydanie drugie uzupełnione . . .	1.	—
Michalina Janoszanka		
Nowele (w druku)		
Ze serca. Rozważania dla Polek	1.	20.
Ojczyzna, poemat, — wydanie ozdobne . . .	1.	—
Święto Życia, poemat, — wydanie ozdobne .	„	—
W odwieczne Świty, poemat — wyd. ozdobne.	„	—
Nabożeństwo i nowenna do Św. Teresy od Dzieciątka Jezus	—	20.
Ks. Błażej Łaciak.		
Przewodnik obrzędów wielkotygodniowych, dla użytku kapłanów i sług kościelnych	—	80.
Ks. S. A. Łukaszkiewicz.		
Nowenna do N. M. P. Królowej Korony Polskiej	1.	—
Ks. Piotr Niezgoda, Dziekan Gen. Wojsk Pol.		
Na przełomie czasów, kazania okolicznościowe.	6.	—
Kazania o Męce Pańskiej	„	—
Kazania Marjańskie (w druku)		
O. Konstanty Marja Żukiewicz Z. K.		
Stabat Mater, rozmyślania wielkopostne (szkice do kazań)	3.	—